Nr 12.
8°

Vacandum Studiis.
Ex Bibliotheca
VALENTINI SCHLIEFF
Gedanii.

I 89 Em.

1. Pawła Demitrowicza Compendium albo Krotkie opisanie
tak Ksiązęt. y Krolow Polskich etc.

2. Ludovici Camerarii aliorumque Epistolae in Svedica rari
capta capta.

3. Alberti Wijuki Kojalowicz Fasti Radiviliani gesta domus
Ducum Radzivil continentes.

4. Copia Jhro Kayl. Schreiben aus Moscow, ab der Palatijn
Culmensis, und der Moscowitischen Caren an den Französs.
Käyser, wegen dessen Friedens-Stifftung Zwischen dem Cram Pol.
Kon und den Moscowitischen Caren.

5. Die an alle Reichs angehörende Verfassung.

6. a. b. c. d. Haager Versamlung in den beglichten Ohren Moscowiten
Zwischen Kayser Carl VI. und Friedrich Wilhelm König in Preus.
Beym 4. Unterwendungen.

6. e. Haager Versamlung Zwischen der Russischen Käyserin Anna Iwa-
nowna und der verwittibten Königin in Pohlen Maria Anna.

7. a. b. Großmächtigen Reichs der Todten, Zwischen Christ. Friedrich
Wilhelm dem Grossen und Friedrich Wilhelm König in
Preussen. 2. Theil.

8. Großmächtigen Reichs der Todten Zwischen Friedrich Wilhelm König
in Preussen und Carl Land. Graff der Ostfrisen. Carl.

9. Großmächtigen Römischen und Reichs Krieg, wegen dem so sich zwi. und zwey
Erbfolgen Caroli VI. des Käysers, und Anna Iwanowna Russischen
Käyserin Regierungen, wegen Churfürst. wegen dem Russischen Regenten
und Curländischen Hertzog Graffen von Biron.

10. Großmächtigen Reichs der Todten Zwischen der Russischen Käyserin
Anna Iwanowna und dem Käyser Clemens XII.

COMPENDIVM

ABO

Krotkie opiſanie/ták Xżiążąt y Krolow Polſkich/ táko ſpraw/ przypádkow/ y dawnych dźieiow Krolestwá Polſkiego/ z Kroniki Marcina Kromerá/ Biſkupá Wármińſkiego/ y inßych/ oſobliwie dla tych/ ktorzy ßyrokiem czytániem nie rádźi ſie báwią.

Przez

PAWŁA DEMITROWICZA,
z Druku ná świát podáne.

Reieſtr rzeczy krotko opiſánych, po Przedmowie położony.

BIBLIOTHECA * REGIA * VARSAVIENSIS

W LUBCZU,
W Drukárni Piotrá Bláſtuſá Kmity.
Roku 1625.

Ex V135

...LECENIE HISTORIEY.

VPádły Zamki, Miásta, y Krolestwá, upádłáby z nimi byłá y pámiątká o nich, iedno upadkowi Historya zábiegłá. Pomárli Cesárze Krolowie, Książętá, y inszy zacni Pánowie, á z nimi rowno zacne ich sprawy, tezby umárły były, by byłá Historya onych nie odżywiałá. Polegli Mocarze, Olbrzymi, Bohaterowie, á z nimi razem mestwá, cnoty, y zwycięstwá ich, miáły też były polec, iedno tákież pismo niedopuściło. Historya z práwde sámá ná wieki sławy nászey dochować może. Oná iest przemiiáiących czásow Rachmistrzem, oświáta prawdy, Mistrzynia żywotá, pámietnica zasług, podżoga cnoty, á nawet mátka nieśmiertelności.

Wielmożnemu Pánu

Iego Mośći Pánu IANOWI HOLOWCZYNSKIEMV, Cżáśznikowi W. X. Lit.

Y Jego Mośći

Pánu SZCZESNEMV PRZYŁVBSKIEMV, &c. &c.

Też Jego Mośći

Pánu THOMASZOWI WOLANOWI, &c. &c. Pánom mnie wielce Miłośćiwym, Compendium przerzeczone, chętnie ofiáruię.

Mośćiwi Pánowie.

WSzelákich Hiſtorykow y Kronikarzow pilne czytánie/ káżdemu ieſt bárzo pożyteczne. Abowiem oni w ſwych Hiſtoryách y Kronikách rożne przykłády cnot y niecnot opiſáli/ áby dobrzy obaczywßy w nich iáko we zwierćiedle zapłáty cnot/ onych náśládowáli/ źli záśie/ ſwowolnych ludźi przeczytawßy mizerne ſkutki/ y ſtráßne karánia/ złych ſie nałogow wyſtrzegáli. Oſobliwie iednák pożyteczno czytáć domowe

Hiſtoryki y Kronikarze / ábyſmy wiedźieli co przedtym było w Oyczyznie náßey dobrego ábo złego. Jeſt tákich niemało/ktorzy ná pálcach niemal wyliczyć vmieią / Pańſtw cudzych y odległych dźieie: Ale coż potym/kiedy ſpraw y potoczności Oyczyſtych niewiedzą. Tácy podobni ſą onemu Aſtrologowi / ktory chcąc wiedźieć co ſie ná niebie dźiało / niewiedźiał o ſámie / ktora ná zgubę iego / tuż pod nogámi wykopána była. A ták / dobrze wiedźieć co ſie dźieie v ſąſiádá / lecż lepiey co domá: bo bliżßy káżdy ſobie: bliżßa Oyczyzná miła / ktora nas zrodźiłá y wychowáłá / á niżeli kray iákiżkolwiek odległy. Jeſt dość przykłádow domowych / ták dobrych iáko y złych w Kronikarzách náßych / y naywyżßemu ſtanu / y śrzedniemu / y napodleyßemu ſłużących. Dobre przykłády domowe / bárźiey zachęcą nas do pięknych cnot; Złe záśie mocniey odwiodą od plugáwych niecnot / á niż kiedy cudzoźiemſkie. Nawyżßa zwierzchność w Páńſtwie náßym / wiecey pobudźi do łáſkáwego pánowánia / przykład Lechá pierwßego / Leßká wtorego / Káźimierzá wielkiego / Władyſłáwá trzećiego / y inßych Krolow ábo Kśiążąt domowych: też od złego y oſtrego pánowánia / rychley odwiedźie przykład Popielá pierwßego / Popielá wtorego / y inßych / á niżeli cudzych Krolow y Kśiążąt

przykłá-

przykłády. Mężoboyce/ Tyránná/ rozboyniká/ złodźieiá/ zdrayce/ cźći odsądzonego/ záuszniká/ y podszczuwáczá/ świetokráyce/ niesprawiedliwego sędziego/ fałszywego skárżycielá/ wichrzącego żołnierstwá/ wydźierce/ oszustá/ y inszych złoczyńcow/ ostrzey przerażáia przykłády domowe. Wierność sługi ku Panu/ miłość Páná ku słudze/ złość sług y służebnic/ złego małżonká/ niezbożna żone/ niewiáste wielkiego y mężnego sercá/ pożytecznicy pochwaliś ábo zgániś/ z przykładow domowych. Náwet o niepogodźie/ powodźi/ burzy okrutney/ o drogości/ głodźie/ niewrodzáiu zboża/ o żyzności y rániym żniwie/ o powietrzu morowym/ dżdżu krwáwym/ zdychániu koni/ o trzesieniu ziemie/ o grádźie y piorunie/ o Kometách/ szárańczách/ iádowitych robakách/ o pszczołach/ poczstach y podwodách/ o dawnych Bogách Polskich/ Ruskich/ Moskiewskich Litewskich y Pruskich/ miley dáleko z domowych Historykow słuchać/ á niżeli z cudzych. Tákowych rzeczy/ y tym podobnych/ zebrałem przykłády z Kromerá Historyká/ od wszytkich stanow przyietego/ ktore áby prędko były w druku/ wiele ludźi dobrych rádźiło: Lecz mie od tego odstraszálá/ naprzod moiá w pisániu niesposobność/ gdyżem czym inszym zábáwiony/ potym złośliwych ludźi obmowá/ ktorzy nie moie podle

pisánie/ ále dość mądrych y vczonych pisánia / o-
páczńie ßácuia / y lekkomyślnie ßczypia / iákoby
sámi w to lepiey potráfić vmieli. To w sobie v-
ważáiąc/ chwiałem sie długo. Aż potym god-
nych ludźi zdániem przynęcony / nie ták chwały
iákiey prágnąc/ ktora káżdy smákuie / iáko tym
chcąc wygodźić / co długich Autorow nie rádźi
czytáią/ ábo też onych nie máią/ ważyłem sie ze-
bráne Przykłády w Druk podáć / nie kwoli ob-
mowcom/ ktorych wrodzona własność / y nale-
pße rzeczy gánić/ ále kwoli báczńym y rozsądnym
czytelnikom/ ktorzy tego beda wdźięczni. A iż
ten dawny zwyczay wßędźie / że to ludźiom za-
cnym/ co z Druku ná świát wychodźi/ przypiso-
wano bywa : ia też zá dawnym zwyczáiem idąc/
Przykłády domowe w snopek zebráne / W. M.
swym Mośćiwym Pánom y Dobrodźiejom przy
pisuie/ á przytym vniżenie proßę/ ábyśćie W M.
wrodzona ludzkośćia te máluchna prace przyiąć
raczyli/ y mnie sługę swego w nieodmienney lá-
sce chowáli. Z Wilná 20. Octobr. Roku 1624.

W áßmośćiow swych Mośćiwych Pánow y
Dobrodźiejow, powolny sługá

PAWEŁ DEMITROWICZ.

Reiestr rzeczy z Kromerá krotko zebránych.

I. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Ktorzy po ktorych/ y ktorego czásu na Państwo náste-powáli/ áż do wieku teráźnieyszego/ począwszy od kárty 1. áż do 33.

2. ZEBRANIE KSIĄŻĄT Y KROLOW POLSKICH.

Ktorzy

W stároście pomárli/ kártá 34
W młodym wieku z tego świátá zeszli/ 35
Długo Pánowáli/ támże.
Krotkie pánowánie mieli/ 36
Potomkow po sobie nie zostáwili/ támże.
Dobrze abo źle pánowáli/ 37
Mężnie Oyczyzny bronili/ 40
Z Państwá zrzuceni/ 43
W młodym wieku pánowáli/ 44
Cudzoźiemcámi byli/ 45
Z podley Fámiliey zrodzeni/ támże
W trzeźwości sie kochali/ támże
Stroynie nie chodźili/ 46
Rozrzutnemi byli/ támże.
Rády plochey ludźi młodych słuchali/ 47
Zrázu Krolestwá nie przyimowáli/ 48
Zgołá Krolestwá przyiąć niechcieli/ 49
W náukách sie kochali/ támże.
Dobrymi gospodarzmi byli/ 50

3. ZEBRANIE

Ksiąząt Vtopionych/ kártá 51
Ksiąząt Otrutych/ támże.

Ksiąząt

Książąt
- Zdrádzonych / 52
- Pobitych / 53
- Poimánych / 54
- W więzieniu vmorzonych / 55
- Od frásunku zmárłych / támże.
- W cudzym páństwie z świátá zeßłych / támże.
- Ná łowiech / yná roznych mieyscách obrázynych 56

4. ZEBRAÑIE.

O
- Mężobóystwie / 58
- Tyránstwie / 61
- Rozboystwie y złodźieystwie / 66
- Zdrádzie y ſkarániu oney / 67
- Czći odsádzonych / 72
- Dźielnościách ludźi Rycerſkich / 73
- Smierći dobrowolney / 81
- Niespodźiáney / 82
- Nagley / 83
- Sromotney. támże.
- Wygnáńcách z Oyczyzny / 84

5. ZEBRANIE.

Woien
- Z Niemcámi / 86
- Z Mázurámi / 90
- Z Czechámi / 92
- Z Sásámi / 93
- Z Rusią / támże.
- Z Slezakámi / 94
- Z Węgrámi / 95
- Z Arzyżakámi / 96
- Z Pomorczykámi / 98
- Z Turkámi / 101
- Z Tátárámi / 103
- Z Wołoßáuy / 109
- Z Litwą / 111

wnieweći obraca/á ſrálá ic

Woien z Prusakámi/ 114
z Morawiány 116
z Duńczykámi/ 117
z Moskalem/ 118
z Brándeburczykámi. 121

6. ZEBRANIE

woynie Oycowskiey z Synem/ kártá 122
woynie miedzy Brácia/ 124
woynie niesprawiedliwey/ 128
fortelu woiennym/ tamże
wymysle fortelnym rybitwow/ 129
sposobie woiowánia/ tamże
ßtucznym wymysle ná woynie/ 132
sposobie nawodzenia woyská/ 133
vtarczce poiedynkowey/ 134
gwałtowney placy żołnierzom/ tamże
swey woli żołnierskiey/ 135
plugawym vraczeniu żołnierzow/ 136
przyczyn ie odniesioney porażki Hetmanom przyczytáney/136
ludzkości Krolewskiey przeciwko więźniom/ 138
rozboystwie żołnierzow/ 139
tym że Polacy nie vmieia w zwycięstwie postąpić/ 140
rozruchu w Taborze/y wyroku Krolewskim/do porządku woiennego przynależącym/ 142
niedbálstwie w Taborze/ 143
zdraycách w Taborze/ 144
opánowániu Taborow/ 145
vßykowániu woyská y bárdzych gońcách Krzyżáckich/ 145
przyprawieniu o niebespieczeństwo Taboru/ y o wieści niepewney/rozruch w Taborze czyniącey/ 148
rozruchách domowych 149
buntách poddánych przeciwko Pánom swoim/ 154
ßlachcie przeciwko duchowieństwu powstawáiącey/ 156
zwierzchności mieyscá Senatorow z Biskupy/ 157

O máietnościách Biskupich/ktore świetcy byli opánowáli/ o Káplániech z Krákowá zelżywie wypędzonych/y o przyśiędze od duchowieństwá gwałtem wyćiśnioney/ 157
O Pánách lekliwych ná woynie/ 160
O známienitym y śmiálym postępku Senatorow/ támże
O niekárności żołnierzow/y o niesforności ßlachty ná woynie/ 161
O ßlachćie ná woyne nie pozwaláiącey. 162

7. ZEBRANIE.

O cudách y dźiwowiskách/ 162
O znákach nießczęścia. 165

8. ZEBRANIE.

O ćierpliwości y miłosierdźiu/ 166
O Stárości bezprawnie vczynionym/ 168

9. ZEBRANIE.

O skarániu
Záuszników y podszczuwáczow/ 169
Swiętokrádztwá/ támże
Mężoboystwá/ 170
Niesprawiedliwego Sędźiego/ 171
Fałszywego skárżyćielá/ támże
Wichrzącego Żołnierstwá/ 173
Wydźierstwá/ oßustow/ 174
Niesprawiedliwego zbioru/ 175

10. ZEBRANIE.

O wierności sług ku Pánom/ 176

11. ZEBRANIE.

O miłości Páná ku słudze/ 177

12. ZEBRANIE.

O złych sługách y służebnicách/ 179

13. ZEBRANIE.

O złym małżonku/o dobrey y niezbożney żonie/ 181
O niewiástách złych y dobrych/wielkiego y możnego serca. 181

O czysto-

O czystości/ wstrzymieźliwości/ y niewstrzymieźliwości/ 185

14. ZEBRANIE.

O Roku żyznym y suchym/ 187
Zimie ciepley y przykrey/ támże
Niepogodźie/ powodźi/ y burzy okrutney/ 188
Drogości y głodźie/ támże
Nieurodzáiu zboża y żyzności/ 189
Ránym żniwie y niewczesności niebá. támże
Powietrzu morowym/ 187. y 191
Dżdżu krwáwym. 189
Zdychániu koni. 192

15. ZEBRANIE.

O trzęśieniu ziemie/ 193
O Grádźie y Piorunie/ 194
O Kometách. 196
O Bárańczách y iádowitych robakách/ 197
O śmie wesołym y niewesołym/ 198

16. ZEBRANIE.

O naywyższym Biskupách Rzymskich/ 200
O Biskupách złych y dobrych/ 202
O ustąpieniu Biskupstwá/ 205
O hoyności Biskupow/ támże
Wyswobodzenie Duchowieństwá od praw świeckich/ y odaleniu żon od Duchowieństwá/
O Legatách Papieskich/ 206
O postách zelżonych/ 207
O Przymierzu/ 208
O buntách y sprzysiężeniu/ 209
O żalu zá występek mężoboystwá/ 210
O práwie pisánym w Polszcze y wolności Zydowskiey/ támże
O dostátku ná weselu: o szczodrobliwości Komorowskiego: o okazałości Wierzynká Niemcá: o bogáctwie Gniewoszowym: też iáko Wilhelm Xiąże Rákuskie z Krákowá y-

wá vſzedł / 213
O Poborách/Poczłách y Podwodách/ 215
O wypaláczách miáſteczek/y práktykách gwiazdárſkich/ 217

§7. ZEBRANIE.

O roznych rzeczách/ ták weſołych/iáko y ſmutnych/ták powáżnych/iáko y śmieſznych/kázdemu wiedźieć potrzebnych. 218

§8. ZEBRANIE.

O Bogách Pogáńſkich/y poznániu práwdźiwego Bogá/ 230
O dawnych Bogách Polſkich/ 231
O dawnych Bogách Ruſkich y Moſkiewſkich/ támże
O dawnych Bogách Litewſkich/ 232
O zwyczáiách y Bogách Pruſkich/ 233
O grách y obyczáiách dawnych Polakow/ támże
O Narodách/ ktore przed tym ábo do Kroleſtwá Polſkiego należały/ ábo hołd Polakom płácíły / 235
O narodźie zgubionym/ktory przedtym z Polſka grániczył. 238
O Kroleſtwách dawnych/ z ktorych teraz Kroleſtwo Polſkie złożone/ 240
O Litwie y Ruśi ná przemiáne pánuiacey/ támże
O początku Kroleſtwá Polſkiego/ 241
O czáśie/ ktorego Polacy/ y Ruś/ y Litwá Chrześćiánmi zoſtáli. 242

Koniec Reieſtru.

KROTKIE ZEBRANIE WSZYTKICH KSIAZAT Y KROlow Polskich, od Lechá pierwszego Polakow Kśiązęciá, áz do Krolá ZYGMUNTA Trzeciego, szczęśliwie zá łáską Bożą pánuiącego.

LECH.

Pierwsze Kśiąże Polskie/ Roku 550.

KSięstwo Polskie/ Roku 550. LECH záłożywszy/ Sądy w prostocie y spráwiedliwośći odpráwował/ nie według opisánych práw/ ktorych ná ten czás nie było/ ále wedle zdánia swego/ miłośćią rácżey Oycowską/ á niżeli srogośćią Páńską/ znieważáiąc poddáne. Poborow/ y polá własnego nie miał/ ále mu spolnie zásiewano/ z polá zbierano/ y ze wszytkich vrodzáiow rocznych/ podátek składano/ gdyż pieniędzy ieszcze Polacy nie ználi. LECH/ zá Herb miał Orłá białego z rospiętymi skrzydłámi wzgorę wyniesionego/ y od tego czásu Herb Kśiążąt y Krolow Polskich/ Orzeł biały z rozwártym nosem przedychaiący/ á rospostártymi piory wzgorę wylátuiący. Potomkowie LECHA pánowáli w Polszcze/ przez

lat sto y piećdźieśiat. Sam LECH, iákoby długo pánował y żył / nic pewnego nie mamy. Herb. libr. 1. cap. 2. Crom. lib. 2. fol. 24. Bielski lib. 3. fol. 233. & Crom. fo. 341.

Dwánaśćie Woiewod Polskich.

GDy Lechowe zeßło pokolenie / niechćieli Polacy iednemu Pánowánia podáć / ále dwunaśtu ze wßytkich przednieyßych mężow wybráli / áby káżdy swoią kráinę záwiádywał / y áby káżdy z nich Tytuł Woiewody / to iest / woyny wodzá / y woyská ná sobie nosił. Tym tedy opieke Rzeczypospolitey / ták czásu woyny / ták y w pokoiu / że wßytka powinność oddawáli. Jákoby długo pánowánie ich trwáło / nic pewnego z Hiſtorykow nie wiemy. Herb. lib. 1. cap. 3. Crom. lib. 2. fol. 25. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu Kśiążętá Polscy. Krákus, Roku 700.

POlacy zbrzydźiwßy sobie Pánowánie dwunaśtu Woiewod / wßyscy iednoſtáynym zdániem / KRAKVSOWI Polskiego narodu mężowi / w cnotách y dźielách Rycerskich sławnemu / Kśięstwo puścili / Roku 700. po narodzonym Chriſtuśie. Herb lib. 1. cap. 4. Crom. lib. 2. fol. 26. & 27. Bielski lib. 3. fol. 234. Ten KRAKVS, zábił Smoká w Krákowie / śiárką / smołą / y śáletrą / w ćielećiu wywnątrzonym przyprawioną / ktory kiedy głodźien był / ludźie kradał y pożyrał / á párą smrodliwą zábijał. Bielski lib. 3. fol 234.

Lech wtory.

Po śmier-

PO śmierći Krákusowey / vmyślili byli Polscy Pánowie wybráć zá Xiąże/ syná iego stárszego Krákusá / ále młodszy brát LECH, obaczywszy to / áby sam pánował/ zábił táiemnie brátá ná łowiech/ powiedáiąc/ iżby go koń zwłoczyć miał. Ale skoro nieszczęsne mężoboystwo postrzegli/zárázem go z Xiąstwá zrzućili/y ná wygnánie skázáli/ gdzie też bezpotomnie/ w niesławie wielce pámiętney żywotá dokonał. Herb. lib. 1. cap. 5. Crom. lib. 2. fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Wendá Pánná.

Roku 730.

POzbywszy Polacy obudwu synow Krákusowych/ pozostáley corce iego WENDZIE Pánnie / Xiąstwo w moc oddáli/ ktora zá mąż iść wzbraniáiąc się/ iáwnie mówiłá / że woli być Xiężnicem / á mężá Xiążęcá żona. Rytyger Xiąże Niemieckie / nie mogąc iey zá sobą mieć wstánie Xiążęnskim/áni prośbą/ áni grożbą/ z niecierpliwey miłości/ y ze wstydu / śmierć sobie sam zádał. Ucieszona z tąd Wendá/ sámá też/ po oddániu Bogom swoim ofiar/ z mostu do Wisły w Krákowie skoczyłá/ y ták żywot swoy Pánieński mármie skończyłá. Herb. lib. 1. cap. 6. Crom. lib. 2 fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu 12. Woiewod.

PO śmierći Wendy/ powtore Polskᵃ/ ná woynie rownie iáko y w domu/ od dwunastu Woiewod / spráwowáná byłá. Herb. lib. 1. cap. 7. Crom. lib. 2. fol. 29. Bielski lib. 3 fol. 235.

Po trzećie Książętá Polscy.

Przemysl, ábo Leszek pierwszy, Roku 750.

PRzemysł ábo Leßek pierwßy / złotnik/ maż sercá wielkiego/ przez ßtuke Rycerską Kśiążęćiem Polskim został/ ktorego Leßkiem/ wdzięcznym v Polakow imieniem/ dla páměiątki Lechá fundátorá swego/ názwáli. Bo gdy od nieprzyiaćiol srodze trapiona y pustoßona byłá Polskᷣá/á Polacy oney broniąc/ kilkákroć porażeni/serce vtráćili: człowiek prosty Przemysł / zebrawßy orßak nieiáki żołnierzá wolnego/nieprzyiaćielá w ten sposob podßedł. Wielką liczbę ßyßakow y tarcz z młodey skory drzewá/ y z inßey máteriey nárobić kazał/ ktore żołćią á gleytą/ dla polyskowánia nápuśćiwßy/ práwie przećiwko obozowi nieprzyiaćielskiemu/ ná sámym brzegu lásu/ ná krzaczkách/ chrostách/ y ná gáłęziách w ziemie wetkniony ch w nocy pozáwießał/ obroćiwßy ie ku wschodowi słońcá/ táż iż promienie słoneczne o naczynie ono otrącáiąc śie/ wizerunk y podobieństwo woyská vzbroionego z dáleká pátrzącym czynity. Co gdy zoczyli nieprzyiaćiele/ porwawßy śie niespráwnie / często zbitego y pierzcháiącego/ máło ważąc nieprzyiaćielá/ku onemu lásowi iák ná pewny łup/poskoczyli. A iż náßy tym czásem ßyßáki y tarcze pozdeymowáli byli/ ábo też popalili / rozumieli nieprzyiaćiele/iż vchodzą z támże gdy śie głębiey w lás zá náßymi zągnáli/ ná zásadzki od Przemysłá zákryte przypádli / y pobići są. Potym náßy Polacy w ich śie ßáty y orże przybrawßy/ do obozu nieprzyiaćielskiego iáchali / ktorym stroiem zá własne towárzystwo ich vdawßy śie / ná niegotowych y nic śie nie obáwiáiących/ nagle vderzyli / y wielką w nich porażkę vczynili. Náostátek rzeczą niespodźiáną nieprzyiaćiele potrwożeni/pierzchnęli/woźeláki y rzeczy dostátkiem/ Tabor náládowány / náßym ná łup zostáwili / á sámi z wielką sromotą z Polski vstąpili. Potomká żadnego Przemysł nie zostáwiwßy vmárł. Herb. lib. 1. cap. 7.

Crom.

Crom. lib. 2. fol. 29. & 30. Bielski lib. 3. fol. 234.

Leszek wtory.

Roku 780.

PO zeyściu z świátá / Przemysłá Książęcia / z stromy Xięstwá niezgody były. Bo káżdy ná się Xięstwá dopinał / y żaden z nich drugiemu przodować nie dopuszczał. Dla tegoż fortunie táka trudność poruczywszy / y dzień pewny zawodom złożywszy / obwołáć kazáli / iż ktoby wszytkich pierwey do kresu w zawodźie obiezał / ten Książęciem wszytkiey Polski miał zostáć. Założyli tedy kres w przestroney rowninie: gdy dzień náznáczony zawodom przyszedł: wysypie się ná dziw ludźi niezmierna wielkość / rozmáite chęći y troskliwe wszytkich / coby zá skutek fortuná przyniosłá / oczekiwánie: zásiedli ná to roznawcy wybráni / znák zawodowi dáli. W tym Leszek nieiáki z Przednieyszych / y Xięstwá dopináiacych ieden / gdy plác zawodny chytrze / w drogę piaszczystą / gdźie żeláznych / ná kształt wodnego orzechá irzma grániámi záostrzonych násypawszy / ná ktorychby konie bieżących obrázáć się mogły / zepsował / sam przed wszytkimi / vboczną y nie fałszowáną ścieszką się vdawszy / gdy inszych konie w biegu obrázone vpadáły / do kresu vbiezał: obwárował był nád to / kopytá koniá swego żeláznemi podkowámi / áby ná gozdźiách onych obrázić się nie mogł / ieśliby snać ná nie psdem wielkim z drogi vniosszy się nápadł / gdyż wszytkich inszych konie / podług zwyczáiu wiekow onych / nie kowáne były. Wszyscy tedy / przyczyny nie wiedząc / coby to było / á ná on dziw zdumiewáiąc się / y iuż Leszká Książęciem swym od Bogá zrządzonym / zgodnie witáli / áli fortelu doszli / dla ktorego Leszká w pośrzodek wywlekli / przekonáli / skázáli / y końmi roztárgáli. Co postrzegli młodzieńcy dwáy vbogiego y nieznáczn:go domu. Ábowiem przed wyiázdem ieszcze zawodnikow onych / gdy

ſie pieſſo ná mieyſcu onym / Xięſtwo rzkomo miedzy ſoba w zakładzie poſtáwiwſſy / vbiegáli / obráżiwſſy ſie ná gozdziách ſtáneli / przyczyne ſkrzętnicy wymácywáiąc / á w tym poſtrzegli ścieżke od gozdzi prożna. Z tych tedy ieden / gdy ſie końmi z mieyſcá porywáć poczęli / poſkoczył pieſſo z nimi ona ścieżką / z wielkim śmiechem pátrzących ná to. Gdy tedy wſſytkich konie ná gozdzie wpadſſy ſzwánkowáły / młodzieniec pieſſy / naypierwey po wynáleżcy zdrády oney przybieżał do kreſu. Tegoż to młodzieńcá / Leſſká zámordowawſſy / lud wſſytek zgodliwie zá Páná przyięli / ktoremu áby ni náczym do powagi y máieſtatu Xiążęcego nie zchodziło / imie odmieniwſſy / Leſſkiem go názwáli. Ten gdy nie ſpodziewáne Xięſtwo ná ſie przyiął / vczynił nátychmiaſt ſtáránie / áby ſie był godnym ták wielkiego Máieſtatu pokazał. Bo cżáſu woyny y pokoiu ſzczęśliwie pánował. Herb. lib. 1. cap. 8. Crom. lib. 2. fol. 30. Bielſki lib. 3. fol. 235.

Leſzek Trzeći.

Roku 800.

PO śmierći Leſſká wtorego / ſyn iego iedyny tegoż imieniá / náſtąpił / od Cnot Oycowſkich nie odrodzony. Ten z Máłżonką poślubną iednego Synáá miał porządnie ſpłodzonego Popielá / ktorego namieſtnikiem ſwym ieſzcże zá żywotá obrał / á z położnicámi záś miał dwudźieſtu ſynow / ktorzy áby Popielowi poſłuſzni byli / do przyśięgi obowiązawſſy / zachodnie y nádmorſkie kráiny miedzy nich podźielił. Herb. lib. 1. cap. 9. Crom. lib. 2. fol. 32. Bielſki lib. 3. fol. 235. Sárnicki Ann. Pol. lib. 5. fol. 195.

Popiel Pierwſzy.

Roku 815.

PO śmierći Leſſká trzećiego obiął Xięſtwo Popiel / od Dziá

od Dziádá/y Oycá swego/ daleko rozny/ gnuśny/ y boiáźliwy. Lat kilká pánowawszy/w młodym ieszcze wieku / z tego świátá zszedł/ w rozmowách y klatwách pospolitych/ zwykł był mawiáć : Boday mię myszy ziádły. Ktorey klatwy syn iego gárdłem potym przypłácił. Herb. lib. 1.cap.10. Crom.lib. 2.fol.34. Bielski lib. 3.fol.235.

Popiel wtory.

Roku 830.

PO śmierći Popielá pierwszego/ Syn iego imieniá tegoż zá zgodliwym zdániem Senatorow / ná Xiestwie osiadł. A iż ieszcze ná ten czás był niedoresły / opieke nád nim y rząd w Rzeczypospolitey Stryiom podano / ktorzy v stáwicznie przy boku Xiążęcym bywáli/ sądy y rządy wszytkie odpráwowáli/ áż do tąd / poki Xiąże rády ich słuchác sie nie wzbraniał. Bo skoro do lat przychodźić począł/ záraz sie ná rozumie swym sádźił/ nápominánia Stryiow swoich odrzucał/ od rownych sobie ludźi młodych porády dośiegał/ ná bánkietách y piiáństwie z nimi zásiadał/ ná nierządách/ tańcách/ grách/ zalotách/ nocy trawił ; záczym piiáństwá y nierządu pełen / do południá sypiał/ sądow pospolitych/ y skarg ludźi vbogich zániedbywáiąc. Do rzeczy czynienia márny/ namniey niedowcipny/ y do pánowánia zgołá nie sposobny. Stryiowie cnotliwi z inszymi Pány znioszszy sie/ szukáli sposobu / ktorymby nieukrocona rospustá Xiążęca mogłá być záwśćiągniona. Zdało sie wszytkim ożenić go. Ale on ożeniwszy sie z Xiężną Niemiecką / wyborney piękności/ gorszym sie zstał y łákomszym. Bo nie tylko wyroki/ godności/ y vrzędy przedawał / ále też záráda niezbożna żony/ Stryie y Senatory potrul/ zá co od Páná Bogá skárány / z żoną / y z dźiećmi / od niezwyczáyney wielkości myszy/ ná zamku Kruszwickim pożárty/ zginął. Herb. lib. 1.cap.11. Crom.lib.2. fol.36. Bielski lib.3.fol.235.

Piast Kruſzwicki.

Roku 842.

PO mizernym zeyściu Popielá/ Zony/y dźieći iego/ Piaſt człowiek proſty/ ſpráwiedliwy/ ludzki/iálmużnik/ y podług imieniá ſwego vczćiciel wielki/ w Kruſzwicy obywátel/ ſyn Koſzyſkow/cudownie poſádzony ná Kśieſtwo/ktorego cne potomſtwo áż do Káźmiercza wtorego/nazwiſkiem Wielkiego/ pánowálo w Polſzcze/ A ſam mądrze/ y láſkáwie przez wiele lat krolowawſzy/ w poźney práwie ſtároſći/żywotá ſwego dokonał/ Roku ſetnego dwudźieſtego doſzedſzy. Herb. lib. 1. cap. 12. Crom. lib. 2. fol. 37. Bielſki lib. 3. fol. 236.

Ziemowit. Roku 895.

OSiadł Kśieſtwo Polſkie iedyny Syn Piaſtow Ziemowit/ człowiek ochoczy/ w rzeczách Rycerſkich biegły/ goracu/źimnu/ trudom/głodowi/y wſzytkim niewczáſom przywykły. Ten wypędźił ſwe nieprzyiaćiele z grámic/ Węgry/ Czechy/ y inne: Káſzuby przymuſił ku dawániu Trybutu/ á Pruſakow dźierżáwy Polakom niegdy odiete/ woyną odebrał; Pomorzány/y Słowiány vkroćił/ á potym Roku 32. Pánowánia ſwego/ z świátá vſtąpił. Herb. lib. 1. cap. 14. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielſki lib. 3. fol. 236.

Leſzek Cźwarty.

Roku 902.

PO śmierći Ziemowitá/ Leſzek Cźwarty/ w młodych leciech będąc/ od wſzech iednoſtáynie wybran ná Kśieſtwo Polſkie/ ktoremu Opiekunow y Rządzcow kilku ſtárſzych przydáli/ áż do práwego bacżenia. Ale gdy w iego

młodych

młodych leciech baczyli go Oycowskich cnot y obyczáiow násládowáć / dáli mu moc ná wszytko. Vmárł zostáwiwszy Synà Ziemomysłá / woyny náprzeciwko Słowakom / Pomorzánom / y Káßubom / od Ziemowitá podniesioney / nie skończywszy. Herb. lib. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemomysł. Roku 921.

PO zmárłym Oycu nástępuie Ziemomysł ná Xiestwo / Pan dobry / miekki / łáskáwy / szczodrobliwy / spokoyny / od Oycowskich áni Dziádowskich obyczáiow / nie odrodzony. Ten nárzekał ná swą Żonę / że z nią nie mogł mieć Potomká. A gdy mu się nie rychło vrodził Syn / ále niewidomy / po małym zákuszeniu rádości / wielkiego żalu záżywał. Lecz gdy potym siodmego roku / Pogáńskim obrzędem / ono dźiećie podstrzygano / y Mieczysłáwem názwano / dźiećie bez lekárstw / y wszelákiey pomocy ludzkiey / dobrowolnie przeyżrzało: záczym mátká / dobrze widomego Synaczká z weselem wielkim do Oycá ná vczty przyniosłá / skąd wszyscy się dziwowáli y rádowáli. Oćiec Leßek wywiádował się od Wießczkow y Mrozbitow / co się w tym dźiecie / iż go ták Bogowie w Synie pocießyli známienićie: ktorzy odpowiedźieli / iż Pan Bog rychło Polskę oświeći z łáski swey / iáko to dźiećie. On mniemał / by to ku świeckiey chwale ściągało się / áno iż Arztem świętym mieli być oświeceni / przez tego Mieczysłáwá / iákoż ták było. Herb. lib. 1. cap. 16. Crom: lib. 2. fol. 40. Bielski lib. 3. fol. 236.

Mieczysław ábo Mieszko. Roku 962.

MIeczysław / ktory był ślepo vrodzony / po Oycu swym stolicę Xiestwá Polskiego zásiadł: Ten obyczáiem

Pogáńſtkim / ſiedm Zon chował / z ktorymi Potomká żadnego ſpłodźić nie mogł. Przeto był námawian od niektorych Chrześćian Polakow / ktorzy ſię z Czech y Morawy wracáli / áby ſię okrzćił / chceli potomki mieć ; zá ktorych poráda y namowámi Mieczyſław / Zony pierwſze opuścił / á ná to mieyſce / Dąbrowkę / corkę pierwſzego Boleſłáwá Xiążęcia Czeſkiego / wiáry Chrześćiáńſkiey Pánnę w ſtan ſobie Małżeńſki wźiął : Tá ſkoro z wielkim y okazálym orſzakiem do Gniezná prowádzona wiechálá / Mieczyſław Xiąże Arzeſt świety / obrzędem Chrześćiáńſkim przyiął Roku 965. y záraz weſele / známienitym doſtátkiem odprawił / wiárę Chrześćiáńſką po wſzytkim Xięſtwie ſwoim / zá pobudką y powodem Zony cnotliwey rozmnażáiąc. Náznák dobrego Chrześćiáńſtwá / vſtáwił Mieczyſław / áby / gdy czytano Ewángelia / ludźie narodu Szlácheckiego / mieczow ábo ſzábel do połowice z pochew dobywáli / oświadczáiąc / do gardł ſwych Ewángeliey y wiáry Chriſtuſowey bronić / ktory zwyczay długo trwał w Polſzcze. Herb: lib. 2. cap. 1. Crom. lib. 3. fol. 44. Bielſki lib. 3. fol. 236.

KROLOWIE POLSCY.

Bolesław Chábry, walecżny, byſtry. Pierwſzy Krol Polski, Roku 999.

DSiadł Stolicę Xięſtwá Polſkiego Boleſław Chábry / Mieczyſłáwow Syn iedyny / z Zony Dąbrowki / Pan ſkromny / wſtydliwy / ludzki / rozſądny / y ſzczodrobliwy / ktory imię Polakow godnością Krolewſką / poſtronnych Xiążąt przyiáźnią / y ſpraw známienitych poſtępkámi / niepomálu wſławił / ćwiczenia Rycerſkiego przyczynił / gránice Krolęſtwá w dłuż y w ſzerż rozprzeſtrzenił /

strzenił/ wiárę vmocnił y ozdobnieyßą vczynił; á náostátek grube/y okrutne ludźie/ do ludzkośći / obyczáiow / y do życia vczciwego przywiodł. A gdy Otto trzeći Cesarz Rzymski/z wielkim bárzo/ y ozdobnym orßakiem/ spokoynie do Polski/ náwiedzáiąc grob ś. Woyćiechá / ktorego Prusacy zábili/ wieżdżał; wyiechał przeciw niemu dosyć ozdobnie Boleslaw/ czyniąc mu poczćiwość / w Gnieźnie záś/ podeymuiąc Cesárzá ze wßytkim / bárziey á niż możność y ßczodrobliwość Krolewska niosłá / do rego/ miedzy wielą pominkow kosztownych / Służba/ ze wßytkim stołowym złotym y śrebrnym naczyniem / wiec też obićiem / y ßátámi drogimi vdárowawßy. Chcąc tedy Cesarz / ták hoynemu Gospodarzowi / zárowno chćć oddáć / námowiwßy ßię z podrożną rádą swoią/ wonet Bolesłáwá Krolem miánował/ od podatkow Cesárskich/ y wßeláke° práwá wolnym vczynił/ Koronę mu sam ná głowę włożył/ y áby Koronácia tá wieczńie iuż od tad Dniemu / y Następcom iego w Polßczę służyłá/ wárował. Rok ktorego ßię to dźiało/ iest 1001. po narodzeniu Chriſtusá Páná. Ten Pan dom swoy rozrządziwßy/ gdy iuż dwádźieśćiá pięć lat krolował / z niemałym wßytkich żalem y płáczem vmárł / Roku 1025. Herb. lib. 2. cap. 2. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60. Biel. ſki lib. 3 fol. 238.

Mieczysław Krol.

Roku 1025.

PO śmierći Krolá Bolesłáwá / Mieczyſław Syn iego/ ná Krolestwo przed tym iuż sobie námienione wiáchał/ y z Żoną swą Ryxą / w Gnieźnie Koronowan. Ten dáleko od Dycowßkich obyczáiow odstąpił. Abowiem był leniwy/ niedbały/ niezgrábny/ tępy/ płochy/ zá ráda rozumkow młodych/ á Żony swey wiecey posłuszny / ktorey ták był obowiązány/ że podług woley y vpodobánia iey/ Krolestwo

ſprawowal/ ktora / gdy Krol w głowe záſiedſzy / rozumu poſtradał/ wſzytkie záraz rządy Krolewſkie ſobie przywłaſzczyłá. Piſza niektorzy/ iż tego Krolá Czechowie ná rozmowie iedney/ przez zdrádę poimawſzy vwáláſzyli / ktory potym oſzálawſzy/ nie długo żył po śmierći Boleſłáwá. Herb. lib. 2. cap. 8. Crom. lib. 3. fol 64. Bielſki lib. 3. fol. 239.

Kázimierz Krol pierwſzy.

Roku 1042.

JEdnego Krol Mieczyſław odumárł Synà Kázimierzá/ ktory iż ieſzcze dźiećiną był / godnośćiam y pracom Krolewſkim zdołáć nie mogł / dla tego rządy Koronne y wſzytkę władzą Krolewſką/ przy Mátce Kázimierzá Krolowey Ryxie oſtáwili Polacy / ktorey władzę ná złe záżywſzy niewiáſtá / rozmáitymi y nieznoſnemi podátkámi lud bárzo vćiſkálá/ nowe ſpoſoby zbieránia pieniędzy wymyſlálá/ Polaki okiem przenośiłá/ á Niemce záś ſwoie / iáko mogąc wynośiłá/ do Rad táiemnych záżywálá/ tych ná godnośći/ tych ná vrzędy wyſadzálá/ tych bogáctwy y oſiádłośćiámi/ krom wſzelákiey ich biegłości/ cnoty y záſługi bogáciłá. Co widząc/niechętnie ponośili Polacy. Proſili Krolowey/áby ná tych rácżey ktorzy mieczem / krwią y gárdłem ſwoim Krolеſtwá bronili / á niż ná poſtronnych/ więtſzy wzgląd miáłá. Ktoremi ſłowy / gdy nic nie mogli w Krolowey zbudowáć/ſtemráli/y w głos woláli Polacy: iż nie ſłuſzna/ áby kiedy mężowie/ták ćieſzkie y niepráwie dłużne/ obcey niewiáſty/ pánowánie ćierpieć długo mieli. A ták co możnieyſzy/Krolowey roſkázánia zániedbywáli / á niektorzy ná dobrá/y ná podátki Krolewſkie/tárgáli ſię. Dáczym obawiáiąc ſię Krolowa/áby w tákiey roſpuśćie/ záwżdy trzonych przećiwko ſobie vmyſłow ludzkich / ná co gorſzego nie przyſzłá / potáiemnie z Polſki z ſynem/y z Niemcámi ſwoymi vmknęłá;

skarb Krolewski z wielą rzeczy kosztownych / miedzy ktorymi dwie korone/ Krolewska y Krolowey były/ wywiozłá/ á vchodzac z Krolestwá/ w ziemi Sáskiey zostálá/ gdzie pod Konradá Cesárzá podpadszy / Máydeburg/ y Brunszwik miástá z swemi przyległościámi wzielá/ snać zá dwie Korone z Polski vniesione / ktore Cesárzowi dárowálá. Kázimierz z woli Mácierzyńskiey/ do Páryzá iechał/ áby tám dowćip vczćiwemi náukámi wprawił: Z támtąd po kilku lat/ ziemie Wołoską zwiedziwszy/ w Alumeraku / do Klasztoru Reguły Benedyktá ś. wstąpił/ y żywot Zakonniczy poprzysiągł. Po vstąpieniu Krolowey/ y Synà Krolewskiego/ wszytká Polská rospusta y wzaiemnym morderstwem / poniesiáná byłá: Chłopi náostátek roley y robot zwykłych poniechawszy / ná własne Pány swe powstawáli: zgołá zewsząd mizerny y oplákány Rzeczypospolitey stan był. Zácżym Polacy z sobą porozumiawszy się/ dla odysłánia Krolewiczá Kázimierzá co przednieyszè osoby do Krolowey Ryxy posłáli. Tá chociá nie vbespieczálá / áni obiecowálá: Posłowie iednák iecháli do Kázimierzá/ á od niego do Rzymu/ gdzie od Zakonu wyzwolono Kázimierzá / áby Krolestwo obiął/ ná ktorym posadzony/ pokoy náprawiaiąc/ lat osmnaśćie krolował / á potym Synow czterech á corkę iedne Swiątobliwe spłodziwszy Roku 1058. ostátecżny dzień żywotá zámknął. Herb. lib. 3. cap. 1. Crom lib. 4. fol. 64. & 69. Bielski lib. 3. fol. 240.

Bolesław wtory Krol:

Roku 1068.

Gdy nie stáło w krolestwie Kázimierzá / Bolesláwá wi stárszemu Synowi iego / nazwiskiem Smiałemu / od sercá dobrego/ chociá ieszcze był w młodziuchnych leciech/ z ceremonie známienitá/ Krolestwo y Korony oddáli/ ktorego potym Polacy dla zámordowánia ś. Stánisłáwá / po wyrzeczeniu od Papiezá z Kościołá/ y strácenia przez ten vczy-

nek/tytułu Krolewskiego/ zá Páná mieć niechcąc/ z krolestwá wypędźili. Záczym on/ do Ládysławá krolá Węgierskiego táchawszy/od rozumu odszedł/ á potym sám sobie żywot odiął. Srożył sie ten Krol nád tymi ktorzy go w Kiiowie przez śiedm lat lubości ciálá płodzącego/ odiáchali byli/iednych ná gárdlách/á drugich ná máietnościách karzac/ ábo wiec długim więzieniem dręczac. Srożył sie y nád białą płcią/ ktora długiey mężow niebytności/w czystości znieść nie mogłá/ á to nieslychánym sposobem. Bo niemowiątká/ w porubstwie y w cudzołostwie spłodzone/ od máćierzyńskich piersi odrywáiąc/ ßczęściá do nich przysądzáć kazał. Herb. lib:3. cap. 4. Crom. lib. 4. fol. 72. Bielski lib.3. fol. 241.

Pocżwarte Kśiążętá Polscy.

Władisław I. Kśiąże/

Roku 1082.

PO wypędzeniu Krolá Bolesłáwá wtorego/ Władysłáwowi/Bolesłáwá wygnánego brátu iedynemu/ ktorego Hermanem názywano/ Krolestwo Polacy ostárowáli. Ten przyiął wprawdzie Krolestwo/tytułu iednák Krolewskiego záżywáć niechćiał/że pomázány/y nie był koronowány obrzędem známienitym/ według zwyczáiu Krolow/ przez Bráćki wczynek: ábo że ießcze miał nádzieie o zwroceniu sie kiedykolwiek Bolesłáwá brátá/y o dochodzeniu przezeń odbiezálego Krolestwá. Przeto Kśiążęciem/ á dziedzicem Krolestwá Polskiego pisał sie. Roku záś 1102 chorobą ciężką strapiony/ vmárł/ zostáwiwszy po sobie dwu Synow/ Bolesłáwá y Zbigniewá. Ten Bolesław iedno dziewięć lat máiąc/ nápárł sie táchać ná woyne z Woiewodą Krákowskim/ ktorego Oćiec niechćiał długo postáć/rozwodząc mu iego młody wiek: á gdy mu nie mogł zábronić/ ta-

chał

chał z Woiewodą/ woiowáli Morawę/ y z korzyścią wrocili sie do domu. Tám sie w tym dźiećińcu zárázem vkazála wielka cżuyność w dźiełách Rycerskich. Abowiem sam ná straż przy drugich ieżdżał/ ná pościeli leżeć niechćiał/dla záspánia/ picim y iedzeniem prostym kontentował sie/zbroie z siebie we dnie y w nocy nie składał. Przydało sie że Pomorzánie/Miedzyrzecż zámek przez zdrádę wźięli / o tym vsłyszac Krol młody Bolesław/ prosił Oycá z płáczem / aby mu dał żołnierzá co rychley / dostáwáć zásie Zamku Miedzyrzeczá. Władysław Oćiec dźiwuiąc sie iego cżuyności w młodych leciech / poruczył mu osobno ieden Sufiec ludźi / z niektorymi Pány/ á drugie Hetmánowi spráwowáć / iáko stárszemu. Ktorzy gdy oblegli Miedzyrzecż / ssturmowáli dosyć ślimie do niego / ále mu nie mogli nic vczynić. Bo gdy w obronnym mieyscu leżał Hetman chćiał odstąpić/widząc iż ná nie ciskáli chlebem y mięsem/spodźiewáiąc sie tám wiele żywności. Ale Bolesław we dwunastu leciech bedąc/ powiedźiał ták : Wierzćie mi pewnie/ iż ći ludzie żywności nie máią/ á nas chytrze zbyć chcą/ á ták zetrwaymy trochę : Ná co gdy pozwolili/ kazał Bolesław przećiw ich chytrości kilká twmow budowáć około Zamku/ y pobiiáć gunstámi/ dawáiąc znáć iż tám chce zimowáć. Bacząc to Pomorzánie/ posłáli z wielkiemi dáry do Krolewiczá / podawáiąc mu Zamek/ y wszytko co było w nim / záchowawszy tylko zdrowie swoie : Krolewicż przyrzekł im to vczynić/ y wypełnił. Herb. lib. 4. cap. 1. Crom. lib. 5. fol. 83 Bielski lib. 3. fol. 241.

Bolesław trzeći Książę / Názwiskiem Krzywousty.

Roku 1103.

Po oddániu przystoyney powinności ćiału / Władysłáwá Książęćiá / nic sie woley żyiącego w rozrzodzeniu

Państwá

Páństwá nie vielo. Aborwiem Bolesław Syn iego / vcżciwie spłodzony / Brátu Zbigniewowi nieporządnie spłodzonemu / Mázowsza / Kuiaw / y ziemie Leczyckiey vstąpił / ostátek sam z władzą Xiestwá naywyższego osiągnął. Przeciwko Oycu swemu zmarłemu táka miłością był zdiety Bolesław / że długo żalu y płaczu hámować nie mogł / nosząc ná piersiách twarz z imieniem Oycowskim / we złocie wyryta / z ktoreyby był mogł brać Oycá miłego pámiątkę. Ten woyny geste toczywszy / z brátem Zbigniewem / z Czechy / z Pomorzány / z Cesárzem / y z inszymi dzielnie y serdecznie lat 36. ná Xiestwie przepędziwszy / vmárł. A iż mu był wrzod Kárbunkuł z młodości ieszcze vst nádszpecił / ztąd Krzywoustym názwány. Herb. lib. 4. cap. 4. Crom. lib. 5 fol. 94. Bielski lib. 3. fol. 243.

Władysław wtory Książę /

Roku 1140.

GDY z świátá vstąpił Bolesław / ziáchali się do Krákowá Pánowie / áby według woley ostátecżney Bolesłáwá / Synom iego podział vczynili. Władysłáwowi tedy / Brátu stárszemu / Powiáty : Krákowski / Sierádzki / y Leczycki / wiec y Slasko puścili. Bolesłáwowi Kędzierzáwemu : Mázowsze / Kuiáwy / wiec ziemiá Chełmińska / y Dobrzyńska przypádły. Mieczysław : Gnieźnieński / Poznáński / Káliski / powiáty / y Pomorzány osiągnął. A Henryk ná Sedomirskich dzierżáwách osiadł. Kázimierz zásie máluczki / w dziale podług woley Oycowskiey przepomniány / w opiece y ná wychowánie v Władysłáwá został. Zátym káżdy do swych dzierżaw odiáchali : Władysłáwá iednák / áby Xiążęciem nawyższym vznawáli / dobrze to wárowawszy. A gdy iuż onego zwycięzce / y strachu narodow Bolesłáwá nie stálo / á Formá Rzeczypospolitey odmieniłá się / niedługo orężá pogránicznych nieprzyiaciół pro-

znowáły. Przed wßytkiemi pierwßy Sobieſław Książę Czeſkie/ nie pomniąc ná przymierze/ z Książęciem zmárłym vczynione / y przyśiega obſtálowáne / Slaſko z woyſkiem w dłuż y w ßerz dáleko plondrował / á nie kontentuiąc ſię onym łupem chociá doſyć wielkim/ do podbićia wßytkiey oney kráiny/ vmyſł chćiwy przyłożył. Co áby ßło ſmárowniey/ mieyſce oſobne v miáſteczká Koſćiány / miedzy woda á trzeſáwicámi wárunkię vmacniáć począł. Lecz go w oney robocie/ ſkaránie Boſkie/ ſpráwiedliwa pomſta/ zá zgwałcone przymierze y krzywoprzyśieſtwo / przeráźiło. Abowiem gwałtowna goraczka porwány/ záczętey zdrády poniechác muśiał/ á do Prági záwieźion/ zá wzmagániem ſię choroby/ vmárł/ y ták woyná nagle powſtawáiąca/ miedzy ſámym záwźiatkiem/ śmierćią oſoby iedney zgáſłá. Władyſław krzywd wyrządzonych y ſpuſtoßenia dźierżaw ſwych nie wetuiąc/ ná to ſię ráczey vſádźił/ áby Powiáty z woli Cycowſkiey Bráći dáne / wydárł / do czego/ ſerce łákome y zazdroſćiwe żoná iego Kryſtyná/ tym bárźiey żarzyłá/ niewiáſtá hárda/ łákoma/ y chćiwa/ ktora Polaki wßytkie rownó z ſwemi kłádłá / áni onych do poſługi żadney vżywáłá / y ledwie ná oczy przypußczáłá / we wßytkim ſobie Niemce ſwoie lubuiąc. Przywiodłá niezbożna Páni / nocna kukułká Kryſtyná/ Książęćiá Władyſłáwá do tego/ że nád pozwolenie Senatu Polſkiego / pobor pieniężny Bráćiey przypowiedźiał/ Bráterſkie dźierżáwy náieźdźał/ chcąc bráćią zniſzczyć/ y z poſſeſſiey własney wyćiſnąć. Záczym młodźieńcy widząc niezbożne Brátá ſwego przedśiewźięćie/ pod miłoſierdźie Senatorow podpádli / y do nog Kryſtyny vpadáiąc/ y v Brátá/ vlitowánia pokornie proßąc. Senat poſtrzegßy iż Synowie Boleſławowi dáremnie ſię brátu ſwemu vpokarzáią/ wielu z Senatorow vpokorzenie tákie wzrußyło: A gdy Władyſław nieprzeſtał Bráći ćiſnąć / y dźierżáwy onym odbieráć. Jákub Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ Władyſłáwá ſtrofował y záłkał / á zátym Polacy od

Władysławá odpádli / y z Xięstwá go wyrzucili. Ták nieszczęśliwy Władysław / cudzego niesprawiedliwie prágnąc/ swego sprawiedliwie ostradał/ zá zła ráda żony swey Krystyny. Herb. lib. 4. cap. 12. Crom. lib. 6. fol. 122. & sequen. Bielski lib. 3. fol. 246.

Bolesław 4. Kędzierzáwy /

Roku 1146.

PO wypędzeniu z Żoną / z dźiećmi Xiążęciá Władysłáwá/ zá zgodliwym zdániem Bráćiey / Senatorow / y ſtłáchty wſzytkiey/ Bolesław Brát po Władysłáwie pierwſzy/ Xięstwo z naywyższą władzą/ y ze wſzytkiemi dźierżáwámi/ od Władysłáwá odbieżálemi obiął. Kázimierzá Brátá naymłodſzego / pod swą opiekę wźiawſzy / ſkromnie ten y dobrowolnie Bráćia / w miłości wielkiey/ y poſzánowániu miał/ ktemu ſzczodrobliwośćią nie pomálu ich sobie zniewalał / z Władysłáwem wypędzonym wielkich trudnośći zázywał. Bo Konradá Cesárzá záćiągnął był przećiwko Bolesłáwowi. A gdy trzynaśćie lat zupełnych ná mizernym wygnániu wybiedowawſzy Władysław / niż ſię do Oyczyzny / z dobrodźieyſtwa á stárania Cesárſkiego wyiednáney / wrocić gotował / práwie w árzod gotowánia / śmierć mu żywot odiełá. Ták nie zwiátrem wionęły ſłátwy Jákubá Arcybiſkupá/ y krzywdy niezmiernie wielkie rodzoney Bráći vczynione. Ale Bolesław przez lat 27. mądrze pánowawſzy/ Roku 1173. vmárł / Syná zoſtáwiwſzy iednego Leſzká / ktorego potym názwano Białym. Herb. lib. 5. cap, 4. Crom. lib. 6. fol. 129. Bielski lib. 3. fol. 247.

Mieczysław Stáry /

Roku 1174.

Poſtu-

Posługę ostáteczną ciáłu Bolesłáwá Kędzierzáwego oddawszy/Brácia nieboszczykowscy/ Synowcy y wszytkie Stany Koronne/ Mieczysłáwowi Pánu Pomorzan/y Wielkiey Polski/ iáko stárszemu Stolice przyználi. Ten to Mieczysław w dziecinnym wieku/ z mądrości y obyczáiow powáżnych/ stárym był názwány. Lecz Xięstwo osiadszy iuż w leciech doyrzałych/nádzieie ludzkie zmylił. Abowiem ná rádzie niecnotliwey Henryká Kietliczá polegáiąc záraz grázu chćiwym y okrutnym pánowániem/ ludzie ná śie obrazał/nowe ciężary/dochody niezwyczáyne/ y rozmáite podátki ná Szlachtę/ rownie iáko y ná pospolstwo wkładał: nád to Stárostom y dworzánom swoim/ osiádłości y dobrá cudze náieżdżáć/ ábo kazał/ ábo wiec dopuszczał/ spráwiedliwości vkrzywdzonym nie czynił/ owszem stysknuiacych/słowy surowemi od śiebie odstraszał/ Sądy y inne vrzędy pospolite łákomie záprzedawał. Zewszad tedy wzdychánia pospolite/ zewszad skárgi/klątwy y skwierki ludźi vtrapionych obłoki przebiiały. Czym wzruszona Rzeczpospolita niechćiáłá więcey Mieczysłáwá cierpieć. Bo go/gdy nie wiele cośnád lat cztery ostrze pánował/ z Xięstwá zrzucili/ ná mieysce iego Kázimierzá Xiążęcia Sędomierskiego obrawszy. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 140. Bielski lib. 3. fol. 247.

Kázimierz wtory Książę/

Roku 1184.

Po zrzuceniu z Xięstwá Mieczysłáwá starego/wybran ná Pánstwo Kázimierz / przez Biskupá Gedeoná / y przez inne Pány w Krákowie/ ktory ná pierwszym wstępie Pánowánia swego/wszytkie podátki/roboty y ciężary/ ktorymi ludzie ná śie Mieczysław obrazał / zniosł; Sądow poprawił/ wolności rospustney powściągnął / nieskończona potęgę prawem pospolitym określił / á potwarce y ciemię-

niki/ ábo wywolániem z ziemie/ ábo piętnowániem twarzy/pokarał. Zátym ze wszytkiego Páństwá swego wyrzucony Mieczysław/z dźiećmi y z Żoną/ nádźieie w rátunkách vtráciwszy/ do miłośierdźia Brátniego przez posły vćiekł się. Nie stáwił się nie vblagánym Kázimierz Brátu mizernemu/ vpokorzonemu/ y władzey naywyższey vstępuiącemu/ á swoiey tylko części dopraßáiącemu się. Dla tegoż/ zá pobláżeniem Kázimierzowym/ Mieczysław po dwu leciech/ Páństwo swoie od Oycá nádáne wszytko znowu odebrał. A wtym Kázimierz/ dwu Synow/ Leßká Białego/ y Konrádá spłodziwszy/ też iedną corkę Adleydę/ zßedł z tego świátá/ Żoną y dźieći frogiego płáczu/ á Stany Koronne rzewliwey żáłośći nábáwiwszy Roku 1194. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 142. Bielski lib. 3. fol. 248.

Leszek Biały Kśiąże/

Roku 1194.

PRzystoyna posługę wyrządziwszy/ ćiału Kśiążęćiá Kázimierzá/ záraz w orßaku wielkim/ według zwyczáiu przodkow swoich/ wolnemi głosy Leßká Białego zá Páná obráli. A iż lat niedoroślych był/ poki lat nie doßedł mátce iego Helenie wßytkim Páństwem y władzą Kśiestwá naywyższego Senat Polski záwiádywáć kazał/ pod tą kondicią/ áby Krolowa bez dokładney rády Biskupá y Woiewody Krákowskiego/ ktorzy Dozorcámi Leßká młodego y rządzcámi Páństwá vczynieni byli/ nic namniey nie czynił. W tym bez odwłoki wßyscy wiárę y posłußeństwo Leßkowi státecznie trzymáć przyśiegáli. O tym dowiedźiawszy się Mieczysław stáry zápalił się bárzo/ ále nie mogąc gniewem nic spráwić/ ßtukámi ná Kśiestwo dybał. O czym záraz niżey. Herb. lib. 6. cap. 1. Crom. lib. 7. fol. 154. Bielski lib. 3. fol. 249.

Miecży-

Mieczysław stáry powtore Książęciem.

Zwątpiwszy Mieczysław/ áby woyna otworzysta doyść Xięstwá mogł/ do fortelow sie rzucił/ á naprzod Zuiáwy dzierżáwe Synow Kázimierzowych máietnościam swoim przyległa przez zdrádę vbiezał. Potym Biskupá Krákowskiego y Brátá iego Woiewodę podárkámi y niezmiernemi obietnicámi do zdrádziectwa powabiał: co gdy mu nie posłużyło/ do Heleny Leszkowey mátki/ ktora ná ten czás naywyższym Xięstwem władálá/ śiłá swoie stosował/ oná dawszy sie groźbámi y prośbámi vwieść/ przeciwzdániu y odporowi Opiekunow/ y Senatorow inszych ná wszytko Mieczysłáwowi pozwoliłá/ y ták władza naywyższa sobie y Synowi w Polszcze vtráciłá byłá. Herb. lib. 6. cap. 2. Crom. lib. 7. fol. 157. Bielski lib. 3. fol. 249.

Leszek Biały z Heleną mátką powtore Książę.

CAły Rok Helená/ prożno przez listy/ prożno y przez gesty posły w obietnicách obowiązánych/ Mieczysłáwá stárego nápominawszy/ áż náostátek sámá do Krákowá przyiechálá/ tám go o dosyć vczynienie vstáwom prosiłá y żądałá/ łágodnemi słowy y obietnicámi/ nie mogąc iey zbyć/ iáko nie wiáry nie dotrzymał. Helená to bacząc/ z wielkim żalem y zżkodą swoią gániłá/ dufność y porywczą rádę swoię/ á potym Senatorow prosiłá/ áby złą rádę iey oni poprawili. Pánowie Senatorowie vżaliwszy sie nád Heleną/ y krzywdy od Mieczysłáwá poczynione dobrze roztrzasnąwszy/ gdyż nie iednego z własney y stárożytney osiádłości iuż był zkupił/ á zkupione z wielkiey Polski pomocnikom y sługom swoim rozdawał/ á do tego/ onychże ná vrzędy/ rodowitych

domowych vpośledzáiąc / wysadzał. Zelenie y synowi iey Leßkowi Xiestwo przywrocili. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib 7. fol. 159. Bielski lib. 3. fol. 149.

Mieczysław stáry potrzećie

Xiążę.

MIeczysław Stáry / powtore podßedßy Zelena / zdrádliwie Xiestwo Polskie obiął / obiecawßy krom zwłoki naymnieyßey Ruiáwy przywrocić / y czegoby postánowieniu pierwßemu niedostawało / poprawić: Lecz potym / ná obietnice nie pomniąc / nie tylko nie wrocił Synowcom swoim Powiátu Ruiáwskiego / ále też Wiślicki Powiát / y trzy inße nád to Zamki / Dzierżawy Sedomierskiey odiął / zá co go prętko potym śmierć niespodziewána sprzątnęłá. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 160. Bielski lib. 3. fol. 249.

Władysław Laskonogi /

Roku 1202.

GDy Mieczysłáwá stárego / spráwiedliwym Pan Bog karániem swoim rychło z świátem rozłączył / wßyscy zgodliwie Leßkowi synowi Kázimierzowe Xiestwo naywyßße dawáli / tylkoż pod tą kondycią / zá gniewem nieubłagánym / Mikołáiá Woiewody Krákowskiego / áby Goworek Woiewodá Sedomierski od Rády y boku Xiążęcego oddalony był. Xiąże záś Leßek / niechcąc miłego / wiernego / y dobrze záßłużonego sobie Consiliarzá odrzucić / wolał Xiestwá zániechać / á niżeli wiernego porádniká wydáć / á niewinnie z vrzędu / y záraz z Oyczyzny wyrzucić. Záczym przyßło do tego / że Władysłáwá Laskonogiego / stárego Mieczysłáwá synà / w niebytności obrano: ktory niechćiał do obietia Xiestwá przystąpić / ázby go pierwey do-

browol-

browolnie Leszek odstąpił. To otrzymawszy/dopiero ná żądánie posłow Krákowskich przypadł / y Monárchia Polską osiągnął/ gdzie wielką przychylnością/ dobrocią / spráwiedliwością/ wiárą szczodrobliwością/ miłość y chęći ludzkie/sobie zniewoláć począł. Ale Roman/ Hálickie y Włodymirskie Książę/ okrucieństwem swym niesłychánym / iednych hołdownikámi sobie czyniąc / drugich z dobr wyrzucáiąc / á kim inszym mieyscá ich osadzáiąc / przywiodł Polaki do tego / że opuściwszy Władysłáwá Laskonogiego / woleli zá Páná mieć Leszká Białego/ktory Romaná Książęcią szczęściem vniesionego / nie tylko vkrocił/ále go też w tłumie hołownikow o śmierć przyprawił. Herb. lib. 6. cap. 4. Crom. lib. 7. fol. 162. Bielski lib. 3. fol. 249. Zwano Władysłáwá Laskonogim, od cienkich goleni.

Leszek Biały trzeći raz Książę, Roku 1206.

GDy wielka ze zwycięstwá Ruskiego Reputácya / Leszek Biały wźiął/y Mikołay Woiewodá Krákowski vmárł był/ iednostáynie Polacy zmowili się/áby oodaliwszy Władysłáwá / Leszká ná Monárchią wźięli: O czym on wiádomość wźiawszy/ iáko człowiek skromny / cnotliwy / y w pokoiu korzystuiący/ zgodliwemu wszytkich Stanow zdániu wygadzáiąc/ Książęstwá sam/ nie bez żalu / y serdecznego bolu vstąpił / á záiáchawszy do Poznániá / naymnieyszey Leszkowi przykrości nie wyrządzał. To się działo Roku 1206. Zábity potym Leszek w łaźni / ábo w vciekániu z niey od Świętopełká/rządzce Pomorskiego. Herb. lib. 6. cap. 6. Crom. lib. 7. fol. 104. Bielski lib. 3. fol. 249.

Bolesław wstydliwy / Roku 1243.

Po ku-

PO hánicbney śmierći Leßká Białego / y po długich á śrogich woynách / o naywyßą zwierzchność w Polßcze z Władysłáwem Láskonogim / z Władysłáwem Plwáczem / z Henrykiem Brodátym / z Konradem Grábią / y Bolesłáwem Łysym / Roku 1252. Bolesław Wstydliwy iuż w pokoiu Monárchią spráwował / zwano ſtąd Bolesłáwá wstydliwym / że przez wßytek czás wesela nie tknął ſię Zony / á potym żywot niepokalány wiecznie chował. Herb. lib. 7. cap. 1. Crom. lib. 8. fol. 175. 182. 194. & 198. Bielſki lib. 3. fol. 251.

Leſzek Cżarny /

Roku 1279.

PO zeyśćiu z świátá Bolesłáwá wstydliwego / obiął Xięſtwo Leßek Cżarny / ſynowiec Stryiecżny iego / ktorego był samże Bolesław Succeſſorem Monárchiey vczynił; Pan dobry / ſkromny y ßczęśliwy. Lecż frásunkiem ſtrapiony w chorobę wpadł / w ktorey znienagła truchleiąc ná koniec Roku 1289. żywot z śmierćią zámienił. Potomkow po ſobie nie zoſtáwiwßy / ztąd wielkie nawálności w Xięſtwie były áż do Koronácicy Przemyſłá Krolá. Herb. lib. 8. cap. 1. Crom. lib. 10. fol. 127. 128. Bielſki lib. 3. fol. 255.

Powtore Krolowie Polſcy.

Przemysł Krol /

Roku 1295.

KRoleſtwo Polſkie od dwuch ſet y piętnaſtu lat zágubione / Przemyſł ſyn Przemyſłá Xiążęcia Poznáńſkiego / Pan spániałego y wyſokiego vmyſłu / Roku 1295. chętnie obiąwßy / wnet myśli wßytkie ſwoie ná to począł náćiągáć / iákoby

iákoby Polskę wßytkę vspokoić / á do dawney ią zgody / y iednostáynośći mogł przywieść. Ale ták przechwalebne zamysły iego / śmierć porywcza / siodmego ábo osmego Miesiącá / iáko był Krolestwo przyiął / przerwáłá. Bo był od Márgrábiow Brándeburskich zdrádliwie zábity. Herb. lib. 9. cap. 1. Crom. lib. 11. fol. 232. Bielski lib. 3. fol. 258.

Władysław Łokietek Krol:

Roku 1296.

PO zámordowániu Krolá Przemyslá / Władysłáwá Łokietká / dla potęgi / y w dźiele Rycerskim biegłośći zgodliwym wßyscy zdániem obráli / y wiárę nowemu Krolowi spolnie przysięgli. Ale iż po skończeniu woyny / ktorą miał z Henrykiem Głogowskim Książęćiem y z Pomorzány wßytek w ośćiętności / w proznowániu / y w roskoßách z Rycerstwem swoim pogrznął / Krolestwo mu po trzećim Roku Pánowánia odięli. Herb. lib. 9. cap. 2. Crom. lib. 11 fol. 234. Bielski lib. 3. fol. 258.

Wacław Krol.

Roku 1300.

PO zrzuceniu z Krolestwá Władysłáwá Łokietká / ozdobnym poselstwem ná Páństwo wezwány Wacław Czech / bez omießkánia przyiáchał / y podług obyczáiu od Arcybiskupá w Gnieźnie pomázány y koronowány był Roku 1300. Ten wielką y ćiężką woynę z Władysłáwem Łokietkiem toczył wßy w Prádze / chorobą ziety / ábo iáko rozumiano / trućizną nápoiony / Roku 1305. Krolestwá przez śmierć odbiegł. Herb. lib. 9. cap. 3. Crom. lib. 11. fol. 236. Bielski lib. 3. fol. 258.

Władysław Łokietek powtore: Roku 1306.

GDY śmierć Wacławá Krolá po wßytkiey Polßczę gruchnęlá/ zgodliwym wßytkich ſtanow zdániem/ powtore Władyſławá Krolem poſtánowili/á potym po wielkich pracách woiennych/ Roku 1320. z Jádwiga żoną powáżnym obrzędem koronowáli. Ten Krol Synà ſwego Kázimierzá z corką Giediminá wielkiego Kniázià Litewſkiego ożeniwßy/ á zá Posag więźniow narodu Polſkiego wwolnienie wźiąwßy ſam Roku 1333. w rękach Senatorow opłákuiacych ſkonał. Herb. lib. 9. cap. 4. & 8. Crom. lib. 12. fol. 238. & 259. Bielſki lib. 3. fol. 259. & 262.

Kázimierz wtory Krol: Nazwiskiem Wielki. Roku 1333.

PRzyſtoyną oddawßy powinność ciáłu zmárłego Władyſławá/ Kázimierzowi Władyſławá łokietká ſynowi/ w moc Krolestwo po Oycu Polacy oddáli/ á potym z Anną Żoną Roku 1336. znákomitym obrzędem koronowáli. Aczkolwiek mátká Kázimierzowá/ niechćiálá dopuśćić zá ſwego żywotá koronowánia Krolowey/ wßákże ná proßbę Synà ſwego dopuśćiłá/ á ſámá do Klaßtorá Sadeckiego wſtąpiłá. Wiele rzeczy pożytecznych Kázimierz práwiwßy/ Roku 1370. goniąc Jeleniá/ ſtłukł ſobie goleń lewą/ ták iż ná woźie przywieźion do Sędomirzá/ á potym do Krákowá: Od tąd w chorobie káwecząc vmárł/ názwány będąc wielkim/ nie ták dla Rycerſkich ſpraw/y walecznych zábaw/ iáko dla okazáłego budowánia y známienitych przemyſłow gospodárſkich/ á wielu miaſt y zamkow obmurowánia. Herb. lib. 10. cap. 1. Crom. lib. 12. fol. 260. Bielſki lib 3 fol. 263. & 264.

Ludwik Węgierski y Polski Krol: Roku 1370.

OD Lechá pierwszego Książęcia Polskiego aż do śmierci Kázimierzá wielkiego/záwsze Polacy Krole y Książęta swego narodu miewáli / wyiąwszy Wacláwá Czechá. Od tad záśie iáko krol Kázimierz vmárszy Synà żadnego nie zostáwił/ postronni záwsze Monárchowie Polakom rządzowáli/ iako to Ludwik Węgrzyn / y Zieć iego Władysław Jágiełło Litwin/ z potomkámi swoimi / ktorzy do tego czásu trwáią (minawszy tylko Henryká Fráncuzá y Stephaná Batherego) krolował po śmierći Kázimierzá wielkiego Ludwik Krol Węgierski/ siestrzeniec iego / od sámego succesſorem krolestwá Polskiego obrány / oćiągał się Posłom Polskim do siebie wyprawionym/mądra y ważna Replikę dáiąc. Wszákże prośbámi Poselskiemi zwyćiężony/ pozwolił/ y do Polski przyiechawszy/ w kościele Krákowskim poważny obrzęd Koronácicy odniosł/ á z potrzeby wielkiey Małżonkę Krolewey mátce swey rządy w Polszcze zlecił: Potym Władysławowi Książęciu Opolskiemu: Máiątek succeſſorem swoim Zygmuntá Zięcia swego mianowawszy (ktoremu Polacy wiárę y posłuszeństwo przy obecności Ludwikà poprzysięgali) sám w Polszcze y w Węgrzech ná dobrą sławę / czułością y męstwem zárobiwszy/ Roku 1382. bieg przyrodzonego żywotá skończył. Herb. lib. 11. cap. 1. Crom. lib. 13. fol. 282. & 293. Bielski lib. 3. fol. 266. & 269.

Zygmunt Márgrábiá zá Krola obrány, ále nie Koronowány: Roku 1382.

PO śmierći Ludwikowey / gdy iuż Zygmunt Márgrábiá Brándeburski/zá Krolá był przyiąty/ nie z wielkiey

przyczyneczki wielka chęći ludzkich wylegią ſię odmiáná. Bo iż zá dwoim proſzeniem Domoratá z Stároſtwá Wielgopolſkiego/złożyć niechćiał/ ták bárzo od ſiebie ſercá Polakow odtrącił/ że záraz o nowym Krolu rádźić poczęli. Zygmunt nie wiele ná to reſpektuiąc/do Krákowá iáchał/tám gdy go puśćić niechćiano / iáchał záraz do Máryey Krolewny Polſkiey y Węgierſkiey / poślubioney ſobie / ktorą iuż Krolową od Węgrow obráną y vkoronowáną nálazł. Ale go y tám więtſze kłopoty obiely/ oddaliwſzy od niego chęć y miłość/ świekry iego Krolowey Elżbiety: záczym muśiał z Węgier vſtępowáć ślub wziąwſzy z poślubioną ſobie. A Węgrowie záraz Károlá krolá Neápolitáńſkiego/ Synowcá Ludwiká zmárłego / ze Włoch ná Páńſtwo wezwáli / y zá Páná przyięli/ ktory rychło potym zá ſpráwą ſtárey Krolowey/o zábitą śmierć przyſzedł. Zá co y ſáme Jan Kárwát Rządzcá Kárwácki (pozábiiawſzy pierwey zaboyce Krolewſkie) w rzece vtopić kazał. Te rzeczy Roku 1386. kiedy Jágiełło Polákom / á Zygmunt Węgrom krolowáć począł przypádły. Herb. lib. 11. cap. 8. & libr. 12. cap. 1. Crom. lib. 14. fol. 298. & 299. Bielſki lib. 3. fol. 265.

Władyſław wtory Jágieło.

Roku 1386.

ZA nieprzyięćiem ná Krolestwo Zygmuntá Márgrábie / przyiáchał był do Krolowey Jadwigi Wilhelm Kśiąże Rákuſkie/ w ktorym ſię zbytnie kochálá Krolowa / y z ktorym dobrze przed tym poſtánowienie z ſtrony Małżeńſtwá záſtło/wárowáne zakłádem dwuch ſet tyſięcy złotych/ ktoraby ſtroná wſpárnłá. Ale Polacy woleli życzyć Krolestwá Jágiełłowi Kśiążęćiu Litewſkiemu Sąśiádowi ſwemu/ ktory przez krzeſt zſtałſię Chrześćiáninem / y Władyſłáwem názwány / nátychmiaſt Krolewnie poślubiony ieſt. Záczym Ziemie wſzytkie Litewſkie / Zmudzkie / y

część

część Rusi do Korony Polskiey wiecznym prawem przyłączył / w iedno Państwo spoił / y przysięga vmocnił Roku 1386. á potym Roku 1434. w 17. właśnie dniu iáko począł chorować / duchá wytchnął. Krolował lat beze dwu pięćdziesiąt / y Miesiecy trzy. Jákoby długo Jágiełło żył nie wiemy. Atoli od Witoldá / z ktorym długie woyny toczył stárszym był. Herb. lib. 21. cap. 4. & 5. Crom. á lib. 15. ad lib. 20. á folio 313. ad fol. 407. Bielski lib. 3. á folio 269. ad 275.

Władysław trzeći Polski y Węgierski Krol: Roku 1434.

PO śmierći Jágiełowey / stárszemu Synowi Krolá zmárłego Władysłáwowi Krolestwo przysądźili / y ozdobnym porządkiem Krolá nowego w zamkowym kościele koronowáli / práwie iuż kiedy słońce ku wieczorowi zmierzało. Potym do Węgier ná Krolestwo proszony iáchał / gdźie mu záraz wszyscy wiárę poprzysięgli / podniosszy według zwyczáiu swego wzgorę pod pachy Władysłáwá / y Krolem być mianowáli. Ten krolując w Polszcze lat 11. á w Węgrzech 5. od Turkà pod Wárną zábity iest Roku 1444. Herb. lib. 14. cap. 12. & lib. 15. cap. 1. & 6. & 12. Crom. lib. 21. fol. 408. & 434. Bielski lib. 3. fol. 275. & 276.

Kázimierz trzeći Krol / Roku 1447.

PO śmierći Władysłáwá trzećiego / Brátá iego Kázimierzá ná Krolestwie osádzić záraz chćieli byli: ále on długo ociągał się. A gdy vsłyszał że Bolesłáwá Xiążęcia Mázowieckiego zá Krolá obráć Polacy vmyślili / y iuż Wincenty Arcybiskup Gnieznieński / Krolem Bolesłáwá ogłaszał / okrutnie żálować pierwszey rády począł / y krole-

ſtwá zániedbálego prágnąć. O czym dowiedźiawßy ſię Polacy/ oddalili electią Boleſławá/ á nowe poſelſtwo do Kázimierzá wyprawili / proßąc áby krolestwem Polſkim nie pogardzał. Vſłuchawßy rády Poſłow ozdobnymi y wielkimi Litwy y Ruśi poczłámi według vmowy Roku 1447. do Krákowá przyiáchał / y záraz názáiutrz záwoláńnym obrzędem koronowány. A krolowawßy lat 45. Roku 1492. z ludźmi obcowáć przeſtał. Herb. lib. 16. cap. 1. & 2. & lib. 17. cap. 2. Crom. à lib. 22. ad 30. à folio 438. ad 572. Bielſki lib. 3. à fol. 227. ad fol. 282.

Ian Olbrycht Krol:

Roku 1492.

PO śmierći Kázimierzá Krolá Polſkiego / Syn iego Olbrycht ná krolestwo Polſkie w Piotrkowie wybran/ á w Krákowie koronowan przez Zbigniewá Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego. Przy obierániu iego rozne głoſy były/ Bo iedni chćieli Alexándrá Kśiążećiá Litewſkiego/ inſſe Zygmuntá/ á drudzy Janá Kśiążećiá Mázowieckiego / przyßło tedy do tego że Jan Olbrycht dla wſpániáłośći lat ſwoich/ y też dla wizerunku cnoty ná woyniez Tátáry pokazánego/ Krolem Polſkim obwołány zoſtał/ nie wiecey zgodliwym zdániem Senatorow / iáko ludźi poſpolitych/ ná dworze w okrąg rády ſpolney ſtoiących głoſámi wſpárty. Ten Krol wiele dobrego ſpráwiwßy ná bieżące rády/ y zaloty vdał ſię. A gdy w nocy chodźił /zrániony był / pánowawßy ná Krolestwie Polſkim lat 8. tákież wiele miesięcy / w Toruniu w gwałtowną niemoc wpadł/ ktora zowa Apoplexia. á trzećiego dnia z żáłośćią poſpolitego ludu/ vmárł. Abowiem wieku ießcze młodego był/ ktemu czuyny/ śmiały/ opátrzny/ w ſpráwách prętki/ y rozumu doſkonálego. Herb. lib. 18. cap. 1. Crom. lib. 30. fol. 573. Bielſki lib. 3. à fol. 282. ad 285.

Alexander

Alexánder Krol:

Roku 1501.

PRzystoynie pochowawszy ciáło Janá Olbrychtá zmárłego/ Krolá nowego Polacy obieráli. Lecz w obierániu rożne zdánia były: Bo iedni Władysłáwowi Węgierskiemu y Czeskiemu Krolowi krolestwá życzyli: Drudzy zásie ná Zygmuntá Głogowskie y Opáwskie Xiąże Krolestwo náciągáli. A wszákże przemogło zdánie tych / ktorzy Alexándrá wielkie Xiąże Litewskie zá Krolá podáli: ći bowiem słusznemi przyczynámi wywodzili/ iż gdyby kto inny był Krolem á nie Alexánder / byłoby rozerwánie Polski od Litwy/ y nie mogłoby to być bez wielkiego rozlania krwie ich. Te przyczyny zá słuszne Polacy vznawszy/ná tychmiast Krolem Alexándrá obwołáli / ktory Litwę z Polską zieднoczywszy / nie spełná pięć lat w Polszcze krolował / Roku 1506. skonał. Herb. lib. 19. cap. 1. Crom: lib. 30. fol. 587. & 598. Bielski lib. 3 à fol. 285. ad fol. 288.

Zygmunt pierwszy Krol:

Roku 1507.

PO śmierći Alexándrá Krolá Zygmunt Xiąże Głogowskie/Opáwskie/Stárostá Slęski/ á wielkie Xiąże Litewskie Jágiełow Wnuk/Syn piąty Kázimierzá/ na krolestwo Polskie w Piotrkowie od wszech Pánow y Rycerstwá iednostáynym głosem Roku 1507. wybran / ktory niemal wszytkę vpádłą Rzeczpospolitą / rámiony swym dźwigáiąc/ á z pochwałą wszytkich / Krolestwo Polskie y wielkie Xięstwo Litewskie w pokoiu zostáwuiąc/ żywotá swego ostátni termin wźiął/ Roku 1547. Herb. lib. 20. integro. Strykouius lib. 23. cap. 1. Alexander Guagninus fol. 118. & 122. Kroyniki Polskiey. Bielski lib. 3. à fol. 288. ad fol 300.

Zygmunt

Zygmunt wtory Auguſt:

Roku 1548.

ODprawiwſzy pogrzeb Zygmuntowi Krolowi/ zwyklymi ceremoniámi Zygmuntá wtorego Auguſtá (ktory byl oſtátni Potomek z meſkiey płci domu Jágielowego) przed tym ieſzcze Roku 1530. zá Krolá obránego y koronowánego/ Krolem być Roku 1548. wſzyſcy zgodliwie vznawáia. Ten Krol bogoboyny/ á pokoy miluiacy záplácił dług śmierći Roku 1572. Strykouius lib. 24. & 25. Guagninus fol. 124. & 158. Sarnicius lib. 7. fol. 402.

Henryk Fráncuz Krol Polski: Roku 1574.

PO śmierći Zygmuntá Auguſtá/ gdy żadnego Potomká meſkiey płci domu Jágielowego nie było/ Henryk Xiąże Andegáweńſkie/ brát Krolá ná ten czás Fráncuſkiego Karoluſá/ zá Krolá Polſkiego obrány Roku 1574. ná krolestwo ſtumno-bárzo wiáchał/ á nie przeżywſzy ná krolestwie ledwo 16. niedźiel/ iáko ſkoro mu nowiná przyſzłá o śmierći Brátá Karoluſá Krolá Fráncuſkiego/ viáchał z Polſki potáiemnie/ ná rozſádzonych koniách do Fránciey/ y tám Oyczyſte krolestwo obiął/ do Polſki regreſſu nie czyniąc, Strykouius lib. 25. fol. 776. Guagnin. fol. 120.

Stephan Bathory Krol: Roku 1576.

PO ziechániu táiemnym Henryká Krolá z krolestwá Polſkiego/ obráli zá Krolá y koronowáli Roku 1576. Stephaná Bathorego/ Woiewodę Siedmigrodzkiego/ ktory miał zá Małżonkę Annę Krolewnę Polſką/ Zygmuntá pier-

tá pierwszego corkę / á Augustá Krolá siostrę. Ten Krol wieczną sławę po sobie / mądrością y czułością woienną zostáwiwszy / Roku 1386. záchorzał / y w tymże Roku cztery dni chorzawszy dwunastego dniá Grudniá / w Grodnie vmárł. Guagninus folio 227. Kroniki Polskiey.

Zygmunt Trzeći Krol

Teráznieyszy:

Roku 1587.

PO śmierći Stephaná Bathorego / Zygmunt Trzeći / Syn Janá Krolá Szwedzkiego / od Kátárzyny Krolewny Polskiey / Zygmuntá pierwszego cory / á Zygmuntá Augustá siostry zrodzony Roku 1566. Aná Krolestwo Polskie obrány / y Koronowány Roku 1587. ktory áż do tego czásu szczęśliwie Pánuie.

FINIS, ANNO 1624.

KROTKIE ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Ktorzy {
Dlugi ábo krotki wiek mieli.
Dlugo ábo krotko Pánowáli.
Potomkow po sobie nie zoſtáwili.
Dobrze ábo źle Pánowáli.
Mężnie Oyczyzny bronili.
Z Páńſtwá zrzuceni.
W młodym wieku Pánowáli.
Cudzoźiemcámi byli.
Z podley Fámiliey zrodzeni.
W trzeźwości ſie kochali.
Stroynie nie chodźili.
Rozrzutnemi byli.
Rády plochey ludźi młodych ſłuchali.
Zrázu Kśięſtwá nieprzyimowáli.
Zgolá Kroleſtwá przyiąć niechćieli.
W náukách ſie kochali.
Dobrymi Goſpodarzmi byli.
}

Dlugo ná świećie żyli.

1. Piaſt/ w poźney práwie ſtárości/ Roku ſetnego á dwudźieſtego doſzedſzy/ żywotá dokonał. Crom. lib. 2. fol. 38.
2. Mieczyſłáwá ſtárego / lat trzy y ſiedmdźieſiąt máiącego/ śmierć nieſpodźiewána ſprzątnęłá. Crom. lib. 7. fol. 160.
3. Kázimierz wielki żył lat ſześćdźieſiąt. Crom. lib. 12. fol. 279.
4. Kázimierz trzeći Krol/ żył lat 64. Crom. lib. 29. fol. 572

5. Wł-

5. Witold Książę Litewskie máiąc lat 80. zßedł z tego świátá. Crom. lib. 19. fol. 389.
6 Zygmunt pierwßy Krol/ rok nád ośmdźieśiąt lat przepędźiwßy/żywot z śmierćią zámienił. Bielski lib. 3. Herb. lib. 20. cap. 12. fol. 482.

Krotki wiek ná świećie mieli.

1. Popiel stárßy syn Leßká trzećiego / w młodym ießcze wieku/w chorobę wpadł / á pierwey niż Brácia w náwiedźiny do Brátá przybyli/skonał. Crom. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel młodßy Syn Popielá stárßego/ktorego myßy ná zamku Krußwickim pożárły/ bárzo málo żył ná świećie. Crom. lib. 2. fol. 36.
3. Przemyśl Krol/ßczęśliwie obiawßy krolestwo/w młodym wieku vmárł. Przyczyna śmierći iego/ Márgrábie Brándeburskie być rozumiano. Crom. lib. 11. fol. 232.
4. Alexánder Krol/ lat cztterdźieści y ßeść wieku przepędźiwßy/skonał. Crom. lib. 30. fol. 598.

Długo Pánowáli.

1. Piast Pánował lat pięćdźieśiąt y trzy. Crom. lib. 2. fol. 37.
2. Ziemowit Pánował lat 32. Crom. lib. 2. fol. 39.
3. Mieczyslaw pierwßy pánował przez lat trzydźieści y pięć. Crom. lib: 3. fol. 44.
4. Bolesław pierwßy krolował lat 25. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Bolesław Krzywoußty pánował lat 36. Crom. lib. 5. fol. 121.
6. Bolesław Kędźierzáwy pánował lat 27. Crom. lib. 6. folio 129.
7. Bolesław Wstydliwy pánował lat 52. Crom. lib. 8. fol. 175.

8. Káźimierz wtory krolował lat 37. Cro. lib. 12. fol. 260
9. Ludwik krolował lat 41. Crom. lib. 13. fol. 282.
10. Jágiełło krolował lat 48. Crom. lib. 15. & 20.
11. Káźimierz trzeći krolował lat 45. Crom. lib. 22. & 30.
12. Zygmunt pierwſzy krolował lat 41. Herb. lib. 20. Bielſki lib. 3.

Nie długo Pánowáli.

1. Przemyſł Krol oſm tylko Miesiecy krolował. Crom. lib. 11. fol. 233.
2. Wáclaw Krol tylko pięć lat krolował. Crom. lib. 11. fol. 236.
3. Jan Olbrycht / bliſko dźiewiáćiu lat krolował. Crom. lib. 30. fol. 587.
4. Alexánder / lat pięć nie ſpełná krolował. Crom. lib. 30. fol. 598.
5. Henryk Fráncuz / Niedźiel 16. krolowawſzy / ná Krolestwo Fráncuſkie táiemnie viáchał. Guagninus fol. 170.

Potomkow po ſobie nie zoſtáwił.

1. Lech wtory / dla zábićia Brátá ſtárſzego / z Kśieſtwá zrzucony / y ná wygnánie ſkázány / bezpotomnie z tego świátá vſtąpił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Przemyſł / ábo Leſzek pierwſzy / potomſtwá żadnego nie zoſtáwił po ſobie. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Leſzek Czarny / według Długoſzá / żadnego nie zoſtáwił Potomká. Crom. lib. 11. fol. 227.
4. Káźimierz wtory Krol / nazwiſkiem wielki / zá ſłuſznym ſkarániem Boſkim / żadnego męſkiego potomká / á prawdźiwego po ſobie dźiedźicá nie zoſtáwił. Crom. lib. 12. fol. 281.
5. Jan Olbrycht Krol / choć ná ćieleſną miłość był poniekąd nátárczywſzym / á wżdy iednák / nie żonátym vmárł.

Crom. lib. 30. fol. 587. 6. Ste-

6. Stephan Bathory/ Pan wielkiego szczęścia w dźielách Rycerskich/ bezpotomnie zszedł z tego świátá/ Roku 1586 Guagninus folio 227.

Dobrze Pánowáli.

1. Lech pierwszy / Xięstwo záłożywszy pomiernie Pánowánia zázywał/ miłością ráczey przeciw sobie Oycowską á niżeli srogością Páńską znieważáiąc poddáne / áby mu nie z boiáźni/ ále z chęći swey posłuszeństwo oddawáli. Crom. lib. 2. fol. 24.
2. Krákus vspokoiwszy spráwy pospolite z postronnemi / domowe nierządy/ y swawolą rospustnych pohámował. Sędzie spraw osobnych/ná mieyscách pewnych postánowił. Crom. lib. 2. fol. 27.
3. Leszek czwarty / wiecey pokoy y prożnowánie / á niżeli sławę woienną miłował / przestáiąc ná tym / co mu był Oćiec Ziemowit zostáwił. Xięstwo iednák spráwiedliwie / wstrzymieźliwie/ y łáskáwie/ z wielką poddánych swych chęćią/ przez niemały czás spráwował. Crom. lib. 2. fol. 40.
4. Mieszko ábo Mieczysław/ pierwsze Xiąże Chrześciáńskie w Polszcze dobro Rzeczypospolitey ná dobrey pieczy máiąc/ wiárę Christusową po wszytkim Páństwie swym rozmnażał/ zá pobudką żony cnotliwey. A niemal wszytko Xięstwo obieżdżáiąc/ iednych podárkámi/ y vrzędámi/ drugich záśie grożbą/ do wiáry Apostolskiey przyćiągał. Bálwány Bogow Pogáńskich/ po wśiách y miásteczkách/ rozrzucał y palił. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Kázimierz Krol/ do vleczenia ran záiątrzonych Rzeczypospolitey/ wszytkiego śiebie y vmyśł swoy obracał: pokoy pospolity wyrokiem strászliwym wárował. Ná śieroty łáskáwy y szczodrobliwy: przeciw kázdemu ludzki/ snádny / y dobrotliwy: á w kázdey spráwie boiáźń Bożą

przed oczymá máiacy Crom. lib. 4. fol. 68. & 72.

6. Ziemomyſł/ syn Leßká czwartego/ Pan był dobry/ miłki/ łáſkáwy/ ßczodroblíwy/ y ſpokoyny. Cro. lib. 3. fol. 40.

7. Kázimierz wielki Krol Polſki/ wikłánine poplatáná Pánow ſądowych y vrzędow/ rozdźielnie doſyć rozwiązał: Práwá Pogáńſkie/ y nieſpráwiedliwe/ ile mogło być ná ten czás/ iedne oddalił/ á drugie przemienił. Do przyſtępu ſnádny y ludzki: Do tego/ ſkárgi też y podleyßych ludźi/ łáſkáwie y cierpliwie przeſłuchywał/ vbożßych od możnieyßych bronił/ więźnie od nieprzyiaćiol pobráne okupował/ á żeby nikogo nie vćiążyć poſtrzegał. A iáko wiec lekárze/ przepalánia y pilowánia członkow/ z muſu záżywáią/ ták własnie on ſrogośći/ że kiedy iuż nie mogło być ináczey/ záżywał. Polſkę przeßłemi woynámi/ y vćiſkámi/ inßemi ſpuſtoßona y wynißczáła ludźmi nápełnił/ y do porządku lepßego przywiodł/ z rolnikiem łágodnie poſtępuiąc/ á puſtki Niemcámi oſádzáiąc. Zamkow do tego y miaſt wßytkich/ práwie w Polßczę ozdoba/ y murem obmocnienie: ktemu Kośćiołow Bożych cegłą pomurowánie/ wßytko to ieſt pánowánia iego známienitá robotá. Crom. lib. 12. fol. 280.

8. Władyſław trzeći/ był wſtrzymieźliwy/ ſpráwiedliwośći y nabożeńſtwá poſtrzegáiący: w obyczáiach/ ludzkośći/ w dobrotliwośći/ áż práwie náder rozrzutny: Vmyſłu zaśie/ y ſercá ſpániałośći ták wielkiey/ że nic podłego przed ſię nie brał áni żadna trudnośćią/ od zamyſłu raz poſtánowionego/ nigdy nie mogł być oderwány. Crom. lib. 21. fol. 434.

9. Leßek wtory/ do przyſtępu był ſnádny/ w rozmowie ludzki/ ná potężnieyßych/ ktorzy krzywdámi y bezpráwiem iákim chudßego ćiſnęli/ ſurowym był bárzo/ y ſpráwiedliwym ſędźią. Ná gośćiá známienićie był hoyny: ná domowych záś/ lub kto w cnoćie iákiey celował/ lub w vboſtwie ná doſtátku ßwánkował/ ßczodroblíwy był/ ták

bárzo

bárzo/ że wolał sam własney potrzebie swey viać/á niżeli kogo śmetnym y nie vdárowánym od śiebie wypuśćić. Crom. lib. 2. fol. 31.

10. Bolesław ná początku záraz Krolestwá sposob żołdu/ Rycerstwu Polskiemu / po wszytkich kráinách / co náśzy Woiewodztwy/ábo Powiáty zowa/ náznáczył/ ták/ áby káżdy Woiewodá z Powiátu swego / według opisánia / pewną liczbę żołnierzá gotowego / ná woyną od Krolá przypowiedźiána/ stáwił. Ná mieśczány też ták włożył powinność/ áby ći pewną liczbę ludu piechotnego / woiow ktemu żywnośćią wszeláka náśpiżowánych/ pogotowiu mieli. Obwárował też Bolesław Zamkow wiele ná gránicách Krolestwá/ ktoreby vćiecżką y przytuleniem ták śláchćie iáko y pospolstwu przed gwałćią nieprzyiaćielskim były: ná ktorych to zamkách/ Kápitany/ ábo stárosty z ludem nie wielkim osádźił/ y pewne im máietności przydał. Stanom Duchownym wolności od robot/ podátkow/ y od wszelákich powinności / Krolowi ábo Rzeczypospolitey należących wiecżnym práwem postąpił. A sam záśie częstokroć Zamki / Stárostwá / y wszytko práwie Krolestwo obieżdżał/ áby krzywd y skarg ludzkich przesłuchywał/ y czegoby ono mieysce potrzebowáło obecnie doyźrzał. Pieniędzy nie zbierał / lecz wszytkie práwie dobrá ná pożytek Rzeczypospolitey/ ná ozdobę Kośćiołow/ y ná zapłátę dobrze záśłużonym w Oyczyźnie obracał. Cro lib. 3. fol. 60.

11. Ludwik Krol Polski y Węgierski / pobożność y wiárę ták záchowywał/ iż niezá podleyszą miał to sobie rzecz / Żydy y Żunny fałszywych Bogow chwalce do wiáry prawdźiwey przyćiągáć/ czego w prawdźie ná Żunnách dokázał. Ná Żydách záś gdy áni przegroszkámi áni dobrodźieystwy/ przewieść tego nie mogł / z ziemie wszytkich wywołał/ O pospolstwo nie mniey niż o śláchtę stáránie miał. Przetoż vbior niekiedy odmieniáiąc / wśi y miástá/ przeieżdżał / nádsłuchywáiąc ćeby o mytnikách /

Poborcách/Sędziach/Vrzędnikach iego/á náwet y o sámym nie táiemnie pospolstwo mawiało/ y w wielu rzeczách/ z tákich wiec podchwyconych mow śiebie poprawiał/ á vrzędniki strofował. Crom. lib. 13. fol. 297.

Zle Pánowáli.

1. Popiel pierwszy/ Pan był gnuśny y boiáźliwy: Dla tegoż nic známienitego w Kśięstwie nie spráwiwszy/ skonał. Cromer. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel wtory/ łákomstwem zdiety/ zá niezbożney Małżonki swey ráda y pobudka/ wyroki/ godności/ y vrzędy przedawał: A potym Stryia y Senatory potrul. Cro. lib. 2. fol. 35. & 36.
3. Mieczysław Krol/ ná gnuśności y ociężałości wiek swoy zásádziwszy/ wszytek ná roskoszách/ y lubieżnościách cielesnych trawił. Też powiádáią/ iákoby przećiwko przystoyności Krolewskiey/ z łożá Małżeńskiego miał wykraczáć. Zenie swey łákomey y niespokoyney nie ieśćie/ dał się vwodzić/ że podług woley y rozumienia iey krolestwo spráwował. Crom. lib. 3. fol. 64.
4. Jan Olbrycht Krol/ ácz ná początku Pánowánia swego dobrze postępował/ nákoniec iednák woyny z Wołochámi wiodąc/ oney nie skończywszy/ y do Krákowá wroćiwszy się/ wszytek bánkietámi/ piiáństwem/ zalotámi/ y tańcámi się báwił. Crom. lib. 30. fol. 581.

Oźnie Oyczyzny bronili.

1. Krákus/ mąż w przyiáźni/ bogáctwá y w dostátki potężny był: ktemu/ z mądrości/ státeczności/ z spráwiedliwości/ y ze wszytkich cnot doskonáłości/ wszytkim przyiemny/ y w wszytkich wzięty/ nieprzyiaćielá iednego przymierzem/ drugiego boiem/ z kárkow Oyczystych oddalił.

Crom. lib. 2. fol. 26.

2. Zá

2. Zá Pánowánia Przemysłá / żaden ſie nie ważył gránic Polſkich plundrowáć. Crom. lib. 2. fol. 30.

3. Leßek wtory / nie tylko nieprzyiaćiol pográniczných zbrodnie y naiázdy vkroćił / ále niektorym dobrowolnie woyny przypowiedźiał. A co mu záś cżáſu od woyny y ſpráw pilnych Rzeczypoſpolitey oſtawálo / wßytek práwie ná ćwiczenie / y wpráwowánie ſie w dźiełá y cnoty rycerſkie obracał; rozmáite gry y gonitwy / ták konnym / iáko y pießym vſtáwiał: tym ktorzy gonitwy / y inßе tákie igrzyſká ſprawowáli / nagrody pewne przekładał: Zá vznawcę ná grách onych / ſam zásiádywał / y káżdego podług dźielności y zaſługi pochwálał y nágradzał. Cromer. lib. 2. fol. 31.

4. Leßek trzeći / ſiłá z pográniczнymi woien toczył: Tychże / cześćią porážił / cześćią do powinności przywiodł. Cyczyzne cżáſu pokoiu y woyny ták ſprawował / że ná cżułości iego / y ſprawiedliwym roſkázowániu nic nie zbywálo. Crom. lib. 2. fol. 32.

5. Piaſtá Kśiążęćiá dobrzy miłowáli / źli ſie wárowáli / á pográniczni cześili / vićhnęły zá pánowánia iego naiázdy nieprzyiaćiolſkie: vſtąpiły zewnętrzne roſterki / morderze / lupieſcy / y łotrowie vſtáli w rzemieśle ſwoim / bárźiey dokroć á cżułość Páńſką vważáiąc / á niż ſie ſurowości y karánia iego lękáiąc. Crom. lib. 2. fol. 37.

6. Ziemowit Kśiąże / człowiek był ochoczy / y do dźiełá prá-wie Rycerſkiego máż ſpoſobny / gorącu rownie iáko y źimnu / trudom / głodowi / y wßytkim niewczáſom przywykły: w życiu y ćiáłá trudzeniu málo co rożny od proſtego żołnierzá. Ten ná początku pánowánia ſwego / ßkołę naprzod ćwiczenia Rycerſkiego záłożył: á potym Hetmány / y Rotmiſtrze z tych / ktorych być godnymi y ſpoſobnemi widźiał / wybrawßy / do odyſkánia máiętności ktore od Węgrow / Morawcow / zá pánowánia Popielá / pod Interregnum wydárte / y ießcże przywrocone nie były /

wſzytek ſie práwie vdał/ y wſzytko według zamyſłu ſprá-
wił. Ten Pan ták był cżuyny / iż w woyſku cżeſtokroć
ſam oſobą ſwą / ſtraż nocną odpráwował. Cromer.
lib. 2. fol. 39.

7. Boleſław pierwſzy/Krol Polſki/ nazwiſkiem Chábry /
imię Polakow godnoſcią Krolewſką/poſtronnych Xią-
żąt przyiáźnią/ y ſpraw zná nienitych poſtępkámi niepo-
máłu wſławił. Ten ćwiczenia Rycerſkiego przyczynił /
gránice kroleſtwá w dłuż y w ſzerż/rozprzeſtrzenił / wiá-
re vmocnił/ y ozdobnieyſza vczynił. Ten grube á okrutne
ludźie/ do ludzkoſći/ obyczáiow / y do życia polerow nie-
yſzego niei áko przywodźił. Ten trzy bárzo wielkie ſłupy
żelázne/ná wieczną pámiątkę zwyćieſtwá v Kiowá wko
páć ná Dnieprze kazał: Tenże wyſtáwił/ tákże trzy ſłupy
żelazne/ ná brzegu Sale rzeki zwyćieſtwá ſwego / nád
Xiążęćiem Sáſkim pámiątkę y krolestwá Polſkiego
gránice: Tenże zwyćieſtwá nád Prusámi / wracáiąc
ſie ná zad z ludem/ ſłup żelázny ná Oſie rzece wyſtáwił /
tyſiąc krokow od Rogoźná miáſteczká / ktoręgo Niemcy
Roghauſen zową: Támże y wieś miáſteczku onemu przy-
legła Słupia od ſłupá onego rzeczoná ieſt. Poſtrada-
wſzy przez śmierć ták dobrze zásłużonego Krolá / wſzytká
á wſzytká Polſká/ cały Rok w żálobie trwálá/ Ták/ że á-
ni weſela żadnego/ áni tańcow/ áni ſzat ozdobnych/ obo-
iá płeć narodu ſzláchećkiego nie vżywálá. Crom. lib. 3.
fol. 48. 54. 56. 57. 60.

8. Boleſław krzywouſty/ vmyſłu był wyſokiego / y niebeſ-
pieczeńſtw nie vżywáiącego; do vczynnoſći y ſzczodrobli-
woſći przećiwko wſzytkim/ á oſobliwie przećiw oſobam
w biegłoſći Rycerſkiey przoduiącym ſkwápliwy: W
ſkromnoſći y w dobroći Pan przewyborny/ chwały y do-
brey ſławy chćiwy/ w przemyſłách y poſtępkách pokoiu /
nie dokońcá proſtakiem był: Wżákże w chći y w ſprá-
wách woiennych dáleko bárżiey celował/ do ktorych / od

pier-

pierwszych / iáko mowią pielußek / wßytek vmyst swoy przykładał. Y przetoż wßytek czás pánowánia swego/ ná woynách strawił: Żołnierz był dźielny y serdeczny: Hetman záś opátrzny/ przemyślny/ śmiáły/ y ßczęśliwy/ ktorego zwycięzcą y strachem narodow názywano. Cro. lib. 5. fol. 121. & lib. 6. fol. 122.

9. Ludwik Krol Polski y Węgierski/ v postronnych rzeczy y gornym vmyslem woyny wiodł: W domu záś przyiemnością y spráwiedliwością pokoy gruntował. Ná obiedwie zgołá stronie/ mądrość wielka/ y pomiárkowánie vmysłu osobliwie miał. Crom. lib. 13. fol. 297.

10. Krol Stephan Bathory w dźiele Rycerskim był bárzo sławny y ßczęśliwy.

Z Páństwá zrzuceni.

1. Lech wtory z Xięstwá zrzucony y ná wygnánie skázány był / dla tego że Brátá stárßego w lewy do puszczy wywabiwßy/ potáiemnie zábił. Crom. lib. 2. fol. 28.

2. Leßek pierwßy / po przyięciu zgodnym zá Xiążęciá / dla fortelu y zdrády odkrytey / z Páństwá zrzucony / y záraz końmi rozstárgány. Crom. lib. 2. fol. 30.

3. Mieczysław stáry / gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze pánował/ z Xięstwá zrzucony iest Roku 1177. Crom. lib. 6. fol. 142. Powrocę tenże był Xiążęciem naywyższym Polskim. Crom. lib 7. fol. 156. Y potrzecie. Crom. lib. 7. fol. 160. Helenę Krolową ośukawßy. Crom: lib: 7. fol: 159.

4. Leßek biały / syn Xiążęciá Kázimierzá / po trzykroć Monárchią Polską/ roznym czásem władał. Crom: lib. 7. fol: 153. & 164.

5. Władysław Łáskonogi / stárego Mieczysłáwá syn/ Monárchą był Polskim. Crom. lib. 7. fol. 162. ktorego potym Polacy oddaliwßy / Leßkiem Białym Monárchią osádźili. Crom: lib: 7. fol. 164. A Władysław Łá-

ſkonogi frásunkiem ſtroſkány/ we Srzedźie z świátem ſie rozſtał. Crom: lib. 8. fol: 177.

6. Bolesław Wſtydliwy z Kśieſtwá Polſkiego vchodźi. Crom. lib: 8. fol. 185. Y znowu Kśieſtwo Polſkie obeymuie. Crom. lib. 8. 186. & lib. 9. fol. 198.

7. Władyſław Łokietek / zgodliwym wſzytkich zdániem/ zá Krolá obrány. Crom. lib. 11. fol. 234. A potym po trzecim Roku pánowánia / y z dobrego y czulego Kśiążęcia powinnośći nikczemnie zániedbywał / z krolestwá zrzucony. Crom: lib. 11. fol. 235. Po wtore po śmierći Wacławá Krolá/ przyiety Władyſław Łokietek zá Pána. Crom: lib: 11. fol. 238.

8. Wacław Cesarz/ wſzytek ſie był ná opilſtwo / ná gre / y ná wſzytkie niecnoty podał/ tak bezecnie/ iż gdy mu o pogorzeniu iegoż zamku iednego powiádano/ ſnać tymi ſłowy pytáć miał: A WINA W LOCHACH NIE ZGORZAŁY WZDY? Skąd potym ná táka wzgárdę był przyſzedł; że go naprzod mieſzczánie Praſcy poimáli/ y przez kilká mieśiecy w wieżieniu mieli/ z ktorego ácz vmknął/ iednákże z nowu od Senatorow niektorych z wiádomośćią Brátá ſwego Zygmuntá poimány / y do Wiednią záprowádzony/ pod ſtrażą pilnie był chowány: A wſzákże y ſtámtąd gdy iákoś vſkoczył / wnet go Elektorowie z Cesárſtwá zrzucili/ á ná iego mieyſce Robertá Woiewodę Rhenu zá Cesárzá obráli. Crom. lib. 16. fol. 230.

W młodym wieku Pánowáli.

1. Kázimierz wtory/ Krol nazwiſkiem wielki/ w młodym wieku ſwoim/ zá vznawce Rad ſwoich miał ſobie przyedánego/ Janá Mielſtyńſkiego / Krákowſkiego Káſztelaná/ ſpániálego/ mądrego / y Rzeczpoſpolitą miłuiącego męża. Crom. lib. 11. fol. 260.

2. Władyſław trzeći Krol Polſki/ dźiecina będąc/ wielką

máchiną krolestwá do záwiádywánia obiał był. Crom. lib. 21. fol. 408.

3. Leszek biały / w młodym wieku zá Páná był obrány: Crom. lib. 7. fol. 153.
4. Popiel wtory ieszcze niedorosłym zá zgodliwym zdániem Senatorow ná Xięstwie vsiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
5. Leszek Czarny / młodzieniaszkiem ieszcze będąc / stolicę Polską osiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
6. Kázimierz pierwszy / dźiecinny wiek przyiąc / godność Krolewską obiął. Crom. lib. 4. fol. 64.

Cudzoźiemcámi byli.

1. Wáclaw Czech / Krolem Polskim. Crom. lib. 11. fol. 236
2. Ludwik Węgrzyn Krolem Polskim. Cro. lib. 13. fol. 282
3. Henryk Francuz Krolem Polskim. Guagnin fol. 170.
4. Stephan Siedmigrodzánin Krolem Polskim. Guagnin folio 227.

Z podłey Fámiliey zrodzeni.

1. Przemysł Złotnik / máż sercá wielkiego / zá Xiążęcia Polskiego iednostáynymi głosy obrány: Cro. lib. 2. fol. 29.
2. Leszek wtory człowiek nieznáczny / zarwodem Xięstwá Polskiego dostąpił. Crom. lib. 3. fol. 31.
3. Piast człowiek prosty / z niewielicznego spłáchćikà roley żywot swoy gnáruiący / wysádzony ná Xięstwo Polskie. Crom. lib. 2. fol. 37.

Trzeźwemi byli.

1. Leszek wtory / pijáństwá okrutnie nienawidźiał / á piiánego podobnieyszym być do bestyiey mźli do człowiekà sądźił. Crom. lib. 2. fol. 31.
2. Witold / wielkie Xiąże Litewskie / przez wszytkie látá

swoie trzeźwy był/ y nic inszego tylko wodę pił. Crom. lib. 19. fol. 389.

3. Jágiełło/przez wszytek wiek swoy/nie inszy napoy/ tylko wodę piiał. Crom. lib. 20. fol. 407.

4. Przemyślá / piiánym żaden nie obaczył. Miná wodę dobrze przebránego/ ábo wolnego/ y nie chmielnego piwá vżywał. Crom. lib. 9. fol. 203.

5. Zygmunt August/ kochał się w trzeźwości. Guagnin. folio 159.

Stroynie nie chodźili.

1. Jágiełło odźieży stroyney zgołá zániedbywał/ y w niczym inszym/tylko w futrách Bránkowych/á w sukniách grubey wełny chadzał. Crom.lib.20. fol. 407.

2. Leszek Xiąże w vbierzech osobliwie był pomiárkowáwszy: grubych y prostych sukien miásto obićia vżywał. Dla ludźi iednák postronnych siebie y páłác stroił: wszákże y ná ten czás sukn[illegible] / ktorych wiec przed dostąpieniem Xięstwá vżywał/kłáść sobie przed oczy kazał/z ktorych by był pierwszego szczęściá swego vstáwnie pámiątkę biorác/vważał/ skąd ná stopień ták wielkiey godności wywyższony był. Crom. lib. 2. fol. 31.

3. Ziemowit Xiąże/ w vbierzu nie wiele był rożny od prostego żołnierzá. Crom.lib. 2. fol. 39.

Rozrzutnemi byli.

1. W Jágiele / ták wielka hoyność y szczodrobliwość był á/ że nie tylko skarb pospolity wyprożnił / ále też wielką część Krolewszczyzny/ też y nie zásłużonym rozdawał. A podczás cále Powiáty szczególnym ludźiom dárowywał/ ták zbytecznie/że też czásu iednego Biskup naywyższy Marćin piąty / rozrzutność iego záwściągnąć w nim vsiłował: Posławszy Arcybiskupowi Lwowskiemu Mándat/

ktoryby

ktoryby dárowizny iego odcinał. Crom. lib. 20. fol. 407.

2. Władysław trzeći/ áż názbyt był rozrzutny: y nie tylko skarb/ ná cudzą rzecz wyprożnił/ ále też y dochodow/ rozrzutnemi dárkámi vmnieyszył. Crom. lib. 21. fol. 425. & 434.

3. Alexándrá Krolá zá rozrzutnego ráczey/ á niżeli kiedy zá szczodrobliwego wiele ich poczytało/ powiádáiąc/ że dogodnie/ y wedlug czásu z świátá vstąpił/ pierwey á niżeli Polskę y Litwę wszytkę roztrwonił. Cro. li. 30. fo. 598

4. Bolesław Książę/ wszytkie dochody/ iáko odchłań iáka ábo nacżynie dżiurawe pożyrał: Cżłowiek wydátny y rozrzutny/ ták wielkie długi zácżiągnął/ że też Niemczyńskiemu Powiát/ Bernatowi Książęciu Swidnickiemu/ Chaynow zás y Goltberge/ Wrocłáwskim mieszczánom zástáwić musiał. Crom. lib. 11. fol. 247.

5. Rozrzutnym był Ludwik Krol. Crom. lib. 13. fol. 284.

R Ziemowit Książę Mázowieckie. Cro. lib. 13. fol. 294.

Rády ploche y ludźi młodych słuchái.

1. Popiel wtory/ gdy zárástywáć począł/ ktory wiek nayniestátecznieyszy/ y do wszelákiey swey woley y roskoszy naypochopnieyszy iest/ záraz sie ná swym rozumie sádził/ nápomináni Stryiow swoich odrzucał/ á od rownych sobie porády dośiągał/ ná bánki tách y piiáństwách z nimi zásiadał. Ná nierzadách/ tańcách/ grách/ zalotách/ nocy trawił. Záczym przyszedł potym ná hak srogi/ wieczną niesławą sprzężony/ Bo z żoną y z dźiećmi/ od myszy zieżdżony zginął. Crom. lib. 2. fol. 36.

2. Mieczysław Krol/ cżłowiek był niezgrabny/ tępy/ plochy/ á zá ráda rozumkow młodych/ á żony swey postępuiący: Skąd to wrosło że v swoich/ y v obcych/ v towárzyszow/ przyiaćiel/ y v nieprzyiaćiol/ iednáko był lekce wá

żony.

żony: Ták iż ná ſobie ſámym prawdę Przypowieśći Greckiey wyráźił/ ktora ták opiewáia: Synowie Bohátерſcy zárázá ſtrodliwa. Piſſa niektorzy/ iż go Czechowie ná rozmowie iedney/ przez zdrádę poimawſzy vtrzebili: ktory potym oſſálawſzy nie długo żył po śmierći oycá Boleſłáwá. crom. lib. 3. fol. 64.

Z rázu Kśieſtwá przyimowáć nie chćieli.

1. Arákus wielekroć/ y długo zbranial ſię Kśieſtwá Polſkiego/ dla tego/ iż rozumiał/ iáko bárzo trudno było Rzeczpoſpolitą/ tu zewnętrznymi roſterkámi/ y ſwawoleńſtwem domowym potrwożoną: tu poſtronnemi woynámi vdręczoną/ náprawiáć/ y do pierwſzey ozdoby przywodźić. Wſżákże proſbámi y przynaglániem ludźi/ á miłośćia Oyczyzny zniewolony/ záledwie opiekę Rzeczypoſpolitey przyiął. Nieprzyiaćielá iednego przymierzem/ drugiego boiem z kárkow Oyczyſtych zſadzał. crom. lib. 2. fol. 26.
2. Władyſłáwá Laſkonogę/ ſtárego Mieczyſłáwá Synā/ záledwie do obięcia Kśieſtwá przywiedli. crom. lib. 7. folio 162.
3. Ludwik Krol Węgierſki/ dobrze przed tym od Kázimierzá Succeſſorem Kroleſtwá Polſkiego obrány/ oćiągał ſię. A w tym oćiągáiącemu ſię/ gdy y náſſy proſſąc/ y Węgierſcy Pánowie rádząc/ z obuſtron dokuczáli/ odpowiáda mowiąc: Że áni Węgrzy do cżego rádzą/ áni Polacy o co proſſą/ doſtátecżnie wiedzą: gdyż to obudwum niedogoda być muſi. Ponieważ áni dwie trzodzie o iednym Páſterzu/ beſpiecżnie ſię obeyść mogą. Doſyć y áż názbyt trudnośći/ iednym narodem władáć/ á cożdwoie Kroleſtwá/ ledwie podobna rzecż/ áby miał kto ieden/ bez krzywdy y ſzkod iednego/ ábo wiec obudwu

Państw

Państwo sprawowáć. Ták ná ten czás zbraniał sie Ludwik. A wszákże prośbámi Polskimi zwyćiężony / pozwolił. Crom. lib. 13. fol. 283.

Krolestwá przyiáć zgolá nie-chćieli.

1. Władysław Jágiełło Krolestwá Czeskiego przyiáć niechćiał. Crom. lib. 18. fol. 372.
2. Witold Xiąże Litewskie / Czeskim krolestwem pogárdźił. Crom. lib. 18. fol. 372.
3. Woyćiech Xiąże Bawárskie / krolestwem Czeskim pogárdźił. Crom. lib. 21. fol. 425.
4. Witold Xiąże Litewskie / Krolestwá Polskiego nie przyiał. Crom. lib. 19. fol. 384.
5. Zygmunt pierwszy niechćiał przyiáć Krolestwá Czeskiego / Węgierskiego y Szwedzkiego. Herbaltus lib. 20. cap. 3. fol. 469.

W Náukách sie kochálł.

1. Káźimierz Krol / náuki był srzedniey / á toli pierwszy miedzy Krolmi Polskiemi literat. Crom. lib. 4. folio 72.
2. Ludwik Krol Polski y Węgierski sam przez sie w náukách chętnie wprawował sie / y niektorych rzeczy z Astrologiey zwykł był przebádywáć. Cromer: libr: 13. fol. 297.
3. Jan Olbrycht Krol / wielkiego był dowćipu / w náukách / á osobliwie w Historyach kochał sie. Crom. lib. 30. folio 587.
4. Zygmunt pierwszy / mowił dobrze y pisał po łáćinie: też w piśmie świętym nie był prostakiem. Herbuldus lib. 20. cap. 1. fol. 467.

5. Stephan Krol byl Pan madry y vczony. Gragninus folio 227. Reſponſa ná rozne legácie / tákże ſententia ſwa ná ſodźiech láćińſkiemi ſłowy wybornemi / z podźiwieniem wielu dawał / y w ludźiach vczonych á dowćipnych kochał ſie / y z obcych kráiow ná dwor ſwoy zácigał.

Gospodarzmi dobrymi byli.

1. Leßek Biały / w pokoiu / ſpráwiedliwie / láſkáwie / y pomiernie pánuiąc / pospolite Budynki / cześćią powálone odnowił. crom. lib. 7. folio 167.
2. Kázimierz wtory Krol / miedzy Monárchámi Polſkimi Wielkim był názwány / nie ták dla Rycerſkich spraw y walecznych zábaw / iáko dla okazálych Budynkow / y známienitych ſtuk Gospodárſkich / o czym ſzerzey znaydźieß w Cromera libro 12. folio 279.

KROTKIE ZEBRANIE

Książąt { Vtopionych /
Otrutych /
Zdrádzonych /
Poimánych /
Pobitych /
W więzieniu vmorzonych /
Od frásunku zmárłych /
W cudzym Páństwie z świátá zeßłych /
Ná łowiech / y ná roznych mieyscách obrázonych.

Ktorzy Vtopieni.

1. Koryout Książę / syn Olgierdow / y Zygmunt Rot Ślezak / w głębinie Rzeki názwáney Swentá / vtopieni. Crom. lib. 20. fol. 412.
2. Helzbietá Krolowa Węgierska / od Charwátá Báná / vtopioná iest. Crom. lib. 14. fol. 311.

Otruci.

1. Mieczysław Książę Gálickie / trucizną zárázony / vmárł Crom. lib. 6. fol. 148.
2. Henryk Książę Wrocławskie / trucizną od swoich nápotony / skonał: Crom: lib. 10. fol. 229.
3. Przemysł Książę Głogowskie / otruty: Cro. lib. 11. fol 248
4. Bolesław / Troiedaná Czerskich Mázurow Książęcia syn / od Rusi struty: Crom. lib. 12. fol. 263.
5. Alexánder Wigunt / Książę Litewskie / brát Krolá

Władysławá/otruty: Crom. lib. 15. fol. 320.

6. Henryk Xiąże Mázowieckie/ná Poddiakonstwo poświęcony/ żonę poiąwszy/ od trucizny vmárł. Crom. lib. 15. fol. 320.

7. Michał syn Xiążęcia Zygmuntá/ w Mostwie ná wygnániu biekáiącysie/ trucizną w trunku vmorzony iest. Crom. lib. 22. fol. 446.

8. Ládyslaw Krol Czeski/ przed sámym práwie weselem swego Małżeństwá/ w Prádze z świátem sie pożegnał/ lub to nagła choroba vmorzony/ lub też od Żony Jerzego Podebrádego potáiemnie otruty: Crom. lib. 24. fol 468.

9. Ziemowit Piorkie/ á Władysław Ráwskich Mázurow/ y Belskie Xiążetá/ Synowie Władysławowi/ záraz ieden po drugim z świátá vstąpili/ snadź od Gottardá Rybińskiego/ Sochácżowskiego Káßtelaná/ ktoremu wieś Rybną odiąć gwałtem chćieli/ trucizną zniesieni: Crom. lib. 24. fol. 480.

10. Selim Turczyn/ Báiázetá oycá swego z krolestwá wypędźił y otruł: Crom. lib. 30 fol. 590.

Zdrádzeni.

1. Ottokarz wtory Krol Czeski/ dawszy bitwę Rudolphowi Cesárzowi/ y Krolowi Węgierskiemu Ládyslawowi/ w Rákuśiech od swych zdrádzony/ zginął: Crom. lib. 9. folio 218.

2. Trzey Xiążetá/ od Henrykà Xiążęcia Wrocławskiego/ nazwiskiem ále nie sáma rzeczą Dobrego/ przez zdráde poimáni: Crom. lib. 10. fol. 219.

3. Syn Pákosławow Lutek/ Henrykà Xiążęcia Brácławskiego/ Páná własnego swego/ zdráda poimał/ y nieprzyiácielom podał: Crom. lib. 10. fol. 231.

4. Przemysł Krol Polski/ od Márgrábiow Brándeburskich/ zdrádliwie zábity: Crom. lib. 11. fol. 233.

5. Wa-

5. Waclaw Krol Czeski / gdy sie w południe przesypiał / przez zdrádę zámordowány : crom. lib. 11. fol. 237.
6. Kázimierz Xiąże Litewskie / zá sprawą własnych y serdecznych kochánkow / málo nie był zdrádzony. Miedzy ktorymi był Swiesto nieiáki Rusin / ktorego Kázimierz ták vprzeymie miłował / że też ná iednym łożku z nim sypiał : crom. lib. 22. fol. 437.
7. Leszek Xiąże Polskie / w łázni zábity : cro. lib. 7. fol 173

Pobici.

1. Roman Gálickie y Wołodymirskie Xiąże / z ludem swym pierzcháiącym zmieszał sie / támże od nászych w tłumie zábity : crom. lib. 7. fol. 163.
2. Henryk Xiąże Polskie / gdy sie mężnie z Tátárámi potykał / y iuż niebespieczeństwá vchodzić zdał sie / oto nagie mu nieszczęście drogę zástoczyło : koń ábowiem z wielą ran w bitwie odnieśionych zemdlony / padł pod nim / y chociáż mu inszego koniá dodano ; wszákże gdy Henryk goniące Tátáry bronić precz odcinał / ná nátárczywego z nich mieczem sie wynoszac : tym czásem od drugiego podpache vderzony / z koniá konáiący zemknął sie. Co widząc Pogánie / wrzaśk nie vtulony vczynili / á zdźwignawszy zá rękę Henryká / ná dwoie z kusze strzelenie z płácu ná inśze mieysce odwiedli / támże go ściąwszy / z oręża y z szat odárli : crom. lib. 8. fol. 187.
3. Ziemowit Xiąże Mázowieckie / zábit : cro. li. 9. fol. 207.
4. Woyszałk Xiąże Litewskie zdrádą zábity / zginął : crom. lib. 11. fol. 138.
5. Kázimierz Xiąże Szczecińskie / przez szyszak w łeb vderzony / nie długo potym żył : crom. lib. 13. fol. 289.
6. Woyćiech Cesarz od syná Brátniego zábity / zginął : crom. lib. 11. fol. 238.
7. Kieystut Xiąże Litewskie poimány / y w więzieniu od

Brátá Jágielá zámordowány: Crom. lib. 14. fol. 310.

8. Korygiello Kſiąże Litewſkie/ brát Krolá Jágielá / od nieprzyiaćiel poimány/ y ſćiety: crom. lib. 15. fol. 319.

9. Márymund Brát Jágielow / y Totiwil brát Witoldow/ roznie pozábiiáni. Bo Totiwilá z dźiálá zábito / á Márymundá záś vtarczką porážono/ żywo doſtano / á ná brzoſie z roſkazánia Witoldowego/ zá nogi obieśiwſzy/ z lukow áż ná śmierć vſtrzelano: Crom: lib. 15, fol. 319.

10. Bráćia Krolewſcy/ y inſzych dźiewiec Ruſkich y Litewſkich Kſiążąt / ná plácu od Tátárow leglo: Crom. lib. 15. fol. 328.

11. Zygmunt Kſiąże Litewſkie zá okrutne pánowánie/ od ſwoich w Trokách zámordowány: Cro. lib. 21. fol. 420.

12. Krolá Boſneńſkiego/ Stephaná tákowego/ Turcy/ złamawſzy poſlubiona wiárę/ do ſłupá przywiązáli/ y z lukow áż ná śmierć vſtrzeláli: ktemu/ ſamże Máchomet Ceſarz vrągáiąc / ośiſtność ná oczy wyrzucał / iż to on/ ze śrebrem y złotem ſwoim/ ktorego nieoſzácowáno rzecz w ſkárbnicách iego záſtano bylo / rádnicy wolał oginąć / á niżeli go ná obronę zdrowia/ y kroleſtwá ſwego poruſzywſzy/ záżywáć: Crom. lib. 25. fol. 497.

Potmáni.

1. Kolomán Krolewicz / Andrzeiá Krolá Węgierſkiego ſyn/ á Krol Gálácyey/ ábo Gálicki/ od Mieczyſłáwá/ y z żoną Sálomeą poimány: Crom. lib. 7. fol. 166.

2. Witold od Brátá Jágielá był poimány / w więźieniu przez czás niemáły w Wilnie chowány / do Krewá potym odeſłány/ y ná śmierć ſkázány. Ale cnotą/ miłośćią y wiárą Żony ſwey/ ztámtąd wyſwobodzony: Crom. lib. 14 fol 310.

3. Kſiąże Czerſkich Mázurow Janá / nic ſię zdrády nie obawiáiącego / w ieonym folwárku Krzyżacy porwáli

ná ko

ná koń wrzućili / á zelżywie mu nogi pod brzuch końſki związawſzy / ktemu Zamek ſpaliwſzy / z ſobą iáko zboycy wwieźli: Crom. lib. 16. fol. 333.

4. Konrad Biały Książę Oleßnickie / y Kázimierz Szczecińſkie / żywo od náßych ná woynie ſą poimáni: crom. lib. 16. fol. 346.

5. Kieyſtud / ſyn Giedyminow poimány: cro. li. 12. fo. 275.

6. Theodor / ábo Fedko / Książę Nieświeſkie poimany: crom. lib. 21. fol. 411.

W więźieniu vmorzeni.

1. Andrzey Brát Krolá Jágielá trzećiolerniego więźniá / zárázliwym ſmrodem Zamku Checińſkiego napuſzony był y zlek ká vduſzony: crom. lib. 15. fol. 314.

2. Swiatopełk / w więży zgnoiony: crom. lib. 5. fol. 112.

Od frásunku vmieráiący.

1. Leßek Czarny / czeſtym przeßeptywániem ludźi ſzemrzących / ſtrapiony / z żalu ſerdecznego / w chorobę wpadł / w ktorey znienagłá truchleiąc / ſkonał: Crom. lib. 10. fol. 227

2. Henryk Książę będąc woyną domową od Boleſłáwá Książęcia Wrocławſkiego wexowány y porażony / z frásunku w chorobę wpadßy / vmárł: crom. lib. 11. fol. 243.

3. Alexánder Woiewodá Wołoſki / żalem y frásunkiem ſtrapiony / pożegnał ſię z tym świátem: crom. lib. 20 fol. 394.

W cudzym Páńſtwie vmieráiący.

1. Książę Smoleńſkie / w Węgrzech przy dworze Krola Zygmuntá báwiąc ſię / żywotá dokonał: Crom. lib. 16. fol. 332.

Ná łowiech kleſkę biorący.

1. Konrad

1. Konrad/ Henryká brodátego ſyn / w puſzczách Tárnáwſkich poluiąc/ á zwierzdźi morduiąc/ gdy koń pod nim w biegu ßwánkował/ ßyie złamał. Crom. lib. 7. fol. 168.
2. Páwel Biſkup Kráków ſki/ tát ſie chćiwie myśliſtwem parał/ że też łowczemu zá nic oſtrożne z śieći wypuſzczenie zwierzá/ pierśi oßczepem przebił: Crom. lib. 10. fol. 230.
3. Przemyſłá Krolá Polſkiego/ ná pográniczu Márgrábſtwá Brándeburſkiego/ w Rogoźnic Polſkim poluiącego puinalámi okrutnie ſkłotego/ ná pálacu zoſtáwiłi: Crom. lib. 11. fol. 233.
4. Kázimierz wielki/ ná dźień 10. Września/ do láſow przyległych / dla polowánia wyiáchał/ gdźie záchecony gdy przez mieyſcá záwádźiſte y przez łomiſte chroſtowiſká / w ćierniowáta geſtwinę/ Jelenią pierzcháiącego/ doiáchał vśikował / wnet koń we wßytkim biegu byſtrym padßy pod nim/ człowieká láty y ćiáłem obćiążonego / gwałtownie potłukßy/ y goraczki nábáwił. A potym rychło y śmierć náſtąpiłá: Crom. lib. 12. fol. 279.
5. Pełká Kurzelowſki Proboßcz/ kędy wezwáwßy ná vczte/ od Pietráßá Málochi Stároſty Leczyckiego y Kuiáwſkiego/ gdy z Mikołáiem Káßtelanem Leczyckim / o myśliſtwo zwádźił ſie / w oney zwádźce zábit ieſt: Crom. lib. 13. fol. 295.
6. Władyſław Krol gdy ſie myśliſtwem zábáwiał/ trąſunkowym przypadkiem/ piſzczel goleni złamał/ ná ktora lekárſtwá záżywáiąc w Kraſnymſtáwie / kilká Mieśiecy ſtráwił. Crom. lib. 19. fol. 378.
7. Krol Władyſław / gdy w Ruśi do miáſteczká Grodká przyiáchał/ záraz truchleiącego nagła goraczká popádłá/ y śmiertelna choroba złożyłá / ktorey przyczyny ſtąd być rozumiano/ iż nocy przeßłey / ktora nád inßę w roku onym bárźiey oźiębiłá ſie byłá. Długo w leśie pieniem ſłowiczym/ według obyczáiu wießáiąc ſie/ z chłodney wilgotnośći powietrza niewczeſnego záchwyćił / y oſtátecznego

cznego kresu żywotá swego dobiegł. Cro. lib. 20. fol. 406.

Obráżeni.

1. Zelisław Zetmániac / y záraz potykáiąc sie reke práwą vtráćił / względem ktorey Bolesław krzywousty zá posługę dźielną pochwaliwszy go / ze złotą dárował reką. Crom. lib. 5. fol. 95.
2. Skárbimierz przy Bolesławie / mężnie z nieprzyiaćioły potykáiąc sie / okrutnie zrániony / zbył oká práwego. Crom lib. 5. fol. 96.
3. Skárbimierzá Woiewodę Krákowskiego poimano / oczy mu wylupiono / y z vrzędow zrzucono / prze chlubę y nádętość iego. Crom. lib. 5. fol. 110.
4. Krystyná Woiewodę Płockiego / mężá powáżnego / zácnego / y szláchetnego / zá vdániem niecnotliwych ludźi / Konrad Książę Mázowieckie / do więzienia wtrącił / oczy mu wylupił / zábił / á náostátek potomstwo z ziemie wywołáć / cnotliwe zarobki iego niecnotliwie płácąc. Crom. lib. 7. fol. 169.
5. Książęciu Słowakow / Ludwik Pius Cesarz / oczy wylupił / áby człowiek okrutny rostyrkow wszczynáć nie mogł. Crom. lib. 2. fol. 38.
6. Książę Zegáńskie / gdy sie około ogniá nieobyczáynie snował / płomieniem záchwycony / przypalony / y ná pul martwy z plácu wźięty iest. Crom. lib. 28. fol. 544.

KROTKIE ZEBRANIE PRZYKLADOW.

- Mężoboyſtwie.
- Tyráńſtwie.
- Rozboyſtwie y złodźieyſtwie.
- Zdrádźie y ſkarániu oney.
- Czći odſądzonych.
- Dźielnościách ludźi Rycerſkich.
- Śmierći dobrowolney.
- Niespodźiewáney.
- Nagley.
- Sromotney.
- Wygnáńcách z Oyczyzny.

O Mężoboyſtwie.

1. Lech wtory Brátá ſtárſzego zábił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Okrutny y niezbożny Boleſław/ cnotliwego y świętego brátá Wacłáwá zdrádliwie zámordował. Crom. lib. 3 fol. 45.
3. Świętopełk/ zábił przez zdráde dwu bráćiey / Glebá y Borysá/ ktorych Ruś po śmierći / w poczet świętych policzyłá. Crom. lib. 3 fol 53.
4. Stánisłáwá ś. Boleſław zámordował. Crom. lib. 4. fol. 81.
5. Woyćiechá ś. Prusacy zábili. Crom lib. 3. fol. 40.
6. Świątopełk Xiąże Cieſkie / od Janá Czeſtá Czechá zdrádą zábity. Crom lib. 5. fol. 102.
7. Boleſław Krzywousty/ Brátá Zbigniewá/ wſtępiawſzy vmyślną zwádą záb ć roſkazał. Crom. lib. 5. fol 109.

8. Boleſł

8. Boleſt/ Káſztelan Wiſki/ Wernerá Biſkupá Plockiego zábił: zá co go Boleſław kedzierzáwy Xiąże poimał/ ſprawowáć mu ſie w więzieniu kazał/ potym oſadziwſzy w śrzod rynku Gnieźnieńſkiego/ wielki ſtos drew włożyć/ ná nim Boleſte położyć/ y ták ná popiol ſpalić roſkazał. Crom. lib. 6. fol. 139.

9. Swietopełk Stároſtá Pomorſki/ Leſztá białego z łáźni wychodzącego zábił. Crom. lib. 7. fol. 172.

10. Swárno Xiąże Ruſkie/ ſieſtrzeniec Dánielá Krolá Ruſkiego/ Ziemowitá Xiążęcia Mázowieckiego/ Poganſkim okrućieńſtwem zámordował. Cro. lib. 9. fo. 207.

11. Mindak Xiąże Litewſkie/ ſynowcá ſwego Stroynatá táiemnie zábił/ y Páńſtwo iego ſam poſiadł. Crom. lib. 9. folio 207.

12. Stroynat Synowiec Mindaká/ Mázowſze ſpłundrowawſzy/ mieczyzne doroſłe wyścinał/ á dźieci popalił: ktorego okrućieńſtwá w rychle przypłáćił. Abowiem go Woyſak/ Mindaká zábitego ſyn/ ktory był Czernicem/ z brátem ſwym ćiotecznym Theophilem/ w lowiech polującego poimał/ zkátował/ zamęczył/ y náśmierć zámordował. Crom. lib 9 fol. 207.

13. Woyſak Xiąże Litewſkie/ od Lwá/ Dánielewego Krolá Ruſkiego ſyná/ zdrádą zábity/ zginął. Crom. lib. 9. fol. 207.

14. Krol Węgierſki Władyſław/ pierwey w vćiśkiwym więzieniu poniekąd chowány był/ á potym od Rumánow ktorych obcowánia y obyczáiow we wſzytkim náśládował/ zámordowány zginął. Crom lib. 10. fol. 221.

15. Jan Amitá Stároſtá Krákowſki ná vśmierzenie rozruchu zeſłány/ od tłumu Węgierſkiego poſtrzał w ſzyi odniozſzy/ z koniá zemdlony ſpadł/ y nátychmiaſt ſkonał. Dopieroż ſłudzy/ towárzyſtwo/ y przyiaćiele poſtrzelonego rozćiatrzeni/ zewſząd zbiegáiąc ſie Węgry obſtęczyli/ y wielką w nich kleſkę spráwili/ zábiiáiąc nie tylko ſie w o-

nym rozruchu ſnuiacych / ale też z gośpod wywleczonych / y ná vſtroniu wynáleźionych. Legło ſnadź trupem dniá onego Węgrow 160. Nie mogł z nich żaden wybiegáć ſię / chybá ktory do Zamku vſzedł. Trzy dni potym Zamek záwárty był / obleżeni będąc / co w Roku 1376. przypádło. Crom. libr. 13. folio 290.

16. Károl Krol Neápolitáńſki / cześćią fortelámi / cześćią też gwałtem y śiłą doſtąpiwſzy krolestwá Węgierſkiego rychło potym zá ſpráwą ſtárey Krolowey o zábitą śmierć przyſzedł. Crom. lib. 14. fol. 299.

17. Straſz Białáczowſki / zboyce morſkie / w kluźie iedney zátáráſowáne / w krąg ſłomą / łuczywem / y chroſtowiſkiem wyſchłym obwiodſzy / nagle popalił. Cromer. lib. 20. fol. 402. Lecz to nie mężoboyſtwo było / ráczey dźielność czuła.

18. Julianá Kárdynałá vćiekáiącego / Multánin przewoźnik przez Dunay wiozac / náźloto / ktore miał z ſobą vłákomiwſzy ſię / zábił / y w Dunay nágiego wrzućił Crom. lib. 22. fol. 434.

19. Syn Łuniádow / Łádyſław / o zdrádę ſpotwarzony od Vlryká Grábie Cyleyſkiego / głownego ſwego nieprzyiaćielá / gdy go zábił / też y ſam potym ścięty był. Crom. lib. 23. fol. 468.

20. Andrzeiá Tęczeńſkiego / człowieká z domu zacnośći y ſtárożytnośći / znákomitego / vczyniwſzy rozruch y nawálność pospolſtwo Krákowſkie w kośćiele Fránćiſzká ś. dobywało / á gwałtem wyłamawſzy drzwi w ſámym chorze ználeźionego okrutnie zámordowało / ćiáło zábitego śrzodkiem Bráckiey vlice / w pośrzodek rynku / z wielką hańbą wlekli / ktore błotem zmázawſzy / puynałámi pokłowſzy / ktemu włoſy ná głowie y brodźie opaliwſzy / ná pośmiewiſko obelżywe porzućili / przez cáłe dwá dni w Ratuſzu mieyſkim chowano ćiáło / y áż dniá trzećiego / przyiaćielom go dla pogrzebienia wrocono. Przyiaćiele y

ſłudzy

słudzy iego / gdy názáiutrz we dnie y w nocy/ná wieży kościelney/mężnie się bronili/ ná ostátek żywot sobie wymowiwszy w moc mieszczánom przyszli/záczym wprowádzeni ná Ratusz dniá trzeciego / przeiednawszy pospolstwo mieyskie/ zdrowo wypuszczeni są. Crom. lib. 24. fol. 482.

Zá ten ták wielki excess / cztery osoby z Rády / á cztery z pospolstwá / ktemu Rotmistrzá sług mieyskich/ wysláni od Krolá postowie/ wydáć ná skaránie kazáli/ wydánych zásie y poprzysiężonych / sześciu záraz ná zamku pościnano/ á trzech gárdłem dárowawszy / wiecey niżeli Rok w więzieniu trzymano/ dokad się áż z Teczeńskim dostátecznie nie pogodźiło miásto. Crom. lib. 24. fol. 485.

21. Zygmunt Kśiąże Litewskie lákomie y okrutnie pánuiący/ od Iwaná Rusiná / Kśiążeciá Czártoryskiego / y inszych niektorych Ruskich y Litewskich Pánow w Trokách zámordowány. Crom. lib. 21. fol. 420.

O Tyránistwie.

1. Odelryk Kśiąże Czeskie/ Brátu Járomirzowi / áby sam tym bespieczniey pánowáć mogł/ oczy wyłupił. Crom. lib. 3. folio 51.

2. Máslaus Kśiąże Mázowieckie/ zwątpiwszy o niebespieczeństwie miedzy swemi/ vćieki do Prusakow / ktorzy skutek przegráney woyny wyrozumiawszy / żywo go z skory wyzuli/ á obiesiwszy ná wysokiey sżubienicy / vrągáli mowiąc: Piałeś się wzwyż/ wysokoż siedź. Crom. lib. 4. fol. 70.

3. Bolesław Krol/ ktory Stánisłáwá ś. zámordował/ niemowne dźiateczki w porubstwie y w cudzołostwie spłodzone/ od máćierzyńskich piersi odrywáiąc / sżczenietá do nich przysądzáć kazał. Crom. lib. 4. fol. 80.

4. Beli Krolowi Węgierskiemu / y Oycu iego Almowi / Koloman Stryi/ oczy powyłupowáć kazał. Cromer lib. 5. fol. 116.

ſ. Tráfunkiem ná lew Wacław Xiąże/ á z nim Piotr Dunin/ w głębokie puſzcze záiáchali: tám przez dźień cáły ná prześledzániu y gonieniu zwierzá vtrudzeni/ w ſámy wieczor ná pniu ścietym ſtol v ogniá przygotowawſzy/ chlebem/zwierzyna/ á napoiem zdroiowym gdy ſie troche posilili/ á opończe rozeſtawſzy/ ſpáć ſie kłáść mieli/ Władyſław ná domowe roſkoſzy/ pieſzczoty/ y ná miękkie puchowe pościeli wſpomniawſzy/ żártem rzecze do Piotrá: Miękczey teraz Pietrze twoiá Żoná ze Skrzyńſkim ábo Suleiowſkim Opátem/ á niżli my wylega ſie. Ná co Piotr żárt żártem zbiiáiąc: A podobno nie gorzey y twoiá z Dobieſzem. Był ten Dobieſz człowiek Fámiliey ſłáchęckiey/ młodźieniec vdátny/ z ktorym wiec Krystyná zwykłá była beſpieczniey poczynáć: ſkąd poſpolićie przeſzeptywano/ że z ſobą porozumienie miewáli. Tknęłá odpowiedź oná Xiąże/ y chociaż ná on czás rozmowámi żárty zátárł/ iednákże twarzą y nápotym/ lub to żalu lub vtrapienia onego nie pokrywał. Niewiedźieć/ ieśliż żártem beſpiecznym od Piotrá obrázony/ czyli też o wyſtępku żony ſwey z ſłow Piotrowych/ y z dawnych prześládkow/ ktore do czáſu onego nie ták troſkliwie vważał/ podeyźrzenia do kupy zbieráiąc. W tym Krystyná ſmętnego z drogi/ y nád zwyczay dumáiącego męża widząc/ wypytywáłá przyczyny. Táił doniekąd Władyſław. Aż náoſtátek pochlebſtwem y vkładnośćią niewiáſty chytrey zniewolony/ rány ſercá ſwego odkrył. Zkąd (pierwey ná Piotrá będąc rozgniewána) bárźiey ſie w gniewie żarzyć poczęłá/ y wſzelákiey pogody zrecznęy do zemſzczenia nád nim vpátrowáłá. Czego okázya gdy tráfunek doſyć ſpoſobna nágodźił/ ztąd iż Piotr iáwnie łákomſtwu przeciwnym był Xiążęcemu/ wnet ziádła Białagłową/ w dźień y w nocy przynaglać mężowi/ áby Piotrá zgłádźić roſkazał/ nie przeſtáłá/ twierdząc że zá iego żywotá/ czego ſobie życzy/ y ná co ſie záwźiął/ dopiąć nie miał. Władyſław

sław. Był bowiem Piotr człowiek nád inßych potężny/ powažny/ y przewažny/ ktory/ krom własnych ſkárbow/ y dobr dziedźicznych wielkich bárzo/ y známienitych/ Káliſkim y Krákowſkim Powiáty: Bolesłáwá krzywouſtego záwiádywał imieniem/ y Stároſtwo náten czás Wrocłáwſkie ſprawował. Záczym nápráwiłá Kryſtyná Dobießá/ częścią żelżywo oſtawa záiatrzonego/ częścią obietnicą dźierżaw Piotrowych przyłudzonego/ áby iákim wżdy ſpoſobem/ ábo poimał/ ábo zámordował Piotrá. Dobieß iáwnie o Piotrá pokußáć ſię nie śmiał: vpátrował czás/ iákoby nieoſtrożnego nagłym fortelem ponekáć mogł. Tráfiło ſię że Piotr corkę ſwą zá Jexę Kśiążę Serbſkie/ ábo Windeńſkie wydáiąc we Wrocłáwiu/ doſtátkiem wielkim y przewagą známienitą ſprawował weſele: tám Dobieß z wielkim ludźi orßakiem przyiáchawßy/ vbeſpieczonego/ y nic ſię nie obawiáiącego Piotrá/ ſámego iednego vpázßy/ gdy ſłudzy ſwoie powinnośći odpráwuiąc/ iedni porządku weſelnego przeſtrzegáli/ drudzy około przyimowánia/ y ochotnego vracżenia gośći prácowáli/ nagle porwał ná koniách gotowych/ y ná to rozſádzonych/ vmoſł/ y przed Kśiążęciem ſtáwił. Długo coby czynić z nim miał Władyſław niewiedźiał: Vważał godność człowieká; oglądał ſię ná záchowánie iego/ y miłość miedzy ludźmi: rozpámiętywał w iákiey vczćiwośći y w iákiey wadze był ten v Oycá iego: Przeciwnie to zás zbiiáłá Kryſtyná/ rozwodząc/ iż ieśliby zdrowo był Piotr wypußczony/ iáko więtßym á práwie głowniey ßym zoſtáć miał Kśiążęciu nieprzyiáćielem/ deſpektem y krzywdą táko będąc záiątrzony. Wczym gdy ociągáiącego ſię Władyſłáwá poſtrzegłá/ precz táchać grozilá ſię od niego/ gdzieby niekárnie żelżywość ták wielką potwarzonej cnoty/ y oſławionego wſtydu tey przepiec ſię miáłá. Dokázálá zátym y dowiodłá tego/ że zá winnego vznawßy Piotrá/ oczy mu wybrano/ y ięzyk vrzniono.

Tát

Ták onemu/ y inßym wielom częstokroć żárt z Pány bespieczny/nie dobrze sie nádał. W vtrapieniu iednák onym żył lat zupełná pięć. Pißa niektorzy / iáko Długoß wspomina / że mu wzrok y mowá cudownie potym od Bogá przywrocona byłá/ dla pobożnych cnot iego/ ktore w nim płużyły. Crom. lib: 6. fol: 125. & 126. Ten Piotr 77. Kościołow ná roznych mieyscách w Polßczę/ z kámieniá rzezánego wystáwił / y vbogáćił: ktorych y po dźiśdźień niemáło sie znáyduie. Fundował ktemu dwá Klaßtory Zakonnikom/ Przemonstrátenczykámi názwánym / y w ten czás naypierwey w Polßczę ziáwionym. Cromt lib: 5. fol. 113.

6. Roman Gálickie y Wlodymirskie Xiąże/ nieslychánym okrucieństwem/ y cokolwiek mak srogich ználeść sie mogło/ wßytke ßlachtę Gálicką/onymi gubił / tey ná to záżywáiąc przypowieśći / bespiecznie plastru nie zieß / dokod pßczoł nie wybiieß. Crom. lib:7. fol. 162.

7. Konrad Xiąże Mázowieckie / Krystyná Woiewodę Plockiego mężá powáżnego / zacnego y ßlachetnego / zá vdániem złych ludźi do więzienia wtrącił / oczy mu wylupił/y zábił. A ná ostátek potomstwo zgłádzić wywołał/ cnotliwe zárobki iego niecnotliwie płácąc: Ale

Nie gośćiem złość y zbrodnia w tákich dworzách bywa
Gdźie klamcá/gdźie pochlebcá/zwierzchności zázywa.

8. Swiętopełk Stárostá Pomorski / iż mu Leßek biały Xiąże Polskie/ Xiążęćiem pisáć sie nie pozwolił/sidłá ná Xiąże nápiął / w tym sie Leßek do łázniey wybrał / co postrzegßy Swiętopełk/ z ludem vzbroionym przypadł / á do gospod y do namiotow bliskich wpádáiąc / kogokolwiek z ludźi / nagła spráwą záskumiałych nátráfili/ snádnie odgromił/ábo też y zábił. A w tym Leßek rozruch posłyßawßy/ y o Swiętopełku dowiedźiawßy sie / z łázniey wyskoczył/ á koniá wskok dopadßy vćiekáć począł. Lecz vćiekáiącego Swiętopełk z wielkością swoich do-

gonił/

gonił/ krzyczac áby tego sámego chwytáli. Tám Leßek widzac że rat doganiáiacey pogoni vyść nie mogł/ obroćiwßy koniem do nich/á pierzcháiacych ſług záwoławßy z nieprzyiaćielem ſie potkał/ gdźie długo wielom/y dobrze vzbroionym/ práwie iák z łáźnie nági/z trocha ſług/ bromiąc ſie mężnie v wśi Marćinkowá ránny ná plácu zoſtał. Crom. lib. 7. fol. 173.

9. Litwá y Ruś/ kogo iednokolwiek/ z narodu Polſkiego/ ná zamku przydybáli/ káżdego dźiwnie wymyślonemi mękámi/ná blánkách/áby ták náßy mogli to widźieć/ okrutnie kátowáli: Mieczyli tákże y Polacy/ w zaiemnie Ruſaki/ ktorych iednokolwiek doſtáli/ rowną miárką odpłacáiąc. Crom lib. 20. fol 394.

10. Ciápko Czech/ gdy náßy Dorßáwe miáſto Pomorſkie mocą przez ogień wźieli/ y w nim dźieśieć tyśiecy więźniow: miedzy tymi/ ktorzykolwiek Czechámi byli/ wßytkich názad wracáiąc ſie vprośił áby go nimi dárowano. A zá to iż oni z Niemcámi przećiwko Polakom/ ludźiom iednego z ſobą iezyká y pokolenia przeſtawáli/y woiowáć ich myślili/ okrutnie ſtrepował/ á nákładßy niezmierną drew gromádę/ wßytkie one Czechy popalił. Ktorego przykładu chwyćiwßy ſie Jan Stráß Biáłáczowſki/ też y ſam zboyce ábo woiowniki morſkie/ ktorych niemáła liczbá miedzy wárunkiem Krzyżáckim bytá/ w kluźie iedney zátárásowáne/wkrąg ſłoma/łuczywem/ y chroſtowiſkiem wyſchłym obwiodßy/ſpalił. Rácz niektorzy z kluzy drewniáney wylamáli ſie byli/ lecz gdy im vćiekáć przyßło/ záraz ná kopiie náßych przećiwko ſobie złożone/nie vchronnie wpadáli: dokąd áż Michálowſki przypadßy/ morderſtwá onego nie pohámował/ á ogniá patáiącego nie zálał. Crom. lib. 20. fol. 402.

11. Stephan Woiewodá Wołoſki/ więtßey nád Pogáńſką záżywßy okrutności/ ilekolwiek náßych záchwycił/ wßytkich przed oczymá ſwymi zábiiáć kazał. Cro. lib. 30. fol. 580.

12. Tyran Moskiewski/z wież wysokich/żyie kazał zá zdrowie swe poddánym swym łamáć: ktorych on nieslychánym sposobem kátował/y ná śmierć trácił.

O Rozboyństwie y Złodźieyństwie.

1. Máćiey Borkowicki/ Woiewodá Poznáński/ táiemnie rozboyniki przechowywáiąc/miásto tego co ich trácić był powinien dla brzydkiego zysku/ sam potym Hetmánić im począł: o czym gdy geste skárgi/y skwirki ludzkie/wiádomości Krolewskiey doszły. A Borkowicki ná nápominánie/y ná strofowánie nic niedbáiąc: rozbiáć nie przestawał/ wnet w Kálißu/ gdźie był tráfunkiem do Krolá przyiáchał/porwány/ do Zamku Olßtyńskiego záwieżiony/y támże w smrodliwym y ciemnym wieżieniu/ głodem vmorzony iest/ ktorego śmierći gdy Jan brát iego/ mścić sie przegrażał/z rostrzánia krolewskiego zábity poległ. Crom. lib 12. fol. 273.

2. Syn Máćieiá Borkowickiego/ gdy z Márgrábstwá Brándeburskiego/ kupie/ á potym ßlachte rozkiáiąc/ náieżdżał/ przyßedł czás że w miásteczku Rozrázewie od chłopow zámordowány/ gárdłem niecnoty przypłácić musiał. Crom. lib. 12. fol. 273.

3. Zá odiáchániem do Litwy Krolá Kázimierzá trzećiego/ nie tylko po gościńcách rozboie y wydźierstwá sie dźiały. Ale też wśi y domy ludźi ßlácheckich wiec y miásteczká ßkodliwie náieżdżano. Przetoż z niekárności przez nieobytność Krolewską/ nároßło ták dálece swawoleństwá/ że też y sámey ßlachty niemálo z Slezakámi y z Węgrámi zbiiáiącemi w rowárzyństwo sie łączyło: Czego Stárostowie Krolewscy y Senatorowie niektorzy/ ieśliż im nie pobłażáli/ tedy pewnie zániedbywáli. Crom. lib. 22. fol. 439. & 440.

4. Piotr Száfrániec/ złoczyńcow/ złodźiciow/ y rozboynikow pomocnikiem był/ towárzyßem y obrońca. Cro. lib.

22. fol. 455. 5. Jan

5. Jan y Kawká Swieborzowscy/ rodzona brácia Polacy/ y Jerzy Stos Morawianin w Polszcze rozbiiáli. Crom. lib. 23. fol. 465. & 471.

6. Borzywoy Skrzyński/ z niemálym orßakiem swowolnikow/ z Zywcá/ y z Turzey gory/ nád miásteczkiem Dobczycámi leżacey/ wpadáiac/ przylegla kráine łupił y plundrował. Crom. lib. 24. fol. 479. & lib. 25. fol. 488.

7. Krzyßtof Szafraniec w domu ßlácheckim spłodzony/ y nie podłym mieniem zábogácony/ zbiwßy gwárdią wielka swawolnikow z Pieskoweyskáły Zamku/ drogi pospolite zásiadał/ á wielu kupcow Krákowskich możnych ná Lubelski iármárk iádacych rozbił y pozábiał. Dla tey tedy przyczyny z ziemie wywołány/ y czci odsadzony był: á gdy ná wywołánie nic niedbał/ wnet go záskoczono/ poimano/ do Krákowá wźięto/ y támże z roskazánia Krolewskiego/ ná gárdle pokarano. Crom. lib. 29. fol. 564.

8. Osuchowskiego/ y Misowskiego/ dla iáwnego drapieztwá pod miecz skázano: Rusinowska zásie Białogłowe/ w łotách/ w ostrogách/ y we wßytkim vbiorze męskim iáko była poimána/ obießono. Crom. lib. 30. fol. 593.

O Zdrádźie y skarániu tey.

1. Mutyn Warßáwic/ ze dwiemá synámi/ z roskazánia Xiążęcego ná sąd o zdrádę przypozwány/ ścięty iest. Crom. lib. 5. fol. 99.

2. Zbigniew Bolesłáwá krzywoustego brát/ dla zdrády poimány/ y ná wygnánie od brátá łáskáwego skázány/ do ziemie Czeskiey vstąpił. Crom. lib. 5. fol. 100. Miłosierdźia Brátniego prosił/ y otrz mał/ á potym dla nádętości od dworzan Bolesławowych zábity iest. Crom. lib. 5. fol. 109.

3. Gniewomirzowi Pomorczykowi/ żywo do Krolá náßy przywiodßy/ głowę kiymi ná drobne kąski/ dla zdrády

potłukli y rák ten słuſznie odnioſł zdrády ſwey karánie. Crom. lib. 5. fol. 100.

4. Járopełk Kśiąże Ruſkie/Węgrzyná iednego/ człowieká nie podłego/ále záś chytrego y przemyślnego náprawia/ áby rzkomo wygnány z Węgier do Bolesłáwá przyſzedł/ á pogodę upátrzywſzy/ábo o zdrowie iego pokuśił ſie/ábo wiec do znáczney zguby iákiey Polaki przywiodł. Jákoż tego potym dokazał; Bo gdy Bolesław dla wielkich ſpraw v Cesárzá báwił ſie/Węgrzyn on wcześney pogody zdrádźie ſwey doſtąpiwſzy/ conaprędzey Járopełká z Ruśi przyzwał / o ktorego przyiezdźie vpewniony/ wſzytkiemu támecznemu Powiátowi/ z dźiećmi/z żonámi/ y z dobry ſwemi znieść ſie roſkazał. Ná czás vmowiony nádciągneli Ruſacy/ wpuścił onych Węgrzyn nocy ćiemney táiemnie do miáſtá. Zátym oni wpadſzy żadnego bráku áni litośći/ták náde płći/iáko y nád láty nie zażywáiąc/ niezmierny mord vczynili. Miáſto zápalili/ lud co zacnieyſzy y máietnieyſzy/ z inſzym łupem/ ná koń ſzkalt bydłá w niewolą zábráli. A zdrayce onemu Járopełk Kśiąże miáſto nagrody / ięzyk przerznąć/ oczy wylupić/ y członki táiemne vrznąć kazał. Ták on zdraycá przeniewierzony/ ſłuſzną zapłátę ſwey niecnoty odnioſł. A nie dźiw/ gdyż:

Choć Kśiążętá potrzebna zdrádá rádźi widzą/
Zdrayca ſie iednák znáczným z niedufności brzydzą.

Crom. lib. 5. fol. 118. & 119.

5. Arzyżacy/ nie mogąc Polakow mocą otworzyſtą pożyć/ do zdrády ſie rzućili. Bo Andrzeiá Cedrowiczá/ iednego z Pomorzan przenáieli/ áby im Zámek poddał. Ten tedy nocy iedney/ ćiećiwy v proc y kuſz / ktorymi ſie náſzy naybárźiey z bliſká odſtrzeliwáli/poderznąwſzy/ do Arzyżakow viáchał/y coby zrobił powiedźiał. Tedy názáiutrz Arzyżacy z wielką dufnośćią báſzty przedtym wyſtáwione/ bliżey do Zámkowych párkanow podwiedli. Tám náſzy gdy odgromić nieprzyiaćielá/ nád zwyczay pierwſzy

bárziey

bárzíey ſturmuiącego chćieli / obacżą ſtrzelbę y oręże inſze wniwecż popſowáne. Przypadkiem nowym ſtrwożeni / dopadſzy tráfunkiem iákiego mogąc oręża / y pocíſkow / do końcá bronić ſie vśiłowáli / á częśćią żerdźiámi / ná mury wdźieráiące ſie mieprzyiaćioły ſpychali / częśćią kámienie y bryły wáląc / beſpieczńie podchodzących mordowáli / ták iż Miſtrzowi odwrot vczynić przyſzło. Crom. lib. II. fol. 242.

6. Felician Zááchá… fámiliey / dobytym mieczem ná wieczerzáiącego Krolá Węgierſkiego Károlá / vderzył / lecż pochybiwſzy rázu / práwą mu tylko rękę przedrzáſnął: Krolowey cztery pálce ręki práwey odćiął / á ſyny pædágogowie zbiegſzy ſie od zboyce záſłonili / y obronili. Złoczyńce nátychmiaſt Jan Pátocki / młodźieniec znákomity obáłił / ktoreſ zbiegawſzy ſie dwor Krolewſki / ná drobne ſztuki rozśiekał. O przyczynie tákiey niiecnoty / rożnie Piſárze: Powiádáią iedni że o Tyráńſtwo vział ſie / drudzy záś mowią / że ſie on Klary / śiostry ſwey zgwałcenia od Káźimierzá brátá Krolowey / zá wiádomośćią y zwiedzeniem iey ſámey podłego / zemśćić chćiał. Crom. lib. I … fol. 252.

7. Wincenty Sámotulſki / iż mu Stároſtwo Wielgo Polſkie odięto / á Káźmierzowi Krolewſkiemu ſynowi dla ſłuſznych przyczyn dano / z gniewu y boiáźni / (ponieważ krom obrázy ludzkiey / vrzędu ſwego záżywał) niecnotliwych rádźcow poſłuchawſzy / ſkrycie do miſtrzá Krzyżáckiego przyiáchał / ktoremu przyczyny drogi ſwey opowiedźiawſzy gotuiącego ſie z ſwey chęći przećiwko Polakom / ſnádnie námowił że do Wielkiey Polſki przygotowáne woyſká poſłał / y wſzelákim okrućieńſtwem obywátele trapił / mieczem y ogniem / okoliczne mieyſcá wſzytkie burząc. A gdy wſzytkie kráiny Wielkiey Polſki mieczem y ogniem Krzyżacy wypuſtoſzyli / vział żal ſerce Wincentego / dla tegoż zdrádą pámiątkę zdrády zágłádźić / á świe-

żo przysługa wráić dawną krzywdę vmyślił. Záczym náznáczonego czásu nocy iedney / rzkomo ná ſpiegi / z obozu Krzyżáckiego wyſłeſzy / do Krolá przyſłedł / przebácżenia vpokorzywſzy ſie prosił / y otrzymał / potym go do zwiedżenia bitwy z nieprzyiácielem podburzał / tego ſie sam podeymuiąc / naprzod nieprzyiácielá vbeſpieczyć / á potym woiuiącego z tylu z gwárdio ſwoią oſkoczywſzy / nieſpodżiewáną spráwą potrwożyć. Co wſzytko vczynił: Záczym przy náſzych zwycięſtwo zoſtáło / á Wincentemu Woiewodzie względem ták znáczney poſługi / nie tylko dawny wyſtępek przebaczony / ále też zniowſzy z niego cżći odſadzenie / doſtoyność pierwſzą wrocono. Jednákże nie vſſedł przed karánia / że kiedy ná Oyczyznę nieprzyiácielá náwiodł / ábowiem Roku drugiego / zbuntowawſzy ſie pan ſzláchtá niektora / vwiedżiona żalem dobr swoich zá spráwą iego pozbytych / miedzy ſobą go zábiłá. Crom. lib. 11. fol. 263. & 254. 255. 256. 257.

8. Piotr Pſzonká Jánieńczyk / y Otto Szczekárowſki Toporczyk / zdraycy byli / bo nieyſc y spraw będąc wiádomi táiemnemi przeiázdy Litwę do Polſki prowádzili. Polakow rády wſzytkiey Litwie odnoſili / á gdżieby ſie ochrániáć zásadzek / ábo też gwałtu otworzyſtego ich / zewſząd ią przeſtrzegáli. Trafunkiem ſnáć Litwá głębiey do Polſki wtárgnąć vmyśliwſzy / Piotrá pomienionego dla wypátrzenia brodu ná rzece Wiśle wprzod wypráwiłá / ktory przeprawę miáłko wymácawſzy / á grunt dná Rzecznego długiemi prętámi dla znáku ponátykawſzy / náznáczoną być od ſiebie miáłkość Litwie powiádał. A w tym ſkoro po odiezdżie iego / áli Rybacy czołnámi ná ono mieyſce przypłyneli / prętámi nátknione obaczywſzy / á náco to vczyniono poſtrzegſzy / ztámtąd ie wynieli / y nie opodal w mieyſcu głębſzey y bystro krętney Rzeki wetknęli. Tám Litwá chcąc náſzych tym ſnádniey vbeſpieczonych zá rzeką oſkoczyć / nocy ciemney nád Wiſłę przyćiągnawſzy /

wſzy /

wszy/ po znákách vkázuiącego Piotrá przeprawiáć się począłá: Támże niemáło ludźi / ktorzy náprzod z woyská w rzekę poskákiwáli byli/ głębokośćią rzeki y prętkim zákrętem przepáśći wodney pożártych rázem y z końmi zginęło. Co gdy postrzegli Hetmáni/ wnet zdrádę być mniemáiąc/ Piotrá/ iákby zdrayce swego ná brzegu rzeki śćieli/ á więtszych obawiáiąc się fortelow / we dnie w mieyscách skrytych przechowywáiąc się/ á w nocy záś ná zad odchodząc drogę swą odprawowáli. Crom. lib. 12 folio 270.

9. Gdy Krol Jágielo Seym w Korczynie odprawował / Spytek Mielsztyński zebrawszy potáiemnie nie podły orszak ludźi ieźdnych y przyiaćiol / ktemu poddánych swoich máiętnośći/ orężnie przystroiwszy / do miásteczká niespodźiewánie wpadł/ záczym gwáłtownym pędem/ ná gospody niektorych Biskupow y Senatorow vderzywszy / one wylupił: wnet zebrawszy się wszyscy z Krolem ná ten czás będący/ ná woysko iego/ práwie nie vzbroieni/ ná vzbroione vderzyli / á dawszy záraz bitwę/ ſtoro sámego Spytká w pierwszych pułkách/ boy krwáwy zárzącego zábili/ snádnie iuż nárychmiast ostátek tłumu onego rozgromili. A wszákże nie wiele się tám krwie rozlało/ ná Spytká zátym ieszcze trochę drgáiącego sąd vczyniono/ ktory zá iáwną zdrádę czći odsądzony/ trzy dni nágo y krom pogrzebu przed oczymá wszytkich ná dworze leżał. Cromer libro 21. fol. 418.

10. Węgrzyn nieiáki człowiek nieznáczney kondicięy / pokazał wielką wagę złotá/ vdáiąc iá sobie od Elżbiety Krolowey ná to sámo być dáną/ áby Władysłáwá Krolá/ ábo więc trucizną żywotá zbáwił/ ktore to vdánie lub prawdźiwe było/ lub też w nádźieię większey nagrody zmyślone. A toli go Władysław nie vdárowawszy zániedbał/ y w sámym sobie pokrył/ przestrzegáiąc áby ztąd iákiey oszczerstwey zmázy y ostáwy ná Elżbietę nie wewlokł. Węgrzynowie záś onegoż to Węgrzyná/ rozpalonemi kleszczámi okrutnie

okrutnie ſtárzánego ná ſztuki rozśiekáli. Crom. lib. 21. fol. 422.

11. Roku 1453. przez zdrádę Greczyná nieiákiego Gierluce/miáſto Konſtántinopol Máchomet wźiął / ktemu ſámego Konſtántinopolſkiego Cesárzá Páleologá / mężnie bitwę wiodącego/v bramy mieyſkiey zábił / á nie długo záś potym y Gierluce wyrozumiawſzy że go był Cesarz ktorego on zdrádźił wielkimi dobrodźieyſtwy vraczył, ſłuſznie płácąc bezwierną zdrádę iego / okrutnemi mękámi ſtátow ak. Crom. lib. 22. fol. 450.

12. Jan Kromná Kotyſzcki/ zá zdrádę poimány y śćiety. Crom. lib. 24. fol 470.

Cźći odſądzonych.

1. Jan ſyn Klimuntow/herbu ſwobody / w domu ſłáchecźkim y znáczńym vrodzony/ gdy inácźey á niż mężu waiecznemu/y vrodzeniu iego przyſtało / z bitwy vćiekł / vſtąpieniem ſwoim (y z inſzemi ktorych imion nie wiemy) lud dźi wielu Rycerſkich o ſroga śmierć przyprawił / wnet Leſzek Biały wroćiwſzy ſie poczćiwośći ich odſądźił/ y z vrzędu zrzućił. Crom. lib. 7. fol. 171.

2. Węgrzy Stárośtowie iż Litwie dźierżáły / po śmierći Krolá Ludwiká poddáli / nie vſzli karánia. Ábowiem Elżbietá Krolowa Węgierſka/żoná zmárłego Ludwiká wſzytkich cźći odſądźiłá/ máiętnośći pobrálá/y cześćia pościnálá/ á cześćia w ſmrodliwych kátuſzách wiezić kazálá. Crom. lib. 14. fol. 298.

3. Bártoſzá Kozmińſkiego/ rozboyniczym rzemieſłem párácego ſie/y przyiáchác do śiebie odmawiáiącego/ Jágieło Krol cźći odſądźiwſzy/ z źiemie wywołał/ á Zamek záś Odolánow ná ſie odebrał. Crom. lib. 14. folio 315.

4. Roku 1401. niektorych ſwawolnikow pośpolite przeiázdy rozboyniczym obyczáiem záśiadáiących/ Krol Wládyſław powśćiągnął/ dobywſzy przez moc dworſkim lu-

dem

dem przybytku ich/Zamku Czorstyná. Herßtámi rozboynikow onych byli/ Grot Słupecki herbu Ráwy/y też Jan nazwiská y fámiliey Rogalá / Káßtelan Włocłáwski/ z ktorych ten żywo poimány/przez wiele lat wycierpiawßy więzienie/ áż ná przyczyne Zawiße czarnego wypußczony był: á ow záś sam poprawdźie zdrowo vskoczył/ iednákże zamek iego Konáry w ziemi Sedomierskiey / wniwecz zburzono: Do rozboystwá tedy przywiodło go było czći odsadzenie/o głowe Janá Cśolińskiego Wisłickiego Káßtelaná/ktorego był ná ograniczeniu Proboßtwá Sedomirskiego gruntow pod zwierzchnośćia syná Cśolińskiego bedacych/niewinnie zábił. Crom. lib. 16. fol. 331.

5. Ná Seymie Sirádzkim/ Mikoláiá Tumigrále / práwnie o zdrádę potępiono/ y czći odsadzono. crom. lib. 20. fol. 396.

6. Mátiaß Krol Węgierski / żołnierzow swoich / iż pierzchliwie z bitwy poućiekáli / sromotnym czći odsadzeniem wßytkich potępił. crom. lib. 25. fol. 498.

O dźielnościách ludźi zacnych y Rycerskich.

1. Mikołay Giedyński z Giedná Fámiliey stárożytney Prawdźicow/ człowiek był ßlachetny/bogoboyny/w rzeczách wiádomości wielkiey/ gdyż od pierwßey práwie młodości/ták w záciągách Polskich/ iáko y w wielu postronnych/ćwiczenie bieglości Rycerskiey biorąc/ máło nie do siwego włosá/ ßábłą stawy domowi nábywał. crom. lib. 3. fol. 43.

2. Swiętopełk Morawskie Xiąże/ z wielkim ludem z tylu nádćiągáiąc/ nie dáley dwu mil od woyská Polskiego pozostał. A ták Zieliśław Hetman Polski wprzod ku domowi wozy y więźnie wyprawiwßy / chorągwie obrocił / á sam woysko vßykowawßy / bitwę dał: równym losem

boy/ y wiele krwie zá pokrzepieniem bitwy obudwu Hetmánow/ z obu ſtron wylało ſie/ á ná oſtátek/ gdy z nich żadnemu zwyćieſtwo poſłużyć niechćiało/ſmutni y zá zwyćieżonych obádwá ſie nioſąc/ tám ći z plácu vſtąpili/ á náſſy záśie zdrowo do Polſki z zdobyczą odeſſli: W tey bitwie Zieliſław Hetmániąc/ y záraz potykáiąc ſie/ reke práwą vtrácił/ względem ktorey Boleſław/zá przyſługę dźielną pochwaliwſſy go/ ze złotá robioną dárował go reką. Crom. lib. 5. fol. 95.

3. Gdy Boleſław krzywouſty/ poſły ſwe do Henryká Ceſárzá/proſząc pokoiu/wyſyłał: Ceſarz podał te kondicią/ áby Polacy Páńſtwu Rzymſkiemu hołdowáli/ y podátki pláćili. Twárda kondicia zdáłá ſie być Poſłom/ domyśláli ſie Poſłowie że tey kondiciey nie miał przyiąć Boleſław. Co poſtrzegſſy Henryk Ceſarz/ſkarb nieoſſacowány ktory miał poſłom vkázuiąc/ hárdźie doſyć y nádeto rzecżet TEN VKROCI POLAKI. Był ſtáry miedzy Poſłámi Skárbek/ ktory głupią chełpliwość Ceſárſką widząc/ Signet ktory ná pálcu nośił/ do ſkárbu Ceſárſkiego wrzućiwſſy/rzecże: Złotá Ceſárzu/przyrzućmy do złotá. Zá táką dźielność dźiękuiąc Skárbkowi Ceſarz ięzykiem Niemieckim odpowie/ HABDANCK; iákoby rzekł: Bog zapłáć/ y ſtądże herb domu iego Habdankiem zoſtał. Crom. lib. 5. fol. 103

4. Mikołay Woiewodá Krákowſki/ człowiek był zacny y cnotliwy/ná ktorego zwierzchności wſſytká Rzeſza Krákowſka polegáłá. Crom. lib. 7. fol. 159. A nawet v ſámego Mieczyſłáwá/ ktory ſie pial ná Xięſtwo Polſkie w naywiętſzey wadze był/ y przezeń potym wſſytka Krákowſka ziemie pod władzą ſwoie oſiągnął. W tákiey był wadze y w poſſánowániu v wſſytkich ſtanow Mikołay. Crom 7. lib. fol. 160.

5. Henryk Xiąże Wrocłáwſkie/przerwawſſy pułki Tátárſkie/ ze czterma tylko towárzyſſmi z ludźmi zacnymi y walecznemi/zdał ſie iż iuż niebeſpieczeńſtwá vſzedł/ gdy oto

nagle

nagle mu nieszczęście drogę zástoczyło / koń ábowiem z wielą ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod nim / záczym broniącego się mężnie / zábili / y przy nim trzey vchodzący towárzyſſe / w mężney obronie zginęli / czwarty zrániony zá ledwie vſſedł / zá ktorym gdy się dziewięć Tátárow ná mile zupełną w pogoniey zágnáło / nápadſſy on ná Łuzmaná Ślężaká / z nim do nich się obrocił / y zá iegoż pomocą / ośmiu pogánow zábił / á dziewiątego związawſſy żywo z sobą odwiodł. Crom. lib. 8. fol. 187.

6. Konrad Xiąże Mázowieckie / zá zgodnym zezwoleniem synow swoich / wieś wolną Służow / Gotárdowi Grábi synowi Łukaſſowemu wiecznym czásem dárował / nágradzáiąc dźielność iego / że on mężnie dosyć y serdecznie z Prusáki / z Litwą / y z Jádźwingámi biiąc się / śiedm Xiążąt Jádźwińſkich w boiu poimał / ſkrępował / y przed nim obecnie ſtáwił / z ktorych káżdy z osobná / śiedmią set grzywien śrebrá brántowánego okupował się. Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Henryk Xiąże syn Bolesłáwá łysego / ze trzech nastárſſy / wielkim sercem Hetmáná mężnego vrzad spráwuiąc / zemdlonych żołnierzow pokrzepiał / nádprácowanych rátował / czym nie tylko bitwę odnowił / lecz zwycięſtwo odźierżał / y klęſkę wielką w nieprzyiaciołách spráwił. Cro. lib. 9. fol. 216.

8. Máćiey Woiewodá Sirádzki / z trochą ludźi mężnie boy wiodąc przeciwko Tátárom / wołał ná tymże plácu vmrzeć zábity / á niżeli vćiekáć. Crom. lib. 10. fol. 226.

9. Andrzey ſſláchćic ieden Mázowiecki / rozgniewány plundrowániem Litwy / śmiáłego vczynku y pámiętnego wáżył się. Abowiem oślep wpadſſy miedzy Litwę / Dáwidá Stároſtę Gártińſkiego / zacnego miedzy Litwą człowieká / wpośrzod połkow z mieczem nápadſſy zábił / y zdrowo z pośrzodku zátrwożoney Litwy vciekał. Crom. lib. 11. fol. 250.

10. Roku 1410. Báwilo sie ná dworze y ná posługách Krolá Zygmuntá Węgierskiego/bárzo wiele ßlachćicow Polskich/miedzy tymi przodkowáli/Sawißá nazwiskiem czarny/ y Jan Fárurey Gárbowscy rodzeni bráćia herbu Sulimy: do tego Tomaß Kálßczycki Kożyć/ Woyćiech Málßycki Nałeczyk/ Dobiesław Puchálá Wieniáwczyk/ Jan Drogłowski Grzymałczyk/ y Skárbek Gorski Łabdánczyk/ ktorzy dzielnemi zasługámi/ nie w ládáiákie dostátki y w osiádłość w Węgrzech/ zá dobrodzieystwem onego Krolá/ wzbili sie byli. Ci tedy wßyscy/ iáko skoro o Krolu swym Władysławie/ że sie ná woyne Pruską wybiera/ dowiedzieli/ á Zygmuntá záś do zgwałcenia z nim przymierzá/ pochopnego być porozumieli/ záraz porzuciwßy tám wßytkie osiádłości swoie/á pogárdziwßy niewypowiedzianymi obietnicámi Zygmuntá Krolá/ pámieći godnym przykładem/ do Władysławá sie przenieśli. Záprawde one chęć/ znáczna potym ßczodrobliwość Władysławowá/hoynie im odwetowálá. Crom. lib. 16. fol. 340.

11. Polacy máiąc spotykáć sie z Arzyiakámi/ ßukáli miedzy soba kogoby naglownieyßym Hetmánem/ y wßytkiey woyny Gubernatorem przy Krolu vczynić mieli. Záczym gdy ták wielkiego/ y niebespieczeńßtwem wielkim pomießánego ćiężaru/Czechowie y Morawcy/ ktorzy nieumieietnośćia dzielá Rycerskiego/y woienna bieglośćia inßych celować zdáli sie/koniecznie wźiąć ná sie niechćieli. Przeto ż ná Xyndrámá Mosßkowickiego Krákowskiego Mieczniká/wßytek on vrzad włożono: Byłći ten wprawdzie wzrostu małego/ ále záś vmysłu wspániałego/ rozeznáwki wielkiey y známienitego dowćipu. Temu przydano dla rády społeczney Pány/ Witołdá naprzod potym Krystyná Ostrowskiego Krákowskiego Ráßtelaná/ do tego Janá Tarnowskiego Krákowskiego; Sędziwoiá Ostrogá Poznáńskiego; y Mikołáiá Michálowskiego Se-

domierſkiego / Woiewody: y inſzych. Crom. lib. 16. fol. 342.

12. Lukaſz nieiáki Dypold Rikierzyć / maż dźielny / kyryſem zewſzad okryty / w pośrzod ſzeregu nieprzyiaćielſkiego poſtępuiąſzy / właśnie iákoby przećiw Krolowi ſámemu też známienićie vzbroionemu / kopia ſkładał. Wzaiemnie y Krol Jágiełło przećiwko iemu hártowne drzewo náwodźił. Lecz Zbigniew Oleßnicki / acz nammiey nievzbroiony z vłomkiem tylko kopiicy / chcąc od Krolá niebeſpieczeńſtwo ſwym niebeſpieczeńſtwem odrázić / przećiwko niemu wypadł / á záwiodßy bokiem w poł ſpádáną kopią Dypoldá z koniá nátárczywy obálił: obálonego Krol drzewem tylko w czoło / tráfunkiem z ßyßaká ogolocone / nießkodliwie vderzył: iednákże go przedśie gwárdia Krolewſka zábiłá / chwalebna to byłá y wieczney pámięći godna / młodzieńcá ßlácheetnego przyſługá / ktora potym Krol znáczną łáſką y Biſtrupſtwem Krákowſkim / nie zániedbał mu nágrodźić / gdyż on ná ſtan Duchowny świećić ſie zámyſławáiąc / páſem Rycerſkim pogárdźił. Crom. lib. 16. fol. 345.

13. Zoſtáwił był Krol Andrzeiá Brochockiego / Stároſtę Brzeſkiego / nie więcey mężnego iáko pobożnego y nabożnego człowieká / z nim Máćieią Lábißyńſkiego Brzeſkiego / y Janá Koſcieleckiego Inowlocławſkiego / Woiewody: ktemu nád wßytko ßlácheta Kuiáwſka / zupełne rządy onemu ſámemu złećiwßy / dla bronienia kráiny támtey od Krzyżakow. Obruſzywßy ſie tedy Woiewodowie że go nád nich przełożono było / prętko do domow z towárzyſtwem ſwoim / rzkomo dla przygotowánia żywności odiáchali: zoſtał przedśie w Táborze / nammiey odiázdem ich nie vſtráſzony Brochocki / y máiąc ſie ná oſtrożności / zewſzad ſtraż pilną rozſádźił. Było ná Zamku Nießowie / ośm ſet Krzyżáckich ludzi konnych / dla obrony pozoſtáwionych / ktorzy chcąc Polakow nieprzeſtrzeżo-

nych nagie potłumić/ cicho y długim zakolem obskoczywßy/z tyłu gdźie nie rozumieli o straży w nocy ná straż nášych vderzyli. Ale nie ośukálić przedśie/ chociaż pierwßa vbespieczona pognietli / wßákże od drugiey straży do trzeciey / á ztámtąd záś áż do sámego Táboru trwożliwy okrzyk przeßedßy / Brochockiego z ludem obudźił: Záczym z orężem nápredce pochwyconym / do nieprzyiaćioł iuż sie w Tábor włámuiacych / serdecznie nášy wypádli / á zwiedßy támże bitwę/ zwycięstwo nád nieprzyiaćioły odnieśli. Bo rozsypáni pierzchnieniem nieprzyiaćiele/ gdy sie po przydrożách y niewiádomych lásách błąkáli/ náłup y náodárcie chłopstwu do kilku dni przyßłi. Crom. lib. 19. fol. 376.

14. Dráhim Zamek odiety zá dźielną spráwą Wienzycá Niemcá iednego / ktory będąc miedzy wárunkowym ludem nieprzyiaćielskim/ táiemnie w nocy Polakow náßych do zamku w źwierzęcych śieciách wprowádźił/ záczym obronę zamkową nátychmiast powyrzucáli / á Niemcá onego dożywotnym iurgieltem/ opátrzeniem ná Zupách Wielickich Krol dárował. Crom: lib. 19.. fol. 376.

15. Zygmunt Cesarz / przebywßy prętko Dunay z wielką częścią woyská ná mieysca bespieczniey ße / do Siedmiogrodzkiey ziemie sie vdał / zostáwiwßy ná śmierć zábitą Turkom ostátek ludźi / ktorych łodzie Dunáyskie nie mogły zábráć/ á miedzy tymi został też Zawißá Czarny Stárostá Spiski/ z więzienia Czerskiego iuż wypuszczony/ktory ná podestáną od Zygmuntá łodź wsieść żadną miárą niechćiał/ prágnąc ráczey mężnie ná plácu onym polec / á niżeli kiedy sromotnie wydawßy towárzystwo / vćiekáć. Záczym ostrogámi koniá zwárßy/ miedzy nageßtße zástępy Tureckie serdecznie wpadł/ gdźie wiele mestwá y dźielności dokazawßy/ náostátek w krąg od nieprzyiaćioł skupionych oskoczony/ żywo w ręce ich przyßedł: támże gdy zá wielki dar y vpominek Tyránnowi / mężá dorodnego/

duże-

dużego/ poczesnego/ y złocistym Rynsztunkiem známienitie vzbroionego wiedźiono/ wnet zá sprzeczkámi poswarkámi dwu Pogánow/ obádwá zá więźniá go sobie koniecznie przywłaszczáiących/ ieden z nich podleyszy/ głowę szlachetnemu więźniowi vćiął. Poległ człowiek záprawdę przez zupełny wiek żywotá w spráwách woiennych/ rownie iáko y w biegłości rády mądrey/ známienitie sławney y wieczney pámięci prze cnoty wielkie godny. Crom. lib. 19. fol. 381.

16. Jan Huniad Woiewodá Siedmigrodzki/ ktorego y Korwinem/ ode wśi gdźie się był národźił/ niektorzy zwáli/ sławy y zacności bitwámi doszedł: gdyż przedtym człowiekiem był nieznáczonym/ z mátki Greczki/ á z Oycá Wołoszyná národziwszy się. Tegoż potym Huniádá/ Władysłáw/ iż się on w przysługách Rycerskich/ mężem dzielnym obierał/ á Turki ziemie Węgierską pustoszące/ kilka bitew porażał/ też y Hetmánem Węgierskim vczynił. Crom. lib. 21. fol. 423. & lib. 22. fol. 428. & 440. 442.

17. Przezniámienity wizerunk męstwá swego/ dwá szláchćicy Polscy/ Jan Tarnowski/ y Leszek Bobrzycki/ wyprawili/ gdy ieden z nich w dobywániu Szumená Zamku/ bramę iuż dwie ráne odniosszy/ wyłamał: á drugi pod Pietreszem Zamkiem/ sam naypierwey ná mury wskoczył. Crom. lib. 21. fol. 432.

18. Władysław Krol Polski y Węgierski/ woysko swe pod Wárną stráciwszy/ zá szpetną á sobie y vrodzeniu swemu zá nieprzystoyną rzecz vchodźić rozumieiąc/ w pośrzodku sámey gęstwiny nieprzyiaciół náciśnionych/ serdecznie boy wiodąc/ gdy ich niemała kleska pokładał/ á Báśę Azyátyckiego swą ręką zábił/ ná ostátek sam ku wieczorowi/ iuż z koniá od Jáńczárow przebitego zwálony/ y ná tymże mieyscu zábity zginął/ záprawdę Pan dłuższego żywotá y sławy wiecznie potemney godźien. Crom. lib. 21. fol. 433.

19. Cnotá y dźielność Lubiszowskiego/ w tym się okazálá

gdy

gdy z orężem dobytym stánąwßy / zá nieprzyiaćielá mieć káżdego tákiego przegráża/ ktoryby ienokolwiek by nánniey śmiał vćiekáć. A tákći swych od pierzchnienia zá wśćiągnął Crom lib. 24. fol. 470.

20. Piotr Gunicki/ herbu Prusow człowiek wielkiego serca/ ánizeli rády/ ze trzydźiesta tylko sług swoich/ ná trzy stá żołnierzow Xiążęćiá Zegáńskiego vderzył/ á pogromionych y rozgromionych/ gdy áż do sámego Taboru/ nie ostrożnie dogániał/ wnet odzgromádzonych zewßąd nieprzyiaćioł w około będąc oskoczony/ y orężem nápárty / iáko ná mężnego y żacnego woiownika przystało / nie krom pomsty/ ze wßytka drużyna swoia poległa. Crom. lib. 28. fol. 544.

21. Jan Kárnkowski/ był człowiek w męstwie wspániáłości vmysłu/ w vmieiętności spráw woiennych/ y we wßelákiey rozrywce przewyborny/ Stánisłáwá Kárnkowskiego/ Arcybiskupá Gnieznieńskiego/ y Prymáśa Polskiego/ stryi rodzony. Crom. lib. 29. fol. 566.

22. Mikołay Chodecki/ máż dźielny y walecżnik/ w ćwiczeniu Rycerskim biegły/ z Polskim żołnierzem pieniądzmi zá ćiągnionym/ á władze iego przestrzegáiącym/ Mucha kozaká poráził / záwśćiągnął / á z gráie iego Wołoszá / y Pokućiánow/ motłochowáta rozgromił. A wßákże iednák Muchá począł był y potym zá Krolá Janá Olbrychtá woysko odnawiáć. Ale gdy do iedney Ruski/ ktorey się był rozmiłował/ táiemnie w onym cżásie nádchadzał/ wnet go ßłáchtá Ruska przeßłákowawßy poimáłá / y Krolowi do Krákowá odesłáłá/ támże Muchá żywotá w więzieniu dokonał. Crom. lib. 29. fol. 572.

23. Stephan Woiewodá Wołoski / srogim boleniem nog zdręczony/ tymże ná ostátek boleniem wymęczony / dußę potym postradał/ człowiek zamysłu wysokiego/ z rozrywki fortelney/ z bieglośći dźielá Rycerskiego/ y też z woien / przećiwko Tureckiemu/ Węgierskiemu y Polskiemu/ Mo-

nárchom/ ktemu przećiwko Tátárom/ ßczęśliwie záżytych/ przez wßytkie wieki pámiętny. Crom. lib. 30. fol. 591.

24. Gdy náßy grunty Wołoßkie/ßkodliwemi naázdy orżnie woiewáli/ dwáy Struśowie brácia rodzeni/ßláchetni/ zacni y waleczni młodżieńcy/Ruśkiey ßláchty ozdobá/ z początem piąćiudźieśiąt koni/ opodal zágnawßy ßie ná nierowno wietßy orßak Wołochow tráfunkiem nápádli/ z ktorymi śmielßym ßercem á niż było trzebá vderzywßy ßie/ náoßtátek geßtych nieprzyiaćioł nawáłnośćią potłumieni/zgineli. Acżći w prawdźie Szczęśny/meżnie potykáiąc ßie w boiu/zrázony poległ: Ale zás Jerzy/gdy brátu przynaglonemu śrzodkiem nieprzyiaćioł ßerdecżnie przebiiáiąc ßie/rátunku dodáć vśiłował/ wnet z koniá przebitego ná żiemie ßpadł/ támże poimány/á do Gośpodárá záwiedźiony/ z ośmia inßych więźniow przed oczymá Tyránná onego pod mieczá głowę dáć muśiał. Crom. lib. 30. fol. 595.

25. Eliński Xśiąże Ruśkie/ ná woynie z Krolem Polßkim Alexándrem/ nie tylko ßprawnego Hetmáná/ ále też meżnego woiownikà/ wielką pochwałę ze zwyćięßtwá odnioßł/ trzech koni pod ßobą przebitych zbywßy. Piątego potym dniá/łupámi náwracáiące ßie Pogány/ ktorzy dla zábieránia plonu/ w dłużyny w ßerzopodal/ rozßtrzeláli ßie byli/iáko ktorzykolwiek pierwey/o porážce ßwych nie wiedząc/náśćigneli/mordował/ y geßtym trupem pokładał/ ták dáleće/że też ßnáć dwádźieśćią tyśięcy Pogánow/ w onych bitwách poległo/ y ták wiele koni zábráno/ Plon wßytek odbito y niezliczoną więźniow liczbę wyßwobodzono. Crom. lib. 30. fol. 598.

O śmierći dobrowolney.

1. Wendá Xiężná Polßka/ vmyślnie z moßtu do Wißły ßkoczyłá/ áby iey ßczęśćie przećiwne poślubioney Bogom

czyſtośći nie náruſzyło. Crom. lib. 2. fol. 29.

2. Rytyger Kśiąże Niemieckie / śmierć ſobie ſam zádał. Crom. lib. 2. fol. 28.

3. Woiewodá ieden / dobrowolnie przed wſtydem / obieśić ſie muśiał. Crom. lib. 5. fol. 120.

4. Dwánaśćie przewyborney młodźi Polakow / w Adrynopolu / gdy od Amuratá / ze wſzytkiey liczby więźniow / przez vdátność známienitą wybrákowáni / y do pokoiu Tyránná pogáńſkiego záwźięci byli / ná zábićie iego prętko ſie ſprzyśiegli: iákoż dokazáliby byli / chwalebnego y po wſzytkie wieki pámiętnego vczynku / by ich był ná ſámym práwie wſtępie Bulgárzyn ieden / ktorego tylko ſámego do rády tákiey przypuśćili byli / nie wydał. Przedśie iednák oni / ſkoro iuż być wyiáwione zamyſły ich poſtrzegli / obawiáiąc ſie ná okrućieńſtwá tyráńſkie przyść / nátych miaſt zewſząd otárásowawſzy zapory / z orężem własnym / do ſiebie ſkoczyli / ſwymiż rękámi ſámych ſiebie ſiekli / y ták ná przemiány zábiiáiąc ſie mężną śmierć podiśli. To ſie ſtáło Roku 1444. Crom. lib. 21. fol. 434.

O śmierći niespodźiewney.

1. Roku 1069. Belá Krol Węgierſki / w trzećim roku pánowánia ſwego / obáleniem komory we wśi iedney przytłuczony / vmárł. Crom. lib. 4. folio 77.

2. Fryderyk Ceſarz / w Armeniey mnieyſzey / gdy ſie w rzece iedney kąpał / byſtrośćią rzeki y zákrętem głębiny pożárty vtonął. Crom. lib. 6. fol. 150.

3. Boleſław ſyn Mieczyſłáwá ſtárego / w przednich pułkách mężnie woiuiąc / przed obliczem Oycowſkim padł kopią przebity. Crom. lib. 7. fol. 154.

4. Dobrogoſt Woiewodá Poznáńſki / od Władyſłáwá Plwáczá / przy inſzych vbeſpieczonych / y nagle potrwożonych zábit. Crom. lib. 7. fol. 172.

O śmierći nagley.

1. Roku 1415. Vrzad nowey Prági tłumem pospolstwo wyzábiało/ gryzł sie o te rzecz nie pomału Krol Wacław Czeski/ skądnąd Podczáßego swego trafunkiem rozgniewány/ gdy własnymi rękámi zábić go zápędzał sie/ nagle powietrzem zárázony padł/ y prędko potym żywotá pozbył. Crom. lib. 18. fol. 369.
2. Jan Grußczyński Arcybiskup Gnieznieński/ nagle báczenia y rozumu pozbáwiony/ vmárł. Crom. lib. 28. fol. 541.

O sromotney y przesławney śmierći.

1. Jan Czáplá Scholástyk Płocki obießon. Crom. lib. 8. fol. 182.
2. Marćinà Báryßka iednego z Wikárłow Kánoniey Krákowskiey/ ktory tylko sam vpomnieć Krolá Kázimierzá imienia Papieskim ważył sie/ w Wiśle vtopić kazał. Crom. lib. 12. fol. 269.
3. Woydyło/ Szwágier rodzony Władysłáwá Jágielá od Kieyßtutá Xiążęciá Litewskiego ná Bubienicy obießon. Crom. lib. 14. fol. 309. & 310.
4. Zygmuntá Rotá Siszkà/ y Korybutá Xiąże Litewskie/ brát Jágiely: Crom. lib. 16. fol. 328. w głębinie rzeki názwáney Swetą vtopić kazał. Cro. lib. 21. fol. 412
5. Mielßtyński mogąc w cále zdrowie swoie vnieść od Tátar/ miedzy zágeßczone zástępy Pogáńskie skoczył/ á skoczywßy zginąć poczćiwie wołał/ á niżeli do Cárá Támerlaná żywo dostáć sie: czego samże sobie życzył y Páwłowi to Sciwkowskiemu przepowiedział. Ten mu ábowiem/ do Przymierza go námawiáiącemu/ lekkie we serce ná oczy/ nierządną miłość/ dla nadobney żony wyrzucał/ á wżdy on miły Rycerz/ ięzykiem á nie ręką mężnieyßy/ sam na-

przod przed wszytkiemi tył podał. Crom. lib. 16. fol. 328.

6. Gdy Podole y Ruś áż ku Lwowu nieprzeyźrzáne zagony Tátárskie żelázem á ogniem bez odporu burzyli/ y niezliczona prawie wieźniow poimánych liczbę z inszym łupem gnáli. Odchodzących Windyká Stárostá Eliniáński w máłym poczćie doiáchawszy/ wielką klęskę vczynił w nich/ y wielu wieźniow wybáwił: lecz náostátek gestwo Pogánow oskoczony/ chwalebną śmierć ze wszytkiemi swemi/ támże ná plácu odniosł. Crom. lib. 21. fol. 425.

O wygnáńcách z Oyczyzny.

1. Zbigniew y Bolesław Brácia/ wádźili się z oycem Wládysłáwem pierwszym Kśiążęciem Polskim/ dla sługi cnotliwego Siećiechá/ y nie mogł być pokoy miedzy Oycem á synámi/ áż zá wygnániem Siećiechowym/ ktory z zamku swego Siećiechowá vmienawszy do Ruśi ná karánie wygnánia vstąpił. A chociaż nierychło potym vblagawszy Bolesłáwá/ z wygnánia wrocił się/ nigdy iednák pierwszey godności y potęgi dostąpić nie mógł/ Zamki ktore był Oycu Bolesław pobrał/ názad powracał. Crom. lib. 5. fol. 92.

2. Zbigniew syn Wládysłáwá pierwszego nie poczćiwy/ (Crom. lib. 5. fol. 84.) dla zdrády poimány/ od żołnierzow sądzony/ y tylko ná wygnánie od Bolesłáwá brátá łáskáwego skázány będąc/ do ziemie Cześkiey vstąpił. Crom. lib. 5. fol. 100. A náostátek miłośierdźie brátnie otrzymawszy/ dla nádętości nieznośney od dworzan Bolesłáwowych zábity. Crom. lib. 5. folio 109.

3. Gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze Mieczysław stáry pánował/ z Kśiestwá zrzucony Roku 1177. á ná mieysce iego brát Kázimierz Kśiąże przyiety/ stárał się znowu Mieczysław o Kśiestwo. Ale Kázimierz dowiedźiawszy się o buntách iego/ Włodymirzowi/ Romanowi/ y Wsie-

wołodźie

wołodźie Xiążętom Ruskim/dáć posiłki/ y z sámym sobą iáchać roskázał. Mieczysław skoro porozumiał/ że Kázimierz z woyskiem ogromnym nástępuie/ Bolesławá syna/z Henrykiem Xiętcem/ ktory iáko wszytkich inszych rad iego/ ták y dochodzenia Xiestwá záwsze przyczyna bywał/ przy obronie ná zamku nowo wystáwiony zostáwił: A sam do Wielkiey Polski dla sporządzenia więtszego woyská/w dáleką drogę wdał sie. Lecz mizeli on z swoimi ná pomoc przyszedł/ tym czásem iuż Kázimierz/ wszytek ná to sie vsádził/ iż Zamek nowo zbudowány wziął y spalił: Synowi Brátniemu/ y wszytkim práwie z strony przeciwney żołnierzom nierzkąc zdrowo y wolnie odeyść pozwolił/ ále też kosztowne podárki dárował z ktorą dobrocią y láską swoią wszytkich sercá/wiec y Mieczysłáwá Brátá ták sobie zniewolił/ że poki iedno żył Kázimierz/ nigdy on dochodźić Xiestwá nie zámyślał. Xiętlic záśie/ czuiąc sie że winá oney woyny ná nim zostawáłá/y wiedząc że ná karánie był osádzony/w kościele Troyce ś. w Krákowie vtáił sie. Gdźie gdy Rus zwycięstwu dufáiąc/ y niecnotliwey chćiwości swey/ á wrodzonemu ták omstwu dogadzáiąc/dla wylupienia skárbu/do kościołá wpádł/ y wmięszał sie był miedzy one liczbę/ dáiąc tym sposobem iáko nieznáiomy vyść. Lecz skoro on rozrud Ruski zá nádeściem Kázimierzowym vspokoiony/ á skarb kościelny obroniony był / w ten czás poznano Xiętlicá/ potmány zátym y Xiążęciu Romanowi/ áby go ten z Korony ná wygnánie dálekie wywiozł/ w moc oddány iest. Crom. lib. 6. fol. 150. & 151.

4. Károl Krol Duński wygnáńcem był/ y do czásu wáłęsał sie we Gdańsku. Crom. lib. 24. fol. 469.

KROTKIE ZEBRANIE WOIEN.

Ktore przedtym Polacy

Toczyli
- z Niemcámi.
- z Mázurámi.
- z Czechámi.
- z Sásámi.
- z Ruśią.
- z Slezakámi.
- z Węgrámi.
- z Pomorczykámi.
- z Krzyżakámi.
- z Turkámi.
- z Tátárámi.
- z Wołoszány.
- z Litwą.
- z Prusakámi.
- z Morawiány.
- z Duńczykámi.
- z Moskalem.
- z Brándeburczykámi.

Woyná z Niemcámi.

Bolesław Krzywousty/ nie mogąc v Henryká Cesárzá pokoiu vprosić/ dobiiáć sie vmyślił. Záczym więtszemi niżeli przedtym szkodámi y niewczásem dręczył nieprzyiaćielá/ ktory pozbywszy Czeskich posiłkow/ mniey iuż sposobny był sam przez sie do odpárćia nocnych y dziennych naiázdow Polskich: iuż mu od tod drew/paśze y żywności wszelákiey dośiegáć/ á nawet z Táboru wychylić sie /zábranial/

ktorą

ktorą niewolą będąc vćiśnieni Niemcy/ y wiſtßey nápotym obawiáiąc ſię / gdźie indźiey przenieść woyne zámyślili / chcąc wżdy mieyſcá odmiáną/y powietrza zdrowßego/ ktemu paßze y żywnośći doſtáteczniey ßey zażyć. A záraz ſpodźiewáli ſie náßych zá iáką okázyą do boiu wſtępnego powabić. Opuśćiwßy tedy oblężenie / głębiey do Polſki ku Wrocławiu z pod Głogowá w ſpráwie rußyli woyſko. Przypadł z tyłu/ y vrwał żadnich pułkow nieprzyiaćielſkich Bolesław: pomießał vfce/przeßkadzáiąc drogę/ áni mogłá oſtáteczných trochá wytrzymáć Polakom / gdyż z bliſká kopiiámi/ z dáleká záś ſtrzałámi rány y kleſke w nieprzyiaćiołách czynili: ktorzy gdy chorągwie obroćiwßy / do bitwy ſię ßykuiąc/ to náßy w rożną rozſypke poßedßy / znowu przedźiś ná nich w drogę ſwą ćiągnących / ze ſtron wypadáli. Prośili Xiążęćiá pełni dobrey nádźieie Polacy/ áby zwiodł bitwę z nieprzyiaćielem/ obiecuiąc że im ſercá y śił ná boy otworzyſty zſtánie: vtwierdzáiąc że prágną ná ßáńcu wálney bitwy śmiele wßyſcy zdrowie y gárdłá ſwe położyć: ktemu mieniąc zá rzecz ſromotną/ pátrzáć oczymá własnemi ná puſtoßenie gruntow/ ná dobywánie zamkow y miaſt oyczyzny ßlachetney. Kazał Bolesław zátrzymáć ſię/ á ná wßytko być gotowym/ chcąc ſam o tym záwiádowáć/ gdźieby czego potrzebá. W tym Ceſarz z wielką pracą y kleſką ſwoich / zá ledwie ku Wrocławiu przyćiągnął. Jeſt około Wrocławiá ßeroko rozpárta y pozorna rowniná / mieyſce Bolesłáwowi do ſtoczenia bitwy bárzo zdáło ſię ſpoſobne / y bárźiey Polakom prze lekkość ryßrunkow/żártkość koni/ y prze liczbę niemáłą iezdnego żołnierzá niż nieprzyiaćielom ſłużące. Tedy ſtowy krotkiemi żołnierzá posiláiąc rzecże: Już cżás nádßedł mężowie / o ktory mię długa chwila nálegáliśćie. Pámiętayćież ná obietnice ſwoie / vważayćie że tá bitwá zwierzchność/ tá zdrowie/ tá y wolność Oyczyzny náßey w ſobie zámknęłá: Meſtwem wáßym Oycow ſwoich nie wydawayćie: gruntow ſpuſtoßonych/ wśi popalonych/ miaſt

pobrá-

pobránych/ y w niewolą záwźietego rolniká/ pomstą á znáczną wetuyćie. Náoſtátek ſławę Przodkow wáſzych/ zwyćieſtwo y Tryumph z Ceſárzá y Páná wſzytkiey źiemie odniozſzy/ przemagayćie obiáśnić. To rzeſzſzy/ wiertſza moca niż był zwykł przed tym/ z tylu y z bokow nieprzyiaćioły ſzárpał. Obroćili ći zwyklym obyczáiem chorągwie dla odgromienia náſzych. Wſzákże náſzy iuż ſie nie rozſtákiwáli/ lecz co naprędzey pod chorągwie y do ſpráwy wedlug roſkázánia náſtępuiąc nád mnięmánie nieprzyiaćielſkie bitwę ſtoczyli. Trwał boy od wſchodu ſłońca áż do południá: y záprawdę zwyćieſtwo pochlebowálo Niemcom: Odrázili ſie náſzy konni od ich ćieżkich kiryſow/ geſtego zaſtępu ich knechtow przerwáć nie mogli: Lecz iák o mur iáki otrącáli ſie/ z wiertſzą ſwoią niżli nieprzyiaćielſką ſzkodą. A iuż rzeźwiey Niemcy wzaiem nánoſili chorągwie: chwiali ſie Polacy. Ale Boleſław káżdą rzecz pilnie przeglądáiąc/ gdźie ktore mieyſce náſzych w wiertſzym niebeſpieczeńſtwie być widźiał/ przypadał/ á nápominał/ ſercá dodáiąc/ proſząc/ poſiłkow świeżych dodáiąc/ boiu krwáwego ponawiał. A ná oſtátek Rot kilká Slaſkich w klin wſzykowawſzy/ y ná ſkrzydło mniey ściśnione przywiodſzy/ nagle poſkoczyć miedzy pułki nieprzyiaćielſkie kázał. Co gdy vczynili/ wyrt ná przećiwne y niespodźiewáiące nieprzyiaćioły prętko nábiegáiąc/ pomagáiąc ſobie náſzy/ mieſzáć ſie w tym nieprzyiaćiele poczęli. A Polacy tym rzeźwiey wzaiemnym porozumiewániem/ y krzykiem pobudzáiąc ſie/ ná ſtrwożone z obu ſtron náćieráli/ áni ſie im rozwieść/ áni poprawić dáiąc. Potężniey ieſzcze náczęle opieráli ſie Niemcy/ ále obaczywſzy że pozádnie ich ſzykiá nálegániem y popárćiem náſzych vſtępowáli/ tył wſzyſcy podawſzy/ co prędzey pierzcháli. A oſobliwie ſam Ceſarz nie mogąc vćiekáiących żadną miárą do odwrotu zátrzymáć. A iuż nie w boiu wątpliwym/ lecz miedzy vćiekáiącymi y ſámych ſiebie potrącáiącymi/ mordy w nich cżyniąc/ vwiiáli ſie náſzy: wiele Niemcow pobito/ wiecey żywych poimánych

mánych było. Acżći tych Bolesław w possánowániu mieć/ y w dostátkách wßelkich dziwáć kazał. Pobito tám y nászych wiele/ dáleko przedsie wiecey zránionych. Pole/ ná ktorym sie bitwá toczyłá trupem okryte żáłosnym y okrutnym widżiádłem pátrzących było. Jednák wżdy nászych pozbierowßy pochowano: ále Niemcy bez pogrzebu pokármem psom á ptastwu byli. Ztądże mieysce ono/ iż niezliczona rzecż pszewzbieżßy sie bespiecżnego przechodu podrożnym bronilá/ psim polem Polacy/ bá y sámi Niemcy názwáli: przy tymże nazwisku/ y po dżisdżień ießcże wieś/ ná mieyscu onym posádzona/ obádwá ięzyki záchowuie. Jest tá wieś wmili od Wrocłáwiá. Po tey bitwie prágnął Cesarz z Bolesławem pokoiu: Lecż dobrze wolnie go v tych sztukách/ ktorego pierwey domagáiący sie sem odmawiał/ przeciw przysłoyności to być rozumiejąc/ przyiaćiełá spolnego náprawił/ ktoryby ták do tego przywiodł/ iákoby on pokoiu v Cesárzá prośić nie wzbraniał sie/ y ábymu chęć y wola w tey mierze iego ßtrosce przyłożeli. Przewiodł to ná sobie Bolesław/ że sam Cesárzowi w Babenberku mieśćie we Fránkoniey leżącym/ w ozdobnym poczćiu y orßaku stáwił sie. Przyieżdżáiącego bárzo vczćiwie Cesarz przyiął. Támże dostátecznie namowiwßy sie z soba/ á przyczyny niesnazek/ y nieprzyiázni vmorzywßy/ pokoy miedzy soba słußnemi kondiciámi stánowili. Odnowili pierwßego Bolesłáwá z Ottonem trzećim Cesárzem/ dawne chęći y przymierza/ ktore záraz nowym spowinowáceniem/ y wiecznie trwáłą miedzy soba y miedzy potomkámi swemi przyiáźnią wárowáli y vtwierdżili. Poiął bowiem Bolesław siostrę Cesárską Adelaidę zá Małżonkę/ á synowi zás swemu Władysławowi ießcże niedoroślemu/ Arystyne corecżkę tegoż Cesárzá máluczką zárękczył/ wiecznie wßytkie vdárowawßy Cesárzowi przywrocił/ á wzáiem od Cesárzá/ miástá przeßłą woyna sobie odiete/ názad odebrał. Záczym támże záraz powáżnym obrzędem y z wielką wßytkich rádośći á wesele od práwiwßy/ y boymie

Osády Polákow w Niemcech. Cro lib. 2. fo. 33. & 34.

Niemcy obywátelmi Polskimi. Cro lib. 12. fo. 272.

Polacy państwo Rzymskiemu nie hołdowáli. Crom. lib. 3. fo. 63.

sie z obudwu stron kosztownemi opominkámi vdárowawszy ozdobnie do Polski zastep szlachty Niemieckiey/ ktory nowe Małżonki prowádził z soba máiąc/ odiechał. Crom. lib. 5. fol. 104.

Woyná z Mázurámi.

KAzimierz Krol przywrocony z Mlasztoru do Krolestwá rádą y prośbámi powaznego Senatu swego/ z Jároslawem Ruskim Xiążęciem w przymierze y spowinowácenie wszedł z siostrą iego Márya/ ktora Pánow Konstántinopolskich siostrá vrodziłá/ w stan Małżeński z wielkim posągiem wziął. Tez wielka pompą do Krákowá przywieziona y z Tryumfem przyiata do Gniezná prowádził. Támże wiáry sie Greckiey odrzekáiąca kościołowi Chrześciáńskiemu pozyskał/ z wielka Ceremonią vkoronował/ y Dobrogniewa miásto Márycy názwał. Jároslawá Szwágrá wszytkim práwem/ ktore Oćiecy Dziad iego ná Ruskie kráie mieli dárował. Przyiaźń tylko/ á posiłki przećiwko każdemu nieprzyiaćielowi/ ná nim sobie wymowił. Tym tedy posiłkom/ á ktemu sześciom set konnych ludu Niemieckiego/ ktory był z Niemiec/ dla bespieczeń twá swego wyprowádził/ dufáiąc/ ktorego záraz roku po ożenieniu w ziemie Mázowiecką wtárgnął. Nie leniwiey y Máslaus okrutnik/ zebrawszy naprędce niemáłą gromádę swoich/ przećiw Krolowi nástępuiącemu wyieżdżał: á nie czekáiąc nádćiągnienia posiłkow Pruskich/ ktore sobie był do woyny vpewnił/ dał bitwę nieodwłocznie. Powstał boy ćiężki: náżym gniew y vrázá słuszna/ á támtym rospácz o milośierdźiu/ sercá y śił dodáie. Rozerwáne iednák y rozgromione hufce Mázowieckie/ w moc zwyćiężce Krolá przyszły/ sam Xiąże y sprawcá woyny Maslaus/ zwątpiwszy o bespieczeń twie miedzy swymi/ vćiekł do Prusakow/ záczym od nich/ y od sąsiadách/ nie tylko pomocy/ lecz ogromne woyská przećiwko Krolowi snádnie otrzymał/ niezmiernie im śiłá z swego własnego ná-

go náobuca wßy. A zárym Roku drugiego z niezliczonym onym woyſkiem do Mázow ßá Máslaus wtárgna wßy/ſnádnie go odebrał: gdyż áni ludem áni woyſkiem opátrzone było. Upewniony Kázimierz o wtárgnieniu nieprzyiaćielſkim/ y ſam nie mießkáiąc woyſká ſwego do nich przymknął przybrawßy ludźi wiecey y potężnieyßych/ á niźli miał Roku przeßłego. Oczekiwał nań Máslaus v Rzeki Wiſły/ſercá y nádźieie dobrey pełen. Położyły ſie woyſká Táborem/ obóz z obozem zeſtnawßy: Tám Król woyſko dáleko więtße nieprzyiaćielſkie niż ſwoie obaczywßy/wnet truchleć/ przeßłego ßcześćia/że kiedy Króleſtwo przyiął/żálować po wczáśiech żywotá ſpokoynego/ y po prożnowániu Klaßtornym/ w ſercu ſwym potężnić iuż był począł. Gdy oto w żalu y przemyślawániu tákim/ſen z frąſowánego obiął: w którym przez widzenie z woli Boſkiey pocießony/ pokrzepiony/ y o zwyćięſtwie pewnym obwießczony będąc/ názáiutrz miáſto przemowy/ widzenie nocne Rycerſtwu opowiedał/ y ták nápełnionych dufnośćią pomocy Boſkiey/ochotniey ich do ſpráwy ßykował. Nie mniey y nieprzyiaćiel bierze ſie do potrzeby: trzykno w tym do potkánia/ powſtáie głos z obu ſtron: Nie omießkawa tám Król opátrzny/przypadáiąc do pułkow ſwych zewßąd posiłáć y nápominać woyſká/ áby zá ſpráwą Boſką/ tym rzęźwiey dobiiáli ſie pewnego zwyćięſtwá. Á świádcza piſmá/ że widźiano ná powietrzu Młodźieńcá/ poſtáći ſpániáłey/w odźieniu białym/ná koniu białym ſiedzącego: á ná pułki nieprzyiaćielſkie chorągiew náneßącego. Nátychmiaſt tył podał nieprzyiaćiel/ náćieráią náßy tym rzęźwiey ná pierzcháiącego: w którey bitwie ták ſrogo kleſł Król ſprawił/ że piętnaśćie tyśięcy dußá pádło/ á dwá tyśiącá w więźienie przyßło z ſtrony nieprzyiaćielſkiey: z Królewſkich máło co ránnych/ á mniey pobitych: Sam Król wyſádziwßy ſie z pośrzodku pułkow przednieyßych/puścił ſie po nieprzyiaćielu: gdźie biegániem wrzaſkiem ſpráconány/ y krwie nieprzyiaćielſkiey okrwá-

wiony padł/ áż go żołnierz ieden nieznáczny wźiąwszy wpul martwego do Táboru przyniosł/ ktorego potym Krol sługę nagroda vkontentowawszy/nobilitował. A Máslaus z oney porażki dniem y nocą do Prusakow vchodźił/ ktorzy przegrána bitwę iego wyrozumiawszy/ żywo go z skury zlupili/ á obieśiwszy ná wysokiey sługbiemcy/ vragáli mowiąc: Pialeś sie wzwyss/ wysoko żiedź. Od tegoż czásu práwie pod władzą Krolewską przyszli Názurowie: nazwiskà iednák raz przyiętego y do tego czásu vżywáią/ chociaż potym odmienili gránice. Crom. lib. 4. fol. 69.

Woyná z Czechámi.

Czeskie Xiąże Bolesław/ młodzieniec okrutny/ y przyszłych rzeczy nie vważáiący/ gránice Polskie około Kłocká miásteczká/ żelázem/ ogniem/ y zábierániem plonu pustoszył. Wyprawił do niego Krol Bolesław pierwszy poselstwo/dla przywrocenia rzeczy splądrowánych: powinowáctwu ostátek á młodości iego dáruiąc. Przyszłą w tym do przymierza/ ktore Czech/ nie długo potym przywrocone do Polski wtárgnąwszy/ przerwał. Záczym Krol zá ponowioną obrázę/ cierpliwości swoiey obrázony/ktemu ściąskiemi krzywdámi y skárgámi swych záiątrzony/ zá Czechem/z wielkim tłumem ludźi puścił sie w pogonią/ktorego gdy w źiemi swoiey nie dopadł/ przybrawszy woyská/ źiemie Czeską w dłuż y wszerz dáleko pustoszył: miásteczká y zamki/ częścią szturmem częścią przez podánie pobrał: Práge miásto stołeczne y Wizegrad zamek/ gdźie sie był Xiąże Bolesław z Járomirzem synem zámknął/ dwie lećie pod nim leżąc/ głodem do poddánia ich przyćisnął/ we wszytkim doznawáiąc życzliwości y rátunku Kochánà/ y Rawitow inszy h/ álbo Wárszawicow/przednieyszey miedzy Czechámi Fámiliey ludźi. Xiąże Bolesławá/ áby nowych nie mogł wszczynáć rosterkow/zá rádą sámych że Czechow/ocżu pozbáwił. Cro. lib. 3. fol. 50.

Czechowie Krolá Polskiego podánikámi. Crom. li. 3. fol. 51.

Z Sásámi woyná.

BOleslaw pierwszy Krol Polski / odprawiwszy woyna Ruska / áby długim prożnowániem nie gnuśniał lud żołnierski / y áby dzierżáwy prze niedbałość przodkow swoich / Koronie Polskiey odiete / odyskáć mogł / Roku 1012. Sásom woyne przypowiedżiał. Abowiem Sásowie zá krolowánia Henrykà pierwszego Sásá / y zá pánowánia synà iego Ottoná / tego imieniá pierwszego Krolá Rzymskiego / wielką część Polski w Niemcech leżącey / ktora był Leszek trzeći miedzy dwunastu synow podzielił / częścią przez woyne / częścią przez zdrádę Książęciá Tugomierzá / do dzierżáw swych przyłączyli. Przećiwko tym tedy rußył woysko Bolesław / pod chorągwiámi postępuiąc. Tußył bowiem że nieprzyiaćiel miał do boiu wystąpić. Co gdy go omyliło / głęboko w dzierżáwy ich zábieżał / gdźie ná kształt strumieniá porywczego / w leśći nádrożne wszytkie / pustoßył / wywracał / y rownо z ziemią porządał / y ták / że Máydeburg / Myßne / Holßtein / y Mechelburg miáßtá niepospołu / iáko nágła powodźia / ábo pożoga iáko Polakow zburzone legły. Ták tedy spustoszywßy y spuściwßy ziemie nieprzyiaćielską Bolesław / gdy nieprzyiaćiele / nie tylko się do bitwy nie stáwili / ále sámiż ießcze / dla prędßego odwrocenia ztámtąd náßych / własne dobrá swe pálili / wßytkę one ßyroką krainę / ktora byli niekiedy Słowacy z Polaki osiedli áż po Elb y Sále Rzeki / á po Chersoneze Cymbryiską / bárzo prędko pod władzą swą przywrocił. Crom. lib. 3. fol. 55.

Woyná z Ruśią.

JAroslaw Książę Ruskie / woyne przećiw Bolesławowi Krolowi / wielkim dostátkiem ponowił. Záczym Krol / nie tylko iuż posłuchámi / ále też częstemi y pewnemi posłáńcámi Stároſt / y Straznikow swych / ktorych był v

Ruśi zostáwił/poruszony/przećiwko nieprzyiaćielowi z woyskiem wyćiągnął. Wiodł y Jáksse wielu niezliczony/ chcąc wtárgnąć do Polski. Zátym woyská v Rzeki Bugu ziechály się. Postánowił był Bolesław nie mieć potrzeby dniá onego/ chcąc dzień Niedźielny przy vczciwości przystoyney záchowáć/ á ktemu potędze / zamysły y rády nieprzyiaćielskie wyćierpnąć: Zleć

Po wielkiey chći woyna Fortuná kieruie/
A w rychle podczás rády Hetmáńskie nicuie.

Co y ná ten czás przypádło. Naprzod ábowiem bitwę kuchćicy/woźnice/ y inszey chálástry żołnierskiey zgráią / konie nápawáiąc w rzece dzielącey Tábory/wszczelá/ktorą potym z obu stron zbiegáiąc się żołnierze rozciągnęli. Záczym iedni z dáleká/ á drudzy z bliská strzálámi y oszczepámi / w sámey wodźie woiewáli/ á zátym y wszytko woysko Polskie co prędzey vzbroione / z obozu wypadszy / przez Rzekę się przeprawili. Powstáłá woyná strászliwa: Ruś plácu vstąpiłá: Bolesław tym bárdziey náćierał: Sam Xiąże nieprzyiaćielskie zá przymuszeniem y nápominániem swoich / nogámi zdrowie vniosł. Co żywo zátym pierzcháiąc/ z obozu się wysypáli. Wielki pogrom ták w bitwie iáko y w pogoni/ pozábiiawszy y nádwątliwszy wielu nieprzyiaćioł/ vczynił Bolesław. Tá woyná Roku po národzeniu Páńskim 1018. przypádłá. Crom. lib. 3. fol 58.

Woyná z Ślężakámi.

Bolesław Wstydliwy / rozgniewány ná Władysłáwá Xiąże Opolskie / iż on rebellizatorom nowe rozruchy knuiącym/ przychylnym się stáwił/ spisawszy woysko wszytkie Opolskie y Ráćiborskie kráiny szkodliwym woyskiem spustoszył/ náwet przedmieścia w miástećzkách głownieyszych popalił: á wżdy Władysłáwá do bitwy wywábić niemogł. Crom: lib. 9. fol. 214.

Woyná z Węgrámi.

BOleſław Krol wtory/ prośbámi wygnáńce Belá/y żony iego á ciotki swey zwyćiężony: ktemu wielkośćia Węgrow do Bela záchodzacych/ y táiemnemi poselſtwy niektorych Pánow Węgierſkich/ wiárę/ chęć y stáránie swoie ośmemuż ofiárúiacych wzruſzony/ niechcąc ták známienitey okázyey do nábycia sławy opuſzczáć/ przyiáćioły swoie ná Państwo wprowádźić vmyślił. Záczym trzemá pułkámi Polſkiemi Bele okrywſzy (Żoná bowiem iego y z dźiećmi w Polſſcze pozostálá) do Węgier wtárgnął/ gdźie do niego Węgrow ták wiele ſie przyłączyło/ że z nich czwarty Pułk wyborny ſtánął. Nie mniey Krol Węgierſki Andrzey náſtępuiącemu Polákowi do Tybiſzku ábo do Ciſy Rzeki ktorá z gor Sármáckich wypłynąwſzy do Dunáiu wpada/ záiechał/ wielkie woyſko Węgrow/ á więtſze Niemcow y Czechow posiłki widząc. Zrozumiawſzy ábowiem wyprawę z woyſkiem Bele Brátá/ y Polákow przećiwko ſobie/ poſłał był przed tym ſyná Solomoná do Niemiec. Pánował ná ten czás w Niemcech po śmierći Henryká Cycá/ſyn iego Henryk/ tego imienia miedzy Ceſárzmi czwarty/ á miedzy Krolmi Rzymſkimi trzeći y z mátką ſwoią Jágnieſzką/ krora lub to Swiekrá/ lub Bábá Solomonowi byłá: od niego tedy Solomon nie łádáiąca pomocy tudźi wywiodł. Z Czech tákże: Wtę tedy potęgę dufáiąc Krol Andrzey/ Ciſę przebywſzy/ woyſko záraz począł ſzykowáć. Ale y náſzy nie táiągowáli. Vderzyli w ſie ſtrodliwie: záczym godźin kilká wątpliwym boiem/ y nie pewny vganiáli ſie z zwyćieſtwem: áż ná oſtátek tył podáli Węgierſcy. Tám Węgrowie lud Andrzeiá Krolá/ widząc przegrána ſwoich/ á wygrána nábyſzych/ ná ſtrone Belina przypádli: Niemcy zaśie y Czechowie od Węgrow wydáni y opuſzczeni/ nie mogąc dłużey Polákom y Węgrom wytrzymáć/ pierzchnęli: W pogoniey pobitych wiele/ poimánych niemálo/ miedzy ktorymi wpadł

Turcy porażeni od Węgrow. Crom li. 29. fol. 563.

w rece

w ręce Wrátyſław Xiąże/y Hetmáni Niemieccy/Krol zá-
śie Andrzey zágnawſzy ſie dáley/ y wrot Moſkońſkich od
Węgrow poimány/ y bárzo źle vczeſtowány / w Bokońſkiey
puſczy żywotá dokonał. Crom. lib. 4. fol. 74.

Woyny z Krzyżakámi.

WLádyſław Lokietek Krol/ dyſcurrowo powáżną mowę
do dánia bitwy z Krzyżakámi pobudzáiąc / gdy iuż
śmiałym y z ochotnym ſercem do bitwy zmogáiące ſie Ry-
cerſtwo obaczył/ á mgłá zágeſzczona iuż też opadáć poczęłá/
do potkánia rzabić co prędzey kazał. Tám z piąciu pułkow
naypierwey dworſkich ze wſzytkich nayporzniey ſzy/ná nieprzy
iaćielá wypadł. Ztrzymawa on raz nienagorzey ſtroná
przećiwna. Vderza ſie w tym y inſze Roty z tych pośiłko-
wych. Obiedwie ſtronie zwyćiężyć vśiłuią/ żadna z nich nie
vſtępuie. Przypada ná wſzytkie ſtrony Władyſław / ſercá
ſwoim dodáiąc / á nádmordowánych pośiłkámi rátuiąc /
ſam nic nie zmordowány / chociaż ćiałem y láty obćiążony.
A gdy ſie woyná záwźięłá / niemogąc Krol obczyć ni ſkąd
Wincentego/ iuż był począł przywątpiwáć/ boiąc ſie áby ten
zdrády iákiey nie knował. Vpátrowali iuż y żołnierze/ pá-
mietáiąc ná ſłowá Krolewſkie: gdy oto oni z czeládźią ſwo-
ią okrzyknawſzy z tylu nieprzyiaćioły / ná pozádnie pułki ich
odwrocone/według zmowy vderzył. Polękną ſie w tym oni
nowym przypadkiem ſtrwożeni: Przednieyſze záś hufce
krzyk zá ſobą y rozruch poſłyſzawſzy / ogląddáć ſie/ y coby to
było pytáć miedzy ſobą poczęli. Náſtępuiąc náſzy tym rze-
źwiey zápátrzonym y iuż ſłábiey walczącym. Nátychmiaſt
pobiwſzy herſzty wſzytkie / záraz pułki wątpliwym boiem
przelęknione/ tył obrocili: Vpadł geśćieyſzy trup w pogo-
niey á mżli w ſámey bitwie. Abowiem ták bárzo żal y
gniew ſwoy náſycáli Polacy / bo żadnego z nich dłużey ży-
wić niechćieli. A iuż ſie im zdáło że zupełnie zwyćieſtwo o-
trzymáli/gdy oto dálekim odłogiem/ile po doſtátecznym u-

Niecno-
ty Krzyżá-
ckie Cro.
li. 16. fo.
336. &
344. &
346. &
lib 17. fo.
357.

technie-

techniemu mgły/ nętwe woysko nieprzyiaćioł w zawod lecące obaczyli. A byli to ći ludźie/ ktorych dla dobywánia Brześćia naprzod bylo posłano: á wßákże oni dowiedźiawßy sie o nástąpieniu náßych/ná posiłek swoim pospießáli. Tám Władysław/ więźniow nieco ludźi znáczných z obrony w tyle śiebie pozostáwiwßy/ á krotko nápomnáwßy żołnierzá/ áby w pracy nie vstawał/ á pozyskánego zwyćięstwá wydrzeć sobie z rąk nie dał/ záraz do nádchodzących wypadł niechcąc porażki ludźi swych przestráßonym/ y wielkośćią rozgromieńcow ćisnących sie miedzy ßeregi ich potrwożonym/ namniey cżásu do poprawy pozwalać. Ależ wznowiona bitwá z pierwßą nie mogłá porownáć/ gdyż mocy náßych świeżym roztußonych zwyćięstwem/ nie mogł nieprzyiaćiel wydźierżeć. A ták krom wielkiey trudności pierzchliwie tył podáli: wßákże nie wiele ich vyść mogło/ ćißßkimi ćiryfámi y droga dáleka zemdlone konie máiąc/ y też vtrudzonych legło snać w tych obudwu bitwách dwádźieśćiá tysięcy nieprzyiaćioł pobitych. Acżći Długoß ná cżterdźieści tysięcy trupá/pogrom ten ßácuie. Náßych pięćdźieśiąt ábo ták bárdzy vdáło trzydźieści tylko z pospolitego żołnierstwá/ á dwánaśćie osob zacnieyßych zginęło: A iż bitwá mało nie do wieczorá trwálá/ przeto ostátek dniá onego/ y noc wßytkę ná wytchnienie ćiáłá y posilenie odłożono. Náżáiutrz záś trupy policżono/ y zdobycż ná poboiśku zbierano. Kędy Arol przeieżdżáiąc sie obaczy trafunkiem iednego z swoich ßláchćicá Polskiego/ wiele ran zemdlonego/ ktory ná wznák leżąc/ wnętrznośći z rány wypadáiące rękámi w sie wpychał. Co Arol widzac/ obroćiwßy sie do Dworzan/ rzecże: Jáko wielkie ćierpi ten cżłowiek vdręczenie! Odpowie ná to zrániony: Więtßę Arolu ćierpi ten/ kto w iedney wśi/ z ták przykrym Sąśiádem mießka/ iákiego ia vznawam. Ná co Arol znowu rzecże: Nie frásuy sie powiádá/ zbáwię ią ćiebie tey przykrośći/ byleś iedno żyw został. Záczym wźięty z płácu y wygoiony/ zbywßy zá hoynośćią

Mistrzá Krzyżakow zábito/y przynim 50. tysięcy żołnierzá/ záżywcem 14. tysięcy wźięto Crom. li. 16. fol. 346.

Krolewſka zlego ſąśiádá/cálą wieś otrzymał/y nád to známienito pámiątkę dźielnośći ſwey / potomnemu domowi ſwemu zoſtáwił. Crom. lib. 11. fol. 256.

Woyná z Pomorczykámi.

WLádyſław pierwſzy Kśiąże / ná czas inſzy odłożywſzy Kuś/ woyną konał Pomorzány / gránice ich puſtoſzył/ y zamkow kilká w pierwſzym wſtępie odebrał. Nie záſypiáli ſwych rzeczy y Pomorzánie: lecz przyprzągſzy ſię do Prusákow / wielkim gwáłtem ná oboz Polſki vderzyli. Niechćiał był Władyſław dniá onego potykáć ſię / záchowuiąc tę vczćiwość Márycy Mátce Bożey / ktorey Wniebowźięćie
85. on dźień vroczyſtym wyrażał obchodem. Lecz nágábány/ y ſłuſzną potrzebą przyćiśnioný / do ſzyku ſwych náwiodł. Stráſzliwa woyná wielką część dniá trawiłá / gdyż obiedwie ſtronie mocnie ſię przy zwyćięſtwie/nie wiedząc komu pádnie/opieráły. Począli potym vſtępowáć nieprzyiaćiele/ á náſzy krzyknawſzy ná śię / vſtępuiącym nágrzewáli. Nie mieſzkáiąc owi ze wſzyttkiey śiły rozmie pierzchnęli: zá ktorymi gniewem vćieki Polacy/ w pogoń vdawſzy ſię / wielki pogrom w vćiekáiących práwili/ ktorym rozproſzeni/y przekonáni będąc/ władzcy Kśiąże cey y miłośćią ku ſzyttkiemi dobry ſwoiemy poddáli ſię. Snádnie ten vpokorzonym przebaczył: wſzákże Zamki y potrzebnieyſze wárunki/ ktoreby ich mogły do rebelliey pobudzáć / pod władzą ſwą wźiąwſzy/ częśćią ludem obwárował á częśćią z gruntu wywrocił. A wſzákże nie długo w pokoiu Pomorzánie y Prusacy śiedźieli / lecz Vrzędniki od Kśiąże cią ſobie nádáne/ częśćią táiemnie pomordowawſzy/ częśćią iáwnie wypędźiwſzy/powtore rebelliżuiąc/ktorą rebellią chcąc Władyſław záraz ná początku zátłumić/ zebrawſzy lud iáki mogąc z przekłá/ w puł źimy przez wiele drog ná gránice ich przyſzedł. Tám porozumiawſzy że nieprzyiaćiel w budynkach západſzy á w láſy y káłuże vſtąpiwſzy dáć bitwy nie myślił/część woyſká do

ſtá do Sieciechá Krákowſkiego Woiewody y hetmána przyłączywſzy/dwiemá pułkámi ziemie nieprzyiacielſką okrutnym obyczáiem puſtoßył y ſplundrował. Odwracáiącego názad Xiążęcia/ v Trenu wiádomość doßłá / że nieprzyiaciel zá nim poſtępuie/ ktory ledwie w pięci milách ieſt. Poſtánowił bowiem nieprzyiaciel poſtrzegßy/ y lekce poważywßy máły lud Polſki nieſpodźiewánie záſkoczyć / y wielką śiłą nań vderzyć. Jákoż zewßąd bárzo prętko zieżdżáli ſię do kupy. Trwożyłá nieiáko ſerce Xiążęce geſtwá nieprzyiacielſka. Ale vſtąpić płácu/ nie ták rownemu nieprzyiacielowi/iáko zbiegowi/y niepoſłußnemu niewolnikowi/zá rzecz ßpetna y niepoczćiwą poczytáło ſobie Rycerſtwo Polſkie vważáiąc/ że ieśli záiádłość Pogáńſka zrázu ſię nie záwśćignie/ gorę potym wyniosßy/ z tyłu vchodzącym nálegáć y wzaiem Polſkę mieczem y ogniem puſtoßyć miáłá. Powiedźiawßy zdánie ſwoie w kole / przypádli ná to áby ráczey polec vczćiwie/ ieśli ták los pádnie / á niż z wielką ſromotą dobrowolnie vſtąpić/ cżeſtokroć od śiebie zwyćiężonym holdownikom/ zwyćięſtwá. A ták obrociwßy chorągwie / bitwę dáć vśiłuiąc. Skoro ná oczy przyßło/z wielkim okrzykiem/y nie z mnieyßym pędem / do nieprzyiaćielá poſkoczyli náßy. Vderzyli w śię z obu ſtron/ lub vmrzeć/ lub tryumphowáć/ gotowe woyſká. Biegłośćia náßy dźiełá Rycerſkiego/ ſtos nieprzyiaćielſki wytrzymáli : Nieprzyiaćiele záś máiąc ludu obfitość/ ná mieyſce ránnych y nádwątlonych cżerſtwe przywodźili poſiłki. Trwał boy od poránku áż do wieczorá/ zwyćięſtwo iednák ná żadną nie przypádło ſtronę ; wyiąwßy/ że noc bitwę rozeymuiąc / nieprzyiaćioły rowne zwyćiężonym / bez wßelkiey pogoniey z płácu pędźiłá. Ták tedy gorąca chęć z obu ſtron pánowáłá w żołnierzách / że máło bárzo poimánych; lecż wßyſcy przećiwne piersi nádſtáwiáiąc/ ochotnie rány ábo śmierć podeymowáli. Názáiutrz po rozproßeniu nieprzyiaćioł rádząc náßy / coby dáley cżynić/ ieśli záraz konáć ſtrwożonego y przeſtráßonego nie-

przyiaćielá/nie dáiąc mu cżásu do wytchnienia y dáłszey poprawy/ cżyli ráczey zdobycż/ ktorey niezmierna rzecż byłá/zábrawszy / w domách ią pierwey złożyć / á potym żołnierzá pieniężnego/ ktory z Cżech y Węgier nádciągnąć miał przybrawszy/ sposobnieyszego cżásu / y z gruntownieyszą potęgą puścić sie ná nieprzyiaćielá. A iuż ná on cżás tá garstká ludźi Polskich/z gestemi woyski nieprzyiaćiol/w ichże własney ziemi cżestokroć potykáiąca sie/ niechby wiecey ná ssáńc niebespieczeństwá/ssczęścia swego nie pokładała. Przestáli wszyscy snádnie ná tákiey rádzie. A ták z Taboru roznie rozniechali sie: rychło iednák potym wytchnawszy z oney niewczesney y niespodziewáney wyprawy dobytkom / ktemu przysposobiwszy wiecey ták domowego iáko y postronnego żołnierzá / Władysław Xiąże do Pomorzan wpadł / nieprzyiaćielá szukał/ktorego w polu gdy sie doczekáć nie mogł/ powtore grunty/ wśi y miásteczká iáko nayokrutniey pusto-
86. szył. Nakło Zámek dobrze wárowny / skąd wiec naysposobniey do Polski zwykli byli Pomorzánie wtárgiwáć / náiechał: ktorego gdy dobyć pierwszym szturmem nie mogł / gdyż był potężnym wárunkiem opátrzony / obleżeniem go wkrog otoczyć kazał/ chcąc tym sposobem wypádánia z Zamku nieprzyiaćielowi zábronić. Tám rzecż cudowna przypádłá. W nocy po Mieśiącu/ cżestokroć straż nászá widywálá podobieństwo pułkow wszykowánych od woyská nieprzyiaćielskiego/ z rownego polá ku stanowiskú nászych przyiezdżáiące y wpadáiące. Ten lud/nászy ocknawszy sie / y iáko mogąc orężе porwawszy/ od okopow rylko odpłoszywszy/dáley wiec nie gonili/ obawiáiąc sie zásadzek nocnych. Cżego gdy cżesto bywálo/ gniewáć sie nászy y trwożyć poczęli / że nigdźiey ná boy otworzysty nieprzyiaćiel nie szedł. Przetoż nocy iedney/ gdy straż nieprzyiaćielá nástępuiącego opowiedźiáłá/ szemrząc Polacy/ hurmem sie wszyscy z Obozu wysypáli/ á zá pierzcháiącemi opodal Táboru / dáremnie záprzedźili sie. Záczym obleżeni rozruch Polakow posłyszawszy y

wypád-

wypádnienie z Obozu postrzegßy / nagle sie z Zamku wyrwáli/ ogień miedzy státki y budy Zolnierskie słoma y trzćina poßyte/ zárzućili: ktory wiele mieysc naglym płomieniem ogárnawßy/ snádnie ármátę z wielką częścią obozu popalił / gdyż nie wiele rátuiacych/ ktorzy byli pozostáli w obożie/ ogniá bronito. Widzenie ono zá nocne Cmy być rozumiano ktore w postáci woyská nieprzyiaćielskiego stánawßy / Polaki z Boskiego dopußczenia trwożyły. Popadßy táka niewczesność náßy/ częścia że zimá/ ktora predzey y ostrzey kráie támte zdeymuie/ przykro nástępowálá / á náßy pozbywßy budek swych/ niepogod Jesiennych y zimna cießkiego niemogliby byli znieść/ á częścia że ony pokusy nocne wßyscy sobie zá przestrogę y zá Boskie zrządzenie pokładáli / nic nie spráwiwßy od obleżenia Nakłá do domow zá rospázániem Krolewskim odiechali. A drugiego látá znowu ná tę Pomorzány/ y wnet ná Prusaki z záiádlemi sercy wyćiągnęli: kráiny ich dobrze ná ten czás vprawione y zásiane zewßad iáko nayokrutniey plundrowáli / nie przepußczáiąc áni płci áni látom ludzkim. Tymi tedy klopotámi będąc vtroskáni y przekonáni nieprzyiaćiele / zá ráda y zdániem pospolitym/ podáli sie vpokorzeni: Miłośierdzie v Krolá wyżebrali: Krolże iednák wßytkim przed soba stánąć rospázawßy / srodze ich strofował / przednieyße buntownikí wydáć kazał / y záraz ich ná gárdle karał: á ludźi ostátek strachu pozbáwiwßy/ przyśiędzi słuchał. Crom. lib. 5. fol. 85.

Woyná z Turkámi.

Strách przed Turkiem. Cro. lib. 28. fol. 550.

PO zginieniu Krolá Bośneńskiego Stephaná lákomego/ dáleko ßczęśliwiey powodziło sie Polakom náßym/ ktorzy od Krolá Máthiaßá pieniędzmi záćiągnieni / pod spráwą Szczęsnego Pániewskiego Godźiemczyká / y też Janá Srzechowskiego Doliwczyká/ nazwiskiem białego/ w Węgrzech żołd wiedli. Było ná ten czás Polakow iezdnych

Hetman Turecki poimány Cro. lib. 21. fol. 428.

Wenetowie pokoy z Turkow odkupuią. Crom. li. 29. fol. 560.

pięć set / ktorych był dla záwściągnienia naiázdow Tureckich / z kráiny Bośneńskiey gwałtownie przypadáiących / Krol Máthiaß z śiedmią set Węgrow ludźi konnych wypráwił. Tá tedy pięć set Polakow / pobożna zięć litośćią nád Chrześćiány / ktorych Pogánie śiedmnaśćie tysięcy obojey płci w brzydką niewolą podźili / gruntownie / ábo zábitą śmierć / ábo też chwalebne zwyćięstwo odważywßy sobie záraz w pierwoßpy / sámi tylko / áby snać poßtrzeżona liczbá ich nie wielką sercá nieprzyiaćiołom nie dodálá / z wielkim pędem ná Pogáńßtwo vderzyłá / á zá rzeźwim opierániem ßię Turkow / po pięćkroć bitwą ponawiáli / y ták zupełną noc ßtrony záiußone ná krwáwym boiu ßtrawili. Rozświeći ßię zátym dźień: Tám Turcy máły poczet náßzych być obaczywßy / wzaiemnie przećiwko nim pobudzáli ßię / á ná dwá zaßtępy rozłączeni / w oczy záraz / y záraz z tyłu oßkoczyć náßzych vßiłowáli. Lecz ná to vßiłuiący / życząc wyßwobodzenia więźniom Polacy / tym rzeźwiey ná nich náćieráli. Stali tám ná ten czás nie opodal w nieiákim poczćie Rácyány ßkutku oney bitwy pilnuiąc / áby więc ze zwyćięzcámi ßpiknąć ßię nie omießkáli. Cźtedy ßczęśliwe powodzenie w bitwie Polakow náßzych obaczywßy / też y z ßwoią potęgą przećiwko Turkom poßkoczyli. Záczym Pogánie zwątpiwßy o ßwych rzeczach / ku Sáwowi przyległey Rzece ze wßytkiego biegu pierzchnęli. Jákoż dogodnie bárzo / łodźie dla przewożenia ich ná zad przypłynęły były. A ták konie y oręża porzućiwßy / hurmem do łodźi wpadáli / z ktorych iednák bárzo málo nie zátopionych dálßzego brzegu dopłynęło: ponieważ wßytkie inße ćiężarem wßkákuiących Pogan obćiążone / ná dno głębiny Rzeczney pogrążone były. Táki ná on czás Máthiaß zá dźielnym męßtwem Polakow / ze známienitego ácźći w prawdźie nie ßpodźiewánego zwyćięßtwá / z Pogan odnieśionego ćießył ßię. Abowiem Węgrowie poućiekawßy / co doiednego z náßzych pozábiiánych być záśewne vdawáli. Dla tegoż Krol ßromotnym ćźći odßa-

dzeniem.

dzeniem wßytkich onych pokarał. Ale záś Polakom/ á z nimi Piotrowi Sokolemu Hetmánowi onych Węgierskich ludźi/ ktory sam tylko był z ßesnaſta służebnikow swoich / przy náßych Polakách opárł ſię/ boyne y bogáte podárki rozdał. Crom. lib. 25. fol. 497.

Jan Huniad/ pod známieniem ßczęśliwego pánowánia Władyſłáwá trzećiego Krolá/ trzemá bitwámi známienitemi w iednym cżáśie porażił Turká/ gdy raz pod Białogrodem/ drugi raz w ziemi Siedmigrodzkiey / á trzeći raz pod Waßkápem krwáwy boy zwiodßy/ wßędźie z nich przepyßne zwyćięſtwo odnośił. Báßę Mezytá Hetmáná y walecznikà dźielnego/ wespoł y z ſynem zábił. Ściábádynà záś drugiego Báßę lekkiwa trwoga náplosßył / y vćiekáć przymuśił. Crom. lib. 21. fol. 427.

Tegoż Huniádá Krol Polſki y Węgierſki Władyſław / wyrozumiawßy od ßpiegow nieopodal być woyſko Tureckie/ z dźieśiáćia tyśięcy lekko vzbroionego żołnierzá / miedzy ktorym y Polacy byli/ przećiwko niemu wyſłał / ktory Huniad ćichey nocy z niebaczká ná ſtánowiſká iego vderzywßy bániebna kleſká práwie ná głowę nieprzyiaćioły porażił. Do trzydźieſtu ſnać tyśięcy Turkow trupem ná plácu legło / á cżtery tyśiące żywo w więżienie przyßło. Crom. lib. 21. fol. 428. O wyprawie Władyſłáwá przećiwko Turkom/ o bitwie pod Wárną / y meſtwie ßeroko Crom. piße lib. 21. fol. 422. y dáley.

Turcy pobici. Crom. li. 28. folio 548. & 549. & 550. 552 & 554.

Woyná z Tátárámi.

Kiaże Olgierd/ Hetman Witoldow/ Tátáry porażił/ y trzech ich Cárzykow zábił / ktorym wiec Podole rocżny hołd płáćiło. Crom. lib. 15. folio 322.

Roku 1453. niewiele coś Tátárow z niebaczká ná Łuckie y ná Oleſkie grunty zábieglo/ gdźie bliſko dźiewiáćiu tyśięcy żeńcow/ y niezmierną inßą zdobycż zágárnęli. Cż potym

tym Tátárowie liczbą wietszą przymnożeni/ znowu do Polski wtárgnąwszy/ grunty Trebowielskie spustoszyli. Zá tymi poszedszy w pogonią Jan Lászcz Zynkowski / Jan Niemiec Látyczowski/y Máthiasz Miedzybolski/Stárostowie/ w nocy ich dopádli/ gdzie w niewielkim bárzo poczćie / ná gestwe Pogáńską nie rowno więtszą/lecz rozespáłą/niezmiernym pędem vderzyli / wielką porażką zrázili / y wszytek impłon odbili. Trzy stá iednák Tátárow / gdyż nocnego onego pogromu vmknęli / á niewieliczką liczbę nászych postrzegszy/sercá im przybyło/powtore názáiutrz bitwę z nászymi zwiedli. Ale też y oni nie do końcá ieszcze z potrwożenia nocnego y porażki swoich oplonowszy / krom wielkiey trudności rozgromieni są. Ostátki zásie rozpierzchnione Brácławiánie pogromili/y częścią pozábiiáli / á częścią żywo Krolowi odesłáli/ták dálece że też y ieden z nich snać sie wybiegáć nie mogł. Crom. lib. 22. fol. 450.

Gdy Tátárowie / áż do Skármirzá pustoszac przeszli / Wołodymierz Woiewodá Krákowski/ludzi nieco zebrawszy w pogonią zá odchodzącemi puścił sie / ktorych v Turskiéj wśi/mile od Polániczá ná stánowisku bedących woiechawszy zniebaczká okrzyknął potrwożonych / y nagłą spráwą zdumiáłych bili/ y wielką klęskę z pierwu w okrutnikách spráwili. Wszákże obaczywszy potym Tátárowie lud nie wielki Polakow/ snádnie gestym zastępem/ nie wielką garść nászych w boiu strudzonych / częścią pogromili / á częścią rozgromili. Nie pokuszáli iednák dáleko zágániáć sie/boiąc sie áby gdzie ná zasádzki nászych nie wpádli. W tym gdy bitwę wiedli z Woiewodą Tátárzy / lud Polski powiązány/ potárgawszy ná sobie lub porznąwszy powrozy / do lásow bliskich rozbiegł sie. A Tátárowie klęskę swoią przestrászeni będąc/áby ich więtszą mocą nie osłoczyli Polacy / w dorywczą y nieporządnie wymykáiąc sie / á ránnych y chorych ná mieyscu odbiegáiąc / nie dáleko Siećiechowá w puszczy wielkiey Strzemechu przez kilká dni zápádli byli / chcąc tám

tym

tym fortelem pogonią náßych dáley zá soba záwabić. Gdźie nie długo zmießkawßy/potym do Rusi ſie wrocili. Crom. lib. 8. fol. 184.

W piąciu pułkách woysko Henryká Xiążęcia Wrocławſkiego przećiwko Tátárom ſtánęło. Pierwßy nápełnili roznego narodu Krzyżacy: z tymi wespoł vßykował Henryk kopacze krußcow / gor Goldberſkich: á nád tymi Hetmánił Boleſław syn Dypolda Morawſkiego Márgrábie. W drugim ſtali Wielgopolánie y Krákowiánow nieco / á tych wiodł Suliſław brát Wlodymierzá Krákowſkiego Woiewody. Náſtąpili w trzeći Slężacy / tym przodował Pan ich Mieczyſław Opolſkie y Ráćiborſkie Xiąże. Czwarty padł ná Krzyżaki / á tymi rządźił Pan ich Miſtrz Pruſki Pompon. Piątym wiadał ſam Henryk: á tám ſtánął celny lud Polſki y Slaſki / ktemu obcy żołnierz pieniężny. W ták też wiele pułkow woysko ſwe Tátárzy rozdźielili byli. Jeſt ná polu Legnickim / nád Rzeką Nizą ßeroko rozwleczona rowniná/dobrym polem názwána/ gdźie ſie woyſkom przyßło potykáć. Tám Krzyżacy napierwey (gdyż ták ná Henryku wymogli) ná Pogány vderzyli / y ſnádnie pierwßy hufiec rozgromili. Lecz gdy Pogánie ná zad ſie cofnęli / á wſpárći/ábo też vmyślnie/vchodźić obronnie (gdyż ich zwyczay ieſt vćiekáiąc bić ſie) począli / wnet pierwßy pułk Krzyżákow ku ſwym posiłkom odwiodßy / gęſtą ręką opádli/ y ſtrzałámi iák grádem otrzyli/ y ták nie wiele zdrowych vpuśćili. W prawdźie po więtßey cześći náßy nie vzbroieni byli; A też poſtrzałowi Tátárſkiemu/páncerz/ káftan/ náwet y ßyßak rzadko wydźierżeć może. Tám też Boleſław Márgrábiá miedzy przednimi walcżąc/zábity poległ. Náſtąpił drugi pułk ze dwu hufcow złożony / á zá ſprawą Opolſkiego Xiążęcia/y Zuliſławá idący / ktory potkawßy ſie z Pogány Tryumfuiącemi/wielki w nich pogrom ſprawił / poſtáwiwßy przećiwko ich łukom z kuß ſtrzelce. Co widząc Tátárowie dwum drugim pułkom ſwoich vprácowá-

Tępore periculi cumpaganis pax ineunda. Crom. li. 15. fol. 327. Et cum vicinis hoſtibus. lib. 22. folio 442.

nych posilkować kazáli. Jednákże nie gorzey przećis náßy bitwę ogromną wiedli: Aż w tym ieden konny z Tátárskich ludźi / ná skrzydło náßych zniebaczká náskákuiąc / iezykiem Polskim/Vćiekaymy/vćiekaymy/krzyczeć częstokroć począł: ktory głos náßych potrwożył/ y w tył obrocił. A naprzod sam Hetman Mieczyslaw Xiąże Opolskie z bitwy vćiekáć począł/ rozumieiąc że to głosem życzliwym iáki dobry przyiaćiel / obaczywßy zbite od Tátar pułki pozádnie w czás zdrowo vchodźić rádźił. Lecz Henryk nic nie vstráßony porażką y vćiekániem swoich/ ostátecżny pułk zwárßy z Krzyżakámi/ ná Tátáry goniące mężnie vderzył/ á posiliwßy bodu/ iák z nowu ná przeniány Pogáństwo przesilał. Przypadł swym ná pomoc Baty ábo też Petá / srodze nádrážonym. Ze wßytkich sił obiedwie stronie dobiiáły się zwyćięstwá/ á w bitwie rownie obiemá płużąc długo fortuná/ záledwie wżdy Henrykowi fáworować począła. Już nie zmyślánym pierzchániem vćiekáli Pogánie: iuż náßy náśladowáli vćiekáiącym. Była w ostátecżnym pułku Tátárskim chorągiew nád inße znákomita/ málowánie nádßtalt literę X przez śie nosiłá/ á ná wierzchu wyobrázenie strásßliwe głowy człowieczey ßkárádnie czarney dźwigáłá. Tá/ gdy nią chorąży wywiiáć począł / gesta mgłá y dym smrodliwy z siebie wypußczáłá: ktory dym nie tylko náßych / że Pogan widźieć nie mogli/ślepił/ále też smrodem zárázliwym zábiiał/y wßytko woysko ná niewidány cud zádumiáłe / pomießał. Czárámi to nieiákimi Tátárowie spráwili/ktorymi rownie iáko wieźdźbiárßtwem/ wrożkámi/ y przymawániem osobliwie ná woynách báwili się: Náwet z człowieczych ielit ßczęścia ábo nießczęścia przyßłego zwykli wiec dowrożywáć się. Tám Pogánie/postrách y zámießánie náßych obaczywßy/ wzaiem się pobudzáiąc/ potrwożonych nápárli/ á pomießawßy ordynki/ że wßytkich stron mord wielki czynili. Támże Mistrz Krzyżakow Pompon z wielą bohownikow swoich vpadł zábity. Ostátek woyská rozniż z potrze-

by vßło/

by vßło/ cztere tylko przy Kśiążęciu opárło śię/ gdyż ten z á
báńbę vćiekánie máiąc/ raczey zginąć támże/ á nie krom ßko-
dy w pogánách wołał: Bo w mężney obronie z Pomoreży-
támi swemi/ mieczem Tátáry porażáiąc zginął. Ták wiel-
ka liczbá Chrześćian ná ten czás leglá/ że Tátárowie iedno
tylko ucho vrznowßy káżdemu z nich/ dźiewięć hániebnych
worow vßymá pobitych nátkáli. Crom. lib. 8. fol. 186.

Tátárowie głodem z domu wyćiśnieni/ przez źiemię Ru-
śká/ naprzod do źiemie Lubelśkiey vniesieni/ ná ßtált ßá-
ráńcze kráiny támte nápádli/ gdźie w czynieniu mordow y
pożog nieustáwáiąc wniwecz wßytko znißczyli. Skąd po-
tym odwracáiąc/ dźierżáwy Sędomirśkie y poczęści Siráds
kich tákąż okrutnośćią przebiegli: á dáremnie Sędomierzá
dobyć pokußáiąc śię/ Łysey gory/ ábo ś. Krzyżá klaßtoru/
ßá rádą Rusákow/ namniey nie porußyli: lecz do Krákowá
prosto w Wigilią Národzenia Bożego puśtoßąc przypadli:
w ktorego dobywániu gdy nieco mężnych ludźi pozbyli/ á o
Leßku Kśiążęciu/ że y z żoną y z przednieyßymi Pány do We-
gier vßedł/ dowiedźieli śię/ wielką swawolą y żárliwośćią/
nád wśiámi y miáśteczkámi/ áż po gorę Krępak wydźiwiá-
li: Sędeckiego iednák Klaßtoru/ snadź boiáźnią od Bogá
dopuśczoną vśtráśzeni/ nie tknęli: Aczći w nim nie było w
ten czás Kunegundy: gdyż byłá że dwiemá śiostrámi z Jo-
lenty á Konśtáncią żoną owdowiáłą Dániełá Krolá Ru-
śkiego/ y że wßytko śiedmdźieśiąt Pánien Zakonnych:
Nád to z wielkim tłumem Duchowieńśtwá y ßlachty/ do
Pyemny Zamku/ mieyśá przyrodzeniem obronnego/ y iedno
tylko do śiebie prześćie y to bárzo ćiáśne máiącego/ vßłá. Aż
náośtátek Pogánie do śytośći chęć swoie krwią y łupieżą lu-
dzką náśyćiwßy/ do Ruśi odwrocili. Ták snáć wielki plon
z Polśki ná ten czás wygnáli byli/ że gdy go y Włodymirzá
rozeznawáiąc miedzy soba dźielili/ tedy śámych dźiewek nie
żámężnych/ ieden y dwádźieśćiá tyśięcy/ znaydowáło śie w
liczbie. Te bowiem dla pożądliwośći brzydkiey záchowuią

Krákow Tátárowie śpali li y złupili. Crom lib. 8. fol. 185. & 188. & 205.

nabárźiey : Lecz podstárzała ábo też náder młodą płeć obo-
ie/ srodze zwykli zátracáć. Crom. lib. 10. fol. 226.

Tátárzy ná náßych vpokorzonych rzuciwßy sie pod zam-
kiem Sedomierskim obnázonych / y bićiem pokátowánych /
hániebnie pozábiiáli/ záczym z krzykiem y pedem wielkim do
Zamku/ ná lud nic sie ná on czás nie obawiáiacy / wpádli i
támże przestráßonych y skrycia pokatnego vpátruiacych/ sro-
go kleską wniwecz mordowáli / y tylko niewiásty á pánny
co pieknieyße/ ná sromotną zelżywość / á dla násycenia plu-
gáwey żądze przy sobie záchowáli. W tym mordowániu
będąc vprácowáni / ostátek ludu pospolitego hurmem w
Rzekę Wisłę nágnáli y potopili. Ták tedy wielkie krwie
przelanie w Zamku ná on czás zstáło sie/ że krew z ludźi wy-
toczona/strumieńmi do Wisły płynęłá. Zápaliwßy Zamek
Tátárzy/ krom wßelkiey zabáwy do Krákowá przeßli: od-
bieżáłe miásto w dym obrocili / ludźie chore y żebraki ścináli.
Abowiem Bolesław Xiąże postyßawßy o dobyćiu Se-
domierzá/do Węgier z żoną (gdyż przeßłego Roku mátká
umárłá mu byłá) zbiegał był. A człowiek zás pospolity/cze-
ścią w puszczách/ á cześćią w zamkách obronnych záchował
sie. Wprawdźie Krákowskiego Zamku Woiewodá Kli-
munt obronił. Tátárowie zásie palac á zábieráiąc / áż do
Bytomiá w kráiu Opolskim bez odporu żadnego przepad-
ßy/ po wtorym ábo trzećim mieśiącu/ do Rusi z zdobyczą o-
bietkáni odeßli. Rok tey Tátárßczyzny był 1260. Crom.
lib. 9. fol. 206.

Tátárowie w Litwie nád Rzeką Máką osádzeni. Crom.
lib.15. fol.327.

Srogość Tátárow nád Turkiem. Crom.lib.15.fol.327.

Cár Tátárski w Kownie pod strážą áż do śmierći. Crom.
lib. 22. fol. 449.

Ecyger Cár Tátárski przyiáćiel Kázimierzowi. Crom.
lib. 23. fol. 462. & lib. 26. fol. 508.

Sposob przysięgi Tátárskiey. Crom. lib. 30. fol. 586.

Woyná

Woyná z Wołochámi.

NArod Wołoſki / Krol Káźimierz z pewney przyczyny woyna nágábnął. Bo po śmierći Stephaná Woiewody Wołoſkiego / dwáy ſynowie iego Stephan y Piotr / o Páńſtwo z ſobą zádźieráli. Piotrowi chociaż to młodſzemu / iednákże dla ſzczodrobliwey ſkłonności / y przyiemnych obyczáiow iego / więtſzá cześć ludźi Páńſtwá życzyłá: ktemu doſtąpił on był od Węgrow pomocy / y ták krom wſzelkiey trudności źiemie opánował. Záczym Stephan z Páńſtwá wyrzucony będąc / y ſzkodliwſzey iákiey Bráterſkiey zdrády obawiáiąc ſię / do Polſki z niektorymi ſobie życźliwymi Pány Wołoſkimi do Káźimierzá Krolá viechał: gdźie pod władzą y opieką Krolewſką záwſze być przyobiecawſzy / ſnádnie to od Krolá otrzymał / że go ná Stolicę Oycowſką przez moc wprowádźić obiecał. Tedy Káźimierz / záciągnąwſzy z máley Polſki y z Ruśi potężne woyſko / záraz go ná nowiu Lipcá z Hetmány / y z Stephanem wygnáńcem do Wołoch wyprawił. A nie źle wprawdźie z pierwu wypráwá oná ſzańcowálá ſię Polakom; gdyż w vganiániu y vtarczkách mnieyſzych záwſze dank otrzymawáli. Ale Piotr widząc / że mocą nie może z náſzymi porownáć / do fortelu vćiekł ſię: á chcąc tym ſnádniey vbeſpieczonych podeyść / przez táiemne Poſty z Wołoſkiemi wygnáńcámi vgadzał ſię. Potrzebá było Polakom do głębſzych Wołoch idącym / przebyć lás zágęſzczony / łomiſty / y do przeiázdu trudny / co płonináми od ſłonecznego wypalenia zowią. W tym tedy leśie Piotr z ludźmi ſwymi ná zásadzkách západł / á ktorędy náſzy iść mieli / drzewá podrąbał / ták przedśie áby ſię wźdy iákokolwiek ná pniu ſwoim otrzymawáły. Tám náſzy ſkoro ná leśny prześládek weſzli / wnet z zásadzek wypadſzy Wołochowie / drzewá niedorąbione wielką mocą ze pniow ſpycháli / począwſzy od ſtráżnych / ták iż ſię potym iuż ſáme drzewá od drzew drugich nápárte ná przemiány wálić mu-

śiały/ ktore ol wáli nie ták náßych pokotálo/ że ieśli kogo zdrzuzgotawßy nie vmorzyło/ tedy pewne potłußy y okáleczywßy/ żywo w rece podało: záczym málo co zdrowych z pułkow oſtátnich vßło. Crom. lib. 12. fol. 275.

Bogdan Woiewodá Wołoſki/ nierownym ſie być widząc náßym/ nátychmiaſt do láſow vßedł. A iednák o pokoiu z náßymi śidlá fortelne ßychtuiąc/ przez poſły trákтował. Jákoż doſtąpił pokoiu tym ſpoſobem/ że dokądby Alexánder lat pietnaſtu nie doroſł/ áby tym czáſem on Wołochom pánował/ á Krolowi áby ſiedmdźieśiąt tyśięcy/ iáko Długoß vdáie/ ktemu koni liczbę pewną/ y też pewne trzody y bydłá ná káżdy Rok wypłacał. Pokoy poſtánowiwßy iuż náßy odiechali. Záczym Bogdan obwiodßy lud ſwoy ścieżyſkámi proſtymi/ w leśie iednym nie dáleko wśi Krasnego/ ktoredy náßy przeieżdżáć mieli/ ná ciáśnym y trudnym ścieżyſku zásiadł: Lecz o tym wßytkim doſtáteczńie náßy ſprawieni od przebiegow y od kálábuzow Burkálábowych/ (ták Wołoßy zamkowego Stároſtę zową) ktory ſtáteczną wiárą ſtrony Goſpodárczyką młodego trzymał/ wnet wozy y ćiężary wßytkie z wárunkiem Wołochow/ pod Regimentem Burkálábowym idących/ y z hufcem Podolánow poſławßy w przod/ ſámi przygotowáni fortuny boiu krwáwego/ ták w ſpoſobnym iáko y we złym mieyſcu pokuśić/ á ráczey vczćiwie zginąć/ á niżeli ſromotnym y vćiekániu podobnym/ odiázdem/ zdraycy przeniewierzonemu zwyćieſtwá krom rozlánia krwie vſtąpić/ vmyślili. Jednákże wiele ſie ich bárzo z woyſká náßego nád roſtązánie Rotmiſtrzow/ táiemnie z wozámi wykrádło. Szoſtego potym dniá Września/ z wyprawnym orßakiem vkazał ſie Bogdan: Aleć áni náßy/ chociaż ſie polekáli byli Wołoßy z Alexándrem będący/ bitwa nie omießkiwáli. W żołnierzá konnego náßy/ á w pießego nieprzyiaćiele/ podług wczeſności mieyſcá obſitowáli: iednákże przedśie one piechotę ieźdnymi ludźmi okryli. A ták gdy ſie konni vderzyli/ á náßy rzeźwie náćierá-

li/ wnet

li / wnet nieprzyiaćiel vstępuiący / á po roznych mieyscách rozproßony / ßeregi piechotne otworzył. Jednákże nie ociężkniey przedśie náßy / chociaż nie zrecznym sposobem woiowánia / bitwę żarliwą wiedli. Lećieli trupem co dzielnieyßy mężowie z náßych / ktorzy w naczelnych pułkách okrutną woyną wzburzáli / y iuż osłábiáć wßytko woysko poczęło było / gdy oto Burkułáb obwießczony będąc o bitwie / ná mieyscu bespiecznym postánowiwßy wozy / sam z posiłkowym orßakiem onym ludźi iáko naprędzey przypadł / wnet náßym sercá dodał / nieprzyiaćielską záś okrutność y płonną chłubę záwßćiągnął / á znagłá potrwożonych w tył potężnie obrocił. A tákći náßy niespodźiewánego / ácżći ze zgubą swoią / dostąpili zwyćięstwá. Wielu ábowiem walecznych mężow vronili / á miedzy tymi co przednieyßych / Odrowążá Woiewodę / y Michálá Bucżáckiego. Trwálá bitwá od poránku do wieczorá. Crom. lib. 22. fol. 444. Czytay wiecey o woynie z Wołochámi v Cromera lib. 30. fol. 579. y o początku Wołoßánow / lib. 12. fol. 274. y 316

Woyná z Litwą.

ROku 1249. w Mázowßu Litwá Wiżnieńßki Powiát pustoßyłá: á Roku potym trzećiego / kráie Lubelskie po plundrowáłá / y Zamek w Lublinie drewniány ná on czás spalilá. Pánował onych czásow v Litwy Mindak: Ten będąc od Arzyżakow woyną nádwątlony y ścißniony / Roku 1252. ná wiárę Chrześćiáńßką okrzćić ßię z Litwą swoią pozwolił / á kráie Zmudzkie / Weyßeńßkie / Kurońßkie / y Jádźwińßkie ábo Poleßkie / Arzyżakom dárować był obiecał / chcąc tym sposobem vpadkowi od nich náßtępuiącemu zábieżeć. Zá ktorych spráwą tytułu Krolewßkiego od oycá Papieżá dostąpił / y od Arcybißkupá Ryßkiego / y od Biskupá Chełmińßkiego / známienitym obrzędem vkoronowány był. Wßákże nie wiele potym nádwątlone pokrzepiwßy rzeczy

swoie /

swoie/ áni Krzyżakom obietnice nie zyścił / wiárę Chrześciáńską odrzucił / y z pogránicznych kráiow Chrześciáńskich zdobyczż zábierał : osobliwie Mázowsze wszytko okrutnie wypustoszył/ wśi y miásteczká iáko mogł nawiecey/ y głowne Mázowieckie miásto Płock/ obrony niemáiące/ spalił / á niezmierny plon ludźi/bydłá y towárow zábrány / do domu zásławszy/w dzierżáwy Krzyżakow/z tákąż zápáleżywośćią wpadał / ktore w szerz obiechawszy y popaliwszy / ludzie poimáne Pogáńskim okrucieństwem pozábijał / á zdobyczż niezliczona wwiozł. Pod ktory czás Krzyżacy nieśmieiąc przeciw ták gestey zgrái wystąpić : Bo było ich pod trzydzieści tysięcy/ná Zamkách zámknieni śiedzieli. Crom. lib. 9. fol. 200. y 201.

Potym Litwá/ záżywszy prędkośći / Siemowitá Xiąże Mázowieckie z synem Konradem/y z dworzány swymi/w Jáśkowskim folwárku bespiecznie báwiącego się oskoczyłá/ sámych pochwytawszy/á wszytek ich zbior miedzy się rozszárpálá. Z ktorych Xiążąt Siemowitá oycá Swárno pogáńskim okrucieństwem zámordował. Konrada zásię syná Mindak ktoremu się był dostał/ záchował/ á potym okupionego wypuścił. To zbroiwszy / wszytko práwie Mázowsze w Páná ogołocone/ Ruś á Litwá pustoszące / w zdłuż y w szerz plundrowáli. Nie cierpieli długo Mázurowie zdrádliwego podeszćiá Xiążąt swych y pustoszenia Oyczyzny : Lecz do gromády zbiwszy szłachtę y chłopy rolne/ nieprzyiaćielowi zászli. Acchoćiaż śiła dobrze nie rowni/z gniewu iednák serce záwziąwszy / v wśi Długosiodłá bitwę im dáli: y wielką wprawdźie klęskę z rázu w nich vczynili : ále náostátek od gestych zastępow nieprzyiaćielskich zrázeni tył chudźiztá podáli. Nádeći zwyćięstwem onym Pogánie/ też y Kuiaw wielką część popustoszyli / á wśi y miást wiele spaliwszy/plon wielki z sobą zábrali. Niuż była Litwá nie tylko Mázowieckim y Kuiáwskim / ále też y Bolesławá Wstydliwego dzierżáwom / ćiężką być poczęłá : iedno że

Bog

Bog ſam rátunek obmyślił. Gdyż ich zewnętrzne roſterki / cżáſu wżdy náſzym do pokrzepienia vżyczył. Abowiem Mindaká Xiąże Litewſkie śpiącego y z ſynámi Stroynat ſynowiec táiemnie zábił / á Páńſtwo iego ſam posiadł / wſżákże nie mirkcżeyſzym ten ſtáwił ſie Chrześciánom: Bo ſkoro ná Páńſtwo wſtąpił / záraz Mázowſze około Cżerwińſká ſplundrował / á wżiąwſzy zamek Orſzymow / mężcżyzny doroſłe wyśćinał / á niedoroſłe popalił / Bełſká płeć záśie z inſzą zdobycżą zábrawſzy / w więżienie záprowádżił. Wſżákże w rychle okrucieńſtwá przypłácił. Abowiem go Woyſzałk Mindaká zábitego ſyn / ktory był Cżerncem ábo Mnichem Ruſkim zoſtał / z Brátem ſwym cioteczným Theophilem / w lowiech polutácego pomał / ſkátował / zmęcżył / y ná śmierć zámordował. Ale nie názbyt długo potym / też y Woyſzałk Páńſtwo Litewſkie obiáwſzy / od Lwá Dánielowego Krolá Ruſkiego ſyná / zdrádą zábity zginął. Crom. lib. 9. fol. 207

Roku 1293. Xiąż Litewſki Witeniá / chociaż málo przed tym w Prusiech wielką kleſkę od Krzyżakow wżiął / áż ſam záledwie vćiekł / á wżdy tyſiąc y oſm ſet konnych Mázowſzem cicho przewiodſzy / w Powiát Leczycki z nieobáczká zápuścił. Tám ſámo miáſteczko Leczyce / y Kośćioł pełen ludźi ná odpuſt ieden znáczny ſkupionych / złupił / ſpalił / á grunty popaſtoſzył. Odchodzącego z łupem / Xiąże Kázimierz brát Lokietkow z ludźmi ſwoimi / nieopodal Sochácżewá miáſteczká / przeciáchawſzy Rzekę Bzurę / doiechał / á vderzywſzy ná nich / wielki poboy w pogániech vczynił: wſżákże náoſtátek / miedzy pułki zágęſzczone názbyt ſerdecznie wpadſzy / zábity od nich / Litwie zwycięſtwo oddał. Abowiem widząc Xiążęcy przypadek / oſtátek ludźi rożnie musiáło pierzcháć. Ták tedy wiele ludźi zábráli w ten cżás Pogánie / że ná káżdego z nich ſtronie dwádźieśćiá głow dźiałem przypádło. Crom. lib. 10. fol. 231.

Roku 1276. Litwá z Prusákámi Mázowſze wſkroś popuſtoſzyłá / Chełmno y Kuiáwy ſplundrowawſzy / nád to

ziemie Leczycka háńiebnie wyniszczywszy / niezmierna zdobycz zábrálá: w ktorey zdobyczy czterdzieści tysiecy ludzi zábranych nárachowano. Crom.lib.9. fol.216.

Litwá kiedy Ruś osieglá crom.lib.11.fol.263. & 269.

Xiążętá Siewierscy / kiedy odpádli od Moskwiciná. Crom.lib.29. fol.569.

Trudność vkrocenia Litwy. Crom. lib. 11. fol. 249.

Przymierze Polakow z Litwą. crom. lib. 11. fol. 250. &lib:15. fol.312.

Mężny vczynek Litwy. Crom.lib.12. fol: 262.

Woyná z Prusakámi.

PO woynie Sáskiey wytchnawszy Bolesław Krol / expedicią ná Prusaki vczynił / chcąc sie nád nimi krwie y śmierći niewinney Woyćiechá ś. zemścić: wiec też y narod ten do Krolestwá Polskiego przyłączyć. A ták przez Powiát Chełminski / ktory dzierżáwa Polska był / w ziemie nieprzyiacielską wtárgnawszy / grunty támeczne pustoszył / zamki krom wszelkiey trudności brał / palił / wśi y miásteczká plundrował. Miast ábowiem nie wiele / y to przyrodzoną mieyscá obroną / á nie ręką / áni przemysłem ludzkim obwárowánych mieli ná ten czás Prusacy. Przeto y w láśy y bágniskà błotne ná pierwszy wstęp woyskà nieprzyiacielskiego pokryli sie z ktorych wygładáiąc / gdy pustoszenie kráiny swey obaczyli / miłośiernie pokoiu od Krolá żądáli y otrzymáli: podátki wszelákie składáiąc / y co Rok składáć od onego czásu obiecuiąc. Crom:lib.3. fol.57.

Nierychło potym Bolesław Krzywousty / czásu zimy z woyskiem do Prus wtárgnawszy / wśi / folwárki y miásteczká w zdłuż y w szerz dáleko zápuściwszy czátowniki / ogniem y żelázem pustoszył / y gdy nikt do potrzeby nie występował / wielki plon odegnał / więźnie / ktorych liczbá niezliczona była ná gruńcach Polskich / dla roley spráwowania

po rożnych mieyscách osadzał: ákoż y po dźiśdźień stoią niektore w Polszcze / od onego czásu názwiská Pruskie zátrzymuiąc. Crom. lib. 5. fol. 109.

Bolesław Xiędzierzáwy / Xiążęta Polskie zá zdániem Bráciey / synowcow / y wszytkiey rády Koronney / woyne przeciw Prusakom / ktorzy záraz po śmierći Bolesłáwá Krzywoustego z posłuszeństwá Xiążąt Polskich / á záraz y wiáry Chrześćiáńskiey wypárli się byli / nieodwłocznie podniosł / á przewiodszy przez oś Rzeks żołnierzá / trzemá pułkámi w źiemią zápuścił. Tákim burzeniem strwożeni Przełożeni Pruscy / vpátruiąc nie rowne do podołánia ták wielkiey woyny śiły swoie / ktore nád dźieśięć tysięcy pieszego / á nád sześnaśćie tysięcy konnego ludu wynośić więcey nie mogły / pokoiu od Bolesłáwá vprzeymie prosili / y posłusznymi być we wszytkim obiecáli. Niechcąc ten pokoiu ináczey vżyczyć / áżby pierwey prożnych zabobonow wyrzekszy się / wiárę prawdźiwą wszyscy á wszyscy przyięli: Ciężko to ná Prusáki było / wszákże vćiśkámi przeszłemi vtrapieni będąc / y ná dálszy czás onych się boiąc / kondicią záledwie przyięli. Bożnice y bálwány czárnowskie z gruntow wywracáli / iednemu prawdźiwemu Bogu / ktorego my chwalimy / iuż dawno spustoszałe ábo rozrzucone Kościoły náprawowáli: niewinniątká po odrzuceniu bálwochwalstwá rodzące się obrzędem Chrześćiáńskim do chrztu ś. przynośili. A żeby tym rychley wiárá Christusowá po wszytkiey źiemi Pruskiey krzewiłá się / nie wielki podátek ná nie Bolesław vstáwił: wyrok obwołáć kazał / iż ktoby do czásu pewnego Chrześćiáninem nie został / áby w niewolą záwżiety ná wieczny żołd záprzedány był. Jákoż bez przestánku ćiśnęli się do wiáry / ále bárźiey to z boiáźni niebespieczeństwá przyszłego / á niż z sercá prawego czynili: O czym pięknie śpiewa Poetá ieden.

Tylko sam ięzyk przyśiągá obieldá,
Lecż sercá wewnątrz nammiey nie dotkneldá.

Ták y Prusacy / po odćiągnieniu woyská opłonawszy z boiáźni /

iáźni/ rychlo záś do stárych nalogow wrocili sie. A nie dźiw/ gdyż:

Vpada prętko wiárá przez gwalt wyćiśnioná,
Bo ácz służy cżásowi, w sercu wolna oná.

Ledwie zgolá Rok wyßedł/ áli Prusacy do dawnego Pogáństwá vmysły iáwnie obrocili/ obrzędy Chrześćiáńskie wykorzeniáiąc/ y Kośćioły Bogá prawdźiwego pustoßąc. A obawiáiąc sie/ zá ták srogie występki znißczenia ostátniego/ do Xiążęcia Bolesławá z kosztownemi podárki posły wyprawili: zupełna wiárę swoię przećiwko onemu wyznawáiąc/ y ná káżde roskazánie posłußnemi stáwić sie obiecuiąc: to sámo wyiawßy/ áby ich Bolesław do wiáry Chrześćiáńskiey nie przymußał/ vdáiąc/ że pospolstwo Oycow y Dźiádow swych wiáry żadną miárą áni chce áni może odstąpić: y gotowi wßelákie vćiski podeymować/ á niżby od obrzędow/ láty y zwyczáiem zástárzálych/ do nowo ziáwionych przystáwáć mieli. A ták sie ná ten cżás láskáwie obßedł Bolesław z Posły. Crom. lib. 6. fol. 136.

Ale iż Prusacy potym rebellizowáli/ y zdrádę okázáli/ o tym v Crom. lib. 6. fol. 136. Tedy Kázimierz vspokoiwßy rzeczy domowe/ ná Prusáki woynę podniosł/ chcąc im klęskę zá Bolesłáwá Xiędzierzáwego wzięta odpłácić. A ták gdźiekolwiek náßy przeieżdżáli/ ogniem y mieczem wßystko pustoßyli/ nie folguiąc áni látom/ áni płci żadney obywátelow támecznych/ słußną krzywdę y pámiątkę srogiey porażki narodu swego záwáśnieni. Ktorymi kłopotámi będąc vćiśnieni Prusacy/ pokoiu od Kázimierzá pokornie prosili/ y zá pewnemi kondicyámi dostąpili. Crom. lib. 6. fol. 151.

Początek Prusakow. Crom. lib. 3. fol. 56.

O dawnych Pruskich obyczáiach. Crom. lib. 3. fol. 57.

Woyná z Morawiány.

Bolesław Krol wtory/ rozgniewawßy sie ná Czechy vćiekáiące/ máiąc ná Morawiany złe serce/ żalem y gniewem

wem zisty/ woysko ná nie obrocił / gdźie wśi / folwárki/ y miásteczká wypaliwszy/ ludźi bárzo wiele ná polách pomordował/y wielkie korzyśći zábieráiąc wwożił/á ná drugi Rok więtszą woyną gotował. Crom. lib.4.fol. 74.

Woyná z Duńczykámi.

BOleslaw trzeći/nazwiskiem Krzywousty/Roku 1124. przećiw Duńczykom nowotną woyną podniosł. Powodem był tey woyny Duńskiey Piotr / człowiek w zacney y wielkiey Fámiliey domow Duńskich splodzony. Ten gdy młodźieńcem ieszcze będąc/ do dworu Xiążęcia Bolesłáwá przyiechał/wielką biegłośćią dowćipu swego/zá rozmywką/ cnotą/vkładnośćią/y obyczáiow przyiemnośćią / do tego zá osobliwym Krolá Duńskiego zaleceniem / rychło sie w łáskę y przyiaźń Xiążęcia Bolesłáwá wśrubował / że potym od niego wiela y wielkich máietnośći / á naprzod Powiátem Skrzyńskim był zbogácony: y nád to Máłżonką / w domu Xiążąt Ruskich zrodzoną/ktora pierwszey żony Bolesłáwowey Sobiesłáwy krwią dośiegálá / od tegoż Bolesłáwá ozdobiony był. Przyuczył sie był ktemu Piotr ięzyká Polskiego/ ktorym ták sie do Polskich obyczáiow stosował/ iż żaden ták śćieśćia wielkiego człowiekowi obcemu/ zayźrzeć nie mogł. Oćiec zásie iego Gwilhelm/ktorego Swietosławem náśzy potym názwáli/ przednieyszym był Senatorem y Pánem Duńskim: ktemu przed inszymi plużył w łáśce Henryká Krolá támecznego/ ktory co nawiętsze spráwy Koronne / wszytkie ná nim pokładał. Gdy tedy był Abelus Krolá brátá zábiwszy/ Krolestwo opánował / ná ten czás oćiec Piotrow skárbem nieoszácowánym pozostálym Krolewskim zá wiádował. Ten o spráwách Duńskich oznáymuiąc synowi/ nápomina go/ áby woysko iákie zwiodszy / do Dániey pośpieszał/ á skarb pozostały obieżawszy zábrał/pierwey á niżeliby sie do okrutnych niezbożnego morderce krwie rodzo-

ney/ y onierzlego wßytkim Duńczykom Tyránná / dostáć miał. Odniosł Piotr wßytkę spráwę do Bolesłáwá Ásiążęcia/ ktory chętliwie obiecał pomoc mu do wßytkiego z częścia że człowiekowi dobrze sobie zásłużonemu / záchować się chćiał / częścia też że záćiągámi onemi y Polſkę zbogáćić/ ktemu sławę imieniá swego y Polakow wßytkich po zamorzu/ y oſtáteczným kręgu północnym rozniesßy / rozmnożyć prágnął. A ták Okręty v Gdańſká miáſtá/dla przeprawienia woyſká sporządziwßy / á podárki miedzy żołnierze podzieliwßy/iáko mogł czás w roku naſpoſobnieyßy vpátrzyć/ do Okrętu wſtąpili/ tám wiátry po ſobie máiąc/ rychło niespodziewánie ná pierwßym brzegu Duńſkim / gdźie był Okręty przybił / beſpiecznie woyſko wywiodł / á rozeſławßy poſły do Pánow y ßlachty Duńſkiey/ przez przyiaćioły y ſługi Piotrowe / wiec y przez Oycá iego / ſnádnie ſobie wßytkich Duńczykow chęći zniewolił / zwłaßczá vdáiąc / że nie prze co inßego / tylko dla wźięćia pomſty z niecnotliwego mężoboyce y Tyránná/ á dla podźwignienia wolnośći Duńſkich/ w kráie ich záżeglował. W tym Tyran od ſwoich opußczony pierzchnął. A Boleſław krom trudnośći Duńſkiey źiemie dostawßy/ miáſtá y Zamki Duńczykom powracał/ y Krolá im ktoregoby chćieli obrać ſobie pozwolił. Ták ſpráwiwßy y rzeczy wßytkie poſtánowiwßy / ſkarb on / ktemu wßytkę Fámilią Piotrowę z ſobą wywiozł / á vżywßy pogodney żeglugi / w krotkim czáśie w Polßczę ná zad ſię opárł. Crom. lib. 5. fol. 113.

Woyná z Moſkalem.

WItold Wielkie Ásiąże Litewſkie / z niepoſłußnemi Smoleńßczány woiował / á wſpárty poſiłkámi ludu Polſkiego/Zamek Smoleński/ gdźie ſię byli mießczánie y co przednieyßy Boiárowie/ z dźiećmi/ z żonámi/ y z dobry ſwemi znieśli / oblężeniem y dobywániem wielu vroniwßy w

ßturmie

ſturmie dźielnych ludźi Polakow / przez moc wźiął / w ktorym bogáctwá wielkie záſtawſzy / cześć ich Władyſłáwowi Krolowi przeſłał / á cześć miedzy Rycerſtwo iáko kto był záſłużeńſzy rozdał. A drugie záśie Zamki przez poddánie był pobrał / y wſzytko támecżne Kśieſtwo / ná kſztałt Powiátu przerobił. Kśiąże iednák mieyſcá onego do Węgier vſkoczył / támże przy dworze Krolá Żygmuntá żywotá ſwego dokonał. Crom. lib. 16. fol. 332.

Znowu Witold Roku 1406. przebywſzy Rzekę Vgrę / na pierwey wyprawę przećiwko Moſkwie podiął / á przepleniwſzy Witold długo y ſzeroko máiętności Moſkiewſkie / pełen obfitey korzyśći / do Litwy ſię wrocił. Crom. lib. 16. fol. 334.

Zá Władyſłáwá trzećiego Krolá / pospolſtwo Smoleńſkie / gwałtem ſię do oręża rzućiwſzy / Stárosty ſwoie y z ſłáchtą porážiło / wyrzucáło / Zamek pod władzą ſwoie wźięło / á Jerzego zá Páná ſobie wezwáło. Ale Kážimierz Kśiąże Litewſkie / z nagłym woyſkiem / miáſto ſámo ſpaliwſzy / á w ludźiách niezmierny poboy ſpráwiwſzy / zamek odebrał / y do pierwſzego poſłuſzeńſtwá lud pozoſtáły przywiodł. Crom. lib. 21. fol. 424.

Cár Moſkiewſki przybrawſzy ſobie Tátáry Káſzáńſkie / z nagłá do Litwy wtárgnął / á mieczem y ogniem Powiáty puſtoſzył. Czego nád nim chcąc powetowáć Litwá / wzaiemnie też dźierżáwy iego wzdłuż y w ſzerż dáleko wyniſzczálá / plon niezmierny odganiáiąc. A vderzywſzy w śię z pogonią Moſkiewſką / krwáwym ią boiem porážiłá / gdy tym cżáſem Kážimierz ná ſkutek woyny w Smoleńſku oczekawał. Crom. lib. 21. fol. 425.

Iwan Kniáź Moſkiewſki / Nowogrod wielki podbiwſzy / ktemu wiele zamkow y miáſteczek ná białey Rusi / ktora wielkiego Kśiążęcia Litewſkiego poſłuſzną byłá / pod władzą ſwoie pobrawſzy / też y ná dálſzą ziemię Ruſką y Litewſką okrutnie ſię zánoſił / ſzerokie ten w prawdźie y bogá-

te Kśie-

te Xśięstwo od przodkow swoich obrał był / iedno iż Tátárom Zawołgskim hołduiące y obowiązáne było / á ták szkárádnie / że Posłom Tátárskim / á náwet Gońcom podátek wyćiągáiącym / ábo dla iákiey inszey potrzeby przyieżdżáiącym / gdy ná koniách wieżdżáli / tedy Xiąż sam pieszo drogę im záchodził / á mieká końskiego kufel z pokłonem niskim podawał: ktorego ieśli tám kroplá iáka z kuflá onego ná grzywę końską kápnełá / wnet ią zlizáć był powinien. Tłumáczowi listy Cárá Tátárskiego czytáiącemu / przewyborną szátę sobolą podśćielał / á sam z Boiárámi swymi / máiąc ich słucháć / ná koláná vklękał / áni zgołá żadnego roskázánia tyráńskiego przestrzegáć sie nie odmawiał / chociáby mu też było woyne przećiw Chrześćiánom / y przećiw z bráconym przymiercom / ábo przećiwko towárzyszom y przyiáćielom własnym podiąć roskázano. Tey ták twárdey niewoley y nieznośnego iárzmá / Iwan mąż vmysłu wielkiego / nie mogąc znieść / tym bárźiey ieszcze od Żony swey Greczki podburzony rzućiwszy sie do oręża vśilnie go zrzucał: pogránicżne Xśiążętá Ruskie pokrewne swoie / fortelem bárźiey á niż woyną podbiiał / záczym dáley ku zachodowi słońcá przymknąwszy sie / Nowogrodu wielkiego / známienitego / spánoszonego / y wszytkich pułnocnych kráiow targowiskiem nayssławnieyszego miástá / ktore orężem Alexándrá Wiełkiá ścińnione / sto tysięcy groszow złotych / iáko chce Wápowski / ábo iáko pisze Długosz / cyrklow / co rublámi pospolicie zową / wielkiemu Xśięstwu Litewskiemu co Rok áż do onego czásu płáćić było zwykło / w Litewskiey pomocy omylonego dobywał / y przez poddáne wźiął: Trzy stą nayprzednieyszych mieszczan pozábiiał / á onych dobrá wszytkie zágárnął: inszym zásie mieszczánom trzećią część tylko máietności ostáwiwszy / ostátek ná sie pobrał. Anáwet Archiepiskopá skarb / złotem / śrebrem / kámieńmi drogiemi / perłámi / y wszelákiego rodzáiu bogáctwy przez wiele lat zebránymi / záprzątniony y vbogácony zlupił / y tylko sámego złotá / śrebrá / kámieni / perel /

rek/ trzy ſtá wozow zupełnych wywiozł. Inſzych wozow ná ktorych inſzy rożmáity ſprzęt wieżiono/ niezliczona rzecż byłá. Crom. lib. 29. fol. 563.

Woyná z Brándeburczykámi.

WŁádyſtaw Łokietek ſam oſobą ſwoią/ ná Márgrábſtwo Brándeburſkie z woyſkiem wyiechał/ wálne Litewſkie y Ruſkie poſiłki prowádząc/ gdżie z woyſkiem ſkodliwym ku Fránkofortowi poſzedſzy/ gdy nikt dla dániá oporu nie występował/ wprawdżie miaſt nie dobywał/ grunty iednák ze wſzytkich ſtron puſtoſzyć kazał/ á popaliwſzy iáko nawiecey wſi y miáſteczek wielką z támtąd liczbę więźniow/ y korzyſći inſzych niezmierną rzecż odegnał. Okrutniey ná tey woynie poſtępowálá Litwá/ y ſrogie w ludźiách morderſtwá czynilá/ Pánie y Pánienki łżyłá/ Kośćioły zewſząd gwałcilá/ wylupowálá y zápalálá.

Drugiego záśie Roku, powtore Litwá do Márgrábſtwá wpádlá/ á morderſtwá y pożogi poczyniwſzy/ w dochwytek zdobyczż wywiozłá. Crom. lib. 11. fol. 250.

Roku 1271. Bolesław Xiąże Káliſkie/ opánowániem Sántokà/ y wydárciem Drenu zamku rozdrażniony/ wielkie woyſko zebrawſzy/ ktemu Ruiáwſką/ y Ziemomyſłá Xiążęcią pomocą wſpárty/ Márgráfom Brándeburſkim woynę przypowiedźiał: ktorzy gdy do bitwy wyſtąpić/ w murách ſię tylko broniąc/ niechćieli. Sántockie ſplundrowawſzy dźierżáwy/ pod Soldyn woyſko ruſzył: gdżie drábiny przyſtáwiwſzy/ miáſto vbiezał/ wźiął/ wylupił/ ſpalił/ y zdobyczż kośztowną odegnał. Crom. lib. 9. fol. 211.

Potym Polacy/ przemineawſzy Dren zamek/ wnet nieprzyiacielſką kráinę/ z tey ſtrony Odry leżącą długo y ſzeroko puſtoſzyli. Strzelce zamek świeżo zbudowány wźięli/ wylupili/ y wſzytek dymem puścili. Srożąc ſię ná ludźie/ ná grunty/ y ná budynki: też korzyści niemáłe odwieźli. Crom. lib. 9. fol. 212.

APPENDIX BELLORVM:

Abo Przydátek tych rzeczy, ktore do Woien należą.

Woyná Oycowska z Synem.

NIem przed przyiázdem do Wrocławiá Władysławá Ásiażećiá/ Zbigniew syn iego z ludem swym iuż z támtąd vstąpiwszy/ do Aruszwice vskoczył. Miásteczko to ná on czás ludne y dostáteczne było. Tám tedy Władysław dni kilká we Wrocławiu przebywszy/ puścił sie zábiegáiąc áby Zbigniew od pogranicznych Pomorzan/ludźi do Pánowánia y zámieszánia rzeczy porywczych / pomocy dopadszy/ nie zmocnił sie. Jákoż sie nie omylił ná mniemániu. Wyrozumiawszy bowiem przeiazd y zamysły Zbigniewowe/ wielká liczbá Pomorzan ćisnęłá sie do niego / ktorych on rádo / namowámi/y dufnośćią wspárty / Pogáńskie práwie serce ná Rodźićielá záwźiął. Zátym przećiw przychodzącemu / z śiedmią vszykowánych pułkow/ ná brzeg ieziorá Gopłá wystąpił. Nie mieszkáiąc y Władysław vszykował woysko/ z obu stron vderzyli do potkánia/ ztáćzy sie szkodliwie woyská nie rownie rzeźwiey nád posiłki swoie sámi potykáli sie wygnáńcy/ iáko to w rázie niebespieczeństwá własnego. Tám los przyiaćioły/ powinne/krewne/ y brácią nátrącił/ ták iż własney krwi miedzy sobą czynić żelázem przyszło; co koniecznie musiáło w domowey woynie przypáść. Pádáli z obu stron: mężnieyszym iednák náćierániem zstrony Władysłá-

wowey/

wowey/ pogromieni wygnáńcy ktorych wietßa cześć ku ieźioru nápárli/ábo pogonia pobilá/ábo wody zátopiły. Srogá ná on czás mienia być porażke/ ták iż wodá ieźiorá / trupem á krwią náßpecona / ludźiom tákże bydłu / długo vżywánia bronilá. Z woyská Władysłáwá Xiążęcia / nie śilá pobitych/ ále rannych bárzo wiele zostáło. Zbigniew z pogromu do miástá wpadßy / żywo w ręce Cycowskie przyßedł. A Krußwicá/ że go w sobie záchowálá / ná łup żołnierzom dána byłá: y od tegoż czásu / iákie y po dźisdźień widźimy/ o tákie znißczenie przyßłá. Crom. lib. 5. fol. 90.

Ociec od syná wygnány woyną.

Postronnym rátunku Mieczysłáwá rozpaczáiącego / y o wetowánie Páństwá frásowliwego/ przypadek okrutnieyßy przeráził. Abowiem syn nastárßy iego Otton/ przyiáźnią y pomocą Potentatow niektorych podpárty / wielką Polskę/ ktora przy Oycu iego ießcze w cále zostawálá / opánowawßy zamki y miástá niektore onemu wydárł: skąd wyprawiwßy do Kázimierzá posły/ pod władzą iego być/ y wßytkie roskázánia pełnić wiernie / przyrzekał: zágniewány ná Oycá / że on co przednieyße dźierżáwy swoie wßytkie synom y młodßym/ y z trzećiá żoną spłodzonym/ krzywdząc onego/ rozdawał. Chętnie poselstwo przyiął Kázimierz / y posiádáć dobrá Oycowskie łatwie Ottonowi dopußćił/ wyiąwßy ná swą stronę/ dla stárożytney doßtoyności/ sámo tylko Gniezno / ktore Stolicą w Polßcze nayd awnieyßą bywáło. Crom. lib. 6. fol. 143.

Kázimierzá/ dwáy synowie iego/ Leßek nazwißkiem czarny/ y Ziemomyśł / z pierwßą żoną spłodzeni / ktorych znać Máchocha trućizną znieść sie usiłá / słußnym karániem Bożym pobudzeni / przećiwko Cycu powstáli: w ktorego nieobytności/ Leczyckie y Sierádzkie dźierżáwy / życzliwośćią Potentatow / y wßytkiey ßláchty wspárći/ opánowáli: z

ktorych Leßek ná Sirádzu / á Ziemomyſł ná Leczycy / oſiedli. Ták Kázimierz cudzego láknąc bezprawnie / ſwego pozbył ſromotnie. Crom. lib. 9. fol. 205.

Woyná miedzy Bráćią.

WLádyſław wtory Kśiąże / ná Bráćia rodzona / iáwnie powſtawáć / y z dzierżaw ich właſnych wypędzáć począł / dufáiąc w lud wielki posiłkow Ruſkich / ktorym Swátoſław ſyn Wśiewołody Kśiążęcia Kiiowſkiego / Izaſław Dawidow / y Wśiewołodymierz / Kśiążętá Gálickie Hetmánili. Záczym iuż Władyſław Henrykà z Sedomirzá / á Bolesłáwá z Płockà / y ze wßytkiego Mázowßa wygnał był. Zoſtał ießcze Mieczyſław / do ktorego Bráćia inßy vſtąpili byli. Przećiwko tym tedy do wielkiey Polſki z woyſkiem dálekim przeiázdem nádćiągnął Władyſław / nádzieie wßytkie zwyćieſtwá pokładáiąc w prętkośći. Poznánią miáſtá / gdźie bramy przed nim zámknione były / pierwßym ßturmem dobyć nie mogąc / w krąg go oblężeniem otoczył. Puſtoßyłá w tym Ruś grunty / zábiegámi iuż wolnieyßemi palił wśi y miáſteczká: narodu oboiey płći náimawßy / w niewolą odwodźiłá / Kośćioły łupiłá / pánienki vczćiwe / y niewiáſty ſtáteczne gwałćiłá: náoſtátek áni dźiećiom nie borgowáłá. A Boleſław / Mieczyſław / y Henryk ná vſtroniu z niewielkim ludem ſwoich leżąc / do rzeczy czynienią wczeſney pogody vpátrowáli: Rychło potym vpátrzywßy cżás / zápalili Tabor / y nagle niezmiernym krzykiem y grzmotem nieprzyiaćioł potrwożyli / ktorzy zátym poczęli pierzcháć: Pierzcháiących żołnierz konny iednych pozábiał / drugich w Warcie / y Głownią nie opodal od Taboru ćiekące Rzeki náſtwárßy / potopił. Władyſław z Kśiążęty Ruſkiemi y z trocha niektorych vmknawßy / do Krákowá ze wßytkiey ſiły vćieki. Ztámtąd Ruś nie długo popaſáiąc / práwie nágą / bez orężna / y we wßytko ogołocona do domow powędrowáłá. Wydárte

potym

potym sa obfite y kosztowne Xiążęcia Władysławá / y Ruskie Tabory. Rok ktorego to przypádło/ był 1145. Wielka záraz odmiáne w rzeczách zwyćięstwo tákie przyniosło: Wszyscy sie hurmem od zwyćiężonego do zwyćiężcow gárneli/ woyská im przymnażáli / zamki y miástá / y wárunki pobráne/ dobrowolnie pod władzą pierwszych Pánow przychodźiły. Nie kontenci iednák tym tylko zwyćiężcy/ że Brátá ná sie sturmuiącego porážili/ y wszytkie máietności swoie odebrali/ z własnych go tákże dobr wyzuć / y z Xięstwá wyrzućić zábyźeli sie/ vważáiąc że on nigdy do polepszenia y dobroći przyść/ áni bez wskrzeszenia woyny wspárty ludźmi Ruskiemi/ obeyść sie nie miał Przetoż Roku drugiego z woyskiem ktore przy sobie mieli z potężnieyszym poczęśći / á niż z początku było/ do Krákowá sie rusźyli. Co gdy Władysław vsłyszał/ obronie zamkowey / áni z strony swey ludźiom niedowierzáiąc/ á w miłośierdźiu Brácicy swoiey / ktorey vpokorzeniu żadney niechćiał pokázáć litości / rospaczáiąc / żony ze trzemá synámi w Krákowie odbiegszy / przez Slásko do Niemiec ciáchał: V Konrádá trzećiego Cesárzá/ żony swey brátá ciotczánego/ chcąc rátunku dośiegáć. Krákowiánie przed Bolesłáwem/ Mieczysłáwem/ y Henrykiem/ z pierwu zámkneli miásto byli / ále porozumiawszy dálsze vchodzenie Xiążęcia swego / y zgodliwe zdánie wszytkiey Polski wybaczywszy/ otworzyli. Nie wiele báwiąc podał sie y Zamek. W ktorego obeymowániu ná podźiw skromnie y lásкáwie záchowáli sie młodźieńcy: Syny y żone Władysłáwá zbieglego/ chociaż to oná głowna nieprzyiaćiołka/ y początkiem wszytkiego im złego była; od wszelákiey krzywdy y potwarzy żołnierzow / rownie iáko y Senatorow záiádlych bronili/ y ze wszytkim zbiorem do Niemiec/ ábo gdźie wolą ich/ odiáchać im pozwolili/ przydawszy obronę/ ktoraby ich była dla przeiázdu bespieczniejszego vczćiwie prowádźiłá. Ták Władysław nieszczęśliwy/ zá ráda niewiásty / cudzego niesprawiedliwie ták nac/ swego spráwiedliwie ostradał: y

k tory ze známienitego szczęścia y dostoyności Wielkowładnego Xiestwá cieszyć sie z pokoiem niechćial / ná żáłosnym wygnániu/ze zła Rayczyna Zonę swoią/ mizernie skáwaczeć musiał. Crom. lib. 6. fol. 126.

Henryk Brodáty Xiąże Wrocławskie / splodźił był z Jádwigą Małżonką swoią / Xiążęcia Kárwáckiego / á Márgrábie Morawskiego Bertoldá corkę / przewyborna niewiástę/ Henryká y Konradá Rodźierżawym názwánego dwu synow/ Z tych młodszego bárziey y Oćiec/á stárszego bárziey miłowálá Mátká: wszákże zá ráda Małżonki / vczynił dział miedzy nimi táki / że młodszemu Luzáckie y Lubuskie dźierżawy/ á Henrykowi stárszemu wszytkiego Páństwá ostátek/y z Wrocławiem zostáwił. Ktory dział biorąc zá krzywdę Konrad/ woynę Brátu przypowiedźiał/ niedbáiąc nic ná rozrzadzenie áni ná prośby Rodźicow. Nie záspał áni Henryk brát stárszy: lecz zebrawszy woysko/ też iáko mogąc przećiw brátu wyiáchał. Dáli w tym sobie bitwę ná mieyscu Studnicą názwánym / miedzy Legnicą á Goltymberga: otrzymał w tym Henryk zwyćięstwo. A Konrad vćiekáiąc/áż do Głogowá zábiegł/ támże sie wzdy y Oycá ledwie zdrowo wybiegał. Wszákże nie názbyt długo potym w puszczách Tarnowskich poluiąc / á zwierz dźiki goniąc/ koń pod nim w biegu skwánkował / y tákći szyię złamał. crom. lib. 7. folio 167.

Konrad Xiąże/stan Duchowny zrzućiwszy/ gdy Brátu Bolesławowi nád spodźiewánie iego/części dobr ná Legnicy sobie wydźielonych vpominał sie; A Władysław Arcybiskupem obrány/ części swoiey ná Wrocławiu dochodźić iuż nie myślił/ wnet Bolesław do Wrocławiá / ktory pierwey samże był porzućił/ znowu wdźierać sie począł. Czego że mu bronił brát Henryk/lud przećiw niemu zebrał/ żołnierzá z Niemiec pieniężnego záćiągnął/ Wrocławskie zátym brátá swego Henryká dźierżawy/ orężem á ogniem pustoszył: w Neymárku Kościoł y miásteczko spaliwszy/ z woyskiem pod

Wrocław

Wrocław ciągnął. Nowym ná ten czás murem Wrocław obwodzono/ á miásto práwem Niemieckim vstánawiano. A wżdy trzy mieśiecżne oblężenie Boleśáwowi wytrzymali: ktemu częstemi wycieczkámi żołnierzá vrywáiąc / od oblężenia śie vwolnił: gdyż sam Henryk nie będąc rowien mocy bráterśkiey/ w ſtranki boiu otworzyſtego náſtąpić śie nie kuśił. Wrocił śie málo potym z woyſkiem wielkſtym Bolesław gdżie dáremnie ſturmem znowu o Wrocław śie kuſſąc/ wśi y miáſteczká dáleko w ſzerz puſtoſzył: A nie mogąc zamkom przed mocnym wárunkiem Henrykowym nic vczynić / woyſko ná zad odwiódł. Żáłoſny iż dwiemá záćiągámi / z koſztem znáczným podiętymi/ nic tákowego nie ſprawił/ iákoby ták wielkie nakłády nágradzáć mu śie mogły: Wſżákże przedśie ná trzeći ieſzcze odważył. Ale gdy y ten nie według myśli ſżáńcował śie/ á pieniężnemu żołnierzowi ná zapłátę watku nie ſtáło/ wnet żołnierz plundruiąc y niſzcząc iego własne dżierżáwy/ żołdu ſwego dochodźił/ y tym mu sámym nienawiść v iegoż własnych ſprawił/ że go iáwnie opuſzczáć y gárdźić nim poczęli. Záczym ná to mu przyſzło / że wſzytek zbiór własny/ ná wypłácenie żołnierzom ważył. Ale gdy y ták nie mogł śie wſzytkim vśćić / Zamkow niektorych y máietnośći práwem zaſtáwnym musiał im vſtępowáć. Náoſtátek Lubuſki Powiát v Janá y Ottoná Márgrábiow Brándeburſkich/ przyſzło nierozsądnemu záſtáwić. Ktory Powiát/ od tegoż czásu w dzierżenie Sásow poſzedł. A gdy ták Bolesław prze ścisłość/ prze niedoſtátek/ y prze mierżiaczke v ludźi ſwych z frásunku w głowę záſzedſzy / iáko bezrozumny ledáiáko śie biákał/ od Henrykowych żołnierzow poimany/ do Wrocławiá przywiedźiony: wſżákże od Brátá miłośiernego záraz wolno wypuſzczony był. &c. Crom. lib. 8. fol. 196.

Po śmierći Świętopełkowey / woyná domowa miedzy Mieśćiugem á Wárcżyſłáwem/ ſynámi iego powſtáłá był: w ktorey gdy przemagał Mieśćiug/ Wárcżyſław poimány od niego/

od niego/rychło potym vßedßy/ Konrádá Margrabie Brándeburſkiego ná pomoc wezwał / co mu nágrodźić przyſtoynie był obiecał. Przyiął Konrad kondycią / ktoremu gdy w zakładźie nagrody Gdańſk puścił Wárcżyſław/ w onychże dniách rychło/ná ſámey wyprawie woienney vmárł. Crom. lib. 9. fol. 212.

Woyná niespráwiedliwa nießczęśći ſie.

WItold záćiągnawßy z Polſki wielką liczbę naiemnego żołnierzá/ wyprawił ſie przećiwko Ruśi Pſkowiánom ná on cżás ludźiom wolnym; ále záś potym pod Páńſtwo Moſkiewſkie podbitym. A wßákże oná woyná nie doſyć ſie mu ßczęśliwie ná pierwßym wſtępie wiodłá/ iáko tá/ ktora bez wßelkiey ſpráwiedliwey przyczyny podięta byłá: bo nieprzeſtawáiące dźdże vſtáwnie leiąc / źiemię z przyrodzenia ſámego lgnącą/ tym bárźiey nágrażáły / ták dálece / iż woyſko áni pośpießyć/ áni koni nápáſywáć ſpoſobnie żadną miárą mogło. A wżdy náoſtátek Pſkowiánie / wielką wagą złotá y śrebrá/ cżęśćią ſpławionego/ á cżęśćią żrobionego pokoy ſobie kupili. Crom lib. 19. fol. 379.

Fortel woienny.

PRzemyſł Złotnik/ zbiwßy orßak nieiáki Żołnierzá wolnego/ tákim fortelem nieprzyiáćielá podßedł. Wielką liczbę ßyßakow y tarczy z młodeyſkory drzewá / y z inßey máteriey nárobić kázał/ ić. Ale o tym fortelu naydźieß ſobie ná przodku v Przemyſłá ktory Záiążećiem zoſtał Polſkim/ folio 4.

☞ Gdy náßy przećiwko Tátárom bitwę ogromną wiedli/ w tym konny z Tátárſkich ludźi ieden /ić. A o tym fortelu naydźieß ſobie troche wyżey o woynie Tátárſkiey ná kárćie 106.

Fortelny wymysł Rybitwow.

Niężyła Litwá ziemie Sedomirską áż po sámy Záwichost. A nie zchodźiło iey ná przywodzcách z náßych Polakow/ dla pustoßenia Oyczyzny náwodzących. Miedzy tymi co znáczniey ßych Długoß wydáie / Piotrá Pßonka Jánieńczyka / y Ottoná Szczekárzewskiego Toporczyká/ ktorzy mieysc y spraw bedąc wiádomi / táiemnemi przeiázdy Litwę do Polski wiedli/ náßych rády wßytkie onym odnoßąc /á gdźieby ßię ochrániáć záßadzek /ábo też gwaltu otworzyßtego náßych/ zewßąd ia przestrzegáli. Tráfunkiem snáć Litwá głębiey do Polski wtárgnąć vmyśliwßy/ Piotrá pomienionego dla wypátrzenia brodu ná Rzece Miśle wprzod wyprawiłá: ktory przeprawę miáłka wymácawßy/á grunt dná Rzecznego długiemi prącinámi dla znáku ponátykawßy / náznáczoną być od ßiebie miáłkość Litwie powiedźiał. A w tym/ ßkoro po odieździe iego / áli Rybacy czołnámi ná mieysce ono przypłynąwßy/prącíny nátknione obaczyli/ á ná co to vczynione postrzegßy/ z támtąd ie wyieli/ y nie daleko ná mieyscu głębßey y byßtrokretney Rzeki wetknęli. Tám Litwá chcąc náßych tym snádniey / y vbeßpieczonych zá Rzeką oßkoczyć / nocy ćiemney nád Miśką przyćiągnąwßy/ po znákach vkázuiącego Piotrá przeprawiáć ßię począłá: támże niemáło ludźi ktorzy naprzod z woyßki w Rzece powßkáźiwáli byli/ głębokośćia Rzeki y prętkim zakrętem przepáśći wodney pożártych / rázem y z końmi zginęło. To gdy postrzegli Hetmáni / mniemáiąc być zdrádą Piotrowę/ iákby zdrayce swego ná brzegu Rzeki ścięli: o tym maß też ná przedźie O zdrádźie y karániu iey / fol. 70. á v Crom. lib. 12. fol. 270.

Sposob woiowánia.

Wielką mocą dobywał Cesarz miástá Głogowá / ludnego czásow onych/ ále nie obwárowánego. Tám mie-

ſzczánie obawiáiąc ſię / áby gwałtem miáſtá dobywſſy Ceſarz / onych ná zgubę oſtáteczną nie podał / przymierze do piąciu dni wźięli / przez ktore ieśliby im pomocy nie dano / poddáć ſię obiecáli : á dla pewnieyſſego wárunku / ſyny co przednieyſſych mieſzczan w zakłádźie podáli. Sámi w tym do Aśiażećiá Beleſtáwá / w iákę wielkim niebeſpieczeńſtwie ieſt miáſto / y iákim ſpoſobem z nieprzyiácioły poſtąpili / z wiádomośćią wyprawili. Pochwáłá Aśiąża ráda / y ſtáwić ſię im ná pomoc prętko obiecuie. Wźiąwſzy ieśliby náczás z nieprzyiácielem poſtánowiony nie przybył / wytrzymáć przećiw gwałt nieprzyiácielſki każe. Cżę ieśliby nie vczynili / wyniſzczyć ich po vſtąpieniu Ceſárſkim poprzyſięgał / ráduiąc áby ná zakłádźie ráczey onym / á niżeli ná wygubieniu wſſytkich śiebie ſzkodowáć woleli. Ważyłá v Głogowiąn wiecey wiárá y Zwierzchność Aśiażeca / á niżeli miłość własnych dźieći ſwych. Przetoż owiemá dniámi przed wyſſćiem cżáſu przymierza / przećiwko mocy nieprzyiácielſkiey we wſzelákie ſię doſtátki opátrzyli : Báſty zbite y nádwątlone párkány náprawili / kámieni y pocińkow rozmáitych ná Báſty / iáko naywięcey nánośili. Náſtąpił dźień piąty : Ceſarz mieſzczány / áby według obietnice poddáli ſię / vpominał. Lecż widząc ſercá ich odmienne / rozgniewány / ze wſzech ſtron miáſtá dobywał : Syny ich w zakłádźie v śiebie bedące / do okrywek / ktoremi ſię przed ſobą zásłániáli / przywiązáć kazał / y twarzámi ku miáſtu bliſko párkánow obrocić : chcąc áby mieſzczánie náde krwią dźieći ſwych miłośierdźie máiąc / oſtrożnie z blánkow rzucáli / y tym ſámym ſnádnieyſſy przyſtęp pod ściány żołnierzowi cżynili. Są tedy okrywki / tárcice ſpoione / ktoremi żołnierze do ſturmu idący od pocińkow zásłániáć ſię wiec zwykli. A wſząkże mieſzczánie / wſzytkie ſtrzały / pocińki / y oręża / nie folguiąc áni dźieciom własnym wyrzucáli ná nieprzyiácioły / á ktorzy pod miáſto bliżey podchodźili / lub po drábinách ná blánki ſię wdźieráli / tych żerdźiámi ſpychali / kámieńmi tłumili / ſmo-

ią gorąca y wrzącym vkropem leiąc / y z wierzchu ná ſſyie ſtrącáiąc. W tym Ceſarz lub vporowi / lub ſtáteczności Głogowiánow nie mogąc ſie wydźiwić / ran ktemu y niebeſpieczeńſtwá ludźi ſwych lituiąc / odwrot vczynić kazał. Y ták dniá onego / y niektorych potym inſzych / prożno dobywánia pokuſzał ſie. A potym áni chćiał ludźi ſwoich w tákie niebeſpieczeńſtwo podáwáć. Abowiem wielu bárzo mężow dobrych / Báwárczykow / Sáſow / y Czechow / iednym ſzturmem onym vronił. Nie vſtąpił iednák od oblężenia Ceſarz. A zátym też Boleſłáwowi oczekawáne nádciągnęły poſiłki: Záczym ogromne woyſko żołnierzá ſwego zebrawſzy / pod nieprzyiacioły bliżey ſie podemknął / ktorym bitwy wſtępney / chociáż ią wymagał ná nim iego żołnierz / nie dáiąc / z katow y z zaſádzek woyſká ich vrywał: ktorzy ná paſzą lub też dla inſzey potrzeby iákiey z obozu wyieżdżáli / tych przez podeſłáne żołnierze imał / ábo też zábiiał. Częſtokroć nocy pochmurney z wrzaſkiem y trąb krzykiem / pod Tabor nieprzyiacielſki wpadał: ſtraż ábo wiec mordował / ábo z ſtanowiſká ſwego rozgramiał: pod czás y we dnie / lub to ná obiedwiących / lub też ná odpoczywáiących / z wielkim okrzykiem vderzał / á zá ſobą goniącym vſtępował / do Taboru zás odwracáiących ná przemiány vganiał: zártkość koni ſwych / á wdowitość nieprzyiacielſkich / y cieſzkość rynſztunkow ich ná wielkiey pomocy máiąc: Ták iż nieprzyiaciołom áni do ſzturmu / áni do ſporządzenia ſie / áni do wytchnienia / nic rozworu nie dawał. Palił do tego wkrąg leżące wśi / ludem zásadzał przeiázdy / że bez kleſki ſwoich / áni cżeládźi ná paſzę wyprawiáć nie mogli / y to częſtokroć wracáiącym ſie żywność odbiiano. Známienicie prawámi temi ſłynął Boleſław w woyſku nieprzyiacielſkim / ták iż nieprzyiaciele wierſze ſkłádáiąc / chwały y cnoty iego / po wſzytkim opiewáli Taborze. Czego Ceſarz / áż pod gárdłem zá-
kázáć muſiał: Obawiáiąc ſie / áby te rzeczy boiáźnią y rozpaczą ſercá żołnierzom iego nienádwątlały. Wątpliwe te-

dy ćierpiał vtrapienie/ nie wiedzac/ ieśliż on obległ/ czy go obleżono. Odiáchác obleżenia nic nie spráwiwszy/ zá rzecz sromotna: dłużey záś trwác w tym mieyscu zá niebespieczna poczyta/ obawiáiac sie áby záś w Tabor eśliby go gdźie indźie nie przeniośł/ głod y senne zmorzenia/ przez częste nabiegi Polakow wdárszy sie/ woyská mu nie nádrążili. Ale potym przyszło do bitwy y zwyćiestwá Boleśławowi: áż też náostátek pokoy/ y spowinowácenie miedzy Henrykiem Cesárzem/ á Boleśławem Xiążęciem Polskim stánęło. Crom. lib. 5. fol. 102. & sequentibus.

☞ Skoro Konrad Cesarz z wálnym woyskiem Niemieckim/ Czeskim/ y Morawskim/ do gránic Polskich sie przybliżał/ nie zániedbał Boleslaw z gotowemi Pułkámi/ ktore był iáko mogąc ná przodce z ludźi swych zebrał/ mieyscá potrzebne vbieżeć/ támże przeiázdy/ żywnośći/ paśze/ y wody zásadzkámi obwiodszy/ ná nieprzyiaćioły po cokolwiek z obozu wychylone/ z katow onych wypadał/ y często vbespieczonych gromił: á czásem wszytko woysko/ przeiezdżáiące sie/ ábo vspokoione być wyrozumiawszy/ nagłym rozruchem/ y rzkomo pod Tabor ludźi swych podpadániem/ trwożył y zámieszywał. A gdy owi do broni sie rzućili/ co rychley ná mieyscá trudne y bágniste woysko swoich vwodźił/ nigdy boiu wstępnego nie chcąc z nimi kosztować. A gdy w tym nád Odrą Rzeką Taborem miał stánowić sie Cesarz/ trafunkiem Rzeká ona wylałá była/ á nászy dálsze brzegi opánowawszy: trudna przeprawę czynili Niemcom: Do tego też z Niemiec nowe rostyrki/ do vprzątnienia rzeczy domowych Cesárzá odćiągały. Zá ta okázyią wnet tá woyná záwźięta vstálá. Crom. lib. 6. fol. 131.

Sztuczny vmysł ná woynie.

MAiąc Krol Władysław nieiáką vczyniona nádźieię/ o poddániu sie Chełmná y Toruniá/ miast zacnych/ iuż

by

był miał Taborem vmyślnie się tám ruszyć/iedno że go Rzy
żácki Mistrz/ chytrym y wymyślnym fortelem/oszukánego/
kedy indziey obrocił/ posłał bowiem pod woysko Kursorá/
rzkomo do siebie od Kommendatorá Brodnickiego listy
zmyślone niosącego; ktore oznáymowáły / iż Brodnicki za-
mek w żywność y strzelbę woienną nie będąc opátrzony /
znieść dłuższego oblężenia nie może. Ktore listy od poimá-
nego kursorá wytrzęsione/ spráwiwszy w nászych wiárę / y
to zátym spráwiły/ iż prożna nádzieia o dobyciu Zamku tám-
tego oszukánych / od lepszego záwziątku odwiodły / y ták
wszytkę śiłę nászych/ nie wiecey się nieprzyiáćielowi iáko im
sámym dla ścisłego niedostátku żywności vprzykrzáiąco /
ckliwym y niedogodnym oblężeniem nádwątliły. Abowiem
Brodnicá / nie tylko że mieyscem przyrodzonym y munitio
dobrze obronna była/ ále też w ludźie/ w ármátę / w żyw-
ność ktemu/ y w oręża dostátki/ hoynie obfitowálá. Tá o-
ney tedy oblężeniu / Krol ze wszytkim woyskiem/ cały Mie-
siąc dáremnie strawił. Crom. lib. 18. fol. 364.

¶ Drąhim Zamek/ prze niedbáłość Dobrogostá Rászte-
laná Rámieńskiego / od żołnierzow Niemieckich do ziemie
Pruskiey idących wzięty był. Ale go nászy zás názad w má-
łym czásie odzieli/ zá dzielną spráwą Wienżycá Niemcá ie-
dnego/ ktory będąc ná zamku miedzy ludem nieprzyiáćiel-
skim/ táiemnie w nocy Polakow nászych do Zamku w źwie-
rzęcych śkorách náprowádził / záczym oni obronę zamkową
nátychmiast powyrzucáli. A Páwłá onego Wienżycá/ do-
żywotnym dochodem ná Zupách Mielickich Krol dárował
Crom. lib. 19. fol. 376.

Sposob náwodzenia woyská.

PIotr Woiewodá Krákowski/pod regiment Rycerstwo
wźiawszy / á ná grunty Rusakow wszedszy / mądrze
wszytko y skrzętnie poczynał: w ciągnieniu spráwą szykowną ostro-

na ostrożnie idąc / ná ßpiegi wßędzie rozsyłał: Taborom mieyscá spośobne wynáyduiąc: straż po wßytkich stronách rozsadzał; dla paßze/ dla żywności/lub dla opału/ nie przydawßy orężnych mocney obrony / z obozu nie stał / wiedząc dobrze/że z chytrym ßędzi w ßránki nieprzyiaćielem. A też nic krom zdánia y spolney vmowy wßytkiego Rycerstwá/ nie czynił. Crom.lib. 9.fol.208.

Vtarczká poiedynkowa.

MIeniec Slężak nieiáki z podchorągwie Krolá Węgierskiego Zygmuntá/ z pośrzod pułkow nieprzyiaćielskich/ w pośrzod plácu wyiezdżał / y kogokolwiek z Polakow do poiedynku powabiał. Lecz w tymże czáśie záraz Jan Sczycki Doliwczyk przećiwko niemu wypadł: Złożyli w tym hártowne drzewá: gdźie zbity od Polaká y skrepowány Slężak/ niemáło o skutku y nádániu śie wálney bitwy / káżdy swemu woysku práktyke przyniosł. Rzeźwo zátym nátychmiast krzyknąwßy strony obiedwie/ przećiwkę sobie poskoczyły. Długo wątpliwie bitwá trwálá/ y żáden drugiemu z mieyscá ná ktorym zrázu opárł śie/kroku nie vstępował. A ták gdy śie iuż woyská vprácowały / właśnie iákoby vmyślnie obie dwie stronie bitwy poprzestawßy / rozno trosseczkę ná zad śie cofnęli/ránnych pobrawßy/ rány obwiiáli/ w wieżniách zamiány czynili/ á z śiebie y z koni pot iáko nayrchley ścieráli/ &c. Crom.lib.17. fol. 354.

Gwałtowna płaca żołnierska.

KAźimierz trzeći/Seym Pruski w Grudźiądzu odpráwował/gdźie Pobor ábo Pogłowne vchwalono. Z ktorego Poboru/záśłużone pieniądze / naiemnym żołnierzom Czeskim/ ktorych ná pierwßy rozruch Prusacy zaćiągnęli byli/ y ktorzy ná obleżeniu Málborká nádáremnie trawili / po-

płácono

płácono/ y záraz im przy tym służbę wypowiedźiano / że názbyt drogo záćiągnieni byli. Abowiem iednemu sześć y dwádźieśćiá złotych ná trzy Mieśiące płácono. Crom. lib. 22. fol. 457.

Swawola Żołnierska.

Żołnierze zá pánowánia Władysłáwá Łokietká / łupieżą żyć ná woynie przywykłszy / też áni w pokoiu od krzywdzenia y ćiemiężenia podleyszych/od sfárpánia dobr Kośćielnych / áni od gwałcenia poczęsnych mężátek / y wczćiwych dźiewcząt/ nic sie nie hámowáli. Tey Król rospusty / nie tylko nie powśćiągnął/ ále pobłażáiąc tym bárźiey pomnażał. Crom.lib. 11. 235.

¶ Zá pánowánia Kázimierzá trzećiego/ żołnierze po bitwie z Krzyżakámi / ktorsdykolwiek ćiągnęli / nigdźiey áni máiętnośćiom Kośćielnym / áni sámym Krolewskim nie folgowáli. Crom. lib. 23. fol. 464.

¶ Przećiwko Janu Kśiążęćiu Żegáńskiemu/ Łukasz z Gorki Poznáński/ á Stánisław Ostrorog Káliski / Woiewodowie/ y też Máthias Mossyński/ Stárosta Wielkopolski/ zebráli byli dwánaśćie tysięcy człowieká z Wielkopolakow. Ale tylko w Kośćienie/á we Wschowie czás prożnuiąc trawili/ ná kurzące sie zewsząd wśi pátrząc/y ledwie pláczow á nárzekánia pobránych więźniow nie słyszą c/y nie tylko że nie śtá przećiw nieprzyiaćielowi ták wielka liczbá Wielkopolakow / ále też sroższe snadź ieszcze zbrodnie / á niż nieprzyiaćiele nád własnemi swymi rozpośćieráli. Abowiem wylupowániem Duchownych / rownie iáko y swieckich dobr/ bićiem wieśniakow/ paleniem / Pánien y zámężnych Pań gwałceniem/á zgoła wszeláko rozmáitymi zbrodniámi wydźiwiáli. Skąd to vrosło / że sześć set wśi w Polszcze w popiol ná ten czás obrośiło sie. Crom.lib.28 fol. 544.

¶ Roku 1465. Edy nászym dawnego záśłużonego niewypłácono/ wnet oni nowy wźiąwszy żołd / z Taboru rozsiáchą-

iáchawßy ſie/ ßkodliwie Polſkę náiezdżáć poczęli: ná grunty Mázowieckie y Ruiáwſkie wypadáli/ á przewożacych ſie gwałtownie rozbiiáli / łupieżne korzyśći zábieráli / dobrá Kośćielne y bogáte ſprzęty kośćiołow / też Klaßtory náiezdżáiąc łupili. Crom. lib. 26. fol. 505.

¶ Też inßego potym cżáſu żołnierze dla nie záplácónego ſobie żołdu Pruſkiego/ kupámi nabárżiey máietnośći duchownych / nieprzyiaćielſko náiezdżáli / wßeláke niecnoty y zbrodnie cżynili. Crom. lib. 29. fol. 562.

Plugáwe vrączenie Żołnierzow.

KRol Máthiaß Węgierſki/ vderzył ná Bukowiec / y ták że go przez podánie Bárzych trzech Bráćiey/ ktorzy zamkiem záwiádywáli/ odebrał. Żołnierzom záśie ná zamku będącym/ oręże do ſiebie do Taboru poznośić/ á do kiiow ná wzgárdę przypaſáć ſie im kazał / w iednych tylko ſukniách wypuśćił ich. Przyrzeczenie nád to od znácżnieyßych otrzymawßy/ że nigdy przećiwko niemu/ áni o Krolá ſwego/ áni o ſpolną Oyczyznę woiowáć nie mieli. Crom. lib. 28. fol. 540

Przyczyná odniesioney porażki Hetmánom przyczytána.

OBwießczon krol Kaźimierz o náſtąpieniu nieprzyiaćielſkim/ woyſko do boiu ßykował: á do ſpráwowánia y náwodzenia poruczył go Lukaßowi z Gorki Poznáńſkiemu/ Stániſłáwowi Oſtrorogowi Káliſkiemu/ y Mikołáiowi Szárleiowi Inowłocławſkiemu/ Woiewodom/ á przy nich Derſłáwowi Rytniáńſkiemu Roſpirſkiemu Káßtelanowi: ludźiom w prawdźie zacnym y potężnym/ ále záś w dźielności poſtępku woiennego nie wiele bieglym: iedno że ſie oni dobrowolnie tego domagáli/ y ſwoim to być vrzędem/ vśilnie twierdźili. A w tym też iuż ku wieczoru woyſko nieprzyiaćielſkie ná oczy wyſtąpiło. Odeßłá tám náßych pierwßa

oná

oná ochotá/ żárliwość sercá nieprzyiaćielá zoczywszy. Zá-
czym trwożyć soba y lękáć sie poczęli owi / ktorzy iáko żywo
ieszcze strászliwych pułkow woyská vzbroionego nie widáli.
Hetmáni zásie Polscy / ná mieysce niecnotliwe y grazkowá-
te/ gdźie sposobnie koniem obrocić trudno było/ szeregi vszy-
kowáne rozwiedli/ y záraz ná geste zastępy nieprzyiaćioł o-
krutnych potężnie vderzyli. Rpewnie z początku dogadzálá
nászym fortuná. Pierwsze pułki nieprzyiaćielskie iuż było zá-
mieszano: iednego ze dwuch Xiążąt Zegánskich zábito /
ktemu Bernatá Számberká żywo dostano: Wszákże nie-
przyiaćiele rzeźwiey opárszy sie rozrożnionych / y krom wsze-
lákiey sprawy nászych woiuiących wspárli. Podrzucáli ie-
dnák Hetmáni: słábieiącym swieże Roty posiłkuiące: y iuż
sie znowu porewnywálá bitwá / gdy oto nagle ostátecżne
szeregi / w ktorych sam Krol był / krom wszelkiey istotney
przyczyny potrwożono/ gwałtem vciekáć poczno/ ták iż Kro-
lowi áni zátrzymáć/ áni odwoláć sie nie dáia. Co obaczy-
wszy owi ktorzy w nacelnieyszych szeregách boy krwáwy
wiedli/ też y sámi zá vciekáiącymi pierzchnęli. Sam iednák
Krol z trocha ludźi oparł sie / á bitwe odnowić vsiłował.
Co gdyby go byli ci / ktorym go było do strzeżenia poruczo-
no/ gwałtem od boiu nie oderwáli / żywoby był w ręce nie-
przyiaćielskie przyszedł. Zwyćiężcy nieprzyiaćiele też y Ta-
bory nászych obsite/ w ktorych do cżterech tysięcy wozow
było/ złupili. Ani ták bárzo szkodliwa / iáko żelżywa y sro-
motna kleska ona popádli nászy/ gdyż ledwie z nich sześćdzie-
siát człowiekà zginęło/ á miedzy tymi ludźie ći co znáczniey-
szy byli: Piotr Szczekosiński Podkánclerzy/ Mikołay Mor-
ski Sędomirski Chorąży/ Jan Stárostá Krolski syn Zawi-
sse Czarnego/ y Jan Ryżiński. Żywo zás poimano trzy stá y
trzydzieści Polakow / miedzy ktorymi tych przednieyszych
dostano/ Łukaszá z Gorki/ Mikołáiá Szárleiá/ Janá Feli-
cianá Tarnowskiego/ Janá y Mikołáiá Rytwiánskich/ Ę-
gidiuszá Suchodolskiego/ Janá Mielsztyńskiego/ Sędziwo-

iá Leżyńſkiego/ Piotrá Strykowſkiego/ y Bártoſzá Ogrodynieckiego. Ale miedzy tymi wiele ich bylo/ ktorzy vćiekánie plugáwą być rzeczą vśiebie vważywſzy / chociaż vyść mogli/ ábo też iuż y vſzli byli/dobrowolnie obroceni nieprzyiaćielom ſie poddáli. Więźnie do Málborku záprowádzeni y w oſtrym więzieniu chowáni/po wielkiey części wymárli. A vmárłych też áni pogrzebem zátwárdźiáli y okrutni nieprzyiaćiele/vraczyć niechćieli / lecz końmi ná wierſzch hánbę záwleczonych/do Rzeki powrzucáli. Winę tedy oney kleſki hetmáńſkiey nievmieiętności mniemánie ludzkie przyczytálo/ iż oni áni ná ſpoſobnym mieyſcu do boiu woyſká poſtáwili/ áni żolnierzá lekkiego/ dla pomieſzánia y przerywánia ſzeregow nieprzyiaćielſkich/ przed ſobą wyprawili/ áni zgolá porządku żadnego w czás ſobie nie obſtálowáli byli. A podobno płácz/wzdychánia y przeklęctwá wdow / ſierot/ y rolnikow vbogich/ná ktorych dobrá chćiwość Wielgo Polakow ná ono woyná idących/ okrutne/ drapieżne/y ſwietokrádzkie ręce rozwodźiłá/ porażkę im táką ziednáły. Crom. lib. 23. fol. 450.

Ludzkość Krolewſka przećiwko więźniom.

PO vtarczce poiedynkowey Janá Sczyckiego z Konrádem Niemcem Slężakiem/ po dwákroć długo watpliwie woyná trwálá. A zátym Jan Oſtrowicki nazwiſkiem Náſzyanuſz herbu Toporu / wywártym przytárſzy koniem chorążego z przećiwney ſtrony obálił/y záraz chorągiew/ktora ſie tylko iedna woyſko nieprzyiaćielſkie / iáko y náſze ſprawowálo/wyrwał. Záczym dopiero mieſzáć ſie y ſłábieć pułki nieprzyiaćielſkie poczęły. Dokuczáli náſzy tym gwałtowniey lekliwym/ dopiero ſromotę boiaźń przemogłá / á oni tył pod awſzy nagle pierzcháli / bili náſzy vćiekáiących / áż wżdy noc życzliwa pogonią od nich záćmiłá. Zoſtálo nieprzyiać /o

iáciol ná plácu onym do ośmi tysięcy. Poimánych w prawdzie liczby nie wspominaią/ iednákże nie ſzczupła przedśię być miáłá. Więtſza ſławę to zwycięſtwo nád tám to Grunewáldckie odnioſło: ponieważ więtſzym też vśiłowániem/ y więtſzą fátygą nábyte było: á do tego/ że ták śiły y ſercá w Krzyżakách trwożyło/ iż oni przez wiele lat nigdy náſzym wſtępney bitwy dáć nie śmieli. Doſtąpiono go tedy dniá dźieśiątego Páździerniká. Názáiutrz zdobyczą zwyćiężcy zdźieráli/ y trupy ſwoich pogrzebli potym ruſzywſzy Tabor/ zdobyczą miedzy śię w Bydgoſzczy dźielili/ ſkąd do Inowrocłáwiá z wielkim zaſtępem ięńcow do Krolá przyieżdżáli. Záczym Krol wſzytkim dźiękował/ y wielu z nich/ ktorychkolwiek náczńieyſza iáka przyſługá w potrzebie oney podiętá zdobilá/ bogátymi vpominkámi ſzczodrobliwie zápomogł. Dla ięńcow záśię/ známienitą wieczerzą gotowáć kazał/ ktorą odpráwiwſzy zárázem do nich hárdość y niesprawiedliwość Krzyżakow/ á ſkromność y dobrotliwość ſwoię przekłádáiąc/ gładką mowę vczynił: y záraz ſámym/ iż oni ſtrony niesprawiedliwey bronili/ łágodnym ſtrofowániem przymawiał. Potym láſkáwie pocieſzonych/ y Rycerſkim ślubem/ áby ſię mu ná mieyſce pewne y ná dźień poſtánowiony ſtáwili/ obowiązánych/ wolno z więźienia wſzytkich wypuśćił/ wyiąwſzy ſámego tylko Michálá Kochmeyſterá Hetmáná/ ktorego on do cżáſu ná zamku Chećińſkim pod oſtrożnym więźieniem chował. Crom. lib. 17. fol. 354.

Zołnierze zbiiáią.

ZOłnierzom z Węgier náwroconym/ o záſłużone pieniądze vśilnie náćieráiącym/ nie było ſkąd zápłáćić: ponieważ ſtarb nie tylko woyną Pruſką/ y nakłádámi onymi dwu ſynow Krolewſkich do Czech y do Węgier wypráwámi wyprożniony zoſtawał; Ale też wiele folwárkow/ Stároſtw/ gor Krużcowych/ y podátkowych pożytkow/ y dochodow/

w długi pozáwodzono/y nádtrácono było: ták dálece/ że też áni ná powßednie wyżywienie kosztu niewystatczało Krolowi Kázimierzowi. Ztądże poßło/ iż żołnierze/ ktorym było żołdu nie záplácono / gośćince osiádywáli / podrożnych drapieżyli/ dobrá kośćielne swawolnie náieżdżáli/ y nie tylko przyległe máiętnośći plundrowáli / ále też y odległe wymácywáli. Crom: lib. 27. fol. 536.

¶ Jan y Rawká Swieborzowscy/y Jerzy Stos/grunty Oikuskie y Stawkowskie náiácháli: skąd zágrábiwßy przy inßey drapieży 80. koni/ ktorymi wiec v ßyby kruszcow olownych wode ćiągniono. Do tego miásteczko Slawkow/ iż támeczny Stárostá Swieborzowskiego niekiedy vkrzywdźił był / spaliwßy / też y Powiát Wieluński pustoßyli / á Kepno Zamek/mieyscem przyrodzonym obronny / pod zmyślona postáwą chłopow czyńße rzkomo Pánu swemu niosących wpuszczeni / fortelnie wźieli / y Wierzbientz Páná támecznego z soba ná Morawę vwieźli: Pobudka do rozbiiánia spráwiły im pieniądze / żołdu w Prusiech pod Krolem záslużonego: ktorego żołdu gdy dla niedostátku skárbu zápłácić im nie możono / wnet oni vmyślnie / iákimkolwiek sposobem dochodźić go ná Polakách odpowiádáli: á zátym wielka liczbá ludźi niedostátecznych / złoczynnych / y zádłużonych/ ze wßytkich stron do nich sie ćisnęłá. Crom. lib. 23. fol. 465.

Polacy nie vmieią w zwyćięstwie postąpić.

PAdło iednego dniá ćiał nieprzyiaćielskich piećdźiesiąt tysięcy: á miedzy tymi sámego Mistrzá/y wßytkie Komendatory/wyiąwßy tylku/ pozábiano. Jeńcom ná cztery naśćie tysięcy żywo w więzienie pobrano: á Krzyżáckich chorągwi piećdźiesiąt y iedne wźięto. Czemu nikt może sie nie dźiwować: Abowiem iż nád sto cztyrdźieśći tysięcy było woy-

lo woyská nieprzyiacielskiego / ſą Piſárze o tym pewni. A zgolá wſzytká ná ten cżás Rzeſzá Niemiecka / zá podżogą Arzyżakow / ná oſtáteczną zgubę Polakow vſádżiłá ſię byłá. Nád to Sląſkie y Pomorſkie / przy morzu Báltyckim y Cherzonezie Cymbryſkiey mieſzkáiące Kśiążętá / ná wyniſzczenie pokrewnych y pierwſzego pokolenia ſwego Polakow zprzyśiągſzy ſię / ármata Arzyżaki y też ludźmi wzmagáli. Z tych Konrad biały Kśiąże Oleſznickie / y Káźimierz Sczecińſkie / ktorzy ſámi obecnie z posiłkámi Arzyżakom ná pomoc przyſſli byli / żywo poimáni ſą. Wiele do tego zacnych ludźi doſtano było / á Tábory vbogácone zlupiono. Gdźie gwałtowny ſtos luczywá ſmolnego ná wypalenie Polſki z nie mnieyſzą do tego gromádę łáńcuchow / powrozow y kaydánow ná okowánie y wiązánie Polakow / ábo ráczey ná ſwoie własną biedę / przygotowánych náleźiono. Sámego záś Miſtrzá Vlryká bogáty łáńcuch ze złotym krzyżem / drogimi geſto kámieńmi koſztownie náſádzonymi / Mśćiwy Skrzyńſki do Krolá przyniosł / przez iednego żołnierzá ſwego ktory był Vlryká zábił / z onegoż ſzyie zlupiony. Trzy dni ná onymże ſtánowiſku zábáwiáli ſię náſzy: w czym ſobie zgolá nie mądrze / nie vważnie / y przeciwko zdániu w poſtępku y zwyczáiu woiennym dobrze świádomych / poczęli. Gdy woienni ćwikorbie wſzyſcy / áby zá iednym zawodem zwyćięſtwá ſobie przymnażáć / w tryumphy dálſze zá chodźić / á nieprzyiacielowi wiecey ſię iuż nie dáwáć rozpoſćieráć / rádźili / roſtropnie przekłádáiąc / iż ieśliby ná tychmiaſt do Málborku w tárgnęli / ábo chociay też cześć potężnieyſzego woyſká ſwego poſtáli / ſnáć krom wielkiey trudności Zamek on wźiąć mogli. Záczym po wźięciu onego / ſnádnie iuż wſzytkie inſſe dźierżáwy Arzyżakow / pod władzą Krolewſką y Kroleſtwá Polſkiego przyśćby mogły. A bez pochyby tákby ſię to było nádáło. Bárzo bowiem błáha miał przerzeczony Zamek obronę ludźi / y ktora ſroga porażka á práwie ná głowę wybićiem ſwoich ſtrwożona / roznie ſię zámyśla-

wáiąc/ á czegoby rádniey chwycić ſie nie wiedzac/ czeſćią odbieżeć/ á czeſćią podáć Zamek przemyſławáli / dokad iey áż dniá trzećiego Henryk Pláweniuſz Komendator Swiecieńſki/ ktory dla bronienia kráiny támtey pozoſtawſzy / do bitwy oney przybyć nie mogł/ przyiáchániem ſwym nie rozterzeżwił. Przywiodł on tám bowiem z ſobą pięć tyſięcy człowieká ze wſzytkiey okoliczności zebránego. Crom. lib. 17. fol. 346. & 348.

Rozruch w Taborze y wyrok Krolewſki do porzadku woiennego przynależący.

GDy Luterburku do Kurzetnik miáſteczká z wydálym zamkiem przy ieźierze Rubikowie nie dáleko rzeki Drwęce záłożonego/ Taborem woyſko Polſkie ruſzono. Zkąd niektorzy z náſzych dla paſze wyćiekſzy/ piećdźieśiąt koni v Rzeki piiących/ poſpychawſzy z nich czeladź/ zábráli: z ktorymi do Taboru odchodzac/ z dáleká od woyſká obaczywſzy/ y w podobieńſtwo nieprzyiaćiół náſtępuiących záwźięli/ w Taborze rozruch wzburzyli. Wſzákże omylke poſtrzegſzy záraz on rozruch vćichnął. Co áby drugi raz nie przypadáło/ natychmiaſt Krol iáwnie wyrok obwołáć kazał/ áby od tego cząſu/ krom liſtu gieytownego żaden wyieżdżáć z Taboru nie śmiał/ y áby ſie żaden Trębácz krom ſámego Krolewſkiego trąbić w obożie nie ważył. Do ruſzenia záś Taborow/ táki porzadek wynáleźiono/ áby ná pierwſze pobudkę Trębácza Krolewſkiego wſzyſcy ſie záraz gotowáli/ zá wtorym trąbieniem/ áby konie śiodłáli/ y iáko do wśiádánia przygotowáne mieli. A zá trzecim záś/ áby zá Márſzałkiem z Krolewſką mnieyſzą chorągwią naprzod idącym/ káżdy w ſzeregu ſwoim w ſpráwie poſtępował. Crom. lib. 16. fol. 343

Niedbál-

Niedbálstwo w Taborze.

NIebeſpieczeńſtwá żadnego nie widzac/y wycieczki z Poznániá/ nie bárzo ſie wáruiac beſpieczńie y mniey oſtrożnie niż opátrzność Taborowá moſtá / z Władyſłáwem wtorym Xiążęciem/rozgoſzczeni poczynáli Ruſacy. Záczym ábo dla łupieży okolicznie odieżdżáli / ábo zbyteczne bánkiety/ koſtyrſtwá y krotoſfile ſtroili: ábo wiec tym wſzytkim obciążeni y vprácowáni długo ná dżień ſypiáli. Straż też rzadko/y to nie trzeźwio obchodzono. Leżeli ná vſtroniu z niewielkim ludźi ſwych wárunkiem/Boleſław/Mieczyſław y Henryk / do rzeczy czynienia wcześną vpátruiąc chwile: ktorzy częśćia z przebiegow/ á częśćia z więźniow przez záiadzki ná paſzy niſpodźiewánie záchwycony ch o nieoſtrożności y rozgoſzczeniu przeciwney ſtrony/pewnie wyrozumiáwſzy/z woyſkiem vcińony bliżey ku obozowi podkrádáli ſie. W tym też mieſzczánie ſwoich dáleko z wież widzac / y dowodnie o nieporządku Taboru pod miáſtem leżącego wiedzac/ z murow wywieſzona chorągwia / áby nagle nieprzyiaćioły obſkoczyć / háſło ſwym podáli: Poſtrzegli chorągiew one nád zwyczay rozpoſtárta z Władyſłáwem ná ten czás bánkietuiący Xiążętá Ruſcy: pytáli ſie przyczyny/coby znáczyło wywieſzenie chorągwie? Odpowiedźiał Władyſław/ że ieſt znák poddánia/ y vpokorzenia ſie. Przebaczyć vpokorzonym rádźili Ruſacy: Odmawiał Władyſław/áby ták długo krwáwe oblężenie wytrzymuiącym/ miáło cokolwiek przyſtępu do miłoſierdźia zoſtáwáć. Ledwie domowił tego / gdy z tyłu z Taboru Polacy / niezmierny krzyk y ſzeleſt nieprzyiaćioł/ z tą iuż ſtrony wáłu w okrutnym mordźie ſmuiących ſie/ powſtał: Wypádli tymże rázem y mieſzczánie/ ogień zewſząd pod wſzytkie obozowe budynki / pod ármáty/wozy/namioty/budy z ſłomy á z trzćiny vkłecone/nagle podrzucáiąc. Trwogá w tym/á vwiánie ſie zápomniáłe/ Tabor wſzytek zdiął ſie: nagłą ſpráwa y niſpodźiewána prze

na przelękłe woysko/ coby czynić/ gdzie się wrážić/ y iákoby vćiekáć/ rádzić sobie nie mogło. Drudzy bowiem/ częścią námiotow Xiążęcych rátowáć/ częścią siebie ármowáć/ konie siodłáć/ częścią też co kto miał w sprzęcie miłszego z ogniá wynośić pośpieszáli/ á zádumawszy się/ obyczáiem ſzalonych tu y owdzie pádáli. Aż nákoniec gdy ſzeroko zewſząd miecz y ogień Tabor zeymował/ wypárszy się z obozu wszyscy/ gdzie y iáko ktory mogł ochrony sobie ſzukał. Záczym ledwie Xiąże Władysław/ y z Xiążęty Ruſkiemi do Krákowá vſzedł. Crom. lib. 6. fol. 127.

Zdraycy w Taborze Polskim.

GBiegło wſzytko woysko Zamek Lucki/ ktorego y dobywano/ ále przerywczym ſzturmem/ y bárzo tepo: á to snadź iáko słychać było/ dla Krolewskiego poblażánia y litowánia się nieprzyiaćiol. Chociaż wielką część muru wyrzućili strzelbą Polacy/ dáremnym iednák zápędem do ſzturmu przypuſczáli. Do trzech dni potym rozeymu/ dla przemyślawánia o poddániu/ Krol oblężonym postąpił/ nieſłuchaiąc w tey mierze zábrániáiącey rády swey: przez ktore dni mury pokolátáne y blánki zamkow ponáprawowano/ kámieni y pocisków inszych nánoszono/ y też się w wodę przygotowano/ ktorey czerpánia bronili wiec náſzy oblężonym. Tákiegoż potym y drugi raz rozeymu/ nie krom ſzemrániá wszytkiego woyská/ pozwolił Krol nieprzyiaćiołom. Znáydowáli się iednák z Pánow y z Rády Krolewskiey tákowi/ ktorzy táiemnie w nocy z oblężonymi częſte snáć rozmowy miewáli/ á nád to oręża y żywności im dodawáli. Co obelżywie potym Stánisław Zwiklá Lábenczyk/ Wáwrzyncowi Zarębie Sierádzkiemu Káſztelanowi zádał był. Cro. lib. 20. fol. 393.

Tábory opánowáne.

Krom

Krom trudności zrażili náßy nieprzyiaćioły: á pobiwßy wprzod potykáiące ſie herßty/oſtátek cháláſtry/ nic nikąd rátunku niewidząc/ ſnádnie ſie rozpierzchnąć muſiáło: Pierzcháiących w pogoni nátárczywie náßy mordowáli/ y tymże záraz zápędem w Tábory nieprzyiaćielſkie ſkárbnemi wozy mocno opáte wpádli y wźieli/ y wielka ta liczba duß ludzkich/ nie oßczędnym krwie rozlaniem gniewy żárliwe karmiąc do ßczętu wybili/ ták dálece/ że ſnać krew ludźi pobitych opodal ſtrumieniem záćiekłßy/ gruntu ßeroką część pokrwáwiłá. Ależ to nie ſámá krew/ lecz z winem zmießána byłá. Abowiem náßy gdy opánowawßy/ ná łupież poſkoczyli/ á ná wielki doſtátek winá w Pánięcych y roſkoßuiących Obozách onych nápádli/ łákomie y chćiwie z rázu ále w gorącości ſłonecznéy/ w trudách vſtáwicznych/ y w ránách zbolálych/ ludźie prágnieniem zieći/ opiáć ſie nim poczęli. Záczym Krol záb iegáiąc temu/ áby ſie od dochodzenia zwyćieſtwá doſkonálego nie odrywáli/ y áby ze zbytecznego picia w choroby nie wpadáli/ kufy y beczki porozćinał. Z tychże to wino miedzy pobite trupy leiąc ſie ode krwie bárwy nábyło. Crom. lib. 16. folio 346.

¶ Turcy konnego żołnierzá pozbywßy/ áni Węgrow y Multáninow vćiekáiących/ á náwet áni wozow/ y Taborow áż do trzećiego dniá tknąć ſie nie śmieli. Abowiem noc ießcze ich w boiu ćmiwßy/ w doſkonálym zwyćieſtwie nie vpewniłá: Więc też y záſadzek obawiáli ſie: áż tedy trzećiego dniá/ okrutnie chorych y ránnych pozábiiawßy/ Tábory wylupili. Crom. lib. 21. fol. 433.

Vſzykowánie woyſká/ y hárdźi Gońcowie od Krzyżakow.

Przed bitwą z Krzyżakámi/ Hetman Zyndrám z Wieroldem dogodnie y porządnie woyſká vßykowáli: w lewe ſkrzydło Polák/ á w práwe Litwin poſtąpił/ gdźie pie-

dźieśiat chorągwi Polskich / á czterdźieści Litewskich stánęło. Ná czoło záś wyborny z woyská wszytkiego / y stárodawny służáły Żołnierz / w ogromnych pułkách ścisnął sie. Już tedy Rycerstwo spráwione / áby do potkánia trąbić kazał / dokuczáło Krolowi: iuż y młodź lekka po iednemu / po dwá / y czásem po trzech z podchorągwi miedzy szránki zastępow dwoistych wymykáiąc sie / w rowney z nieprzyiácielem liczbie váleśne hárce zwodźiłá: Już nawet y sam Król nabożeństwo skończywszy / niebitną zgráią Káplanow y Pisárzow w Taborze pozostáwiał / á sam wárownie vzbroiony iuż do woyská swego wyieżdżał; gdy oto dwáy z nieprzyiácielskiey strony wyprawieni Gońcowie / mieniąc sie mieć do Krolá od Mistrzá swego zlecenie / świebodnie wprowádzeni przed obecność Krolewską przyszli. Upominali zátym imieniem Mistrzowym Krolá / áby nie ták oćistnym vporem y nie z táka iskliwą boiáźnią wybierał sie á do boiu co prędzey wyieżdżał. Do ktorego áby tym prędzey pośpieszał / dwá miecze gołe krwią ludzką skrwáwione onemu w rece ieden á Witoldowi drugi oddáli / áby y tych ieśli zechcą obudwu przećiw Krzyżakom zażyli: ktorzy áby ścisłością mieyscá ná vszykowánie ludu swego nic sie nie wymawiáli / y áby w żarostych chrostách dłużey nie przesiadáli / obiecuią to im po Mistrzu swoim / że on z rowniny polney gotow im wiecey vstąpić / á gdy ták hárdomyślnie poselstwá Gońcowie om spráwowáli / tym czásem woyská Krzyżáckie / Gońcow swych obietnice sáma rzecza dowodząc / z mieyscá ná ktorym stáły / ná zad sie trochę cofnęły. Záczym Krol (gdyż Witold w szeregách Litewskich porządek opátruiąc ná ten czás nie był) porozumiawszy sie z Pány przy sobie obecnymi / łágodnie Gońcom onym y skromnie odpowiedźiał: Acżći ia / práwi / dostátek mam w woysku moim oręża / átoli w imię Bogá mego / y te ia broń / ná wzgárdę y vrągánie mnie od nieprzyiácielá posłáną / chętnie przyimuię; á przyimuie nie inácżey iedno iáko pewną wrożkę zwy-

ćieſtwá/ktore mnie mieczow tych dobrowolne poſłánie nać
ſzczęśćiwie wieſzczuie. Nigdymći ia záprowdz nie wzbra-
niał ſie pokoiu/ ále że ſobie bárźiey Arzyżacy woyne ſmáku-
ią / á niewinnie krwie Chrześćiáńſtwo ták rożnymá chći-
wośćią prágną ; mam ia zupełną dufność / że ſam Bog zá
niewinnośćią moią á ſtrone ſpráwiedliwſze woiowáć bę-
dźie ; y onże ſam wźiąć znáczną pomſtę y okrucieńſtwá
Arzyżakow bárdych doſtáteczney mi pomocy doda. Abo-
wiem ia wſzytek teráźnieyſzy poſtępek / y też obieránia ſobie
do boiu rowniny polney / onego mądroſći przedwieczney y
nie poiętey ſpráwiedliwośći/ w świętą opiekę polecił. Zá-
czym one przyiąte miecze do ſkárbu Krolewſkiego włożone/
ieſzcze y po dźiśdźień chowáią. A Gońcowie záś odchodząc/
ieden z nich Krolá Zygmuntá/á drugi Scżećińſkiego Kśią-
żęćiá/herby przed ſobą mieli.. Tedy nátychmiaſt Włady-
ſław krotko podług cżáſu nápomniawſzy żołnierzá / á zdá-
niem Hetmánow y Senatorow ſwoich/ rádzących mu/ áby
on cżáſu bitwy w pewnym ludźi orſzaku / dla obrony ſobie
przydánym/ná vſtronnym mieyſcu przebywał / z boiowych
ſzeregow ná ſtronę vſtąpił / á záraz do potkánia krzyknąć
trebáczom kazał: przyczym też wſzytko Rycerſtwo pieśń o
Mátce Bożey śpiewáło. Ná wyżáłym págorku w ſpráw-
nych zaſtępách Arzyżacy ſtáli: z ktorego gdy ze dwu puł-
dźiałkow ná náſzych wyſtrzeliłá / á ſtądźić im bynamiey o-
nym wyſtrzałem nie mogłi / wnet z mieyſcá wydáłego ná
niżinę ſie ſpuſzczáiąc/ przeciwko náſzym poſtępowali. Wypá-
dły náſzy przeciw náſtępuiącym. Stráſzliwa w tym po-
wſtáłá bitwá: mężnie obie dwie ſtronie żárliwe ſercá roz-
wodzą/á wrzaſk mężow/ ſzczęk oręża/ y huk trebáczow krzy-
kliwych/ dáleko ſie rozlegał. Zupełna tedy godźina/ogrom-
na bitwá trwáłá / á zwyćieſtwo zábáwne / nádáć ſie nike-
mu niechćiało. Potym Arzyżakow zráźiwſzy/ Tabor ich o-
pánowawſzy/ y pięćdźieśiąt tyśięcy ná plácu zábitych zoſtá-
wiwſzy / á ieńcow ná cżternaśćie tyśięcy żywo w więźienie

wźiąwszy/ doskonále z Krzyżakow zwycięstwo nászy wźieli. Crom. lib. 16. fol. 344. & 345.

Przypráwienie o niebespieczeństwo Taboru/ y o wieści niepewney/ rozruch w Taborze czyniącey.

NOcy iedney vpátrzywszy Wołochowie wiátr gwałtowny/ trawiská wyschłe y chrostem nie opodal od Taboru zápalili. Záigrawszy sie w tym płomień/ wnet wiátrem nápędzony/im dáley tym bárziey pożarem ku Taborom Krolewskim przybliżał sie; y przywiodłby był nászych o wielkość/by byli porwawszy co prędzey kosy/trawy Taborom przyległey nie wyśiekli/y nie odgrábili/ y tákći ogień przymykáiący sie vstánowili. Potym brzeg Prutu Rzeki v Żárnowice/ze wszytkim woyskiem swym Stephan Woiewodá Wołoski ośiadł/ chcąc ták nászym przeprawy bronić.. Tákstoro nádćiągnęli Polacy/záraz vderzywszy w śie z obudwu stron/wszytkimi śiłámi wiedźiono bitwę. Ale mężna cnota Polakow odrázeni/y nie podłą kleską pobici nieprzyiaćiele/ w bezdrożne lásy poustępowáli. A iuż od onego czásu nic pokuszáć przećiw nászym nie śmieli. Krol zásie iż sie nie dokończá zdrowo miał/ á vciekánia podrożnego snáć znieść nie mogł/ przetoż pod Żárnowicá trzy dni ná stánowisku trawił: przez ktore dni ze wszytkich stron nászy wzdłuż y wszerz opodal plon zábieráli. A w tym wieść po Taborze gruchnęłá/ że niezliczone woysko nieprzyiaćiol náśtępuie/ á Krol iákoby odbiegły woyská swego ćicho z Táboru wymknąć sie pomyślawał: ktora powieść niewważnie do wiáry przypuszczona/ niezmierna boiáźnia wszytkich obiełá byłá. Naprzod Wielkopolacy trwożliwy rozruch záczęli/ á w dochwytke w tłomoki wkładáli/ y w troki wiązáli/ śromotnie vćiekáć od wozow y ćiężarow inszych gotuiąc sie. Noc w tym náśtępowáłá: ktora wszytkie rzeczy strászliwym w

oczách

oczách ludźi potrwożonych czynić / á ociętność do vciekánia wezbránych zástonić miálá. A ták musiał koniecznie Krol / chociaż chory yzbolały / obecnie ná oczy żołnierzom vkazáć sie: ktemu Zygmuntá Bráta do przednieyszych osob nátychmiast postáć / fałszywą one powieść tłumiąc / rozpaczáiących y iuż práwie vciekáiących serca pokrzepić. Co zápráwdę Zygmunt chętnie vczynił / przez cálą one noc z pochodniámi záświeconemi / Tabory obieżdżáiąc / y kogo iednokolwiek potráfił / káżdego łágodną rozmową zmiękczáiąc / wiec też y do Namiotow Senatorskich wstępuiąc. Tákći wżdy rozruch on vspokoiono á żołnierzá od vciekánia cofniono. Potym názáiutrz práwie gdy iuż Krol Tabory miał ruszyć / áli nádiáchało kilká tysiący ludźi konnych Litewskich / od Alexándrá Wielkiego Xiążęciá támecznego wyprawionych: Záczym Krolá y wszytko woysko lepszą nádzieią y rádością nápełnilo. Crom. lib. 30. fol. 580.

Postępku woiennego Cwikowie. Crom. lib. 16. fol. 340. & lib. 17. fol. 355.

Sposob wyprawy woienney. Crom. lib. 28. fol. 541.

Pospolitych expedicyy niepożytki. Crom. lib. 25. fol. 501. & 498.

Kleská Polakow w lesie Bukownie strászna. Crom. lib. 30. fol. 579.

Cierpliwość oblegáiących. Crom lib. 15. fol. 318.

Scibor Slachćic Polski Dunay we zbroi przepłynął. Crom. lib. 15. fol. 326.

Bolesław ná Rycerstwo pásowány. Crom. lib. 5. fol. 93.

O rozruchách domowych.

PO mizernym zeszćiu Popielá / Żony y dźieći iego / wielka liczbá Potentatow ziechálá sie do Krussvice / ná Xięcia nowego Xiążęciá. Gdźie spierali sie długo rozmawámi / dla tego / iż rozne w ludźiách chęći były / á niektorzy záś

chćiwi pánowánia/ wielkie zá sobą pociągáli fakcie/ nic nie spráwiwszy odiechali. W tym gdy żaden drugiemu posłuszným być/ y vstępować strony swey niechćiał/ w wielkiey wszytkich swey woley/ morderstwá/ łupiestwá/ y wszeláke lotrostwá zewszad nástępowáły/ y do sámych podczás vtarczek miedzy buntownikámi przychodźiło. Nie opuścili áni pogranicżni okázyey ledáiáko/ lub to chcąc rozszerzyć gránice/ lub zdobyc co korzyści. Záczym mizernie splundrowano Polskę. Powtore zátym zieżdżáli sie nászy z rádzac długo/ále prożno. Nie tylko ábowiem nic nie stábiáły/ ále tym więcey wzmagáły sie strony/ić. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Po vstąpieniu Krolowey Ryxy/ y synà Krolewskiego Kázimierzá/ wszytká Polská iáko zárliwością zgalona iáko zárázona/ze krwią/ á zaiemnym morderstwem pomieszána byłá: goścince y przechody woine/ lotrámi á zboycámi osádzone/ wśi/ miástá wypalone: mieszániná zewszad: Mieszczánie y Potentáci chorągwie wzniosszy w krwáwe boie záchodźiły. A im kto był śmielszy/ tym więtszą zgráią lotrow názbierawszy/ dobrá cudze náieżdżał/ downe dźiedźice z własney osiádłości wypędzał/ Bogacże spieniężone y zamożyste gospodarze/ krom bráku zábiiał/ potomstwo ich wyrzucał/ gwałtem żony y dobrá pobitych sobie przywłaszczał: Pánny vczćiwe/ y mężátki poczesne/ sromotnie o żelżywość przywodząc. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Woiewodá Krákowski/ przyiazd nieprzyiacielski porozumiawszy/ ze wszytkich záraz kráin/ dźierżáwy niegdy Kázimierzowey zbił nie podle woysko: Wisc też y Roman Luckie ábo Wołodymirskie Xiążę/ niemáły poczet Rusi Leszkowi wiodł má pomoc. Już ná gránice Powiátu Krákowskiego/ stáry Mieczysław przyćiągnął/ y iuż v Rzeki Mozgáwy śiedm mil od Krákowá z woyskiem sie stánowił gdy nieprzyiaćielá pierwey okiem obaczył/ niżli o nim vsłyszał. Jeszcze mu Slaskie posiłki nie nádćiągnęły były. O czym wiedząc przećiwnicy/ vbiezeć woyną poki rowno nie-

przyia-

przyiaćieła mniemáli/z ktorymi gdyby się zkupił / porownáć nie mieli. A ták vßykowáli woysko y ná boy pozwolili. Nie ociągał się y Mieczyßław / lecz chętnie swoich do boiu wywodźił. Skoczyli w tym do siebie / á z wielką żárliwośćią w ćiężką woyne záßli. Widźiałbyś tám był mizerne y opłákáne widźiádło/znáiomych/przyiaćiół/ßwágrow/bráćiey/krewnych y bliskich/przeklęta nienawiśćią/ á krom miłośierdźia żadnego względu ná pobożność nie máiąc / wzaiem się zábiiáiących / gęste trupy z obu stron lećiały: żaden kroku nie vstępował/y bárzey żeby vderzył niż rázowi vskoczył/ káżdy z nich godźił. Tám Bolesław syn Mieczyßławá stárego w przednich pułkách mężnie woiuiąc przed obliczem oycowskim padł kopią przebity. Tám Roman srodze zrániony/Ruśaki swoie iedne pobite/ á drugie rozgromione widząc ná poły martwy z boiu wyiáchał. Sam ránny Mieczyßław/ gdy ßy ßaká podiąwßy wydał się/ á o gárdło pokornie prosił/ záchowány przy zdrowiu/ y z bitwy táiemnie vwiedźiony będąc/ nogámi zdrowiu porádźił. crom. lib 7 fol. 154.

¶ Roku 1276. Siasko zewnętrznemi rosterkámi gorzeć począło/záiąwßy się od nienawiśći. Vćiążáli Xiążęta więc y Pánowie inßy/ że Krosno / Przyn/ y Greyfenßtein/ zá spráwą Konradową do cudzych rąk wpádły / ktorych máiętnośći/áni sam Konrad/ áni też brát iego Bolesław / obádwá w groß zubożeni/ okupić z długu nie mogli. Gdyż ie dźieśiąćia tyśiecy czerwonych złotych v Máydeburskiego Arcybiskupá przychodźiło wykupić. Miał tedy pieniądze Henryk Xiąże Wrocławskie/ syn trzećiego brátá ich Henryká/ktore pieniądze poki był nie doroßł zebráli mu byli opiekunowie z własnych iego máiętnośći. A ták zá namową Senatorow swych/ wykupił ten Powiáty one: Co wielką nienawiść ziednáło mu v Stryiow: ále nawiętßą v Bolesłáwá/ ktory postánowiwßy Henryká podeyść / wypráwił do niego poselßtwo / vpomináiąc się rzkomo ná nim częśći dźiedźicznej / po śmierći Władysłáwá Brátá Arcybiskupá

Sáliz-

Sálzburſkiego nań ſpadáiacey/ á owdzie zlecił Poſłom/ áby podárkámi przenaymowáli do zdrády Wrocławſkie Pány niektore / o ktorych ſzeptano iákoby Cycá Henryktowego / wiec y Stryiá Władyſłáwá ſtruć mieli. Záczym pokrywſzy zdrádę/ gdy káżdey okázyey dla chytrośći wykonánia poſtrzegał. Tráfunkiem Henryká we wśi Jelcách przeieżdżáiącego ſie/ y o zdrádźie żadney nie myślącego / zeſławſzy nań ſługi porwał/ ná Zámek Lechen vniosł/ y iák napilniey ſtrzec go roſkázał/ dokądby był ná nim czego gwałtem nie wymogł. Miał miłość v wſzytkich ſwoich Henryk/dla dobroći oſobney / od ktorey dobrym był názwány. Przetoż o wyſwobodzenie iego ſpoſoby námawiáli/ woyſko zbieráli / nád to od Xiążąt inſzych / od Boleſłáwá wſtydliwego / Kráko wſkiego y Sędomirſkiego / od Boleſłáwá Káliſkiego/ od Przemyſłá Poznáńſkiego / y od Władyſłáwá Opolſkiego Xiążąt/vczynkiem niezbożnym wzruſzonych / poćiłki wielkie wzięli. Obráził był tym vczynkiem Synowcowi własnemu wyrządzonym/ Konrádá Brátá ſwego rodzonego Xiąże Głogowſkie. Przetoż y ſam dodał Wrocławiánom przećiw Brátu pomocy. Ale Boleſław przewiedźiawſzy záćiągi Wrocławiánow ná ſie przygotowáne / iáko naprędzey Sáſy/ Miſznary/ Báwáry/ y Szwaby/ pieniężne tylko ludźie/záćiągał: ktore w kráie Wrocławſkie wywiodſzy/przećiwną ſtronę vprzedzał. Ruſzyli y Wrocławiánie woyſko/ á przećiw Boleſławowi chętnie wypádli. Miedzy Skorolcem y Proćiánem w rowninie polney woyſká ná ſie nápádły/gdźie záraz bitwę zwiedli/w ktorey áć nikt nie vſtępował / iednák Boleſław Łyſy widzac vſzczerbek ſwoich/y początek niewielki walczących/ z iedną tylko oſobą z poſrzod pułkow ſie wykrádſzy/vćiekł. Ale Henryk ſyn iego ze trzech naſtárſzy/wielkim ſercem Hetmáná mężnego vrzad ſprawuiąc / zemdlonych ſwoich pokrzepiał / nádprácowánych rátował: czym nie tylko bitwę vſtánowił / lecz y zwyćięſtwo odźierżał/ y kleſkę wielką w nieprzyiaćiołách ſprá-

wił:

wił; ktora tym więtſza była/ iż z obu ſtron walcząc / vpornie vſtępować niechćieli. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Tdy Bártoſz Wlodyk/herbu Sulimy/ ſpráwę przećiwko Woyćiechowi Biſkupowi Krákowſkiemu odpráwuiąc/ przykremi nań ſłowy y vſćzypliwie náćierał / nie ćierpieli tego Biſkupowi Brácia/ powinni y obrońcy / ktorych geſta gwárdią otoczony ná Seym był wiáchał. Rozroſtá ſie zátym z krzywd zaiemnych/ y przymowek ſwarliwych rozruch y mieſzániná. Co żywo z obudwu ſtron z Zamku ná dol do gośpod zbiegáiąc / oręża co prędzey porywáiąc / y do kupy ſie zwoływáiąc/ á Krol ſam z Senatormi áż do pokoiu oſtátniego vſzedł. Co/ by było nátychmiaſt Zamkowey bramy nie záwárto / á wzwodu wſkok nie podnieśiono / hoynieby ſie tám była krew ludzka rozlewálá. Aleć wżdy one wzmagaiącą ſie żárliwość / Senatorowie zátłumili. Záczym Krol z oſkárżonymi / á oſobliwie zá ſtárániem y dźielnośćią Janá Tarnowſkiego Krákowſkiego Káſztelaná/ támże ſie záraz pogodźił. Crom. lib. 18. fol. 271.

¶ Przodował v Krolá Alexándrá w láſce nád inſſą Litwą Michał Gliński Książe Ruśin / cżłowiek wynioſłego vmyſłu/ y ktory w bogáctwá y potędze wielką/ ktemu w opieki/ miánowicie v Ruśi/ tegoż ięzyká y wiáry iuż/ wzbiiał ſie. Cieżko to było ćierpieć Litewſkim Senatorom/ á zwłaſzczá też y krom tego Ruśi nie chętnym: obawiáli ſie przytym/ áby on okázyey dopadłszy/ y oſieroceniem w potomſtwo Alexándrowym pogárdźiwſzy/ ná Księſtwo Litewſkie nie tárgnął ſie/ á onego do ſwoich Ruſakow nie przeniośł. Wiec też ſtemrálá wieść poſpolita/ prawdźiwieli cży fałſzywie niewiedźieć/ że Michał ná Księſtwo godząc/ zdrowie Alexándrowe podeyść vmyślił. Nie táyno to było Michálowi: wſzákże on tego nie mogąc ſie ſobie láſką Książęcą rozbeſtwiony odiąć / nierzkąc nic nie pokrywał / ále też w iáwne z przećiwnikámi ſwymi w nieprzyiáźni záchodźił/ y o nieláſkę á nienawiść Książęcą vśilnie przywodźił ich: wiec miał

po ſobie okázyą. Tráfunkiem Alexánder Stároſtwo Lidzkie/ złożywſzy z niego niciákiego Litwiná/ Jedrzeiowi Drozdźie/ powinnemu Michálowemu dał był/ y záraz do Senatorow Litewſkich w niebytności ſwey Mándaty poſłał/ áby go ná oſiádłość tám tego Stároſtwá przyieli. Záczym oni to z nienawiśći przećiwko Michálowi/ do przyiázdu Krolewſkiego odłożyli. Ztąd tedy wźiawſzy okázyą Michał/ iáko inſze Senatory Litewſkie/ tedy oſobliwie Woyćiechá Taborá Biſkupá Mileńſkiego/ Janá Zábrzeźińſkiego Woiewodę Trockiego/ Stániſłáwá Zárnowieckiego/ Stároſtę Zmudzkiego/ y też Stániſłáwá Rißkę Hetmáná/ iákoby vpornych y niepoſłußnych/ tym bárźiey od onego cząſu Krolowi obydźił/ y ták długo oſkárżał/ dokąd áż Krolá do tego przywiodł/ że też on potáiemnie o zábićiu ich przemyſławał. A gdy w poſrzod źiemie Litewſkiey/ dla wielkich záćiągow y záchowánia ich/ y też dla ſpołecznego wßytkiey Litwy żalu/ beſpiecznie o to pokuśić ſię nie mogł/ tedy do Brześćia Litewſkiego/ ktore ná pogránicźu Polſkim leży/ ná ſpolny ziązd ich wezwał. Wiedźielić oni wprawdźie zágniewánego być przećiw ſobie Krolá; y peleń był podeyźrzenia poſtępek tákí/ że w onym mieyſcu nád obyczay Seym Litewſki złożono było; A toli przyiecháli przećie/ do Zamku iednák nie wchodźili. Aż wźdy ledwie áż Ráda y namowámi Janá Laſkiego Kánclerzá poniekąd Krol vbłagány/ Zábrzeźińſkiego w prawdźie z Woiewodztwá Trockiego ruſzył/ wſádźiwſzy ná mieyſce iego Mikoláiá Rádźiwiłá/ Woyćiechowi záśie Biſkupowi Mileńſkiemu/ y z inßemi z nim przeſtawáiącemi/ przyſtęp do Senatu zágrodźił. Cra. lib. 30. fol. 592.

Bunty poddánych przećiwko Pánom ſwoim.

PO vſtąpieniu Krolowey Ryxy/ y ſynà Krolewſkiego Kázimie-

Kázimierzá/ w wielkim spustoszeniu y powichlániu / chłopi náostátek roley y robot zwyklych poniechawszy/ ná własne Pány y dobrodźieie powstáli/ ná wyniszczenie narodow szláchectich/ iáwne bunty zwodźili: krzywd y vćiemiężenia dawnego przeciwko wszytkim záwziawszy nienawiść wielkim okrućieństwem y morderstwem dochodźili: Nie przepuszczono áni Duchownym/ nie folgowano Kościołom/ żadnego ná Oltarze/ á co gorsza ná świątości sáme/ bacżenia nie było: do pierwszey práwie grubości/ y do pierwszey niezbożności wrociłá sie Polská. Senatorowie y Biskupi ná mieyscá stryte vstąpili. Zgoła zewszad mizerny y opłákány Rzeczypospolitey Stan był ná ten czás. Nic nigdźiey nie było bespiecznego/ nikt nie miał nic własnego / áni nikt był prożen nieszczęścia. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Jest w sklepie Krákowskim zbuntowánie / ábo spoprzysiężenie sie szláchty Wielkopolskiey przećiw kázdemu człowiekowi/ wyiąwszy tylko sámego Krolá / Roku 1352. vczynione/ pismem wárowáne/ y iedną á dwudźiesta pieczęćią vmocnione/ od ktorego sprzysiężenia złodźieie / zboyce/ y wszytkie złoczyńce insze odćięto. Crom. lib. 12. fol. 271.

¶ Niespokoyne iby niektore Pánow Krákowskich / nie przestáły wichrzyć zá Kśiążęcia Bolesłáwá. Abowiem vczyniwszy konspirácią/ ktorey herszłámi byli Jáxá y Swietosław/ potężni y wártogłowni ludźie / Kázimierzowi Sedomirskiemu Kśiążęciu / w młodości y przyiáźni ludzkiey kwitnącemu/ władzą Kśięstwá naywyższego przynieśli/ nienawidząc Bolesłáwá/ y vdáiąc go zá gnuśnego/ niezgrábnego/ y do záwiádywáma powinności Kśiążęcey/ y prac Koronnych márnego. Zá chęć y vwagę one podźiękował im Kázimierz/ ále Kśięstwá przyiąć niechćiał / táka ich zbywáiąc odpráwą: Nie czćiłoby mię to Pánowie/ ábym brátá rodzonego stárszego/ y przećiw sobie dobrze záchowálego zdradzáiąc/ onego w Kśięstwie podeyść miał/ ktorego wszelákim sposobem wzmagáiąc rátować powinienem. Co y

wy nie przystoynie czynicie / że go przez wiele lat ták skromnie y dobrotliwie pánuiacego/y prace Koronne podeymuiacego/ku ostátkowi iáko psá stárego wyganiácie / nie bacżąc/ że on y dobrze sie wam zásłużył / y Rádą á mądrośćią rácżey á niż krwie rozlaniem paláiący vgaßał. Abowiem y kleske Pruską/ktora was nabárżiey boli/ nie tákći on z swoiey niewwagi/ iáko z dopußczenia Bożego podnieść musiał: gdyż żadnemu człowiekowi ßczęśćie áni mądrość nie ták doskonále náśługuie / iákoby w czym kiedy przedsie potknąć sie nie miał. A też:

Cżęsto dla grzechow ludzkich Pány Bog skrofuie,
A onych zdrowe rady opácznie kieruie.

Wiec chociażby też kiedy Bolesław gorzey poniekąd / á niż sie godżi Xięstwo spráwował / cierpieć go iednák y znośić do końcá przystałoby wam / pámiętáiąc przynamniey ná zasługi wielkie/ walecznego y dobrotliwego Xiążęćiá Bolesłáwá Oycá nászego/ ktoremu powinney wdzięczności iużbyście nie dotrzymáli/ ieślibyście potomká iego skromnie pánuiącego z Xięstwá / ktore on żyiąc po wielkiey części rozßerzył y ozdobił/ zepchneli. Ja zárym oświádczam sie/ że nie tylko vczestnikiem zdrády y krzywoprzysięstwá wáßego być niechce/ ále też wßytkiemi śiłámi/máietnośćią y gárdlem Brátu naymilßemu przywiązáć sie/ á przećiwko wam pomagáć muße. A ták ći wżdy one zewnetrzne rosterki / iuż powtore wynikáiące/ powaga y státecznośćią Kázimierzowa zágásły. crom. lib. 6. fol. 138.

Szlachtá przećiw Duchowieństwu powstáłá.

ZA Władysłáwá trzećiego Biskupi y Xiążętá Mázowieccy o mieysce pierwße nie zgadzáli sie: też ßlachtá przećiwko stanom Duchownym powstáłá była / á práwo wydawánia dźieśiećin / y inßych prowentow Kościelnych

y też

y też exkommunikáciy ná sprzeczne vznawánie odwolywálá. Crom. lib. 21. fol. 410.

Spor Senatorow z Biskupy / o zwierzchność mieyscá pierwszego w Rádźie / y o Wolności.

ALexánder Krol / Roku 1506. z Polakámi w Lublinie Seymował / sprzeczáli sie y rozpieráli miedzy soba świetcy á Duchowni Senatorowie o porządek y sposob zásiádywánia w Rádźie Krolewskiey / y też o wyprawách woiennych. Tego zgolá dopináli Swietcy / żeby im byli Biskupi drugi w Senácie bok Krolewski puścili / á sámi chociaż iuż áby prawy posiádywáli / á do tego áby máietności Duchownych / zárowno z Szlácheckiemi ciężary wszytkie y powinności woienne odprawowały. Bronili w tym Biskupi świebodnych praw swoich / vkázuiąc / że oni prawo máią obádwá boki Krolewskie osiádywáć / á záraz máie y wolność zdawną nádána / nigdy z dzierżaw swoich o żołdzie żádnym nie záwiádywáć. Po długich zátym porách / náostátek Krol ták roznice rozstrzygnął / áby Kościołom y Biskupom w cále wolności ich ostawály. Crom. lib. 30. fol. 595.

Máietności Biskupie świetcy opánowáli / Kápłanow z Krákowá żelżywie wypędzono / przysiege od Duchowieństwá gwałtem wyćisneli.

PO śmierći Thomaszá Strzempczyńskiego Krákowskiego Biskupá / trzy osoby rázem o Biskupstwo wákuiące / z wielka y Rzeczypospolitey niewczesnością y powagi Kościelney tákże Papieskiey szkodą / y też zárázliwym chćiwości przykładem długo sie spieráli. Abowiem skoro náznáczony dzień Elekciey przyszedł / posłał Krol do Kápituły Du-

chownych / ktorey właśnie wolne obieránie Biſkupá práwem y zwyczáiem dawnym vſtáwione służyło/ áby oná Janá Gruſzczyńſkiego Włocláwſkiego Biſkupá/ á Ránclerzá Koronnego/ná Biſkupſtwo obrálá. Jednákże ten przedśie/ z ták wielkiey liczby Duchowieńſtwá / tylko trzy kreſki Kánonikow obecnych/ á drugie trzy nieobecnych ná ſtronę ſwoię odnioſł: inſze záś wſzytkie kreſki dwudźieſtu y dwu Kánonikow/ ktorzy drożey ſobie wolność y pobożność/á niżeli roſkazánie Krolewſkie ſłácowali/ ná Janá Brzeźickiego Podkánclerzego zgodliwie ściągáły ſię. Wſzákże on przegroſtámi Krolewſkiemi vſtráſzony / kreſek Elekciey ſwoiey odſtąpił/ záwźiawſzy nádźieię o doſtąpieniu Biſkupſtwá Włocláwſkiego. Záczym iuż był pewien Biſkupſtwá Krákowſkiego Jan Gruſzczyńſki/ gdy o to Sieniéńſki Jákub / Dobieſłáwá Sędomierſkie° Woiewody y Zbigniewá Kárdynałá ſynowiec / Gnieźnieńſki y Krákowſki Proboſzcz do Papieżá v ktorego przed rokiem poſelſtwo Krolewſkie odpráwował/Biſkupem Krákowſkim námienionym był/ zwłaſzczá gdy mu tego vſtępowáli imieniem Tomaſzá Strzempczyńſkiego niektorzy orędownicy / ktorych on był rychło przed śmiercią ſwoią dla tego ſámego táiemnie przed Krolem do Rzymu zeſłał. Co ſkoro ſię do Krolá doniosło/wnet rozgniewány przegrażáć Sieniéńſkiemu począł / iż on vpośledźiwſzy zwierzchność iego/ Biſkupem być w Kroleſtwie iego vśiłował: záczym przez przyiaćioły / y powinne ſwoie ludźie zacne y godne proſzącego/ nierzkąc krom politowánia odrzućił/ ále też z źiemie wywołał / ták ſámego iáko y tych/ ktorzyby go wzmágáć y przechowywáć śmieli / ná co podburzáli Krolá/Biſkup Włocláwſki/y Jan Brzeźicki: ktemu Jan Pilecki Krákowſki/Łukaſz z Gorki Poznáńſki/á Stánisław Oſtrorog Káliſki/ Woiewodowie / więc też y Jan Rytwiński Márſzałek Koronny. Wſzákże nie záſypiał ſpráwy ſwey áni Sieniéńſki. Abowiem on y poświęcony był ná Biſkupſtwo/od Gnieźnieńſkiego/Krákowſkiego/y od Wro-

cláwſkie

cláwskiego/Sufrágánow / ná zamku Oyczyzny swoiey Pinczowá/ y nád to otrzymał od Papieżá ostry karánia Mándat/ gdzie sroga klatwa ná tych wnoszono/ ktorzybykolwiek Biskupem go Krákowskim vznáwáć niechćieli. Wszákże od onego Mandatu wszytká práwie Kápitulá Duchowieństwá Krákowskiego / gwałtownym roskazániem y grożbą Krolewską bezprawnie przyniewolono / do sámego Papieżá/ ábo wiec do wálnego przyszłego Synodu to odłożyłá z Kościelnych iednák obrzędow málo nie wszyscy Kánonicy nie odprawowáli. Zgołá málo co Káplanow z oney Kápituły/ á ráczey ze wszytkiego stanu Duchownego / bárdziey sobie Papieskie á niżeli Krolewskie dostoieństwo vważáiących/ z Jákubem przestawálo/ miedzy ktorymi przodowáli/ Dymitr Sieneński/brát Jákubow/ Proboszcz Skárbimirski/ dwáy brácia Długoszowie/ ktemu Derslaw Krzyżánowski/ y Mikolay. ktorym wszytkim dochody máiętności Kościelnych/Mikolay Pieniążek Podkomorzy y Stárostá Krákowski/ z roskazánia Krolewskiego odiął. Wiec też y Páwłowi Głowieńskiemu Dziekanowi / iż około spraw Sieneńskiego w Rzymie prácował. Nád to tychże to wszytkich á z nimi Jerzego Zakonniká Fránciszkanow / Sufrágáná Krákowskiego / ktory ná Biskupstwo Sieneńskiego poświęcał/ zelżywsie z Krákowá wygnano/ á Krzyżánowski zásie z domu własnego od sług Stárościnych gwałtownie wywleczony/ y z wielką hánbą środkiem rynku prowádzony był/ á ieszcze w tym vbierze/ktorego Kánonicy w kościele záżywáć zwykli/to iest/w komża płocienną/y w kożuszek z kápicą z futrá popielicżego vszyty/ co pospolicie Almucyá zowiemy/ná wierzch wzgárdę vbrány. Toż sie własnie dostáło trzem inszym podleyszey kondycicy Káplanom / nabożeństwo zwykłe w kościele odprawuiącym. Ostáteczna zásie wszytká Kápitulá przysiadz Krolowi poniewolnie musiáłá/ nikogo zgołá krom roskazánia Krolewskiego / do osiádłości dobr Biskupich nie przypuszczáć. Cro. lib. 24. fol. 480 y dáley.

Páno-

Pánowie lękliwi ná woynie.

GDy Bolesław Krzywousty z Ruśią woyne toczył / y wielki mord ręką swą w nieprzyiacielu spráwował / Woiewodá ieden naprzod vćiekáć począł / á zá nim wielka część woyská tył podáłá. Krol wroćiwszy sie do Polski Woiewodzie onemu / iáko principałowi vstąpienia / skore záieczą kadźiel y wrzećiono w podárki posłał / lękliwe serce iego / y vmysł niewieści wyrażáiąc. Ktora zelżywość y sromotá przywiodłá go do tego / że sie sam dobrowolnie obieśił. Crom. lib. 5. fol. 120.

¶ Gdy Krol Władysław Łokietek / do Swiećia zamku ná rátunek oblężonym / Andrzeiá Kąśtelaná Rospierskiego / z garśćią ludźi woiennych wysłał / y áby tylko woyne odwłoczył / kazał / on niedbále w rzeczách postępuiąc / áni przez woysko nieprzyiaćielskie przedrzeć sie nie śmieiąc / ieszcze nie záyźrzawszy nieprzyiaćielá / názad sie wrocił. Záczym żadney nádźieie oblężeni o rátunku nie máiąc / Swiećie Zamek poddáli. Crom. lib. 11. fol. 243.

Senatu Krolewskiego známienity y śmiáły postępek.

WŁádysław Krol vśiłował / áby syn iego ieszcze niemowiątko Krolem był miánowány / obiecuiąc potwierdźić y przyczynić wolnośći ślácheckich: obiecuiąc do tego kośćioły y Klasztory od powinnośći stáciy wolnymi vczynić / y nád to Kuiáwiány od podátkow owsá wyswobodźić / skoroby byli iego Syna w Roku przeszłym vrodzonego succesorem Krolestwá náznáczyli. Záczym postánowiono było / áby był Krol one obietnice swoie ná bliśko przyszłym Seymie / Przywileie ná wszytkie Powiáty ábo Woiewodztwá opisawszy / iáko naygruntowniey vtwierdźił. Ale on odmieniwszy z námowy Cesárskiey zamysły / gdy tego był

przyrzekł

przyrzekł wypełnić niechciał/wnet Senat wszytek rázem powstawszy pismo swoie / ktorym sie był z strony Syná obowiązał/ z rąk Zbigniewá Biskupá (gdy sie Krol onemu go był powierzył) wźiąte/ z márkotliwym szemrániem y rozruchem niemálym / przed oczymá Krolewskimi / ná drobne sztuczki podrápał : y tákći nic nie spráwiwszy / z Seymu sie roziechálı. Jednákże insza potym droga Krol czego pożądał doszedł : gdy po iednemu Senatory przez táiemne práktyki/według nápominánia Cesárskiego zniewalał/y od káżdego z osobná Cyrográfow dostawał : wiec też od miast y od wielu szlachty Powiátowey/ z wlaszczá od Rusi y Podolánow. A zgolá nie wiele sie z Senatorow nálázło/ktorzyby ná Rzeczpospolitą á niż ná wlasny pożytek / y ná łáskę Krolewską wiecey sie ogladáli. Crom. lib. 19. fol. 379.

Niekárność żołnierzow y nieswornosć szlachty na woynie.

KRol Kázimierz/ná woyne Slaską wszytek nápiety / według czásu postánowionego do Mstowá záiechał / gdzie prożno wybieráiącego sie woyská zupełne sześć niedźiel czekał / ták dálece że też sposobny woiowánia czás vpłynął : zbożá kráiny oney wniwecz obrocono. Wiec áni od palenia domow sąsiedzkich ręki nie powściągáno. Ták ná ten czás opuszczona/á zgolá odrzucona była wszytká kárá y porządek żołnierski. Było y to oney omieszkániny przyczyną/że szlachtá Krákowskiey źiemie zá powodem Stánisłáwá/ Mikołáiá/y Janá Teczyńskich Bráciey/ktemu Janá Rábsztyńskiego/nie pozwalálá ná zágránicżną woyne wyieżdżáć / ázby iey było práwem opisány żołd płácono : ktory vpor / záledwie przekonawszy/náostátek 26. dniá Miesiącá Września ruszył Krol Taboru/ przyczyniwszy ktemu woyská z Tátárow y z Litwy/ ták iż ná sześćdźiesiąt tysięcy woiennych ludźi wszytkiego woyská rachowano. Crom: lib. 28. fol. 545.

Szláchtá náwoynę nie pozwala.

Za pánowánia Krolá Kázimierzá/Roku 1459. ßláchtá Polſka/ przeßła expedycią hániebnie obruſzona/ áni poboru ná żołnierzá poſtąpić / áni ſámá nápotym żołdu wieść chciálá. Crom. lib. 24. fol. 474.

Senatorowie niektorzy Litewſcy o náruſzenie Máieſtatu Kśiążecego pokaráni. Crom. lib. 20. folio 405.

Roſpuſtá Polakow. crom. lib. 27. fol. 535.

Szemránie ßláchty dla woyny. Crom. lib. 20. fol. 404. y 446. y 483. y 555.

Miłość ku Oyczyznie Wielkopolánow. Crom. lib. 19. fol. 387.

KROTKIE ZEBRANIE

Cudow y Dźiwowiſk.

Roku 1276. dwá dźiwy cudowne w Krákowſkiey źiemi wyległy ſie były. Naprzod vrodźiło ſie dźiećie z zębomá/ ktore záraz wyráźnie y rozdźielnie mowiło / á ſkoro go ochrzczono záraz zeby zronilo/y mowę zámknęło. Drugie záś dźiećie vrodźiło ſie w mieśćie Krákowſkim/ w ßeść mieśięcy przemowiło/ á iáko Tátárowie przyść / y głowy Polakom odćináć mieli/prorokowálo. Pytáne potym odpowiedźiálo/ iż to Duchem Bożym wie/ á plagi tákowey y ſámo rez nie vydźie. Co ſie dwánaſtego Roku ſpełniło. Cro. lib. 9. fol. 215.

¶ W źiemi Krákowſkiey / vczciwa iedná niewiáſtá

Málgo-

Małgorzátá / Wierzbosławskiego Małżonká / trzydzieści ſześćioro dźieći żywych iednym połogiem zrodźiłá. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Káliſzu dniá oſmego po Bożym národzeniu vrodźił ſie ćielec/z dwiemá pśiemi głowámi/ze pśiemi y zębámi z śiedmią nog ćielecych: leb przedni więtſzy / ná przedźie w przyrodzonym mieyſcu/ á drugi mnieyſzy ná ogonie wyroſł. Ścierwu iego żaden ptak drapieżny/ áni pies / chwyćić ſie niechćiał. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Máćiey Gołaczewſki nazwiſkiem Páluká/ſyn Káſztelaná Nakielſkiego Sławnikà/ herbu Toporow / był Biſkupem Włodzławſkim/ o ktorego cudownym vrodzeniu to powiádáią/ że mátká iego iednym złożeniem / dwunaſtu ſynow vrodźiłá/z ktorych tylko on ſam ieden żyw zoſtał/á drudzy záraz po vrodzeniu powmieráli. Crom. lib. 11. fol. 251.

¶ W Powiećie Krákowſkim/niektorego cżáſu widźiano ſtráſżne widźiádło. Jeźioro ábowiem iedno ſzerokie/ cżártowſka moc opánowawſzy/łowienia w nim ryb y vżywánia wſzelkiego ludźiom vśilnie bronił. Do ktorego ſtoro vmárzło/zeſzli byli obywátele dla ryb łowienia / Kápłanow z ſobą/chorągwi/krzyżow/ y świątoſći rożliczných nábrawſzy/ áby orężem świętym moc ſzátáńſka mogłá być odgromioná. Gdźie gdy niewod zápuſzczono / pierwſzym wprawdźie zamiotem/trzy rybeczki wyćiągnęli Rybitwiż wtorym záś nic/krom śieći pogmátwáney. A gdy trzeći raz zápuśćili/dopieroż ſzkárádny wielki y ſtráſżliwy dźiw wywlekli ná brzeg z rogámi y ze łbem kożim/ z ktorego łbá oczy iák dwá węgle rozpalone ze źrzenic gorąćacych pałały. Co widząc/gdy nagle wſzyſcy byli przeſtráſżeni/rożno ſie rozſkoczyli/ brzydkie ono łárwiſko / pod lod znowu peryngło / gdźie po wſzytkim ieźierze trzepiocąc grzmot okropny vczynilo, ryk ogromny wypuſzczáiąc/á záraz niektore ludźie pára ſmrodliwa záráźiwſzy/ ſproſnych wrzodow nábáwiło. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Roku 1498. vrodźił sie był ná Kázimierzu w Krákowie v Żydow ćielec o dwu głowách / z ktorych iedná głowá w mieyscu oká/ ogon záśie w poyśrzodku grzbietá vśiadł był/ y tylko dwie nodze po práwym boku wyrosły były. Wrożka nieszczęśćia wierzono to być. Jákoż nie názbyt długo potym ná schodźie Liśtopádá / śiedmdźieśiąt tyśiecy Turkow do Ruśi wtárgnęło było/á ogniem y żelázem onych pustoszyło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Krákus Kśiąże Polśkie/okrutnego Smoká w iáśkini gory tey / ná ktorey zamek Krákowśki stoi / legowiśko swe máiącego/y wszytek Powiát pożyrániem bydłá y ludźi pustoszącego/sztuką y tym przemyślem zátráćił. Mieśá bydlęce/ śmołą/ śiárką/ y żagwią zápalona nátkáne/ y ná pożárćie rzucáć mu w pieczurę kazał / y ták w trzewách ogień záiety/wnętrznośći wszytkie Beśtiey oney wypalił. Jest y po dźiśdźień ieszcze w skále wydrożoney iáśkinia głęboka/ co Smocza iáma zową. Crom. libr. 2. fol. 27.

¶ Roku 1118. Niebo zupełne trzy godźiny po zachodźie słońcá gorzało. Crom. lib. 5. folio 110.

¶ Roku 1270. Straszliwe ludźi zbroynych zaśtępy ná powietrzu z sobą sie vganiáiące widźiano. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Szostego dniá Grudniá/Roku 1233. ná sámym práwie przymroku/ nowa y známienita iásność ná kształt krzyżá zlamawszy sie po niebie / nie tylko miásto Krákowśkie / lecz wszytek kray w krąg oświećiłá. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1276. w pulnocy / w ktorą Rok nowy zwykł nástáwáć/ wdźięczną y piękną iásnośćią niebo krotkim czásem świát rozświećiło / śmierć známionuiąc Kśiążęcą / co sie spełniło potym. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Piast mieszczánin Krusźwicki / gdy dwu nieznáiomych w dom swoy chętnie wprowádźił/ y dostátnie mięsem y miodem cześtował/ tám rzecz wielka y dźiwna przypádłá. Bo przyrosło nád zamiar mięsá / linął sie miod wierzchem

naczynia

naczynia swego/ &c. Rozumieią ludźie/ że ci dwáy byli Aniołowie Boży dobroczynność odpłacáiący. Crom. lib. 2. fol. 37.

¶ Syn Ziemomyślá Xiążęciá/ dźiećie śiodmego Roku/ bez lekarstw y wßelákiey pomocy ludzkiey/ dobrowolnie przeyrzáło. Crom. lib. 3. fol. 40.

Inßе cudá czytay v Kromerá lib. 3. fol. 55. lib. 4. fol. 69. lib. 8. fol. 186 lib. 9. fol. 199. lib. 12. fol. 268. lib. 13. fol. 283. lib. 13. fol. 285. lib. 25. fol. 488. & lib. 5. fol. 86.

KROTKIE ZEBRANIE Znákow Nießczęścia.

TRáfunkiem woźnicá nieostrożnie náwrácáiąc/ záśnią Xiążęciá Władysłáwá wtorego záwádźił/ drąg wzrußył/ y wßytek Namiot náźiemię obálił. Co wßyscy zá práktykę nießczęśliwą bráli/ iáko śię śáma rzecz pokazáło. Bo rychło potym wyrzucony/ był z Xiąstwá. Crom. lib. 6 fol. 127. y dáley.

¶ Gdy Henryk Xiąże Wrocłáwskie woysko z Legnice przećiw Tátárom wywodźił/ duży kámień z wierzchu kośćiołá Pánny naświętßey przed nim tuż vpadł/ o máły śię nie zábił go. Co zá znák nießczęśliwy wźięło było pospolstwo/ y ták śię zstáło: Bo Henryk goniąc Tátáry bronią precz odćinał/ á ná nátárczywego z nich z mieczem śię wynoßąc/ tym czásem od drugiego pod pachą vderzony/ w mężney obronie zginął. Crom. lib. 8. fol. 188

¶ Koń Władysłáwá trzećiego/ Krolá Polskiego/ ktory przed tym ochotnie poryzáiąc/ á źiemię weselym kopytem przetłukáiąc/ rzeźwo był záwßе zwykł stáwáć/ tedy w ten czás/ skoro go Krol/ chcąc śię rußyć Taborem/ osiadł/ ná tychmiast koń pod nim padßy nagle zdechł/ ktory tráfunek

zá wrożke nieszczęścia sądzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

¶ Nieco przed śmiercią Kázimierzá trzećiego / w pul miesiacá Grudniá / rázem trzy słońcá ná południu okazály sie były / á potym miotlá niebieśka we dwá miesiacá práwie po zachodzie słońcá ná niebo wystąpilá / co wszytko / iáko wierzono / śmierći Krolewskiey przeznáczeniem było. Crom. lib. 29. fol. 572.

¶ Woysko Polskie ná woyne wzdrygáiąc sie á w głos przećiw Krolowi szemrząc / przypomina zátym sobie znáki y wrożki / ktore przećiwny skutek woyny przewieszczywały: miánowićie iż dwie ście wołow / ktore ze Lwowá ruszywszy Tabory zá woyskiem pędzono / nagła burzá powstawszy rożnie porozpłaszáłá / ták iż wszytkich pozbierać nie możono. Do tego koń biały okochány Krolewski / ktorego ná powodzie prowádzono / ná przeprawie nie wielkiey rzeczki padszy / á zánurzywszy sie / vtonął. Crom. lib. 30. fol. 578.

KROTKIE ZEBRANIE
Cierpliwości y Miłosierdzia.

KAzimierz Xiąże Sędomirskie / státeczne było / spráwiedliwe / y vmysłu pomiárkowánego / co sie dáie znáć z tego Przykłádu. Przydáło mu sie raz grać kostki dla vćiechy z Dworzáninem swoim / nieiákim Janem Konárskim; gdzie obádwáy ná wygrána zápaliwszy sie / długo w noc gra sie báwili. Nádprzykrzywszy potym sobie zábawke / y długie niespánie / o wszytkie pieniądze rázem rozrzućić sie postánowili. Tám Konárski widząc / że Kázimierzowi kostká posłużyłá / y iuż summe niemáłą wygrawszy / z ssáńcu zábierał / wyćiął mu policzek. Vszedł teyże nocy záraz: wszákże drugiego dniá poimány / y do Kázimierzá przywiedziony był. Sądzić zátym kazał go Kázimierz. Krzyknął wszyscy / że záwsze

wßę táki gárdło trácić ma/ ktory Máieſtat Kśiążęcy/ á nie tylko oſobę zelży. Odpowie Kázimierz: Nie potrzebá Pánowie áby ten gárdłá poſtradał/ ktory żáłuiąc vtráty ćięż-kiey/ nieobáczńie wyſtąpił. Bo iż nád ſáma fortuna / ktora go vßkodźiłá zemśćić ſię nie mogł/ná mię táko ná nczeſtniká y ná obiemcę fortuny oney porwał ſię. Jám wiecey záwi-nił/ ktory nie pomniąc ná Páńſkie obeśćie moie/ podleyßego do gry powabiłem. Nie tylko tedy odpuſczam/ále y dźięku-ię mu/ że pogębkiem tym nápomniał mię/ ábym ſię nápotym coby ſtánowi memu nieprzyſtáło/ nie ważył/ á lekkomyślney zabáwy wßeláktiey chronił ſię. Ták tedy Kśiąże ſrożßego nád ſobą ſámym á niż nád winowáyca ſwym záżywßy ſa-du/ człowiekowi iuż od wßytkich ná gárdło oſądzonemu/ nie tylko wyſtępek przebaczył/ ále też y pieniądze ogránemu wrocił. Crom lib. 6. fol. 142.

¶ Gdy Władyſław Jágieło Krol / przeieżdżáiąc ſię po Toruniu/ położenie mieyſcá/ obronę/ mury/ y budynki mie-yſkie przegląda ł/ pomyiámi z kuchnie od niewiáſty iedney/ lub to tráfunkiem/ lub vmyślnie oblany / ná śmierć oſądzona o-ne kuchárkę/ od karánia wyzwolił/ y obrázę ſwoią dárował. Crom. lib. 16 fol. 332.

¶ Jan Młodyk herbu Sulimy / wiele ran vſtrzelány gdy miedzy trupámi zá zábitego leżąc/ od Pogánow z odźie-ży odźierány był / ták dálece w ſobie wßytek dech vtáił / iż gdy Tátárzyn ieden vbiory ná nogách iego rozparáiąc / też y w ćiáło zárzynał/ á pálec z pierśćieniem vćinał / nic on ie-dnák naymnieyßego ſarkánia boleśći ábo dolegánia / po ſo-bie nie vkazał y ták niepodobną ćierpliwośćią żywotá ſwe-go ochronił/ ktorego Długoß/ iákoby z onemi piątnámi ſam widźieć miał/ wſpomina. crom. lib. 21. fol. 417.

O Stárośćie bezpráwnie v-czynionym.

Helżbietá

Elżbietá mátká Krolá Polskiego y Węgierskiego Ludwiká/ rzady wszytkie w Polszcze sobie od synà poruczone máiąc/ niewieścięgo nád Polską zázywálá porządku/ młode y nie ćwiczone ludźie do Senatu przybieráiąc/ wiele ludźi cnotliwych y wspániałych z wrzedow poruszyłá/ y ná ich mieysce nikczemne/ pochlebce/ y záuszniki przełożyłá. Naprzod tedy miedzy inszemi snadź Przedźiszławá Gelichowskiego/Káliskiego Woiewodę/ mężá skromnego/y wysokiego vmysłu/ z Wielkopolskich vrzedow poruszywszy/ ná to mieysce Pileckiego Ottoná podálá. Czym obrażáiąc sie Wielkopolacy/ vznawáiąc zá Stárosztę Ottoná/ chociaż to Fámiliey y cnoty známienitey człowieká niechćieli/ dla tego iż on osiádłym w Wielkiey Polszcze nie bedąc/ z tey miáry przećiwko prawom Stárostwo trzymał. Jednákże przedsie człowiek znáczny y szczodrobliwy/ iáko kogo z Szláchty wichrzącym/niechętnym/y przećiwnym sobie być wiedźiał/ ták co napredzey ludzkością/ vkłádnością/y szczodrobliwym datkiem/gębą tákiemu zápychał; A ták wżdy skromniey nieiáko vrzędy iego ćierpiano. Ale gdy támecznę kráinę Polską/ pográniczne zbrodnie y łotrostwá pszowały? á Otton domowym dostátkiem/którego nie tám nie miał/ powściągnąć rospusty tákiey nie mogł/Szláchtá záś iáwnie go nienawidząc/żołdu wieść wzbrániáłá sie/ schronił sie on przed zazdrością/á Stárostwá odstąpił. Ná którego mieysce Sędziwoy Szubiński támeczny Szláchćic zá Stárosztę był podány. Crom. lib. 13. fol. 285.

KROTKIE ZEBRANIE

O Skarániu
- Podszczuwáczow.
- Swietokrádztwá.
- Mężoboystwá.
- Niesprawiedliwego Sędźiego.
- Fałszywego skárżyćielá.

O skarániu

O skarániu { Wichrzącego żołnierstwá. / Wydźierstwá/ oßustow. / Niesprawiedliwego zbioru.

☞ Janá Cząple/człowieká w práwie bieglego/Wloclawskiego y Plockiego Scholástyká / ná ßubienice wyprawiono. Ciálo iego gdy Mßy Dominikani odćiawßy / do grobu Chrześćiáńskim obyczáiem prowádźili / wnet Agáthya Zoná Konradowá / stosuiąc sie zápálczywośći męża swego/ wydrzeć go Mnichom/y ná woźie dwiemá wołámi wieść/ ná wzgárde wietßa kazálá: á wystáwiwßy z pretká/ przy sámym Klaßtorze Dominikanow/ przećiwko Kośćiołowi ßubienice wysoka/ znowu go obiesić kazálá. Nie vstráßeni iednák brácia Dominikani / powtore ćiálo złożywßy/ vczćiwie pochowáli. Nád ktorym iáwna záprawdę okazálá sie spráwiedliwość Bożka / rozwiodßy złośliwa y świętokrádzka ręke tyráńska/ ná zemßczenie złości/ pierwey przez tegoż Cząple popełnioney. Abowiem też on przed tym/ śmierćią Krystyná Woiewody cnotliwego sprawcą/ábo wiec podżoga był. Jákoż ták sie zwykło nádáwáć niemál wßytkim záußnikom y podßczuwáczom / gmáchu y vchá wolnego Kiążąt záżywáiącym. Crom. lib. 8. fol. 182.

¶ Leßek Biáły/w pokoiu/ spráwiedliwie/ łáskáwie/ y pomiernie pánuiąc/ pospolite budynki częśćia powálone odnawiáiąc/ częśćia nowe wystáwiáiąc / obieżdżał wßytkie dźierżáwy swoie/ gdźie sam przez sie spráwy/ skárgi/ y niezgody wßędźie rozsądzał y przesłuchywał: Ná złoczyńce á osobliwie ná potwarce y oßusty/ miał oko pilnes ćiemiężniki potężnieyße/á dolegliwość y krzywdy vbożßych surowie karał. Crom. lib. 7. fol. 167.

¶ Jednego czásu garść nieiáka Pomorzan do wśi Spycymierzá z nieobáczká wtárgnęłá. Ziechał tám był práwie pod ten czás w máluczkim Dochownych poczćie Marćin Arcybiskup Gnieźnieński / vczćiwy y pokorny stárußek.

Temu boiaźń ná początku záraz przyścia y rozruchu nieprzyiacielskiego/rády y dużości dodawszy/miedzy pietrowániem kościelnym przypáść y zákryć sie kazálá. A sługy záśie iego y Xięża z nim bedacy/ rozpierzchnawszy sie/ częścią vszli/ á częścią w vciekániu w ręce nieprzyiacielskie przyszli. Był miedzy tymi Archidiákon Gnieznieński. Tego Pomorzánie że to y Káplanem/ y koszstownie vbránym/ ktemu twarzy spániáley/ y wszytek poczesnym był/ Arcybiskupem Gnieznieńskim być rozumieiąc/kościoł co prędzey wylupiwszy/z sobą odwiedli. Powiádáio że wszytkie Pomorzány do domu náwrocone/ ktorzy sie iedno Arcydyákoná/ y naczynia kościelnego dotykáli/ z żonámi/ z dźiećmi/ z powinnemi/ náwet z czeládźią domową káduk okrutny popadszy/ o ściány/ y o kámienie kołátał/ á niektorzy oszálawszy/częścią sámi wzaiem sie zábiiáli/ częścią páznokty y zębami sámych siebie tárgáli. Tym tedy skarániem okrutnym przestrászeni Pomorzánie/ vważywszy przyczyny dopuszczenia Bożego wnet Archidiákoná z naczyniem świeconym/ y ze wszytkim sprzętem kościelnym/do kupy zebránym/ odesłáli. Co wszytko iż zá modlitwą pobożnego y świątobliwego Arcybiskupá/ Pan Bog dopuścić raczył/ rozumiemy. Przydáie Dlugosz z Wincentym że od czásu onego Pomorzánie wiárę Chrześciáńską przyieli. crom. lib. 5. fol. 98.

¶ Trzech Szláchćicow/ ktorzy byli z kościołá naczynie srebrne z naświętszym Sákrámentem porwáli/przed oczyma wszytkiego woyská/ z rostrzáłánia Krolewskiego/ żywo spalono. crom. lib. 28. fol. 546.

¶ Zá potrucie Stryiow y Senatorow/srodze pan Bog skarać raczył Popielá wtorego. Abowiem sie z trupow zbotwiáłych/wyległy niezwyczáyney wielkości myszy/ bezbożnego mężoboycę/ z niecnotliwą niewiástą/ y z potomstwem iego/gdźiekolwiek vciekáiącego/ przez wody y ognie ścigáiąc/ nic zámknienia/ nic oręża nie pomogły odprędzáiącey czeládźi orszaki. Náostátek gdy sie czeladź rozbiegłá/ no przod

sżny

iżny/potym żone poiadszy/ náostátek sámego nedznikà z nienagłá vszczypuiąc/ ná zamku Aruszwickim/pożárli. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Janá Weneckiego Płomieńczyká / Sędziego Ziemskiego Poznáńskie°/dla niesprawiedliwego sądzenia y zbrodni niecnotliwych przeklętym cżártem názwánego/ dobr zábrániem y więzieniem Arol Jágiełło pokarał. Crom. lib. 15. fol. 315.

¶ Roku 1389. były niesnaski wielkie miedzy Arolem Jágiełą/á Arolową Jádwigą z fałszywego podeyźrzenia/y z odniesienia obmownych pochlebcow wzniecone/ták sie dálece żarzyły/ że też iáwnych rosterkow / pożarem iuż by były paláły/ by ich był w cżás poważny Senat nie zágásił. Vrádzono zgołá áby pletliwe záuszniki obiedwie stronie wydáły. Wydány tedy obmowcá Gniewoss Dálewicki Podkomorzy Krákowski / ktory świątobliwego życia Pánią / Arolową Jádwigę / pokątnie przed Arolem vcżćiwe iey sromocąc/ żelżywie y klámliwie vdawał / iákoby w niebytności Arolewskiey Wilhelm Xiąże Rákuskie / nieznácznie do Krákowá ziáchawszy/ przez kilká dni miał z Arolową obcowáć. Wywiodłá sie w prawdzie Arolowa Arolowi z podeyźrzenia potwarzy oney/przysięga: Ale Gniewossowi ná sądzie ziázdu w Wislicy Senatorskiego/o Arolowey osławienie sprawować sie kazano. Támże obwiniony y prawnie potępiony / gdy áni dowieść / áni sie záprzeć klamliwych plotek nie mogł/z Dekretu iáwnie przed wszytkiemi/ y głosem wielkim klamstwá swego odwoływáć sie/ á nád to z podłáwy támże odszczekiwáć / sądownie ákazano. Máią bowiem Polacy sobie zá nacięższa sromotę y hańbę/ iáwne klamliwych słow odwoływánie/ktore wiec obmowcá klamliwy/ słowá iáko pies przeszczekiwáiąc / odwoływáć powinien. Ták miłość wzaiemna zbywszy podeyźrzenia wszelkiego / znowu miedzy Arolem á Arolową rozkrzewiona kwitnełá. Crom. lib. 15. fol. 317.

¶ Jákub Kobyliński Grzymálczyk/Mikolay Chrzostowski Strzegomczyk/y Jedrzey Teczyński Toporczyk/o zgwałcenie Krolowey Anny pomowieni sa. Z ktorych w prawdzie Chrzastowski z Korony Polskiey wyiechał: Kobyliński trzyletnie więzienie ná zamku Lwowskim podiął: Teczyńskiemu záś/ iż nie ták podeyźrzány był/ nic się zgolá nie zstało. Strofowány zátym od Senatu Krol o zbyteczne y porywcze dowierzánie/ y też o zelżywą potwarz Krolowey/ sąd ná powiádácze zásądźił: gdźie Klimunt Mostorzowski Mislicki Káßtelan/ á Krákowski Stárostá/ w fałßywey powieśći wytkniony/ przedownie y w głos przed wßytkiemi vdánie ono odwoływał/ y ták zá klamcę sam się osądźił. Crom. lib. 16. fol. 335.

¶ Rok 1426. obelżywośćia Krolowey wstawił się: ktorey obelgi Witold był przyczyną; Gdyż on/ roztrześnionymi ludzkiemi powieśćiámi porußony/ ktemu tym więcey podeyźrzenia z tąd biorąc/ że Krolowa w poznym wieku Krolewskim/ á wżdy iuż trzeći połog ktory nástępował wylegáć miáłá/ snádnie ile vznawcá wßytkich Rad/y postępkow powolnego Krolá/ ná to człowieká dowikrzáiącego przywiodł/ że on wstydu osłáwionego Krolowey skrzętnie dochodźić począł. Wźięte zátym ná proby dwie Pánnie z Fraucymeru Krolowey/ Kátárzyná y Elżbietá siostry rodzone Ściwkowskie/ przy ktorych być wßytko wiádomość rzeczy onych mniemano/ postrachem mąk kátowskich strwożone/ cudzołostwo ná Krolowa zeznały. Lecz ieśliż prawdá ábo nie/ pewnie tego nie wiemy. Wymieniono zátym swáty/ z ktorymi iákoby oná żądliwie obcowáć miáłá: Naprzod Hinke Rogowskiego/ Piotrá Kurowskiego/ Wáwrzyńcá Zarębę/ Piotrá Kráske/ Janá Koniecpolskiego/ ktemu Piotrá y Dobiesłáwá Szczekocińskich. Z tych trzey ostátecznie postrzegßy się vmknęli: á drudzy záś z Dekretu osądzonego/ do więzienia wrzuceni/ zá zezwoleniem Senatorow/ ktorzy z Krolem do Horodłá od Witoldá záćiągnieni iáchá-

ni iáchali byli / czesćia sie ná láske / á czesćia ná boiaźń ogleduiacych: A Pánny one do Litwy záprowádzone / zá maż potym támże też poßły. Krolowa záśie do dánia o sobie spráwy nie przypuściwßy / żalośći y smetku z ták ßkárádney obelżywośći pełna / do Krákowá záslano. Aczći ia było do Litwy pod straż odesłáć miano / iedno że wżdy Polscy Senatorowie / á osobliwie Jan Tarnowski Krákowski Woiewodá / człowiek onych czásow wielkiey wagi / vśilnie to rozrádźił. Ten ábowiem spráwę one táiemnie knuiąca / naprzod z przyporządzenia wozow / y wnet záś z wyznánia sámego porozumiawßy / spytał Krolá: Coby też chćiał mátkę odesławßy z potomstwem od niey spłodzonym czynić? Ná co gdy Krol / że ich przy sobie mieć y w nádźieiu krolestwá wychowywáć zechce / odpowiedźiał. Przepádni / rzecze Tarnowski: Wiec to tákiemi ty potomkámi krolestwo nam cząsáć myśliß / ktorych samże mátka ich w sromotną hańbę wdáiąc / przyznáć zá syny własne niechcesz? Ná ostátek do tego spráwę one Senatorowie przywiedli / áby Krolowa swoią własną y nád to inßych śiedmi vczćiwych y znácznych Białychgłow przysięga / zmáze cnoty obwinioney oczyśćiła. Przysięgły tedy zá nią / Kátarzyná Mikoláiá Michálowskiego Sedomierskiego Woiewody małżonká; Kochná ktora zá Jákubem Koniecpolskim Sirádzkim; Jádwigá ktora zá Janem Głowaczowskim Názowieckim / Woiewodámi: Anná ktora zá Zbigniewem Brzeźińskim Márßałkiem; y Alichná ktora zá Nawoiem Mokrzyscźkim w małżeństwie były / do tego Helená Páwłá Bogumiłowickiego Sędźiego żoná / y też Helená Kotká Pánná. Potym Krolowa sąd przeciwko Janowi Stráßowi wymogłá / iż go było vdano / iákoby on napierwey obmowne o Krolowey wieści one / v Witoldá y w Niemcech iáwnie miał rozśiewáć. Záczym on chociaż sie ni doczego nie znał / áni práwem przekonány był / owßem z Dekretu Piotrá Widáwskiego Sierádzkiego Sędźiego / zá roskazániem Krolewskim / ná vznánie spráwy

oney wyſádzonego / niewinnym ſie być odprzyſiągł / y chociaż kłámliwe powiádácze o ono krzywdę ná poiedynek wyzywał / á wżdy go przedśie Krol więzieniem pokaral / w ktorym o máły go włos dym y ſwąd węgla nániesionego / śmiertelnie nie zádusił. Crom. lib. 19. fol. 380.

¶ Człowżek niektory w prawdźie z vrodzenia y mienia dobrze znáczny / ále záś bezprawnik / wydźiercá / y ták ſwoich iáko y cudzych ludźi ćiemiężnik ſrogi / wpadł był w cięſzką chorobę: w ktorey gdy mu ludźie pobożni niektorzy / áby vćiekáiąc ſie do wielkiey dobroći Bogá miłośiernego / o zbáwieniu duſze ſwey rádźił / częſtokroć nálegáli / okropnie odpowiedźiał: Zágrodzony mnie przyſtęp do grzechow odpuſzczenia. Już ſtráſzliwy ſąd Boży podał mie w moc czártowſką. Nátychmiaſt vſłyſzáły oſoby około niego ſtoiące / trzaſk y kołát z bićia / y z gęſtych ſie rázow rozlegáiący. Náſkoczyły w tym ná chorego ćiáło odtłuczone guzy / náſkoczyłá śiność odbitey ſkory / á pręgi krwią záćiekłe wſzytko ćiáło zránilo. Ná co pátrząc ludźie wſzyſcy ſie zdumiewáli. A on nędzny w onym kátowániu / nammiey głoſu / áni ſtękánia nie dáiąc / trzećim rázem duſze potępioną wyźionął: tu ieſzcze ćierpieć męki záczawſzy / ktore potym w kátuſzy piekielney wieczńemi láty podeymować miał / przykład czyniąc łákomcom / ktorzy inſzych vbożąc / ſiebie bogáćić zwykli. Crom. lib. 9. fol. 215.

¶ Gdy Páńſtwo Ruiáwſkie Mieczyſław Roſzyſko od Oyca obiął / á ludźiom vbożſzym / wdowom y ſierotom własne dobrá wydźierał / á z wydártych doſtátkow / wielu gośći ná známienitą vcztę záprośiwſzy bánkietował / w ten czás niezmierna ćmá myſzy nagle nań przypadły / w łodźi dáremnie vćiekáiącego (gdyż y myſzy w pław ſie zá nim puſzczáły) mizernie go zágryzły / przykład potomnym zoſtáwuiąc / áby nikt ſie wydźierſtwem / krzywdámi / y krwią ludźi vbogich nie tuczył. Crom. lib. 8. fol. 179.

¶ Szyfryd niegdy Komendator / nád náſzymi okrućieńſtwem

stwem celował: ktory każdego dniá bárzo wiele powrozow y stryczkow do koniá przywiązawszy/przysięgał nie pierwey wźiąć w gębę pokármu/ ázby był wszytkie one powrozy y stryczki wieszániem Polakow / ábo Pomorzánow záprzątnął. Aleć temu iego bárziey niż Pogáńskiemu okrućieństwu spráwiedliwa pomstá Bożа dłużey broić nie dopuściłá. Albowiem dniá iednego v ogniá stoiąc/ nagle od czártow rzucony w ogień skoczył: y ták nieszczęsny/ ktory wielu niespráwiedliwie gubił / sam spráwiedliwie zginął. Crom. lib. 11. fol. 242.

¶ Władysław Dámoborski Káśtelan Nakielski/ człowiek w rzeczách wichrzący/y niespokoyny / vstáwnie żołnierzow o wypłácenie żołdu proszących /podburzał / ktory gdy na Słochow vderzywszy / w nádźiei swoiey záwiodł się / y wnet przyległe zamkowi onemu grunty drapieżyć począł. Żołnierze zamkowe pod wiárą vbespieczone wywábiwszy / zdrádliwie pozábiiał. Z Nakielskiego Powiátu pieniężne podátki wyćiskał: máiętności kośćiołá Gnieznieńskiego pustoszył/ Minice zfálszowáne bił / áni ná potomny czás wichrzenia poniechywáć nie myślił. Ten tedy / chociaż to w znácznym domu Toporow / z Dycá Woiewody Inowłocławskiego zrodził się/ y też sam Krolewskim Senatorem był/ á przedśie gdy ná rekoymiey zá vspokoienie iego przyrzekáiącey/ z roskázánia Krolewskiego nie stáwił / nátychmiast poimány/ Piotrowi Számotulskiemu Poznáńskiemu Káśtelanowi/ á Stárośćie Wielkopolskiemu oddány / y záraz do Káliszá záprowádzony/ z Dekretu onegoż Stárosty głowy zbył/ y ták niecnot swoich zbrodniarz przypłácił. Crom. lib. 27. fol. 519.

¶ Władysław Krol Węgierski/ o wszeteczne cudzołostwá y o Rumáńskie gámratki/od swoich że Węgrow/ w vczćiwym więzieniu do niekąd chowány był/ áż ná ostátek od Rumánow/ ktorych obcowánia y obyczáiow we wszytkim násládował/ zámordowány zginął. Crom. lib. 10. fol. 221.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE
Wiernośći Sług ku Pánom.

GDy ná Xiążęciá Henrykà láty oćiężáłego/ y vćiekáć nie mogącego/ hurmem łotrowie Swiętopełká vderzyli/ tám widząc Dworzánin iego Peregrin Wizemburg/ z rány ná ziemi przećiągnionego Páná/ padł ná nim: á ſtłoty y posieczony ná Pánu leżał przedśie: á zboycy rozumieiąc o zábićiu obudwu vſtąpili/ á czásu do dźwignienia ſie Henrykowi dodáli/ ktory po málu y vkradkiem wzmożſzy ſie/ od ſług ſwych do Wrocłáwiá był vwieżiony/ kędy w rychle do pierwſzey czerſtwośći przyſzedł. Potomſtwo Peregryná obrońce ſwego zbogáćił/ y ná godnośći wyniesł. Crom. lib. 7. fol. 173.

¶ Káźimierz Krol pietnaśćie tysięcy Prusakow poráźiwſzy/ dwá tysiącá do wieżienia wźiąwſzy/ ſam náoſtátek wyſádźiwſzy ſie z pułkow przednieyſzych/ puśćił ſie po nieprzyiaćielu: gdźie biegáiąc/ wrzaſkiem vprácowány/ y krwią nieprzyiaćielſką zekrwáwiony ſpadł: áż go żołnierz ieden nieznáczny/ wźiąwſzy wpulmartwego/ do Taboru przyniosł. Ktorego potym Krol/ ſłużną vráczywſzy nagrodą/ nobilitował. Crom. lib. 4. fol. 70.

¶ Bolesław krzywouſty z trocha ludźi/ y to/ cześćią poránionych/ cześćią zmordowánych zoſtawſzy/ á zá ſromotą poczytáiąc pierzchánie/ krom pomſty poledź ná onym mieyſcu nie chćiał. Tráfunkiem koń/ ná ktorym śiedźiał okrutnie zrániony/ ktemu ſprácowány padł pod nim. Co obaczywſzy żołnierz ieden nieznáczny pospolity y przybłákały/ zdźwignąwſzy z ziemie Bolesłáwá/ ná koń ſwoy wſádźił/ y áby ráczey wzgląd miał ná Oyczyznę ſpolną/ á niż ná ſławę własną/ á vſtąpieniem/ ná co fortunnieyſzego ſie záchował/ vśilnie prosił. Ták ná ten czás śiedmi czterdźieſtu bitew on mężny zwyćiężcá (ták ábowiem wiele wygrał był woien)

przez

przez pierzchnienie zacnego człowieká wydány / á przez stáránie podłego żołnierzá / z gárdłá śmierci hániebney był wyrwány. Wróciwszy sie do Polski / Woiewodzie onemu / iáko Principałowi vstąpienia / skorke záiecza / kadziel / y wrzecionow podárki posłał / lekliwe serce y vmysł niewieści iego wyrażáiąc / ktora żelżywość y sromotá / przywiodłá go że sie sam dobrowolnie obiesił. A żołnierzá záś / obrońce zdrowia y żywotá swego (gdyż y ten z bitwy zdrowo był wszedł) herbámi szlachectwá / summą pieniędzy / y osiádłościámi známienitemi wraczył / á potym ná vrzędy y ná dignitárstwá wielkie wyniosł / ktemu wszytke potomność iego nobilitował. Crom. lib. 5. fol. 120.

KROTKIE ZEBRANIE Miłości Páná ku Słudze.

WŁádysław pierwszy Xiąże / dźiwnie kochał sie w słudze swym / á Senatorze Rzeczypospolitey Polskiey / Siećiechu názwánym: ktorego przed gniewem synow swoich / Zbigniewá y Bolesłáwá mądrze bytnością swą w cále záchował. Crom. lib. 5. fol. 92.

¶ Leszek Máły / obrány zá Xiążęciá Polskiego / pod tą kondycyą / áby Goworká Woiewody Sędomierskiego od siebie oddalił / zá pobudką Mikoláiá Woiewody Krákowskiego / ná ten czás prze záćiągi / przyiáźni / y prze spowinowácenia / bárzo możnego. Lecz on ná oddalenie Goworká zádumiawszy sie / coby czynić rozważał. Odrzućić iednák od siebie mileg / wiernego / y dobrze záśłużonego Consiliarzá niechćiał / y zá nieprzystoyną rzecz poczytał / że mu ták ostrą / twárdą y niesprawiedliwą podano kondycyą. Tám oćiągáiącego sie Goworek dobrowolnie vpominał / áby względem sprawy onego / ták wielkich nie zániedbywał pożytkow. Rozważał mu / iákoby źle nápotym sobie / źle y potomności

swey porádźił / gdyby kwoli iego iedney osobie márnego stárcá / y kwoli ostátkom dni / y to nie pewnych żywotá iego / do inszey Fámiliey Xiestwo przenieść dopuścił. Chętliwym práwie sercem dla sscześcia / y dla zacności pánowánia twego / w cudze strony vstąpić / dla ktorego żywot moy trácić powinienem / y prágne. Szczęśliwe ábowiem / chwalebne / y wieczną pámiątcia nieprzeżytey potomności słynące było / by to wygnánie moie dla dostoieństwá Máiestatu ćiebie ták ssláchetnego Páná podiste. Wzruszyły Leszká nie pomału słowá Goworkowe / wiec y oná powolność z wysokim vmysłem spoiona: y to spráwiły / iż nátychmiast Leszek oświádczył sie postom / że nie ták sobie bárzo waży Xiestwo / áby chcąc dostąpić onego / ták wiernego porádnikà wydáć / á niewinnie z vrzędu / y záraz z Oyczyzny wyrzućić go kiedy miał. W prawdzie Xiestwá przyiąć / iż dwoiákim práwem ná mie przychodźi / gdyż y synem Káźimierzowym / y iuż dawno zá zgodliwym zdániem stanow Koronnych obrány iestem / nigdybym sie nie odmawiał: Ale niezbożne głosy / iż práwo y wolności dla pánowánia gwałćić każą / odrażáią mie: ponieważ ia słuszność ćią spráwiedliwość ćią sáma władzą moią kierować / od Oycá y przodkow moich zwyklem. Inszego tedy tákiemi práwy Páná / niech sobie Krákowiánie ssukáią / gdyż ia wolę rácżey ná sámey dźierżáwie Oyczyzny moiey przestáwáć / á niż przez złość iáko Mónárchiey dostąpić. A ták z tą odpowiedźią názad odesłał posły smutne / y chlubę / nádętość / á gniew nieumiarkowany Woiewody swego winuiące. Zrozumiawszy wolą y zdánie Leszkowe / znowu Zyazd Krákowski námawiał sie o Xiestwie. Mierziłá wielu ostrość y niesłuszność pierwszego Dekretu / ná wygnánie Goworkowe náćieráiąca: w podziwieniu mieli cnotę wielką / y wysoką / á wiersz Krolewski práwie vmysł Leszká Białego / ktory wolał Mónárchiey pozbyć / á niż niewinnego Senatorá krzywdą ćiesnąć. Crom. lib. 7. fol. 162.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE Złych Sług y służebnic.

KOnrad Xiąże/ iednego z obcownikow y Consiliarzow Henryká Xiążęcia Wrocławskiego Luteká/herbu Łabdánk/dárámi y obietnicámi/do tákiey zdrády przywiodł/ że mu on wydáć Páná własnego obiecał. Był w prawdźie pomieniony Lutek serdecznym kochánkiem Henrykowym/ vrączony od niego wielą dobrodźieystw: iedno że oycá iego Páxostáwá/láská á przyiáźnią ludzką y Xiążęcą rozwydrzáłego/ kazał był niegdy ściąć: Dla tego iż on zábiwszy niewinnego żołnierzá iednego przed sądem stoiąc/ áni ná nápominánie dbáiąc/miásto dánia o sobie spráwy/ bárdźie mężeboyskiem chełpił sie. Jednák vmorzył był ten żal w Luteku Henryk/ częste y znáczne czyniąc mu dobrodźieystwá. Játeż y sam Lutek/ że słusznie oycá iego strácono/ iáwnie wyznawszy/ przysięgą vpewnił był Henryká/żeby dla tey przyczyny nic przeciwnego o służebniczey wierności iego nie rozumiał. Te wszytkie rzeczy wiedźiał dowodnie Konrad/ przetoż ogniá sercu poddawszy/ á ráne niedegoioną rozdrażywszy/ wymogł toną Luteku/że wiecey v niego ważył iednák żal dawny/ á niż ták wiele świeżych dobrodźieystw. Trásunkiem Henryk mył sie w łáźni nád Odrą rzeką/ nie opodal zomku Wrocławskiego/ przypadł tám z ludem ortężnym Lutek/gdźie Henryká w prawdźie przestrzeżonego/lecz temu nie wierzącego/ nágo z łáźni wywłoki/ á lichym płaszczykiem okrywszy/ ná koń wrzucił/ dniem y nocą nie postawáiąc/ do Sánd woytu máiętności Konradowey vniosł. Z támtąd záś związánego/ y do Głogowá przywiedźionego/ w żeláźne ćwiście naczynie wsádźił/ w ktorym wyrznione były dwie tylko nie wielkie dziury/iedną áby głodny karmił/ á drugą áby wytrawiony czyścił/żołądek. Siedząc tedy w nim zámkniony

kniony ſześć zupełnych Mieśiecy/ áni śiedźieć nigdy áni leżeć mogł. A ná oſtátek do tego przyſzedł/ że ciáło wywiedźie ropą z niego/ á robáctwem wykápywáło. Czym ták nędznik męczony/ á to wżdy wypuſzczon był/ pierwey iednák odliczywſzy Konradowi trzydźieści tyśiecy grzywien pieniędzy dawſzy ná okup/ y nád to ieſzcze dawſzy mu z Zamkámi y z Powiátámi támecznymi te miáſtá/ Námyſłow/ Boroltow/ Kruczybork/ Byczyne/ Kuncelſtad/ Rozembork/ Łáynow y Boleſławice. Wſżákże áni wypuſzczony mogł wiecey wſkurać Henryk; leć trzećiego potym roku/ znienáglá záwſze truchlaiąc/ wychorzały ſkáwczał/ piąty imieniá tego Wrocławſkie Kśiąże. Cro. lib. 10. fol. 231.

¶ Ludárke/ Przemyſłá Kśiążećiá Wielkopolſkiego Żone/ Pánny ſłużebne zábiły: Do ktorey niecnoty/ znáć iż był ſamże Przemyſł powodem: gdyż áni karał/ áni dochodźił winnego. Przetoż pieśnią poſpolita złość iego opiewano: ktora pieśń iuż zá cżáſow Długoſzowych/ iáko ſamże piſze/ śpiewano/ y ktora mowę żáloſną niewiáſty zábitey wyrażáłá/ gdźie oná prze miłość máłżeńſką/ y prze vczćiwość/ ktora mu záwſze oddawáłá/ proſząc/ áby iey gárdłá nie brał/ á ráczey w iedney koſzuli áby ią do domu Oycowſkiego odeſłał. Przyczyny zaboyſtwá onego dodáły Przemyſłowi nieuważny gniew/ iż z nią żadnego nie mogł ſpłodźić Potomká Jákoby to w mocy ludzkiey było/ á nie błogoſławieńſtwo Boże ſłáfowáło potomſtwem. Ale ć ſię nie przepiekło dármo táka złość Przemyſłowi/ Chociaż ábowiem nie długo potym drugą żonę Ryxę/ Krolá Szwedzkiego corkę pojął/ wſżákże áni z tą żadnego Potomká męzkiego nie ſpłodźił. A ktemu iuż ſprzećiwności vznawał/ o czym v Kromerá lib. 10. fol. 222.

O złym Máłżonku y niezbożney Żonie.

Ziemo-

Jemowit Xiąże Mázowieckie/ żonę swą/ á corkę Henryká Xiążęcia Zábickiego/pierwey w niey kochaiąc sie/ potym czeládźi zábić roskazał/ potwarzą cudzołostwá zwiedźiony. Czego potym okrutnie żałował/ nic pewnego o nieprzewierzeniu iey doyść nie mogąc; á krewu potomstwo z niey spłodzone sobie wyráźnie podobne widząc. Cro. lib. 13. fol. 294.

¶ Ludwik Krol Węgierski/ woysko wielkie w ktorym śiłá Polakow było/ do Włoch prowádźił/ chcąc sie nád nimi śmierći Andrzeiá Brátá swego Krolá Neápolitáńskiego zemśćić. Gdyż go Joánná Żoná własna/ y też powinna iego vdusiłá/ á Filipá sobie Xiąże Táretyńskie / pokrewnego tákże swego zá męża wzięłá. Tych oboie wypędźiwszy Ludwik wźiął był pod swoie moc Krolestwo: ktore iednák zá vśilnym stárániem Papieskim / Joánnie pewnym sposobem wrocił/ zá co oná nágradzáiąc Papieżowi / miásto Awinion w Márbonńskim Powiećie/ wiecznemi czásy dálá/ á sámá raz wtym zániedbawszy/ wszystká sie w sprosney żądzy okryłá. Crom lib 12. fol. 268.

O dobrey Żonie.

Zophia Xiężná Szczećińska / Xiążęcia Eryká Żoná / niewiástá nadobna/ dowćipu ostrego/ y wymowy przyiemney / ktorey dźiedźicznym práwem / służyło Xięstwo Szczećińskie/ do Taboru Krolewskiego w vpokorzoney postáći przyszedszy / mężowi swemu Krolá Kázimierzá lágodnie przeiednáłá. Crom. lib. 24. fol. 483.

O Niewiástách złych y dobrych / wielkiego y mężnego sercá.

Xżná Krolowa / Mieczysłáwá Krolá Żoná / śmiáłá / bytra/ y łákoma byłá / rozmáitemi y nieznośnemi podátkámi lud bárzo ćisnęłá / nowe sposoby zbieránia pienię-

dzy wymyslálá / Polaki otcim przenosilá / á Niemce zás swoie / iáko mogac zdobilá / do Rad táiemnych przyzywálá / tych ná godnosći / tych ná vrzędy wysadzálá / tych bogáctwy osiádlosćiámi / krom wßeláktey zasługi wzmagálá. Crom. lib. 4. fol. 64.

¶ Helżbietá Krolowa / mátká Ludwiká Krolá Węgierskiego y Polskiego / osmdźiesiat lat pámietnicá / ná miey scu synà w Polßczę roskázuiąca / choć Litwá z Krzyżakámi Polskę wtárgnieniem naglym okrutnie trapilá y nißczylá / oná iednák tańce / gry / y muzyke ták sobie vlubilá / że namniey znißczeniem y morderstwem Pogáńskim nie vwiodßy sie / nic bieśiad krotofilnych nie przestawálá: áż ia potym przyległeyßy klopot przeráżił. O czym v Kromerá lib. 13. fo. 290

¶ Zoná Popielá wtorego / zákusiwßy raz smáku w pánowániu y korzyściach / á pogárdziwßy nikczemnosćią męża swego / wßytke władzą chytrosćią białogłowską sobie przywłaßczálá / y podług zdánia swego wßytkim ßáfowálá: á náwet Stryie męża swego zdrádliwie struká / zá co ią Pan Bog z małżonkiem iey / y potomstwem / zniszczeniem od myßy pokarał. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Krystyná / Władysłáwá wtorego żoná / niewiástá hárda / łákoma y chćiwa / ktora Polaki wßytkie rowno z świniámi kładlá / áni onych do posługi żadney / ledwie ná oczy przypußczálá / we wßytkim Niemce sobie lubiąc. Crom. lib. 6. fol. 123.

¶ Bárbárá Zygmuntá Cesárzá żoná / á Władysłáwá trzećiego żony mátká / niepowśćiągliwie / wßetecznie / krom wßelkiego nabożeństwá / krom boiáźni Bożey / y krom náuczenia żywotá błogosłáwionego / ostátek wieku przeżyłá. Crom. lib. 21. fol. 417.

¶ Judyth Krolowa / gniew y surowość męża swego / Bolesłáwá pierwßego zmiękczáiąc / ná gárdło osądzonych vpraßálá: ktorey dobroć / tákim naprzod przykładem słynie / iż dwu młodzieńcow ná gárdło dla występku skázánych / od

Kro-

Krolá/táiemnie zdrowych/ o czym Krol nie wiedźiał/ kazáłá zátáić / á potym rychło czás vpátrzywßy / wzmianke o nich/iákoby to ſtráconych przytoczyłá : Záczym Krolá do miłośierdźia ſkłonnego obaczywßy / pokornie z niektorymi Pány przednemi/ od śmierći młodźieńce one wyprosiłá. Crom. lib. 3. fol. 59.

¶ Dambrowká Xiężna Czeſka/Mieczyſłáwá żoná/Páni byłá dobra : zá ktorey pobudką y rátunkiem/Mieczyſław Chrześćiáninem zoſtał/ y niemal wßytkich poddánych ſwoich/ do wiáry Chriſtuſowey przyćiągnął : Bálwány Bogow Pogáńſkich/po wśiách y miáſteczkách / wßędźie rozrzucáć y palić kazawßy. Crom. lib. 3. fol. 45.

¶ Jádwigá Krolowa / przewyborna pobożnośćią y świątobliwośćią żywotá obdárzona / krom wßelkiey hárdośći/lekkomyślnośći/ y krom gniewu żyiąca/ prożnowánia rownie táko y zábaw płći y godnośći ſwoiey nieprzyſtoynych vchraniáiąca ſię/ czás wßytek ſwoy/ ábo ná chwałe Bożey/ ábo ná czytániu piſmá/pobożność w niey obyczáie świętę budźiącego / ábo też wiec ná przeſłuchywániu y vlżywániu ſtwirku śierot/ wdow/ y inßych ludźi znędzniáłych/ trawiłá. Doſtátki záś własne ſwoie/ ktorych bogáćie z domu oycowſkiego náwiozłá byłá / ßczodrobliwie ná rátunek vbogich/ ná przymnożenie chwały Bożey / y ná pożytki Rzeczypospolitey wydawáłá. Crom. lib. 15. folio 328.

¶ Helená/ Leßká Białego mátká/ naywyżßym Xiężtwem Polſkim władáłá/ y o dobrym onego przemyśláwáłá. Crom. lib. 7. fol 157.

¶ Elżbietá Krolowa/ mátká Alexándrá Krolá/ przewyborna Páni byłá / známienićie pobożna / á ná ozdobę chwały Bożey dźiwnie ßczodrobliwa. Crom. lib. 30. fol. 594.

¶ Wendá/ vrody nadobney Pánná / tákże ſłußnie ią Wendą/ iákoby wędką názwano. Bo iáko wędká ryby/ ták vrodá iey przypátruiących ſię ku ſobie pociągáłá. A nie

ßwánko-

ßwánkowáliby byli ná mniemániu Polacy / by mu byłá sámá nie zákroczyłá. Bo Xiążęciá Niemieckiego Rytygerá / ktory w stan Małżeńſki domagał ſie iey / ná śmierć przyprawiwßy / sámá też w Krákowie z moſtu do Wiſły / áby iey przeciwny przypadek iáki ßczęśćia nie wydárł / ſkoczyłá / y ták żywotá dokonáłá. Crom. lib 2. fol. 28.

¶ Jádwigá mátká Xiążęciá Henrykà / nic ná obwießczona porażkę / áni ná śmierć ſyná własnego / ktorego Tátárowie w bitwie zábili / nie wzdrygnęłá ſie: owßem gdy Mnißki y Synowa iey rzewliwie śmierć one opłákiwáły / łágodnie ich sámáż ćießyłá / y námniey nie zmienionym obliczem Bogu dźięki oddawáłá / że zá świętym zdárzeniem ſwoim / tákiego ſyná ſplodźić iey przeyźrzał / ktory zá żywotá oddawáiąc iey wßeláką vczćiwość / w poſłußeńſtwie y pobożności nigdy nie vſtawał: á náoſtátek dla wiáry / dla domow Bożych gwałcenia / y dla poddánych ſwoich nißczenia / duße ochotny pozbył. Crom. libr. 8. fol. 188.

¶ Łádyſław / ſyn Janá Zuniádá / przećiwko Turkom Hetmáná ſławnego / w zdrádliwym przeniewierzeniu potwarzony / gdy Viryká Grábie Tyleyſkiego / głodnego ſwego nieprzyiaćiełá zábił / też y ſam potym ścięty był: á młodßego záś brátá iego Máthiaßá / Łádyſław Krol poimał / y z ſobą do Wiednią záwiozł: Wiec też Janá Wárádźińſkiego Biſkupá / y wielu inßych Senatorow Węgierſkich do więźienia powrzucał. Ale mátká Łádyſłáwá ścietego / y Máthiaßá poimánego / mężna y wſpániałego vmyſłu niewiáſtá / nie płáczem áni lámentámi ſynow ſwoich litowáłá / lecz woyne orężną / zá krzywdę ich przećiw Krolowi rußyłá. Y ießczeby byłá z gniewu ſerdecznego co gorßego zbroiłá / á Turkow ná pomoc wezwáłá / by byli Senatorowie inßy w ſpráwę táką vdawßy ſię do zgodzenia iey nie przywiedli. Crom: lib. 23. fol. 468.

¶ Zophia mátká Krolá Káźimierzá / goraczki od málonow záchwyćiwßy / wnet potym párálizem zárażona / v-

márłá/ czterdźieści lat y ieden / potym iáko byłá zá Krolá Władysłáwá poßłá/przeżywßy niewiáßtá nabożna/wielkomyślna: ále záś iádowita. A iáko ná przymnożenie chwały Bożey ßczodrobliwa/ ták záśiá ná zbytek wymyślny rozrzutna. Ztadże to poßło/ iż nie pomálu zádłużywßy ßie vmárłáz ktore długi/ áby syn powypłacał/ przy śmierći wárowálá. Crom. lib. 24. fol. 484.

¶ Jágiełło Kieyßtutá/y Witoldá Bráćia / rzkomo ná rozmowy do śiebie wywabiwßy/pochwytał/z ktorych Kieyßtutá okowánego do Krewá záßławßy/w więzieniu zámordował. Witoldá záś w Wilnie przez niemáły czás więżąc/ áni ná prośby Litewßkie/ áni ná przyczyny Mistrzá Krzyżakow Pruskich/ náwet áni náżadánie własnych Bráćiey y Stryiow iego/wyßwobodźić chćiał. Do Krewá potym odeßłał y ná śmierć ßkázał. Jednákże go tám Małżonká cnotliwa/ litośćią y znyślnym fortelem od śmierći wybáwiłá. Abowiem oná máiąc przyśćie wolne do męża swego/ nocy iedney/iedne ze dwu Pánien ßłużebnych w vbior męża swego oblokßy / onego w ßáty Białogłowßkie vbránego / ßtucznie zá ßobą wywiodłá. Crom. lib. 14. fol. 310.

O czyßtośći / wßtrzymieźliwośći y niewßtrzymieźliwośći.

Algorzátá/ Mikoláiá Zemboczyńßkiego małżonká/wáruiąc wßtydu y cnoty swoiey/ y widząc iż ze wßád gorę wźiełá wßeteczney młodźi niekárna żadzá/ ná więźy kośćiołá Zemboczyńßkie°/ w mili od Proßowic/ze dwiemá ßłoßtrámi/ przez długi czás táiłá ßię/ powrozem ßobie żywność od czeládźi nágotowáną/wćiągáiąc. Crom. lib. 4. fol. 79.

¶ Wßpomináią pißmá/ mężny y známienity vczynek/od iedney Zakonniczki spráwiony / ktoreg gdy Litwin nieiáki zgwałćić chćiał/ prośiłá go áby iey gwáłtu nie czynił/obiecuiąc zá to náuczyć go fortelu/ że ciáłá iego żadne orężе nigdy

iąć ſię nie miáło. Czego gdy od niey prágnął ſie náuczyć/ wnet dźiewká mężna/ żeby ią ścial żyia wyćiągnelá. Zá czym on dowierzáiący mieczá dobywßy/ y żyia iey vćiął. Ták dźiewká poczćiwa / w żadzy wßeteczniká zdrádźiłá / á brzydkę ćielesność/ vczćiwą śmiercio zrázilá. Crom. lib. 11. fol. 250.

¶ Bolesław wstydliwy / Węgierſkiego Krolá Bele czwartego Corkę Kunegundę zá Małżonkę Roku 1239. poiął/ Pánnę w obyczáie y w świątobliwość żywotá známienitą. Rádoſny był z Oblubienice oney Boleſław. Wßákże przez wßytek czás weſela nie tknął ſie iey. A potym záś zobopolnie/ ná záchowánie czyſtości zmowiwßy ſię / żywot niepokalány wiecznie chowáć ślubili. Ztądże Boleſławá Wſtydliwym przezwano. Crom. lib. 8. folio 182. & libr. 10. fol. 230.

¶ Leßká Czarnego Małżonká / nazwiſkiem Gryfiná / corká Rościßławá Xiążęcia Bulgárſkiego / w głos oźiębłość krwie mdłego męża/ y członkow słábość winuiąc/ zrzuciwßy czepiec niewieśći/ á vbiór Pánieński wdźiawßy / zupełne cztery láty z nim rozwiedźiona była. Crom. lib. 9. fol. 215.

¶ Henryk Brodáty / y z żoną Jádwigą / zá zobopolną vmową / trzydźieśći lat zupełne / roznie y wſtrzymieźliwie mießkáli. Od tego czáſu Henryk brodę wzdłuż zápuśćił/ y ztąd Brodátym był názwány. Crom. lib. 8. fol. 181.

¶ Mieśćiug Xiąże Pomorſkie / żonę własną máiąc / żył z Mnißką iedną gámratliwie. Crom. lib. 10. fol. 229.

¶ Káźimierz wtory Krol Polſki / názwiſkiem wielki/ poiąwßy żonę nie gładyßkę/ wnet ią ſobie zmierźił/ á iąwßy ſie wßeteczných gámratek/ ktorych bárzo wiele ná roznych mieyſcách chował/ nierządną miłośćią viſty/ y zcźárowány/ oddaliwßy od ſiebie Małżonkę/ ná zamek Bárnowicki odeſłał/ ćieleſney żądliwośći chcąc ták roſpuſtniey vżywáć. Crom. lib. 12. fol. 265.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE

Roku Zimnym y suchym.
Zimie ciepley y przykrey.
Niepogodźie/powodźi/y burzy okrutney.
Drogości y głodźie.
Nieurodzáiu zboża y żyznośći.
Ránym żniwie/ y niewczesnośći niebá.
Powietrzu morowym.
Dżdżu krwáwym.
Zdychániu koni.

☞ Roku po narodzonym Zbáwićielu 974. przykra y śnieżna Zimá byłá/ták/że od początku Listopádá áż/do porownánia dniá z nocą Miesiennego trwálá w Polszcze. Crom. lib. 3. fol. 46.

¶ Roku 1440. ostrymi mrozámi śililá sie Zimá. Do tego śniegi w pierwszey kwadrze Listopádá gwałtowną mocą spadły/áż do puł miesiącá Kwietniá trwały. Wiec też y látá przeszłego vrodzáiu nie było/ ták dáleco/ że pospolstwo liśćie z drzewá/gálasći/látorośli młodych/ y korzenie źiol polnych iadáć musiáło; Bydło zásie wszelákie z poszycia stárego chálupy odźieráiąc / z ciężkośćią wyżywiono. Ztądże śilna rzecz rozmáitych chorob miedzy ludźie wdárszy sie/ plagę morową spráwiłá. Crom. lib. 21. fol. 421.

¶ Roku 1336. Plagá morowego powietrza w Polszcze pánowáłá. Drugiego Roku zimá ták ostra y śnieżna vderzyłá / że też źwierz dźiki w puszczách/ á ptástwo powietrzne zdycháć zmrożone musiáło. Crom. lib. 12. fol. 277.

¶ Ták bárzo ciepłem ogrzewáło początek Roku 1493. áż do pułmiesiącá Lutego słońce/że też drzewá wykwitywáły/ ptástwo sie gnieździło / y máłe ptaszętá wylegáły sie. Vderzyły iednák przez dni 15. ostre mrozy / ktore wszytkie one rzeczy zwárzyły y popsowáły. Cro lib. 30. fol. 574.

¶ Gdy śiedmdźieśiat tyśiecy Turkow Ruś ogniem y żelázem ná zchodźie Liſtopádá puſtoſzyli/y nikt ſię im nie opieral. W ten czás Bog miłośierny z niebá/ lituiąc narodu ſwego/odrážił/ábo ráczey porážił y poklumił ich. Z nagłá ábowiem przykre á ćieſzkie źimno y oſtry mroz vderzył/ktemu śniegi ták okrutne ſpádły/że w krąg obieći y záwáleni Turcy/ názad wybić ſię z nich nie mogli. A ták gdy práwie wſzytkie konie/ źimno y głod pomorzył / tedy też y ſámych Pogan ná cżterdźieśći tyśiecy zmrożonych y záźiębionych było. Wielu ich potym znaydowano / ktorzy pozábiáwſzy konie ſwe właſne/ w káłduny ich ćieplo wypátroſzone włážili/ ále okrom wſzelkiey pomocy: Bo záraz ćieplo przyrodzone/cżłonki żywotá y krwie oſtradáne opuſzcżáło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Roku 1335. dniá 23. Kwietniá/ śnieg gwałtownie vpadł / á trwáiąc dni pięć zupełnych / obfitą żywność nád wſzytkich mniemánie ſprawił. Crom. lib. 12. fol. 260.

¶ Rok 1081. Gorącem y zbitnią ſuchośćią ſłynął. Cro. lib. 5. fol. 82.

¶ Rok 1473. Gorącość y ſpiekłość okrutną ſłoneczną Polſką wydźierżáłá/á ták dálece/że też wiele Rzek w toniách ſwoich powyſychało było. Crom. lib. 28. fol. 540.

¶ Roku 1118. Dżdże vſtáwiczne/y niezmierney powodźi wylanie/ ktore áni ſiać/ áni z polá zbieráć ludźiom niedopuſzcżáło/przez cżás niemáły trwáło. Crom. lib. 5. fol. 110.

¶ Roku 1221. Geſte y vſtáwiczne dżdże przez cále látoleiąc/nieſłychána powodźią Polſkę vtrapiły : wiele wśi y budowánia podebrawſzy wywracáły z oziminą vrodzayną znoſiły/ á naśienia iárego w źiemię rzucáć nie dopuśćiły. Wiec potym záraz oſtra źimá náſtąpiłá : Czym mor y głod wzniecony trzy látá cále pánował / wielką liczbę bydłá / towárow y ludźi te dwie pładze pożárły. Crom. lib. 7. fol. 169.

¶ Roku 1253. Niezmierne wod zebránie wſzytką Polſkę zálało było z vſtáwicznych deżdżow/od mieśiącá Kwietniá/

tniá/áż do 25. dniá Lipcá pádáiacych záwżiete/ á ták/iż polá/role/y láśy przewozem ſtánęły. Crom. lib. 9. fol. 200.

¶ Láto Roku 1270. Że dżdżow nigdy nieprzeſtawáiących/ powodżia niezwyczáynie wylana / nie tylko zbożá / y wſżytkie bydlá zniſżczyło/ ále też miáſteczek y wśi wiele poznośiło. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Slaſku v wśi Michálowá miedzy Odrą á Niżą Rzekámi/ krwia ſtoczyła trzy dni dżdż pádał. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1475. Gdy śilna rzecż dżdżow gwałtownych ſpádło/ ták dálece była Wiſłá wezbrálá / że też Kázimierz y Stradom powodżią zálalá/ y iuż do Ołtarzow Kośćielnych záćiekálá/ moſty zrywálá y znośilá: A ogrodom / rolom/y ſádom/wielką vtráte vczynilá. Czemu tym ſie bárżiey dżiwowano / iż przez cále trzy látá przeſłe ták okrutna gorącość y ſuchość palilá / że nie tylko pod Plockiem / ále też pod Toruniem / chłop pieſzy w brod Wiſłę przechodżił. Crom. lib. 28. fol. 550.

¶ Roku 1413. Zimá bárzo názbyt láſkáwie ſie ſtáwilá/ iż ná początku Lutego/ żiołá y iárzyny w naźim nieyſżym kráiniе zákwitywáły. Crom. lib. 18. fol. 361.

¶ Roku 1500. Ták ſuchość y gorącość wielka byłá / że też w pułmieśiącá Czerwcá / wſżędzie w Polſżcze zboża iuż doyźrzáłe żęto y z polá zbierano. Crom. lib. 30. fol. 585.

¶ Roku 1122. Byłá drogość wielka zboża/ gdyż zupełne trzy mieśiące palilá ſroga gorącość ſłońcá/ do ſżczętu vrodzay popſowálá. Crom. lib. 8 fol. 112.

¶ Roku 1158. Głod Polſkę vćiſnął: gdyż cześćia przez niepokoy woienny/z polá rolnik niezebrał / cześćia nieprzyiaćiel wypuſtoſżył / á cześćia ſwoi zniſżczyli y wydeptáli. Crom. lib. 6. fol. 134. & lib. 8. fol. 188.

¶ Roku 1282. Srogi głod ścińſnął był Polſkę / ták dálece/iż wiele ludźi poſpolitych/z dźiećmi y z żonámi vchodząc nagłe vtrapienia/do Węgier y do Rusiſie przenioſło: wſżák-

że w obudwu kráinách/miásto zdrowia/w srożßa niewola/ przez okrućieństwo niewiernych narodow támecznych wpádli. Abowiem sámáż Ruś/ tych ktorzy byli do niey záßli/ imieniem podátkow Tátárom w niewolą zádawálá. Wegrowie záś swoich / Rumáńskiemu Pogáństwu záprzedawáli. Crom. lib. 10. fol. 221.

¶ Roku 1310. Trapił nie tylko Polskę / ále też y niektore inße kráiny głod ćießki / ze dżdżow y z wylania wod záwżiety. Crom. lib. 11. fol. 243.

¶ Roku 1315. Po Roku iednym / znowu przez dwie lećie/ ták ßtrárádnie głod wßytkę Polskę odwieżył/ że od wßelákiego choćiaż brzydkiego pokármu / wiec áni od sámych trupow człowieczych / nie mogło ßię hámowáć zgłodniále pospolstwo. A iáko Długoß pißę/ Rodżicy dżieći swe/á oni záśie rodżice ná przemiány ziadáli: zá ktorym głodem / mor okrutny vderzył. Crom. lib. 11. fol. 245.

¶ Rok 1361. Z przykrey drogośći/ y z ćießkiego głodu/ Polakom/y inßym narodom pográniczným / pámietny iest. Cießyłáć wprawdzie oraczá Wiosná/ wdzięcznym kwiátem ßiewbę vweseliwßy: ále záś Czerwiec mieśiąc / burzliwe wichry y záwieruchy dżdżowe wzrußywßy wßytek kwiát ze zbożá vrodzáynego otłukł / á w kłosie żiárno iuż ßię wysypuiące/pognoił. Przetoż głod był padł ná ludzie / ktorego iednák dobroczynna rozrywká Krolewßka/ z wielkim pożytkiem Rzeczypospolitey vżyłá: Abowiem zágeßczone były folwárki/ßpichlerze/y gumná Krolewßkie obßitemi ßtárolętniego zbożá ßtogámi: te zboża Krol wßytkie / ná vżytek ludzki tákim porządkiem obrocić kazał / żeby postronny wiec y co namáietnieyßy człowiek / one sobie zá ßłußną cenę kupował / pospolstwo záś niedoßtáteczne/częśćią áby ná zamiánę rzeczy brało / á częśćią áby zárabiało / ábo też odrabiało. Ktorego też czásu wiele zamkow y miaßt murem/ wálem y okopámi obwiedżiono. Sadzawki/ groble y rury ná wielu mieyscách sporządzono. Crom. lib. 12. fol. 276.

Włády-

¶ Władysław trzeći/po odniesieniu zwycięstwá z Turkow/ wielka prośbą zniewalał Krolá Jerzy Despot / áby woyská ieszcze nie odwodził/dokądby był pierwey Rásciyey y Albániey wszytkiey podbiwszy y vspokoiwszy pod władzą swoią nie przywiodł/ y záraz sto tysięcy czyrwonych złotych dawał mu. Ale frászká złoto w tesknliwym głodzie / áni żadna miára woyská námowić nie możono/ áby dłużey zmieszkáć tám chćiáło : ponieważ koniom y ludźiom głod nieużyty dokuczał. Crom. lib. 21. fol. 428.

¶ Ná wschodzie Roku 1468. po vtchnieniu zárázy morowey / drogość wielka nástąpiłá. Abowiem z niepomierney zimy/á potym z nagley gorącá letniego suchości: niezmierna ćmá myszy nálagły się/ naprzod stogi w gumnich wypásły/á potym rozbiegły się po polách/ też y oźiminy zákwitáiące/ z korzeniá powygryzáły. Crom. lib. 27. fol. 522. & 526. & 527.

¶ Roku 1459. w czás Jesienny nawálna burzą szkodliwych wiátrow/y z rozćieczy śnieżney / á z deszczow dwu miesięcznych powodzi zebrániem/ vrodzay polny zepsowawszy niemáły/ szkody y też drogości Polakow nábáwił. Crom. lib. 24. fol. 478.

¶ Roku 1264. Strászliwy w Polszcze mor ná wszeláke bydle vderzył. Crom. lib. 9 fol. 208. & lib. 11. fol. 236.

¶ Roku 1347. hániebnie morowe powietrze przez zupełne dwá Roki wszytke Polskie obiegáiąc/ ták dálece mszczyło/ że też wśi y miásteczká z ludźi ogołocone zostáły. Z pierwu trzećiodniowa gorączká krwáwa flágme ze wnetrznośći wytaczáiąc/ wielu śmiertelnych bez przestánku morzyłá/ ále potym zmocniona do piątego dniá pomknąwszy się/ wrzodámi rozlicznemi y puchliną morową/ narod ludzki dławiłá. Crom. lib. 12. fol. 269.

¶ Roku 1360. powietrze morowe dáleko po ludźiach rozlegáiąc się/ też y Polskę przez sześć mieśiecy Jesiennych y Zimowych ták przerzedźiłá / że we wśiách y miásteczkách

práwie

prawie polowica ludźi wymárło. W sámym Krákowie ná dwádźieśćiá tysięcy ludźi wymárłych ſácowano. Bárźiey iednák mor pomieniony nád Potentaty y nád bogátymi / á niż nád pospolſtwem wydźiwiał. Crom. lib. 12. fol. 275. & lib. 13. fol. 285. & lib. 14. fol. 300.

¶ Roku 1426. Morowe powietrze ták dálece w Polſzcze iáko y w Litwie pánowało / że też Król weſpoł z Krolową / y z Witoldem áż w leśiech przebywáć muśiał. Crom. lib. 19. fol. 378. & lib. 20. fol. 391. 403. & lib. 21. fol. 425 & lib. 22. fol. 446. & 449.

¶ Roku 1478. w pulmieśiącá Czerwcá / hániebna zárázá morowa z Węgier poſtępuiąc / Krákowá y wſzytkiey máley Polſki dośięgłá. Drugiego záś Roku / też y wielką Polſkę / Mázowſze / źiemię Pruſką / y Czeſką zbrodźiłá / y wielu śmiertelnych ſtrawiłá. Crom. lib. 29. fol. 504. & lib. 30. fol. 576.

¶ Gdy Król Jágiełło / Choynice miáſteczká w Pomorſkiey źiemi dobrze obwárowáne żywnośćią / do tego ludźmi y wſzelkim porządkiem woiennym doſtátecznie vmocnionego dobywał / ztámtąd z podźięćiem wielu ran / nie ſpráwiwſzy nic / vſtąpić przyſzło. Bo żywnośći przykrá ścisłość dla wielkiego tłumu ludźi / y dla oſádzonych nieprzyiaćielem przeiázdow / poniekąd náſzych ćiſnięłá / á náſtępuiſká niedoſtátek wielu nagle zgłodniáłych koni wymárzał. Crom. lib. 20. fol. 401.

¶ Z długiey ná iednym mieyſcu pod Málborkiem mieſzkániny / ſmrod y ścisk niedoſtátni żywnośći woyſká Krolewſkiego nádrážili / ták dálece / że ludźi ośm ſet / á koni záś tyśiecy śiedm / głodem y powietrzem wymárło. Crom. lib. 24. fol. 473.

KROTKIE ZEBRANIE

- Trzęśieniu ziemie.
- Grádzie y Piorunie.
- Kometách.
- Szárańczách y iádowitych robakách.
- Snie wesołym y niepocießnym.

O trzęśieniu Ziemie.

1. Gdy Kázimierz/Mieczyſłáwá Krolá syn/Páńſtwá Polſkie obeymował / trzęśienie ziemie przypádło: co ták rzecz rzadka y niezwyczáyna ieſt w Polßczę / kráinie pulßicznney/ że ilekroć przytráfia ſie/záwße to ſobie ludźie zá wielki cud bioro/iákoż y ná ten czás bráli. Crom. lib. 4. fol. 64.

2. Roku Chriſtuſá Páná 1200. dniá trzećiego Máia / nagle trzęśienie ziemie o południu powſtawßy / przez dni kilká ßilące ſie/ wiele budowánia w Polßczę/wiec y w pogránicżu iey/ roztrzęſło: ktorego tráfunek nieſłychány práwie w tych kráiách / zá cud wielki poczytány był. Crom. lib. 7. fol. 158.

3. Roku 1258. gwałtowne ziemie trzęśienie Polſkę burzyło/ á ſercá ludzkie nie tylko boiáźnią / dla rzadkiego przypadku/ále też przeznáczeniem nápełniło / iákoby wielkich kłopotow/ ktore wſkok náſtąpiły/znák iáki: Abowiem Polſká/ y od wnętrznych rozruchow tłuczona/ y naiázdem Pogáńſkim ścißniona była. Crom. lib 9. fol. 204.

4. Roku 1442. dniá 5. Czerwcá/ gwałtowne ziemie trzęśienie/ Węgierſką/ Czeſką/ y też Polſką kráine burzyło/ wiele budynkow/á náwet Zamki niektore ſkołátało y rozrzućiło. Crom. lib. 21. fol. 427.

O Grádzie y Piorunie.

1. Roku 1505. dziewietnaſtego dniá miesiącá Málá/ ſtráſſliwa burza około Krákowá powſtawſſy / okropnie gromámi bez przeſtánku trzáſkáiąc y trwożliwa błyſkáwicą z nágeſſczonych oblokow / vſtáwnie rozświecáiąc/ grad ſrogi ná ſſtalt iáiá kokoſſego/ ſpuſcilá / ktory to grad gáteżie z drzewá/ też y niektore poodtracał / á záſſczycenia domowy/ gwałtownie poprzekámywał. W wieże záś iedne Zamkowa Piorun vderzył/ á cześć pobicia y muru nagle odwálił/ co zá ieden cud był miány. Crom. lib. 30. fol. 593.

2. Władyſłáwá Jágieł Krolá z Poznániá do Srzody iádącego/ przećiwny przypadek náträfił. Abowiem iuż ku wieczorowi/ przez cały dzień pogodne y przezroczyſte niebo będąc / ná tychmiaſt czarnym obwinęło ſie oblokiem/ gdźie z częſtego trzáſkánia/ y błyſkáwice okropney/ z grzmotem ſtráſſliwym/ piorun vderzywſſy/ záraz woźniki Krolá ſámego ciągnące/ y dwu drabow Krolewſkich/ ktemu/ Poznáńſkiego y Sedomierſkiego Woiewod / y dźieſięćiu inſſych Dworzan Krolewſkich konie/ wiec też y pocztowego koniá Krolewſkiego/ ná ktorym pácholę kopią Krolewſką nioſące / śiedźiało / iednym zápędem zábił : woźnicom y wſſytkim inſſym iezdcom nic ſie nie zſtáło : krom co ná pácholęciu ſſáty piorunem rozprota była . A Krol ſam/ gdy ogłuſſony y zemdlony do niekąd leżał/ náoſtátek odetchnął/ y zupełnie we wſſytkim zdrowy/ iedno przedśie do kilku dni potym nieſłyſſał/ ktemu nieiákie ácz ſłábe bolenie ręki práwey vznawał. Wierzono pośpolićie że go on przypadek dla nieprzyſtoynego Małżeńſtwá z woley Bożey przeráźił. Crom. lib. 18. fol. 369.

3. Roku 1476 trzydźieſtego dniá miesiącá Lipcá / w Krákowie dáchowke Kośćiołá ś. Fráncißkáńſkiego / práwie gdy Mßa y wielkiego Ołtarzá odpráwowano / piorun vderzywſſy zápalił / á onymże vderzeniem Obraz vkrzyżowánego

Chriſtu-

Chrystusa rzezany/ y w pul choru na widomym mieyscu postawiony/ wniwecz skolatał/ ogle lewey ściany kościelney odtrącił/ y kilku ludzi zarazi. wnet nápuszył/ z ktorych iednák ieden tylko z bráćiey Fráncißkáńskiey máti był. Crom. lib. 28. fol. 552.

4. Roku 1576. dniá dwudźieśtego miesiecá Máiá/ w południe práwie piorun śtráßliwym grzmotem przetrzáśtiwáiąc/ nie rußzywßy pokrycia áni śklepienia / wyobrázenie ukrzyżowánego Chrystusá / w pul kośćielá podrzuzgotał/ y wniwecz obrecił: á to dźiwna że napisu/ ktory według zwyczáiu przy Crucifixie bywa nic nie tknął. Drugi ták że Krzyż ná wierzchu cherubwie przy wielkim Ołtarzu postáwioney/ pokrußył. Crom. lib. 28. fol. 552.

5. Zá Ludwiká Krolá Polskiego y Węgierskiego w Poznániu Kośćiol Fárny z práwobocznę wieżą swoią piorunem ták dźiwnie uderzony był/ iż on piorun wierzch/ y węgieł wieże rozdárßy/ á śtálábinę nie wielką w zásklepieniu sobie przeprowßy / do káplice Krolewskiey przepadł / gdźie namniey inßych rzeczy nie tykáiąc śię/ sáme tylko obrázy Przemyślá Krolá/ á Ryxy żony iego wniwecz roztrzáśkał Crom. lib. 13. fol. 286.

6. Roku 1621. dwudźieśtego trzećiego dniá Czerwcá / śtráßliwy piorun w Wilnie uderzył / á onymże uderzeniem zrzuciwßy część ßczytu/ przez mur nád oknem wypadł/ y drugi tymże rázem przez otwor ßyby nierußáiąc subtelnie przeßedßy/ Janá Syćińskiego Márßałká Upitskiego/ y Małżonkę iego w południe práwie / oraz nagle zábił/ kołdrę y ßmát prześcierádła opalił/ Pánią stáro oglußył / y dźiewczynie nogi pod kolaná opalił/ ták/ że z początku śię iey zdáło/ iákoby nogi odćiete miáłá. Tenże piorun ßáble nieboßczykowskie w pochwách wypalił/ á potym dźiurę nieznáczną do pinnice przeprowßy/ ściány porysował.

O Kometách.

1. Roku 1211. Strásliwa Kometá ná niebo wstapiłá/ośminaśćie dni w Máiu gorzálá / á wárkocz ku wschodowi rzuciwßy/ oboiey Sármáciey vtrapieniem ktorego w rychle doznáły/ grożiłá. Crom.lib.7. fol.166.

2. Roku 1432. Kometá iásna / wiecey nád mieśiac ieden po cáley nocy przeływáiacá / á pomiotło ogniste ku zachodowi wstrzasáiaca / iáwnie widźieć sie dálá : rychło śmierć Krolá Władysłáwá Jágiely/ czemu w ten czás záraz wierzono/ á potym skutkiem doznano / przewießczywáiac. Crom.lib.20 fol. 403.

3. Roku 1456. przez zupełny mieśiac okropna Kometá po cáley nocy ná obłokách pałálá / zá ktora potym nástápiłá kleská Turecka pod Białogrodem / od Janá Humiádá/ y od Janá Kápistráná Hetmánow dźielnych wźieta / y też Ceśárzá Máchometá sromotne vćiekánie. Crom. lib. 23. fol.468.

4. Roku 1468. Kiedy Krol Kázimierz we Gdańsku/y w Málborku báwił sie / Miotłá niebieska miedzy słońcá wschodem/á miedzy pułnocą przez piętnaśćie dni wynikáłá: ktora ledwie zágáslá/ nátychmiast druga nierownie iáśnieyßa/ od zachodu słońcá powstáłá/y tákże piętnaśćie dni przebywáłá/ znákomite kłopoty nád ludźmi wißące / przewießczywáiąc. Jákoż pewnie bárzo wiele krwie ludzkiey Roku onego w Niżßey źiemi Niemieckiey wytoczyło sie. Crom. lib.27. fol.526.

5. Roku 1472. Miotłá niebieska ábo pogonia / nie wielkáć w prawdźie sámá w sobie byłá / iednákże długi zá sobą y iásny ogon powłoczac/nie pewnym y błakáiącym biegiem/ raz w pułnocy / drugi ráz w południu przetulywałá sie/ á ogon zásie to tu to owdźie powracáiąc zupełne dwá mieśiacá przebywáłá / wielkie kłopoty przeznáczywáiąc / ktore wßyt'kie práwie Europe / przez trzy látá potym biegące zbrodźiły y też okrutne powietrze morowe / ktore nád ludźmi y narodámi wydźiwiáć miáło. Crom.lib.27. fol.536.

Roku

6. Roku 1500. Przewieszczywálá vcisk wielkie Miotlá niebieską/ przez ośminaśćie dni przed Tátárow zábiegámi widźiána; Crom. lib. 30. fol. 585.

7. Roku 1506. Smierć Krolá Alexándrá/ Miotlá niebieska w kilku dniách przed tym ná pułnocney stronie wymieniwszy sie/ przeznaczálá. A nád to wał ogniſty bárzo iásny/ nád wieżą izby Senatorſkiey / w Krákowie nocy iedney z niebá spadł. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Roku 1264. Strászliwa Kometá / cále trzy miesiace/ ná obłokách świecilá / á iáko ſkoro zginęlá / zárázliwy w Polſzcze mor ná wſzelákie bydłá vderzył. Crom. lib. 9. fol. 208.

O Szárańczách y iádowitych Robakách.

1. Roku 1335. Ták gesta Szárańcza przypádlá / że gdy ſie przelátywálá widźieć słońcá przed nią nie mogli/ ná ziemi záś opadłszy/ kopytá końſkie wielkośćią przewyższálá/ ktora wypaliwszy zboża obfite/ przykrą drogość ná obywátele przywiodlá. Crom. lib 12. fol. 260.

2. Roku 1473. Oſtátniego dniá miesiacá Grudniá / Sierádzkie y Leczyckie kráiny/ y też Mázowſze/ niezliczona moc Szárańcze z Węgier z Morawy z Slaſkà nádlátuiąc/ zbrozdźilá/ y nie tylko ſiewbe y trawy/ ále też gáleźie z drzewá wyiádlá/ rozwlokłszy ná pułtory mile wſzerz / y ná tát wiele wdłuż roie rozpłodkow swoich/ ktore niekiedy ſie miedzy ſobą zbiiáły/ á geſtym zaſtępem swoim / oczom ludzkim słońce odeymowały. Nie drogie iednák w Polſzcze Roku tego zboże było. Crom. lib. 28. fol. 550.

3. Roku 1285. Ziemie Pruſka niezwyczáyni Robacy/ przez wſzytko láto pſowáli / ktorzy ná kſztalt Rákow ogony máiąc/ kogokolwiek żądłem záiely / trzećiego dniá kázdy vmrzeć musiał. Crom. lib. 10. fol. 226.

Dſnie weſołym/ y niepocieſznym.

1. Roku 1281. Gryzł ſie Leſzek Czarny w ſercu ſwym/ iż áni nád Litwą zemśćić ſie/ áni ludźi w niewolą zábránych wetować wczeſności nie miał. Zbowiem z máło garśćią ſwoich/ nierownie więtſzey liczby nieprzyiaćiół przez leśne y bágniſte onym wiádome á ſobie niewiádome drożyſká odieżdżáiacych dogániáć nieśmiał. W ták frąſowliwym rozmyślániu gdy droga y niespániem vtrudzonego Sen ſmáczny nádſzedł/ ocknawſzy ſie názáiutrz weſoło/ miáſto przemowy żołnierſkiey/ Sen pocieſzny iáko go Archániół Boży Michał ś. we ſnie vkazawſzy ſie potwierdźił/ o pewnym zwyćieſtwie vbeſpieczył/ y iáko nieprzyiaćioły koniecznie gonić roſkazał/ woyſku ſwemu przekłada: ktorym ſnem ośmieliwſzy żołnierzá/ á wozom poſtępowáć kazawſzy/ ſam z ludem gotowym oręże tylko/ á ná kilká dni ſtrawnego wźiawſzy/ zá vćiekáiącym nieprzyiaćielem świeżym iego prześladkiem puścił ſie/ ktorego miedzy Narwią y Niemnem Rzekámi/ dniá 13. Páźdźierniká doiechał/ gdyż obćiążony nieprzyiaćiel zdobyczą/ namniey pośpieszyć nie mogł. Potrwożyli ſie w tym ná niespodźiewány przykri przyiazd Polakow Pogánie/ vważáiąc śmiáłość ich/ iáko ſie oni zá woyſkiem waleczným/ ſerdecznym/ y doſyć ludnym/ ták opodal w pogonią iść kuśili. Wſzákże iednák do potrzeby co rychley ſie spráwili/ nabárźiey zá powodem Jádźwingow/ ludźi przedźiwnie śmiáłych. Poſkoczyli Polacy/ do nich iednoſtáynym vſzykowáni hufcem/ gdyż y plác leśna obeſłośćią ściśniony/ y máłe woyſko Polakow/ w ktorym ledwie ſześć tyśięcy konnego człowieká było/ ná wiecey hufcow ludźi rozſzykowáć bronilo. Wſzákże Pogánie rzeźwie pierwſzy ſtos Polakow zátrzymáli. Ale wieźniowie zábráni/ poznawſzy chorągwie ſwoich/ á widząc że nieprzyiaćiel wſzytek vdał ſie do boru/ wiec y ſáme niewiáſty wołániem ſercá ſwym dodawáły/ á nieprzyiaćielá trwożyły. Náwet pśi ktore z ſobą wiedli

wiedli/ y ktorzy sie przed tym/nád przyiazd nášzych / wesoło wyiac y viadáiac rádowáli/ okrutnym kosániem nieprzyiacioły żárły. Przetoż watpliwym niebespieczeństwem polknieni/ ze wßytkiey śiły do lásow Oliskich vchodźili: przynagłał vciekáiacym Leßek: przynagláli y więźniowie żalem y gniewem ściśnieni/ná przemiány pobudzáiąc sie. Jednákże noc dokończyła pogoniey. W teyże to bitwie ostátek Jádźwingow/ktorzy sie vpornie Polakom opieráli/ y od przyietey wiáry Chrześciáńskiey odstáli byli/ do ßczętu wygládzono/ z Litwy też ktora liczba do 14. tysiecy donośiłá/máło co zostáło/zć. Crom. lib. 10. fol. 220.

2 Zá pánowánia Władysłáwá Laskonogiego/ Romanu Xiążęciu Ruskiemu Tyránnowi y hárdemu (ktory niesłychánym okrućieństwem/y cokolwiek mał frogich ználeść sie mogło/wßytkę ßlachtę Gálicką gubiąc tey zázywał przypowieści: Bespiecznie plastru nie zieß/dokad pßczoł nie wybieß) pierwßey práwie nocy przed potrzebą snilo sie / áno wielkie woysko wroblow ßczygłowie od Sedomierzá w nie małym poczęcie nádlátuiący/ do ßczętu rozßárpáli/ ktory sendy ráno opowiádał/stárßy y biegleyßy przyiaćiele iego/ zá smętną y nießczęśliwą wrożkę wykładáli go. Co sie ták potym właśnie przydáło. Crom. lib. 7. fol. 164.

KROTKIE ZEBRANIE

O
- Naywyższych Biskupách Rzymskich.
- Biskupách złych y dobrych.
- Legatách Papieskich.
- Postách zelżonych.
- Przymierzu.
- Buntách y sprzysiężeniu.
- Żalu zá występek mężoboystwá.
- Práwie pisánym w Polßczę y wolności Żydowskiey
- Dostátku ná wesełu

Oßczo-

Szczodrobliwości Komorowskiego.
Koronáciey okazáley.
Okazálości Mierzynká Niemcá.
Bogáctwie Gniewoßowym.
Poborách/pocztách/y podwodách.
Wyplacách miásteczek y Práktykách gwiazdárskich y niebieskich.

O Naywyższych Biskupách Rzymskich.

1. Gdy Clemens czwarty / świety y Bogomyślny Papież z świátá vstapił/ Stolicá Apostolska zupełne trzy látá dla chćiwośći y rozerwánia Kárdynałow wákowálá. Crom. lib. 9. fol. 210.

2. Po Clemensie piatym/ Stolicá Rzymska przez dwie lećie y trzy miesiące do Papieżá Janá dwudźiestego wtorego/ wákowálá. Crom. lib. 11. fol. 245.

3. Wßytká Chrześćiáńska Rzeczpospolita záraz od śmierći Vrbaná / y Klimuntá dwuch Papieżow słuchálá. Abowiem ná mieysce Klimuntá/ Kárdinałowie Fráncuscy z pomocnikámi swymi Benedyktá 13. Arágończyká naywyższym Biskupem obráli: z osobná záśie ná mieysce Vrbanowe Kárdináli Moscy/ Bonifáciusem dźiewiatym/ á ponim w tych czásiech właśnie obumárłym Jnocentiusem śiodmym/ y rychło záś po Jnocenciuśie Grzegorzem dwunastym/ Rzymską Káthedrę rządźili. A ták iedni Monárchowie z pospolstwem swym iednego / á drudzy z drugim drugiego zwierzchności przestrzegáli/ sámi náwet Papieże/ ieden drugiego wyklinał/ zá odßczepieńcá poczytał / á przychylną chęć y życzliwość przeważnych Potentatow rozgrzeßáiąc ich y pozwaláiąc im rzeczy wielu ná swoie strone przećiągał. Crom. lib. 16. fol. 330.

4. Rozerwánie w Kośćiele Christusowym zá niezgodą

dwuch

dwuch/á czásem y trzech osob o dostoieństwo śie Papieſtwá przepieráiacych / wiecey nád lat 40. Rzeczpospolita Chrześciáńſka watliło. Crom. lib. 16. fole 337.

5. Zá Káźimierzá trzećiego Krolá Polſkiego rádzono / ktoregoby Krol ze dwuch chćiał Papieżem vznawáć / ieśliż Feliciana od ktorego Poſłowie/o tym ſámym przyiechali byli. Czyli też Mikoláiá piatego/ktory po śmierći Eugeniuſzá/ nie dopiero iuż zgodliwy zdániem Kárdinalow wyſádzony był/y też w tey ſámey ſpráwie liſty do Krolá przyſłał. Cro. lib. 22. fol. 439. & lib. 21. fol. 426.

6. Roku 1448. Przyiáchał był Báptyſtá Biſkup Kámerzyński/ á Legat Mikoláiá Papieżá/ złota roża Krolowi zá vpominek przynoſząc / ktoremu żadney vczćiwości do Krákowá przyieżdżáiącemu / przełożeni Akádemiey nie wyrządzáli/ twierdząc nie Mikoláiá / lecz Feliciana prawdźiwym być Papieżem / iáko tego ktory po odſtrychnieniu porządnym Eugeniuſá/zgodliwie był od Synodu Bázyleyſkiego ná Kátheder Rzymſki podány. crom. lib. 22. fol. 441.

1. Appellácia od Papieżá do Synodu. Crom. lib. 15. fol. 367.

2. Zá pánowánia Ceſárzá Ludwiká / w wielu miáſtách Włoſkich/nowi Tyránnowie powſtáli/ ktorzy ſie potym Xiążąt y Márgrábiow tytułámi zá pobłáżeniem Papieżow/pozáſzczycáli. Crom: lib. 12. fol. 267.

3. Krol Polſki Olbrycht / Xiędza od Mſzy odſyłał. Crom. libr. 30. fol. 577.

4. Krol Boleſław wtory / od Papieżá záklety dla zámordowánia Stániſłáwá ś. Crom. lib. 4. fol. 81.

5. Krol Polſki Papieżá zá ſtárſzego vznawa. Crom. lib. 22. lib. 439.

6. Papież Polaki powinnośćiámi obwiązał. Crom. lib. 4. fol. 67.

7. Papież poimány od Ceſárzá. Crom. lib. 5. fol. 109.

O Biſkupach zlych y dobrych.

1. Jan Choieński Krákowſki Biſkup á Ránclerz Koronny/ máż známienity / przedźiwnego dowćipu/ wyſokiego vmyſłu/rády wielkiey/Juriſtá w náuce y biegłośći nie pospolity/prędkośći w rzeczách czynieniu/ y dźielnośći rzadki/w żyćiu y w vbierzech wyborny y ſkromny/w cżáśiech pomiárkowány: Státecżnośći záś/ doſkonáłośći y wolnośći/ w bronieniu prawdy á tłumieniu nieprawdy/przewyborny. Crom. lib. 5. fol. 103.

2. Roku 1211. Gdy Mor y głod trzy látá cále trwał/ wielu ſzczodrobliwość Jwoná Biſkupá Krákowſkiego/ przy zdrowiu záchowálá. A pewnie rzecż to dźiwna / táko czaſow támtych/mnieyſze dáleko á niż teraz dochody Biſkupie/mogły dobrotliwemu Biſkupowi według potrzeby wyſtátczyć. Lecż to y Bog ſam ſpráwował / że hoynie śieiącemu/ hoynieyſze żniwo kwitnęło: Spráwowálá też y ſkromność pomierna Biſkupia / iż on ná máłe przeſtáiąc/ ſłáżárzem á nie Pánem być ſie rozumiał. Crom. lib. 7. fol. 169.

3. Zbigniew Kárdynał y Biſkup Krákowſki krwáwo ſłágma pluiąc / y záćieśnionymi pierśiámi záśiedwie oddychaiąc/záraz drugiego dniá żywotá śmiertelnego oſtradał / trzydźieści lat y dwie ná Biſkupſtwie przeżywſzy / á ſześćdźieśiąt y ſześć wieku ſwego wyżywſzy / cżłowiek záprawdę wielki/ wdow y śierot dobrodźiey/ ludźi vbogich wſpomożyćiel hoyny/ kośćiołow Bożych zaſtępcá/y obrońcá przeważny/ cżuły ſtrażnik Rzeczypoſpolitey / y ſtátecżny miłośnik/ á niebeſpieczeńſtw záśie y przegrozek wſzeláких/nieuſtráſżony gárdźićiel. Crom. lib. 23. fol. 462.

4. Páwel Biſkup Krákowſki/herbu Pułkoźic/ſyn Janá Przemáńkowſkiego / będąc pierwey Kánonikiem Krákowſkim y Sekretárzem ábo Ránclerzem Boleſłáwá wſtydliwego/ po ześćiu z świátá Predoty Biſkupá/ od Kápituły obrány ná Biſkupſtwo był poſtąpił. Ten nie pámiętáiąc

doſtoień

dostoieństwá swego/ wszytek ná roskoszách/ná mysliwstwie/ y ná sprosnym wszeteczeństwie sádzac sie/ná poddánych swoich ciężkim/przeciw Xiążęciu záś Boleslawowi krnabrnym byl/y niepostusznym. Od ktorych niecnot/ gdy go prosząc y napominaiąc/ áni Kápitulá iego/ áni sam Xiąże odwieść nie mogli/ owszem on Zakonną Pánnę iedną/ z Klasztoru Skálskiego wywiodszy/ zá wszeteczницę v siebie chował/ przetoż w Kunowskim folwárku/ od Ottoná y Zegoty ludzi zacnych z domu Toporow/ostoczony/porwány/ y do Siradzá vwięziony/ v Leszká Czarnego przez Miesiąc ieden pod strażą vczciwą przebywał: Zá roskazániem ábo dozwoleniem/co sámá rzecz oswiádczyłá Boleslawá wstydliwego, Ale gdy zá to Jan Arcybiskup Gnieznieński/ Powiát wszytek swoy zaklawszy/obrzędy zápowiedział/ nárzekániem y złorzeczeństwem ludzkim vtrektány Boleslaw/ wypuścić go roskazał/zaraz sie z nim poiednał/ zá co mu dwie ście grzywien srebrá odważył. Alewszákże nie vcichł Páwel/owszem ná tym wszytek był/ iákby nád Boleslawem zemścić sie: Dla tegoż s Litwą w przyiáźni obcowne záchodził/ktorą potym nawiodł był ná Polskę/wetuiąc pogromu pod Bogucinem wzietego. Lecz ták nieutrocona rospustę iego/y ták złośliwy vmysł/dobroć Boska troszeczkę ná ten czás wstargnelá/ nowym y niezwyczáynym sposobem: Abowiem gdy w Krákowie v Dominikanow przebywał/swiádczą/ iż dniá iednego coś z niebá nań krzyknąwszy w te słowá gromić go poczęło: Biádá/biádá tobie Páwle Biskupie: lepieyby tobie było/ byś sie był nie rodził/ ktory głos siedmdziesiąt osob okolo niego stoiących słyszało. Potym widział Mnich ieden leżąc/ że wilk wspiąwszy sie przeciw niemu ná przednie łápy ludzkim go głosem okrzyknął/ wrzeszczą: Biádá/ biádá tobie Páwle Biskupie/ gdyżeś wziął y zábił. To gdy mu ieden Mnich przepowiádał/snadź przestrászony/złożęci swoie oplákiwał/ktorym płáczem gdy w komnátce iedney rzewnił sie/ powtore głos táki vsłyszy: Nie trwoż sobą Páwle Biskupie

czyń coć lubuie/ śiodmego áż Roku vmrzeß. Ná co on ſnać ták odpowiedźiał: Dobrzeby zemna miłosierdźie Bogá meg o poſkapiło/ by mi śiedm lat czáſu ná zgładzenie niecnot przeßłych przydáło: Tákże y te mowy oſoby przededrzwiámi komory iego nádſłucháiące wyſłuchały. Podobieńſtwo/ że to głoſy czártowſkie były: pierwßa go mowa do rozpáczy/ á wtora do obrzeczenia/á do dálßey niecnoty przywodzące. Crom. lib. 9. fol. 213. y 214. Tenże Biſkup znowu ſię z Litwą táwnie poſpolitował/ powinowáćił/ y przyiáźni wielkie záćiągał/ ktemu ná ſámego Leßká o więźienie ſwoie był z dawná obrázony/ ták iż podobna rzecz była/ że iáko ßlachta Sedomirſka on był pobuntował/ ták też Litwę ná Polſką podburzył/ áby tym bárźiey ná Leßká wßyſcy ßtrodámi ſwymi/od nieprzyiaćioł podiętemi/ y zeliżywośćia poſpolita obrażáiąc ſię niena wiść zá wźieli. Pezet też Páwel znowu od ſług Leßkowych poimány/ y do Śirádzá záwięźiony był. Ztámtąd wypuſzczony/ rychło po śmierći świętey Białeygłowy Kunegundy/ Boleſłáwá wſtydliwego Żony/ przeklęty Páwel Biſkup Kráłowſki vmárł/ ktory przy inſzych zabáwách Biſkupowi przećiwnych/ ták ſię chćiwie myśliſtwem paráł/ że też myśliwcowi/zá nieoſtrożne z śieći wypuſzczenie źwierzá/ piersi oßczepem przebił. Crom. lib. 10. fol. 230.

5. Pleban Gdańſki/ſtárzec iuż zgrzybiały/nie pomniąc ná doſtoyność Káplańſką/zdrádźił Polaki. Crom. lib. 17. fol. 352.

6. Roku 1382. Zawißá Biſkup Kráłowſki/ w Dobrowodźie folwárku ſwym/lub to nagłą y gwałtowną chorobą śćiśnięty vmárł/ lub też z drábiny (gdyż dwoiáko podáią) po ktorey ſnać do Chłopianki dźiewki ná brog łazł/ ſpadßy kárk złamał: ktorego ćiáło/ gdy obrzędem y powagą żołnierſką Dobieſław oćiec/y Arzeſław brát iego Káßtelan Sedomierſki/do grobu prowádźił/ powiádáią/że nocy iedney w kośćiele Kráłowſkim/ gdźie pochowány był/

ſłyßano

słyßano ßelest / y poryzánie koni biegáiacych / ktemu głosy czártow / tymi słowy wrzeßczących: Jedźmy / iedźmy ná gámrácya. Crom. lib. 13. fol. 295.

7. Jan Grußczyński Arcybiskup Gnieźnieński nagle zmárł w Krákowie / bacżenia y rozumu pozbáwiony / ták dálece / że mu też áni Sákrámentow przy ostátecznym skonániu / záżyć trybem Chrześciáńskim nie przyßło / y práwie ßie mu ostátecżne dni / z przepędzonym wiekiem stosowały. Był ábowiem we wßeteczných żądliwośćiách y śmiáłośćiách rozmáitych zágrożony / zć. Crom. lib. 28. fol. 541.

8 Jan pieniążek Archydiákon Gnieźnieński / cudzołożnik y mężoboycá. Crom. lib. 20. fol. 509.

9. Fryderyk Kárdynał był wzrostu wysokiego / poyżrzenia ozdobnego w wspániałego: ále záś krom wßelkiego dowćipu / krom rozrywki y rostropności / y tylko w gnuśnym próżnowániu / w piiáństwie / w vstáwicznych biesiádách / á w plugáwey nieczystości z niektorą drużyną swoią gniiąc / y mitrężeiąc / náwet choroba fránce złamány. Crom. lib. 30. fol. 590.

Vstąpienie Biskupstwá.

1. Zgrzybiały y oślepły Járosław / wiecey nád trzydźieści lat nárządziwßy ßie sam / Arcybiskupstwem náostátek Janá Suchowilká w Duchownym Práwie Doktorá ßiestrzeńcá swego namieśtnikiem swym vczynił / zostáwiwßy ná swe wychowánie / zá pozwoleniem Papieskim / Pomorskie y Opátowickie dźierżáwy / ktemu dźieśięciny Woiewodztwá Káliskiego. Crom. lib. 13. fol. 286.

Hoyność Biskupow.

1. Roku 1456 ná Seymie w Piotrkowie o pieniądzách rádzono. Ábowiem w skárbie Krolewskim zgołá nic summy nie było. Wßytkiemu tedy ziázdowi ták ßie podobáło / áby zárowno Krol ktemu Duchowne y wßytkie ßłácheckie

ſtany/ połowice dochodow rocznych ná Pobor odłożyli/ nie wyłączáiąc zgołá od niego/ áni dignitárſkich / áni też vrzędowych pożytkow. Mieſzczánie záśie ſámi / náwet y ruchome rzeczy oſzácowawſzy/ áby od káżdey grzywny po dwá groſzá płácili/ á ſielánie áby po groſzu od káżdey głowy/ták męſkiey iáko y białey płci/ ná Pobor wydawáli. Náoſtátek ludźie ſzláchetcy/ ktorzyby żadnego chłopká/ áni dochodu nie mieli/ áby przedśiw po dwudźieſtu y po cżterech groſzách dawáli. A woſzákże w Piotrkowie tego ſprawić nie możono. Lecż Wielkopolacy w Kole/ á Máłopolacy záś w Korczynie/ inſzy ſobie ziazd vczyniwſzy/ dekret on zſtrony podátku vtwierdźili/ wybrawſzy z poſrzodku ſiebie Poborce/ ktorzyby ona ſumma imieniem Rzeczypoſpolitey ſzáſowáli. Záśie ſtany Duchowne do Synodu ſpráwe one wlekli/ y tylko Biſkupiego ábo zwyczáynego ſzácunku połowice złożyli. Acżći Biſkup Arákowſki dobrow olnie trzy kwárty/ drudzy záśie Biſkupi zupełna/ ták dochodow iáko y dźieśiećin pieniężnych/ połowice z własney chęći płácili. Crom. lib. 23. fol. 406.

Wyſwobodzenie Duchowieńſtwá od Praw świetckich/ y oddalenie Zon od Duchowieńſtwá.

I. Henryk Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ ſyn od Theodoryká Xiążęcia Berneńſkiego/ á od Eudoxiey Polki ſplodzony nie podła pobożności ſwoiey vczynił pámiątkę. Abowiem pilnością y przewagą ſwoią dokazał tego / że pozwoleniem wſzytkich Xiążąt/ Senatorow / y inſzych ſtanow Polſkich wárowano/ áby práwo świetckie ná Duchowne y kościelne wſzelákie oſoby/ ná ſługi/ y ná poddáne ich/ niczym zgołá władze ſwey nie przeciągało: áby ich vrzędnicy świetcy / Senatorowie/ áni ſámi náwet Xiążętá y Krolowie ſądźić nie mogli. Ktorą to vſtáwę potwierdzeniem Biſkupá nay-

wyżſzego/

wyższego/y wszytkiey zwierzchności Duchowieństwá Rzymskiego obwárował. Ná Káplany zásie z postánowienia Synodu / przez sie zezwánego / ná wszytkich to przysiegá wyćisnął / że żony y położnice od siebie precz oddalić mieli. Wiele ich ábowiem znáydowálo sie / ktorzy niedbáiąc ná wyrok Legatá Rzymskiego/w sprosności ieszcze żyli: Tenże też otrzymał od stolice Apostolskiey Arcybiskupom Gnieznieńskim wieczney Legácyey práwo. Vmárł potym Roku 1219. ábył ná Arcybiskupstwie lat 19. Crom. lib. 7. fol. 169.

O niezgodzie o Biskupstwo Krákowskie: też o śmierći y Testámencie Strzempczyńskiego / Krákowskiego Biskupá/ czytay v Kromerá lib. 24. fol. 480.

O Legátách Papieskich.

1. Piotr Dyákon Kárdynał/nazwiskiem Kápuan/Legat Biskupá Rzymskiego Celestyná trzećiego / roskázał Káplanom áby od siebie położnice y żony/ z ktorymi ná on czás bespiecznie obcowáli/oddalili. Crom. lib. 7. fol. 156.

2. Jákub Arcydyákon Leodyński/ Legat Papieżá Innocentego Zwartego/ przyieżdżał do Polski / cześćia dla vspokoienia spraw zámieszánych Polskich/ á cześćia áby był Papieżowi od Fryderyká Cesárzá gwałtownie vćisnionemu cokolwiek ná potpory/przebránych skárbow zebráć y sporzadzić mogł. A ták Biskupow do Wrocławiá ná Synod zezwawszy/ wyiednał ná nich że piata część dochodow Kośćielnych / ze wszytkiey Polski do trzech lat ná Papieżá odkládáć vchwalili/ w ten czás Legat viał Postu Wielkonocnego Polakom; ktory Post/ gdy niedźiel 9. zupełnych stárodawnym trybem záchowywálá Polská/ rozgrzeszył/ że od czásu onego/ pułsiodmy tylko pośći. Crom. lib. 8. folio 196

O władzy Posłowzieńskich. Cro. lib. 27. fol. 524.

3. Posłowie od Marćiná Papieżá / Jákub Kámpliuss. Spoletáńśki / y Ferdynánd Biskupi Luceński/ Biskupi/ do Krolá Polskiego przyiáchali / prosząc / áby miedzy nim/á Krzyżakámi mogli pokoy stánowić/ ktorzy ochotnie/ y skłonnie dzobliwi

drobliwie od Krolá vraczeni / wyrozumiawßy wola iego do pokoiu przychylna / záraz ztámtad do Prus do Krzyżakow iáchali: Tych oni podárkámi zfalßowáni/gdy w przywileie/do ich tylko spráwy należące weyźrzeli / y wypisáli/ spráwę Krolewską/ nic iey nie zrozumiawßy / lekkomyślnie y nieuważnie / dekretem swoim potępili. Crom. lib. 18. fol. 368.

4. Jeronim Arcybiskup Kreteński Papieski Legat / niemáły miał poswarek z Krolem Polskim/ o to/że Krol nie chćiał pozwaláć przećiwko zdániu Papieskiemu/áby Jákub Sienieński był Biskupem Krákowskim. A gdy Krol rzekł że wolę Krolestwá pozbyć / á niżeli onego do Biskupstwá przypuśćić. Wzaiemnie Legat odpowiedźiał / iż przystoynieyßa iest rzecz/ áby troie Krolestwá wniwecz vpádły / á niżby kiedy iedno práwo/ y poważna zwierzchność kośćielna/náruszona być miáłá. Przewiodł iednák Krol nád Papieżem: Bo musiał Jákub Sienieński ná Biskupstwo Wrocláwskie przenieść się. Crom. lib. 25. fol. 491. & 492.

5. Do Rudolfá Biskupá Láwentyńskiego / Legatá Polskiego Krol Polski Długoßá posłał / opowiádáiąc mu/ że się pokoiu nic nie wzbrania; tylko áby sam Legat spráwiedliwym y zupełney wiáry iednaczem / w spráwie rozerwáney stáwił się; A żeby nie náśládował w tey mierze Jeronimá Kreteńskiego Arcybiskupá / ktory Krolowi / właśnie iákoby synem iego był / chćć y stáránie swoie pierwey ofiárowawßy / skoro iedno do Krzyżakow záiáchał / áli złotym Kielichem przenáiety y zámroczony / wskok on mily Kreteńczyk/ iáko kret własny/ w spráwiedliwości záślnął. Crom. lib. 26. fol. 511.

O Posłách zelżonych.

1. Stephan Woiewodá Wołoski / gdy Cár Tátárski grożliwym poselstwem poimánego synà vpominał się/ wnet przed oczymá stu posłow rozcżwiertować go kazał / y záraz

sámych

sámych też Posłow na pal powbiiáć / iednego tylko wyiąwßy / ktoremu nos y vßy vrzezawßy / názad go do Cárá Mániaká puścił / przykazawßy / áby mu on wßytkę spráwę one dostátecznie przełożył. Crom. lib. 27. fol. 529.

2. Jan Olbrycht Krol Polski / hárdym y grożnym poselstwem Stephaná Woiewody Wołoskiego / obruſzony / posły przeciwko práwu narodow poimáć / y do Lwowá pod straż zástáć roskazał / á sam nie czekáiąc Litewskich / Pruskich y Mázowieckich posiłkow / ze ſkodliwymi chorągwiámi do ziemie Wołoskiey záiechał. Crom. lib. 30. fo. 578.

3. Janá Brzeźińskiego Swidrygiellon rozgniewány / przeciwko prawu narodow / gwałtownie záhámował. Crom. lib. 20. fol. 393.

O Przymierzu.

1. Giedymin wielki Xiąż Litewski z Władysłáwem Łokietkiem Krolem Polskim vczynił przymierze / y corkę swą Kázimierzowi synowi Krolewskiemu zá Małżonkę poślubił / y krom wßelkiey odwłoki corkę swą z posłámi posłał. Od tego czásu Polska / po wielkiey części wielkiemi woynámi y plundrowániem Pogánow / zmißczona y spustoßała / ludnieyßa zyznieyßa być poczęłá / zá posiádániem y vprawiániem iey gruntow / od rolniká wypuszczonego z więzienia. Bo corká Giedyminowá / miásto posągu / z niezliczonym orßakiem oboiey płci / y lat rozmáitych więźniow wyswobodzonych do Krákowá przyiechálá / Roku 1325. Crom. lib. 11. fol. 250. & lib. 30. fol. 587.

2. Bolesław Wstydliwy z Przemyślem Czeskim Krolem do lat 20. przymierze wziąwßy Roku 1273. co prędzey do vgászenia zápałow domowych / pośpießył ſię. Crom. lib. 9. fol. 241.

3. Przymierze wieczne z Węgrámi / po śmierći Ludowiká Krolá / stánęło. Crom. lib. 14. fol. 303. Znowu odnowione Roku 1476. Crom. lib. 28. fol. 551.

4. Przymierze z Slężakámi zá pánowánia Jágiely. Crom. lib. 15. fol. 319.

5. Przymierze miedzy Węgrámi / Polaki y Czechámi / Roku 1473. zá pánowánia Kázimierzá trzećiego. Crom. lib. 28. fol. 542.

6. Przymierze ná 10. lat Amuratowi Tureckiemu Cesárzowi dáne / zá rozgrzeszeniem z przysięgi od Papieżá / Władysław złamał / á potym sam z woyskiem swoim od Pogánina porážony / zginął. Crom. lib. 21. fol. 430.

7. Krzyżacy Polakom przymierze łamáli. Crom. lib. 22. fol. 454.

O Buntách y sprzysiężeniu.

1. Roku 1114. Ruśacy / nowe Rády knowáć poczęli / stysknąc ná żołd vstáwiczny / ktory zá káżdym roskazániem Bolesłáwá Xiążęciá wieść musieli. Herßtem Rády oney był Járopełk syn Włodymierzow / Xiążą Kuiáwskie / ktorego Piotr Włostowicki / przemysłem á ßtuką vłápiwßy / Bolesłáwowi oddał: Ponieważ też

Nigdy to żadney cżłeku nie niesie sromoty,
Ze fortelem wetuie zdrády y niecnoty. Cro. lib. 5. so. 117

2. Senatorowie Polscy wzaiemnym wßyscy obowiąskiem / społecznie sprzysiągßy sie żadna miáno Rzeczypospolitey oyczyßtey nie odstępowáć przyrzekli. Cro. lib. 22. fo. 452

3. Cżeßtymi y srogiemi vciskámi ścisnieni Prusacy / sprzysiężenie nieiákie / co wiec liga názywáli / miedzy sobą vstánowili. Crom. lib. 22. fol. 454.

4. Krzyżacy / ták sie byli zá spráwą Nostywickiego / wzaiemnie z sobą sprzysiegli y obowiązáli / iż ieśliby był ktory z nich z bitwy vstąpił / áby był ten krom wßelkiego vporu / Krolowi zá niewolniká poddány. Crom. lib. 25. fol. 489.

O żalu zá występek mężoboyßtwá.

1. Konrad / Leßká Białego brát / zabiwßy osobę Du-

chowna/wyſtępek potym vznał/y do Leczyce do Arcybiſkupá/ná roſkázánie iego iáchał/támże według rozſądku iego/doſyć zá grzech vczynił. Crom. lib. 8. fol. 182.

2. Henryk Wrocławſkie Kśiąże/gwałt y krzywdy wielkie Kościołowi vczynił był/y Thomaßá Biſkupá Wrocławſkiego/pospołu z drugą Kśiężą zábić chćiał/y gdy iuż nie mał do tego przychodźiło/Biſkup/chcąc gniew Tyrańſki ſobą y Kápłány ſwymi náſycić/wyßedł okázały z pocześnym orßakiem/á ku nieprzyiacielſkim Taborom poſtępuiąc. Nád chodzących Henryk z dáleká zoczywßy/niezwykłe ſię zdumiał á będąc iákoby Boſtwem nátchniony/z Namiotu przećiw Biſkupowi wyßedł/do nog iego vpadßy/támże vpokorzony/przebaczenia wyſtępkowi/iáko nayſtromniey prośił/káſtáwie go Biſkup od ziemie podnioſł/obłápiał/y nie krem lecz cálował/pewne odpuſzczenie wyſtępkow obiecuiąc. Cro. lib. 10. fol. 224.

3. Káźimierz wtory Krol/nazwiſkiem wielki/zaboyſtwo Kápłanowi wyrządzone/ządzámi y cieśnieyßym żywotem oczyśćił. Crom. lib. 12. fol. 270.

O Práwie piſánym w Polſzcze/ y wolności Żydowſkiey.

1. Káźimierz wielki/Práwá/też y vſtáwy pewne/ná Seymie Wiślickim opiſał/ktoremi niezmierne Woiewod y Sędźiow wydźiwiánie/wymiernym cyrklem okreſlone ieſt/áby ták nie z nalogu zwyczáynego/áni z łákomey chćiwośći ſwey/ále z opiſánia Práwnego/iuż od tych czásow ſądźili. Pewna przy tym płaca/y inßym oredownikom Sądowym poſtánowiono/áby nád opiſány dochod/nic w odprawuiących ſię więcey nie wyćiągáli/winy nád to pieniężne/ktore przed tym Sędźiowie według zdánia ſwego wyćiſkáli/też tákże práwem ográniczono: więc też y obyczay Pogáńſki/nádáremney przyſięgi zniesiony ieſt/w ktorey/ieśliby ſię kto ſłowem potknął/ábo też y przeiął/od ſprawy cho-

ciáż spráwiedliwey odpadł. crom. lib. 12. fol. 268. też lib. 19. fol. 386.

2. Káźimierz wielki/w Hester Zydowce sie kochał/ dla obcowánia chował/ z ktorey Niemirę y Pelkę dwu synow spłodźił/ á dwie corce záś áby w swey wierze Zydowskiey trwáły/mátkę tym dárował. Zá teyże to Hesterki spráwą y przyczynámi wielkiey wolności w Polszcze narod Zydowski dostąpił/ták stárych/ ktorych mu był Bolesław niekiedy Książe Káliskie w swoiey dzierżáwie postąpił/ iáko y wiele inszych od Káźimierzá Krolá nowo nádánych. Zá to wszeteczeństwo/Pan Bog Krolá pokarał; Bo żadnego męskiego Potomká/ prawdźiwego po sobie dziedźicá nie mogł zostáwić Káźimierz. Crom. lib. 12. fol. 281.

3. Zá krolowánia Jágiely/z wielkim rozruchem/wzburzone pospolstwo przećiwko Zydom w Krákowie powstáło/ á nic niedbáiąc ná hámuiącą obronę niezwyczáynie srożało. Złupione y zápalone były domy Zydowskie / á pożogá posmykiem vlice przebiegáiąc/ też sie domow y Chrześćiáńskich dorwáłá. A nád to Kościoł ś.Anny/ w krąg ktorego Zydostwo pobudowáne było/spaliłá. Czesć záśie Akádemicy/ co więtszym Kollegium zowiemy/ z wielką pracą sámiż obronili Studenći. Wielką tedy pieczą ná wychowániu y w wiárę Christusową wpráwowániu Zydowiąt przy zdrowiu záchowánych Chrześćiáńie podieli. A nawet y dorosłych Zydow wiele/ktorych było nie pozábiiano/ dobrowolnie sie pochrzćiło. Rozruch tedy ony kleskę w nich vczynioną przyniosłá im zazdrość fálbierstwem y lichwámi bogactw námáchlowánych/do tego spánoszeniem roznorowiona swawolą/ y znáczne onych zbrodnie y niecnoty bezkárnie onym nádáiące sie. crom. lib. 16. fol. 335.

4. Zá krolowánia Káźimierzá / żołnierze krzyżá ś. iádąc przećiwko Turkowi/ porozumiawszy sie z Rádą ná Zydy wielkim gwałtem vderzyli / á włamawszy sie w domy zamczyste/ dobrá ich wylupowáli / wiec áni pozábiiáć zániechy-

niechywáli. Crom. lib. 25. fol. 500.

O dostátku ná weselu: o szczodrobliwości Komorowskiego: o okazałości Wierzynká Niemcá: y bogáctwie Gniewoszowym: też iáko Wilhelm Książe Rákuskie z Krákowá vszedł.

1. Károl Cesarz/ wnuczke Kázimierzá Krolá Polskiego/zá czwarta Małżonke poiął. Dzień wesela nowego w Krákowie w Miesopusty złożono. Ziecháli sie tám do Krolá Kázimierzá záproszeni ná wesele Krolowie / Ludwik Węgierski/ Zygmunt Duński / y Piotr Cypreski/ morzem y Dunáiem do Wołoch/ á z Wołoch lądem przez Ruś áż do Krákowá wieżiony: wiec też y Książętá/Otton Báwárskie/ Ziemowit Mázowieckie/Bolesław Swidnickie/Wládysław Opolskie/y Bogusław Szczecińskie / spolnie y z corką swoią/nową Oblubienicą; Náostátek sam Krol/ w pozornym orszaku przyiechał. Przyieżdżáiącemu wszytkie Książętá y też Krolowie z Kázimierzem nászym / ná mile z Krákowá drogę záiáchali/gdzie porozumiawszy/ że Cesarz pieszoku nim sie bierze/też y oni z koni y wozow swych pozsiadawszy/ nie bliskim mieyscem pieszo ku niemu przystąpili/przyiacielsko sie witali/cieszyli/y rozmáicie winszowáli. Ku miástu zásie/ skoro nádieżdżał Cesarz / wyszłá przeciwko niemu z Oycem swoim y z gesta gwárdia Pánien y Pań zámożnych Oblubienicá. Tám po skończeniu Ceremoniy/z poważną Pompą y z krzykliwym weselem/sam Károl/ ná prosbę Kázimierzowe/do Zamku sie obrocił / á inssa gwárdya gościnna/do gospod sie swych/ w mieście rozpisánych / rozieżdżáłá. Wszytkie tedy te pomienione Monárchy záraz ná pierwszym wstępie/ieszcze ná pogránicżu ostátnim Polskim z wielką vczćiwością z roskazánia Kázimierzowego/y z ludzkością podeymowano/przyimowano / y w drogę odprowa-

dzano; ktemu przez cále dwádzieśćia dni weselnych/ hoynie
kosztownie/ y z wielkim dostátkiem częstowano. A chociaż
dostátecżny wszytkiego zbytek/ według woley y chęći káżde-
mu gośćiowi dawano/ zá dozorem osobliwym/ sług/ vrzęd-
nikow/ y ssáfárzow Krolewskich/ iednákże / áby wielmożny
y ssczodrobliwy Máiestat Krolewski/ przymowki skępstwá
nie nábył / á ná hoyności Páńskiey nikomu nie schodźiło.
Przetoż Káźimierz przestronych kádźi/ wśrzod rynku Kro-
lewskiego nástáwiáć/ y záraz rozliczńym napoiem/ á drugie
owsem nápełnić kazał/ áby ták brał sobie káżdy/ cobykolwiek
chćiał. Záwiádywał tedy orędownikámi y ssáfárzámi wszy-
tkimi Krolewskiemi nieiáki Wierzynek Niemiec/ Káycá
Krákowski/ ktorego był Káźimierz dla przewyborney iego
rozrywki/ cnoty/ y w rzeczách potocżnych bieglości/ Podskár-
bim swoim vczynił/ y ktoremu nie tylko ze wszytkich Rad
swoich powierzał/ ále też w wielu rzeczách ná nim polegał.
Ten tedy Káycá Krákowski bedąc bogáćie spánoszonym/ nie
kontentował sie dostátecżnie / że imieniem Krolewskim iáko
nayozdobniey sam wszytkim weselem sporządzał / ále też
koniecżnie prágnął/ áby swoiey nád to okazálości/ do ozdo-
by Korony Polskiey przyczynił. Przetoż Cesárzá / Krole/
Kśiążętá/ y Pány wszytkie do domu swego záproszone/ do-
státkiem známienitym częstował/ y kosztownemi vpominkámi
káżdego z nich vdárował: á náprzod Krolowi swemu
Káźimierzowi dárował táki kleynot przepyszny / ktory nád
sto tysięcy ná ten czás szácował. Crom. lib. 12. fol. 277.

2. Wilhelm Kśiąże Rákuskie / do Krolewny Jádwi-
gi vdawał sie/ ále istotnie wyrozumiawszy/ zámysłom swym
przećiwne być Polaki / á záraz o przyiezdźie Jágielowym
wźiawszy wiádomość / rychło potym táiemnie z Krákowá
wymknął sie/ skárby záwieźione z sobą v Gniewoszá Dáwe-
lickiego złożywszy: z ktorych potym spánoszony Gniewosz /
wielkie sobie y známienite máietności pokupił/ iednákże
ie potym sromotnie potomstwo iego rozsżárpało / y márnie

roztrwo-

roztrwonilo. Crom. lib. 14. fol. 312.

3. Piotr Komorowski Kázimirzowi/ Kázimierzá trzećiego Krolá Polskiego synowi / gdy przed powietrzem morowym vchodźił/ kilku Zamkow vstąpił/ á miánowićie Rozemberku/ Lykáwy/ Oráwy/ y Grádeku ná ostátecżney gránicy Węgierskiey leżących. crom. lib. 23. fol. 536.

O Poborách / Poczłách / y Podwodách.

1. Bolesław Chábry/ ná mieszczány włożył powinność Podwod/ przez ktore/ ieśliby co potrzebnego/ á Rzeczpospolitę zádchodzącego/ ziáwiło śie w Krolestwie / áby co naprędzey dawano znáć Krolowi/ á Krol wzaiem / áby przez też Podwody informácia/ iákoby z tym poczynáć/ przesyłał/ y opowiedał. Crom. libr. 3. folio 59.

2. Krolowa Ryxá/ żoná Mieczysłáwá krolá / rzkomo nabożna y świątobliwa/ iáko śie vdawálá / á rzeczą sáma śmiáła/ chytra y łákoma/ rozmáitemi y nieznośnemi podátkámi zá mężá vstánowionemi/ lud bárżiey á bárżiey ćisnęłá/ nowe sposoby zbieránia pieniędzy wymyśláiąc. Crom. lib. 4. fol. 64.

3. Krystyná żoná Władysłáwá wtorego Xiążęćiá / miedzy inszemi łákomie y okrutnie postánowionemi podátkámi/ te wymyślilá/ áby mieszczánie y sielánie wszyscy pewnych dni/ y ná każde vroczyste świętá/ poczte/ to iest/ kurczętá/ kápluny/ gęśi/ iáycá/ miod/ owies/ prośiętá/ pszenicę/ do Xiążęcey śpiżárni zwośili. Crom. lib. 6. fol. 125.

4. Zá pánowánia krolá Kázimierzá / gdy śie woyná toczyłá z Márgrábiámi pod czásem zimy mroźney/ rozpuścił Krol ssłáchtę w pulmieśiącá Styczniá/ ktora mu po 12. grosży od każdego przyłanku roli pobor ná żołnierzá wyplacáć przyobiecálá. crom. lib. 23. fol. 462.

5. Ná Seymie w Piotrkowie/ gdy w stárbie Krolewskim/

ſtim/ zgołá nic ſummy nie było wßytkiemu ziázdowi ták ſie podobało/ áby zárowno Krol ktemu duchowne / y wßytkie ßlácheckie ſtany polowice dochodow rocznych/ná pobor odłożyli/nie wylaczáiac zgołá od niego / áni dignitárſrich / áni też vrzędowych pożytkow mießczánie záśie ſámi náwet y ruchome rzeczy oßácowawßy/áby od káżdey grzywny po dwá großá płácili/á ſielánie záś áby po großu od káżdey głowy ták męſkiey iáko y białey płci ná poboy wydawáli. Ná oſtátek/ ludźie ßlácheccy / ktorzyby żadnego chłopká áni dochodu nie mieli / áby przedśie po dwudźieſtu y po cżterech großách płácili. Crom. lib. 23. fol. 466.

6. Ná ſeymách w Kole y w Korczynie odpráwowánych poſtánowiono / áby rolny pobor po 12. großy z łánu wieśniacy oddawáli/z ktoregoby pieniądze záſłużone żołnierzowi w Prusiech ſpłácić ſie mogły. Crom. lib. 24. fol. 472

7. Skoro ná Seymie / zá vpodobániem krolewſkim y Senatu wßytkiego/ co przednieyßych oſob 20. ktoreby rozroźnione ſpráwy/ ráda ſwa miárkowały / y Rzeczpoſpolita ſtánowiły/wybrano/ktemu ſkoro Krol poprawić ſie od onego cżáſu w przymiotách wyſtępnych / ktore mu ßlachtá zárzucálá/ y cżym ienokolwiek ludźie poſpolićie obrażáli ſie / obiecał / záraz rolny pobor dwunaſtu großy ná poddáne / y clá y mytá/ od wßelákich hándlow ná wßytkie zgołá / też y ná podleyßze przekupnie/do roku włożono / nád to Duchowne y ßlácheckie ſtany / oſma cześć dochodow rocznych / ná wypłácenie żołdu Pruſkim żołnierzom/ Krolowi poſtąpili. crom. lib. 24. fol. 477.

8. Káźimierz krol chcąc iáko naprędzey do Prus wyprawić ſie / záraz z Litwy do Leczyce/w Mieśiącu Czerwcu nádiáchał. Tám ábowiem wßytkiemu Rycerſtwu/ściągáiąc ſie nákazał był: Gdźie wyrozumiawßy z niektorych Senatorow/droge ſobie záieżdżáiących / że ſtan ßlácheckí przećiwko oney expediciey przeßemrywał/ wnet ná dźień piąty Mieśiącá Lipcá/ Seym w Korczynie przypowiedźiał/tám-

że y ſam

że y sam zbieżawßy/ á po námowách ośmidniowych/ po ßeściu großy z łanu/ wiec też z kárczem / y z młynow / pewny pobor zá wßytkich społeczným zezwoleniem vstánowiwßy/ y nád to Seym drugi w Piotrkowie ná pul miesiacá Pázdźierniká/ vchwaliwßy/ ßlachte z oney expedyciey wyzwolił/ á záciągnawßy ná to mieysce służałych nieco ludźi / záraz ich do Prus dla dobywánia Gniewu/ wyprawił / porußony skárgámi Prusakow/ ktorzy prze drapieżne hámowánie y prze gwałty osádzonych ludźi/ Zamku onego y sámych mieszczan/ wolnego spustu po Rzece wiśle nie mieli. Crom. lib. 25. fol. 498.

O wypaláczách Miásteczek/ y práktykách Gwiazdárskich y niebieskich.

1. Woysko Arzyzáckie przepuściwßy długo y ßyroko Kuiáwskie y Dobrzyńskie kráiny/ miásteczek 24. (miedzy ktoremi przednieyße były Inowłocław/ Włocławy/ y Nießewá Toruniowa rowiennicá) y wśi bárzo wiele zniszczywßy y wypaliwßy/ ktemu Zamek Nießewski ludźmi osádziwßy w cále/ y ze zdobyczą do domow/ vstąpiło. Onych tedy obsitßych korzyśći nádźieiá/ od Jodokа Commendatorá Tucholskiego podána głębiey w źiemie záwiodłá była. Jákoż y nie krom wielkiey korzyśći/ by iey były krwią swoią nie przypłácili. Ani śie tu kto ma czemu dźiwowáć/ że ono iedno wtárgnienie/ ták wiele ßkod spráwiło. Pewne ábowiem myto postąpili byli Arzyzácy wypaláczom/ ták iż miásteczká spalenie trzemá grzywnámi/ á spalenie wśi iedną/ nágradzáć im mieli. Crom. lib. 20. fol. 395.

2. Gdy cíał Arzyzáckich pięćdźieśiąt tyśięcy pádło / á ieńcow ná czternaśćie tyśięcy żywo w więźienie przyßło/ pierwßey właśnie nocy przed sámą potrzebą/ ßłutek bitwy oney w znákach niebieskich około miesiacá wyrażáiących śie wiele snadź godnych ludźi widźiało : gdźie iákoby Mnich

ſieden z krolem nieiákim bitwę ogromną doniekąd zwodził / áż náoſtátek Mnich przegrał / y z niebá zrzucony zlećiał. Crom. lib. 16. fol. 346.

3. Koń Krolá Jágiely / (gdy ſie náſſy ruſſyli od oblężenia Málborſkiego) ktory przedtym ochotnie poryżáiąc / á źiemię weſołym kopytem przetłukiwáiąc / rzeźwo był záwſſe zwykł ſtawáć. Tedy w ten cżás ſtoro go Krol / chcąc ſie ruſſyć Taborem / oſiadł / nátychmiaſt koń pod nim padſſy / nagle zdechł / ktory tráfunek zá wrożką nieſzczęśćia ſądzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

4. Był w Krákowie Henryk nieiáki Czech / przewyborny Aſtrolog / ten niemowiątko świeżo vrodzone długoletnie á nieſzczęśliwie żyć / á zá pánowánia iego / wiele y wielkich kłopotow Polſką vtrektáną być z gwiazd niebieſkich przewrożył. Brátá zásiś iego Władyſłáwá / ſławnym známienitym / y waleczným zwyćięzcą być powiedźiał / ktoremu kiedyby dáłſze látá nie zazdrośćiły żywotá / wielom on narodom roſkázowáć miał. Te tedy obiedwie Práktyce / ſámym ſie ſkutkiem ſpełniły potym. Crom. lib. 19. fol. 381. & lib. 20. fol. 403.

MISCELLANEA.

ABO

Rożnych ſpraw zebránie.

1. Wáclaw Ceſarz w Czechách y w Niemcech / wſſytek ſie był ná opiłſtwo / ná grę / y ná wſſytkie niecnoty podał / ić. Czytelniku niechcąc znowu powtarzáć tey hiſtoriey / odſyłam cię wyżſzey do niey ná kárćie 44.

2. Skrzypińſki / niezgrábnik y opilcá przez piiáńſtwo Złotorygę zamek vpuśćił. Crom. lib. 13. fol. 288.

Nocne

3. Nocne chodzenie Xiążąt szkodliwe/Bo iednego czásu Jan Olbrycht Krol Polski/gdy z iednym ábo z dwiemá Dworzány w nocy krom świátlá po mieście chodźił/ á nápiáná młodź/brukuiąca nie znáiomy tráfunkiem nápadł/ wnet nierozmyślnie záczawszy zwádę/ szkodliwą ránę odniosł/ ná ktorą długo bolał/ ták iż zápámiętáłego w dostoieństwie y w kondycicy swoiey/ nie krom żalu y wstydu on szwánk z Bostkiego dopuszczenia/ w powinności Krolewskiey nápominał. Crom. lib. 30. fol. 581.

4. Xiążąt Litewskich gniazdo y rozrodzenie/ Giedymin. Crom. lib. 14. fol. 308.

5 Leszek Czarny/stroiu Niemieckiego vżywał. Crom. lib. 10. fol. 225.

6. Bolesław Lysy/dla przychylności ná postronny lud/ v swoich w nienawiści był. Crom. lib. 8. fol. 190. Bo ná Oyczystym Państwie zásiadszy/ná szláchtę/ y ná lud pospolity/ciężkim być począł. Cudzoziemcá nád Tubylcá/Niemcá nád Polaká/podłego nád godnego przekłádáiąc/ zá co go też z wielkiey Polski wypędzono. Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Michał Gliński Xiąże Luskie człowiek niespokoyny/z podeyźrzenia oczyszcza się Zygmuntowi pierwszemu krolowi. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Akádemia Krákowska Roku 1401. od Władysłáwá Krolá záłożona. Crom. lib. 16. fol. 230.

9. Władysław Łokietek/po klęsce Niemieckiey/gdy ná záiutrz liczbę trupow rácho wano/y zdobycz ná poboisku zbierano/kędy Krol przeieżdżáiąc się/obaczy tráfunkiem iednego z swoich szláchcicá Polskiego ść. y o tym naydzieś wyżey ná kárcie 97. ku końcowi o woynie z Krzyżakámi. A herb tego szláchcicá Fámilicy/ trzy kopie/ná kształt gwiazd złożone wyrażą/ Jelitámi/ták oby wnętrznościámi od onego czásu názwano/ co przedtym kozlimi rogámi mieniono. Crom. lib. 11. fol. 256.

10. Wszytká á wszytká Polská/ postradawszy przez

śmierć Bolesławá pierwszego Chábrego/ dobrze záſłużonego Krolá/cáły Rok w żálobie trawilá/ták/że áni weſela żadnego/áni tańcow zwodźilá/áni ſzat ozdobnych/ oboiá pleć narodu ſłáchecktiego nie vżywálá. Crom. lib. 3. fol. 60.

11. Stephan Woiewodá Wołoſki woyny niewinnie przećiwko ſobie podniećioney/zemśćić ſie prágnąc/záraz ná początku Wioſny Roku 1498. z porządnym ſwoich Wołochow/Turkow y Tátárow woyſkiem/ podole y Ruś náiáchał/á pominawſzy Lwow zamek/ y miáſto obronne/ do Kánczugi miáſteczká/ áż pod Wiſtoke Rzeke/ w zdłuż y w ſzerz dáleko puſtoſząc zábiegł/y niezmierny poſtrách ná Koronę wſzytko puścił/ ponieważ do odgromienia nieprzyiaćioł/ nikt áni gotowym/áni ośmielonym nie był/ lecz wſzyſcy do vćiekánia gotowi/ nierzkąc do miáſtá y zamkow/ ále też w gory bezdrożne/y w zágeſzczone láſy pouchodźili/ ſkądiednák wielkie bárzo oboley płći/y rozmáitych lat/tákże ſtanu wſzelkiego ludźi/wyśledzáiąc zewſząd/ y vćiekáiących też tropy doganiáiąc/ nieprzyiaćiele powywłoczyli/ á w niżerną niewolą odwiedli/y ná rożne ſtrony porozwáli: ták dálece/ że Trácyą/ Máćedonią/Ordy Tátárſkie/y też Azyą/ Ruſkiemi poimáńcámi záprzątniono. Zgołá nád ſto tyśięcy człowieká w niewolą náten czás wźięto/ z niezliczoną trzodą/ ſtádá/ y wſzeláćich korzyśći zdobyćą. Crom. lib. 30. fol. 581.

12. Zakon Rycerzow Pánny Máryey. Cro. li. 7. fol. 173

13. Żołnierze Krzyżá ś. Crom. lib. 25. fol. 504.

14. Groſz świętego Piotrá. Crom. lib. 4. fol. 64.

15. Rycerze Bożogrobſcy. Crom. lib. 7. fol. 164. y 170.

16. Wędrowká Bićzownikow. Crom. lib. 12. fol. 269.

17. Kánonicy Bożogrobſcy. Crom. lib. 6. fol. 131.

18. Senatu Krolewſkiego známienity y śmiáły poſtępek. Crom. lib. 19. fol. 379. o tym też ná kárćie 160. maſſ.

19. Ludwik Krol / o pożpolſtwo nie mniey/ niż o ſłáchtę pieczołował ſię/przetoż vbior niekiedy odmieniáiąc/wśi

y miá-

y miástá przeieżdżał/nádsłuchiwáiąc/ coby o Mytnikách/ o Poborcách/ Sędziach/ Vrzędnikách iego / á nawet y o sámym nie táynie pospolstwo przeßeptywáło: y w wielu rzeczách/ z tákich wiec podchwyconych mow siebie poprawiał á vrzędniki strofował. Crom. lib. 13. fol. 297.

20. Henryká Cesárzá w Sákramencie struto. Crom. lib. 11. fol. 245.

21. Wymyślny wynálazek strzelby. Cro. lib. 13. fo. 294.

22. Gedeon Arcybiskup/wiedząc że mu iáwne nápominánia iego vcho wolne v Xiążęcia Mieczysłáwá stárego / zámknęły/ßtuczny zmysł wynálazł/ iákoby Xiąże własnym sie swym sądem osßácowáć mogł. Niewiáste tedy náprawił ktora brzydką á mizerną wdziawßy ná sie odzieża przed obecność Xiążęcą przyßłá/ gdzie żáłosnym głosem/narzekániem y płáczem zmyślonym záwodząc/pomocy v niego żądá. Płáczem tákim y wrzaskiem przykrym porußony Mieczysław/przywołáć niewiástę kazał/ przyczyny płáczu/ y czegoby potrzebowáłá wypytywał. Przekładáłá oná skárgę mowiąc: Máiąc Pánie Miłościwy trzodę owiec rozrodzoną/ oddałám one w opiekę Synowi / á ten zásie do pásienia poruczył ią był Owczarzom/ zá ktorych potym niedbálstwem/wilcy poßárpáli trzodę / skądem ia sierotá do ostáteczne go/przyść musiáłá vboßtwá/ proßę tedy / ábyś spráwiedliwym rozsądkiem winnego nálazßy/onemu ßkodę nágrodzić mi roskazał. Przypozwáni owczárze/ ktorzy tákże z naprawy przyßli byli/dáiąc o sobie spráwę/iákoby nie przez ich niedbálstwo/ále przez młodzieńcá niecnotę / ktory nie synem iey własnem/ále pásierbem iest/ßkodá oná vrosłá. Albowiem on názbyt będąc myśliwym / psy okrutne chował/ ktorzy záiadßy sie/ część trzody sámi pomordowáli / á część rozproßywßy/y po knieiách leśnich rozegnawßy/wilkom ná drapież podáli: On tedy sam ßłußnie ßkodować ma ná wßytkim: my áni psow odegnáć/áni owcom pierzcháiącym zábieżeć mogli. Stánął ná sądy młodzieniec / á wina swo-

i ná owczarze chalal/odpowiádáiąc/ żemći ia psy tákie dla obrony owiec vchował/ wszákże nie zbiiał tym dostátecznie obronienia swego. Záczym wyrozumiawszy správę Mieczysław/y trochę nád nią pomyśliwszy / pásierbowi szkody płácić nákazał. Przypádli ná Dekret Xiążęcy y Senatorowie wszyscy ná oney správie śiedzący : gdzie zárázem Gedeon/ powstawszy rzekł : iż správiedliwie y dosyć mądrze správę osądziłeś Xiąże Miłośćiwy. Młodzieniec zápráwdę vbostwá máćierzyńskiego/y poszárpánia owiec / wszytkę winę popada/ że psy podobne wściekłym miedzy trzodą miał y one rozpuścił/ktorzy owiec od wilkow nie tylko nie bronili/ ále sámiż częścią poiedli/ á częścią w gęstwę leśną zápędziwszy/ w pászczękę wilkom drapieżnym łekkiwe stádko nágnáli. Ale w ten czás dopiero Vrzęd Sędziow prawdźiwych dostátecznie wyráźisz/kiedy sámego śiebie osądziwszy/ dekretowi przećiw osobie inszey vczynionemu sam pierwey przez śię dosyć vczyniss. Ná śiebie sámego teraz wyrok słuszny podałeś: ćiebieś sámego potępił. Ty ábowiem mátką twoią Rzeczpospolitą Polską długo kwitnącą / y szeroko rozprzestrzenioną watliss / ćiebie oná ná świát puściwszy / y z młodzieńczych lat wypieściwszy/ ná Pompę ták zacney godności wyniosłá. Tobie trzodę swoię/ y śiebie sámę do czuyney obrony y opieki wierney zleciłá. A ty trzodę zlecona/ łákomym Sądow y vrzędow pzekupniom podałeś : ty psy ziádle/ to iest/ surowe á okrutne Vrzędniki twoie/ máiętnością/ zdrowiem/ y krwią ludźi niewinnych tuczyss : ktorych zásłepiona chćiwość y niesyta żárliwość ták sie dáleko wzbiłá/ że możnieyszy chudszego iáko wilk drapieżny owce rwie/y krom karánia ćiśnie. Te szkody y niepożytki wszytkie Rzeczypospolitey/ty sam mass słusznie nágradzáć iákoś samże osądził. Pámiętay ieśli nie ná ludzki/ tedy wżdy ná Boski wyrok/ktoremu żaden chociaż wielki / choć przeważny/ możny y mądry/ żaden zwinąć y vskodzyć nie może. Co ábyś z woley y rozkázánia twego pochodźić miało/ácz prześłe správy twoie/ktore

re ſtárym cię záraz z młodych lat názywáć kazały rozumieć tego bronią/ ná tobie iednák wſzytká winá przyſycha. Ty przykład y okázya wſzytkiego złegopodáieſz/gdy tákich pſow twoich nie powſćiągaſz/gdy wilkow nie odganiaſz/gdy ná oſtátek vrzędy y godnoſći ná pokupna wendety brzydkiego targowiſká wykładaſz. Opámiętayże ſię tedy/ á ná mizerną y oſpecona mátkę Rzeczpoſpolitą vtrapioną/ ktorąś w obfitoſći obiął/ okiem weyźrzy litoſćiwym: nie przywodź o zgubę tey ktorąś powinien záchowáć. Wiec ieśli w przeſłych ſkodách vſpráwiedliwić ſię iey niechceſz/ábo nie możeſz tedy wżdy iuż nápotym ſerc ludzkich nie zákrwáwiay/ nie przywodząc wiecey o ſkwirk narodow wolnych. A ták o tym rozumiey/ że przez mię iednego wſzytká teraz Rzeczpoſpolitą do nog twoich vpadáiąc/ świebodnieyſzego pánowánia vniżenie proſi. Wczym ieśli proſby iey ſłuſzne niechętny odepchnieſz/ oneć ſam snadź Bog w cáłoſći y pokoiu záchowáć raczy/ ále záś ná cię gorſzą pomſtę wyleie/ á niż kiedy ná Krolá Mieczyſłáwá/ ná Boleſłáwá wtorego/ przodki twoie/ y ná Władyſłáwá twegoż Brátá z á snadź ſurowſza vopuſći/á niż ná wſzytkie Tyránny/ ktorzy kiedykolwiek ábo łákomie/ábo názbyt oſtrze roſkázowáli/ poniewáż ich ſtráſznemi przykłády/y dokończeniem mizernym poruſzyć ſię nie myśliſz. Crom. lib. 6. fol. 140.

23. Potwarzy y nienawiść ná dworách Páńſkich pánuią. Crom. lib. 7. fol. 169.

24. Pochlebſtwá v dworu wiele. Cro. lib. 19. fol. 383

25. Roman Gálickie y Wołodymierſkie Kśiąże/ nie pomniąc ná przyśiege vczyniona/nieſłychánym okrucieńſtwem y cokolwiek mak ſrogich ználeść ſię mogło/ wſzytkę ſłáchtę Gálicką onemi gubił/ tey ná to záżywáiąc przypowieści: Beſpiecznie plaſtru nie zieſz/ dokąd pſzczoł nie wybiieſz. Crom. lib. 7. fol. 162.

26. Moſkwá Tátárom Zawołgſkim hołduiąca/y obwiązána byłá/á ták ſtrárádnie/ że poſłom Tátárſkim/ á náwet

Gońcom

Gońcom / 26. maß też o tym wyżey ná kárćie 119. y 120. O woynie Moſkiewſkiey.

27. Izydor Metropolitá Kiiowſki / Vniey pierwßy Autor/od Ruśi nie przyiety. Crom.lib.22.fol.450. Gierárd Władyká Ruſki Kátholikiem. Crom.lib.9.fol.199. Zgodá Grækow z Láćinnikámi. Crom.lib.9.fol.206.

28. Po oddániu w ſtan Małżeńſki Corki Kśiążęcia Litewſkiego Giedyminá/zá ſyná krolá Polſkiego Kázimierzá/ Polſká ludnieyßa y żyznieyßa zſtálá ſie. Crom. lib. 11.fol.250.

29. Czechowie/ktorych Heretykámi názywáią / do Ceremoniy Kośćielnych/ od Krolá y od Biſkupá przypußczeni. Crom.lib.20.fol.397.

30. Roku 1339. Krol Kázimierz Anny żony ſwey przez śmierć oſtradał/ niewiáſty w muzyce y w tańcách nád zamiar kochániacey ſie/ ták dálece/ iż śpiewaki/piſzczki/ y inſze rozne Muzyki wßędzie z ſobą woźilá. Cro.lib.12.fol.263.

31. Zygmunt Kśiąże Litewſkie/od Janá Rusiná Kśiążęcia Czártoryiſkiego/ y inßych niektorych Ruſkich y Litewſkich Pánow/w Trokách zámordowáne / miał Niedźwiedźicę z młodu chowáną/ ktora záwße ták v ſtołu / iáko y w pokoiu czuynie go pilnowálá. Tá ábo zá nim gdy ßedł ſpáć nie weßlá/ábo wiec według obyczáiu / ná przechod wypußczona wyßlá/ y od zbuntowánych kędy indziey záwárta byłá. Ná kßtałt tedy oney przedrápywáiąc páznokćiámi we drzwi łożnice Kśiążęcey buntownicy/ wolno do pokoiu wpußczeni/ nátychmiaſt Zygmuntá nic ſie niespodźiewáiącego zábili. crom.lib.21.fol.420.

32. Boleſław Kśiąże Mázowieckie żonę ſwoię o corkę Páwłá Sunowſkiego Woiewody niekiedy Belſkiego/vtrektány od Bráćiey y Senatorow ſwych / iż ſie nierownie ożenił/táż lekkośćią/iáko był poiął od ſiebie ią oddalił: ktore záprawdę Małżeńſtwo / dáleko mniey w ſobie nieprzyſtoyności miáło/ á niżli Brátá iego Konradá / ktory napierwey

z Krákowá chłopá prostego wwiozszy żonę/sobie niezbożnym małżeństwem przyłączył/ á oney záś przez śmierć pozbywszy/ y Xiążęca powaga pochowawszy/ druga także nieznáczną dźiewkę Alexego nieiákiego corkę sobie zá żonę poślubił. Crom. lib. 29. fol. 557.

33. Jágiełło Krol Polski/ Jáblek nie rad widźiał/ á náwet ani zápachu ich znieść mogł. Crom. lib. 20. fol. 407.

34. Máwrzyniec Biskup Wrocłáwski od zapáchu rożey vmárł. Crom. lib. 8. fol. 180.

35. Bolesław syn Kázimierzá/ od vkłoszenia gádźiny/ vmárł. crom. lib. 7. fol. 152.

36. Zygmunt Cesarz/ Zyszke ślepego woyna przekonáć nie mogąc/ niezmiernemi obietnicámi do siebie przyłudzáć musiał. (Crom. lib. 19. fol. 383.) Ten vmieráiąc/ z własney sie skory oblupić/ á ona bęben powleć roskazał/ zá pewną rzecz prorokuiąc/ że tylko ná sámy głos bębná onego/ truchleć y vpadáć serca przeciwnikow ich miały. Crom. lib. 20. fol. 391.

37. W Prádze Collegium przepyszne/ dla wpráwowánia w náuki ludźi Litewskich/ Jádwigá krolowa Polska/ lub gotowe kupiłá/ lub sámá záłożyłá: máiętnośći bogáte/ skądby mu dostáteczne szły podátki/ nádáłá: Ktore Collegium/ pospolićie Krolowey domem rzeczone było. Crom. lib. 15. fol. 318.

38. Krol Jágiełło/ w Korczynie ná Seymie wálnym/ wyiednał to sobie prośbámi/ że mu dla oswobodzenia dźierżaw Dobrzyńskich wolne Pobory nowotne/ wszytkie stany zgodliwie nád zwyczay postąpili/ to iest/ po 10. groszy z łanow tylko sámych chłopskich/ á mieyskich wypłácáć: ktory to Pobor z dawnych y zwyczáynych wyszszey miánowánym podátkiem dwu groszy rádelnych złożywszy/ pisze/ że sto tysięcy grzywien pożytku Krolowi ná ten czás vczynił. Ale záś tych czásow/ chociaż to ludnieysza y práwnieysza iest Polská/ á wszdy z Poborow tákich dáleko mnieysza summá

przychodźi. Crom. lib. 16. fol. 333.

39. Woyná w Czechách o wiáre Roku 1424. Crom. lib. 19. fol. 378. Ciężcy Czechowie Cesárzowi Zygmuntowi y pogránicznym Niemcom. Crom. lib. 19. fol. 383.

40. Listy zdrádliwe Cesárskie do Witoldá. Crom. lib. 19. fol. 374. Y posły zdrádliwe. Crom. lib. 19. fol. 386 Witold Cesárzowi surowa odpowiedź dawa / w te słowá: Jam Korybutá do Czech vmyślnie posłał / áby ták nád Cesárzem krzywd y zgwałcenia Przymierza zemścił sie / skád mu y teraz ziáchác nie każe / áby poznał wżdy Cesarz / iáko to ma ludźi cnotliwych pod przymuszczka przyiáźni zdrádźiecko oszukawác. Crom. lib. 19. fol. 375. Witoldowi Krolestwo Polskie przynieśiono / ále go on nie przyiął. Crom. lib. 19. fol. 384.

41. Piotr Duńczyk 77. kościołow w Polszcze swym kosztem zbudował. Crom. lib. 5. fol. 113. Á potym zá potwarzą Krystyny Zony Wládysłáwá wtorego / oczy mu wyłupiono / &c. O tym Pietrze naydźiesz wyższey ná kárcie 62.

42. Wládysław Jágiełło / práwo o Małżeń twie tákie obwołác kazał / áby żaden Kátholik z ludźmi wiáry Ruskiey Małżeństwá nie zácinał / wyiąwszy kiedyby Rusin / ábo Ruská od swey Greckiey Religiey / ná Rzymską przystác chciáłá. Crom. lib. 15. fol. 316.

43. Mieściug Xiąże Pomorskie żonę własną máiąc / z Mnichą iedną gámratliwie żył. Crom. lib. 10. fol. 229.

44. Kázimierz pierwszy Krol / pierwszy miedzy krolmi Polskimi literat. Crom. lib. 4. fol. 72.

45. Wládysław Jágiełło / w vżywániu łáźniey ták dálece nie pomierny / że iey co trzeći dźień záwsze vżywał. Niektorzy / iż sie w niey kázdego dniá mywał / piszą. Crom. lib. 20. fol. 407.

46. W Kśiążęciá Jágiełłá nádewszytkich w przyiemney łáscze y miłości przodował Woydyło nieiáki / chłop wieśniaczego narodu / błáhey kondycicy był / iednákże chytry / wykrętny /

wykretny/zmysiny/y ná wßytko obrotny. Ten gdy naprzod v Oycá Jágiełowego Olgierdá/zá piekárzá służył/á w spráwách niektorych Xiążęcych rozrządzał swoie/gruntownie oświádczył/ wnet od niego Łożniczym / á potym rychło Podczáßym vczyniony był: y ták áż do sámey śmierći Xiążęcey w serdecznym kochániu iego był. Względem czego też y sam przez śię Jágiełło / nierzkąc że go rownie iáko y Oćiec miłował/ áże też śiostrę zań swoię rodzoną wydał. Crom. lib. 14. fol. 309.

Zá chłopá Xiążną wydána.

47. Bolesłáwá wstydliwego / Leßká Białego synà / Władysław Cieśliż Laskonogi/ czyli Plwáczż/ niewiedzieć Roku zbáwiennego 1228. zá Synà sobie przywłaßczył. Crom. lib. 8. fol. 177.

48. Biskup Krákowski / od Bolesłáwá wstydliwego Xiążęćiem został. Crom. lib. 9. fol. 217.

49. Nieoßácowány skarb złotá/ śrebrá/ kámieni drogich/ klawátow kosztownych/y inßych dostátkow obfitość/ wspánoßoney dawnych Xiążąt Ruskich skárbnicy/ ná odbudowu Zámkách/niższym y wyższym/we Lwowie záßtano: miedzy tymi známienite były dwá krzyżá złote/ wielą kámieni kosztownych sádzone/ z ktorych w iednym zásklepiona była cząstká prawdźiwego drzewá krzyżá świętego/ á to y teraz ießcze widziemy w kościele Krákowskim: ználeziono ktemu dwie Koronie/ krzesło drogo robione / y ßáty ßczyrym złotem bogáto przetykáne / y drogiemi kámieńmi zewßąd gęsto sádzone / ktory skarb z sobą zábrawßy Kázimierz/ do Polski odwiozł &c. Crom. lib. 12. fol. 263.

50. Strzały Tátárskie/ páncerz/ káftan/y ßyßak przebiiáią. Crom. lib. 8. fol. 186.

51. Kochánek Xiążęcy ścięty. Crom. lib. 10. fol. 231.

52. Tátárowie przysięgáią / wody ná dobyte ßáble wlawßy/y wypiwßy/okrutnie zátym złorzecząc temu/ktoryby przymierze gwałcić ważył śię. Crom. lib. 30. fol. 586.

53. Gdy Litwin niektori Mißtrz do zgwałcenia ciągnął/

gnał / prosiłá go áby iey gwałtu nie czynił / ſć. naydźieſſ o tym wyżſſey kártá 185. O czyſtośći.

54. V Głogowian wiecey ważyłá wiárá y zwierzchność Xiążęca / á niżeli miłość własnych dźieći ſwych. Bo Ceſarz rozgniewány / iż mu ſię niechćieli poddáć / ſć. naydźieſſ też o tym w Spoſobie woiowánia / kártá 130.

55. Gdy z obu ſtron / to ieſt / od Krzyżakow y Polakow liczba / męſtwem / y dźielnośćią woienną / rowni ſobie żołnierze byli / iedno że Polakom z plácu ſwego / ná ktorymſtali / przykro było / gorzyſto / y trudno bárzo nieprzyiaćielá nábieżeć; ochraniáiąc tedy / áby im w iednym rázie y z nieprzyiaćielem y z trudnośćią nieſpoſobnego mieyſcá mocowáć ſię nie przychodźiło; przetoż ná zakol obiáchawſſy / ná wcześnieyſſym mieyſcu / y iuż ná wydálſſym págorku / przećiwko onemu págorkowi w ſſeregi ſię práwili. Záczym niżeli woyſká zewrzeć ſię z ſobą miáły / pierwey Konrad Niemiec Sleżak nieiáki / z podchoragwie krolá Węgierſkiego Zygmuntá / z pośrzod pułkow nieprzyiaćielſkich / ná śrzod plácu wyiechał y kogokolwiek z Polakow do poiedynku powabił. Lecz w tymże cżáśie zaraz Jan Sczycki Doliwczyk przećiwko niemu wypadł. Złożyli w tym hártowne drzewá / gdźie zbity od Polaká y ſtrzępowány Sleżak / niemało o ſtłutku y nádániu ſię wálney bitwy / káżdy ſwemu woyſku práktykę przyniośł. Rzeżwo zátym nátychmiaſt krzyknawſſy ſtronie obiedwie / przećiwko ſobie poſkoczyły. Długo wątpliwie bitwá trwálá / y żaden drugiego z mieyſcá ná ktorym z rázu opierał ſię / y kroku nie vſtępował. A ták gdy ſię iuż woyſká ſpráco-wáły / właśnie iákoby vmyślnie obiedwie ſtronie bitwy poprzeſtawſſy / rozno troſſeczkę názad cofnęli ſię / ránnych pochwytuiąc / rány obwiiáiąc / w więźniách zamiány czyniąc / á z śiebie / y z koni pot iáko nayrychley ścieráiąc: A náwet piſſą o tym / że z obudwu ſtron woyſká / trunki do śiebie wypiiáli / y wzaiem przeſſ dzáli / vkázuiąc / iż z ſobą ſtrony nie woiowáły / ále ráczey podigrywáły / ſkoro zátym woyſká ſo-

Vtarczká poiedynkowa

bie co

bie co z wietszego wytchnęły/wnet z obu stron znáć dawszy/ nie mnieyszym nád pierwszy vporem / znowu bitwę wznowili/ znowu sie obrażáli y trupámi składáli / á zwyćiestwo przedsie do żadney nie przystępowało strony. Powtore tedy w zaiemnym nieiákim pozwalániem bitwę przerwáli y odetchnęli/ odpocżawszy iednák iáko y pierwey znowu w sie przedsie vderzyli / iuż lub vmrzeć / lub tryumfowáć vpárte sercá. A zátym Jan Ostrowicki nazwiskiem Nászyánusz/ herbu Toporá/wywártym przytárszy koniem / Chorążego z przeciwney strony obálił / y záraz chorągiew/ ktora sie tylko iedna woysko nieprzyiacielskie iáko y náshe spráwowało/ wytrwał. Záczym dopiero/mieszáć sie y słábieć pułki nieprzyiacielskie poczęły. Dokuczáli náshy tym gwałtowniey lekliwym i dopiero sromotę boiaźń przemogłá / á oni tył podawszy/nagle pierzcháli. Bili náshy y vćiekáiących / áż wzdy noc życzliwá pogonią od nich záćmiłáż zostáło nieprzyiaciel ná plácu onym do ośmiu tysięcy/ zć. Crom. lib 17. fol. 354.

56. Był nieiáki świesto Rusin/ktorego Kázimierz krol ták vprzymie miłował/ że go też w iednym łożku z sobą poktadał. Crom: lib. 22. fol. 437.

KROTKIE ZEBRANIE

O
- Bogách Pogáńskich y poznániu prawdźiwe Bogá
- Dawnych Bogách Polskich.
- Dawnych Bogách Ruskich y Moskiewskich.
- Dawnych Bogách Litewskich.
- Zwyczáiach y Bogách Pruskich.
- Grách y obyczáiách dawnych Polakow.
- Narodách ktore przed tym ábo do krolestwá Polskiego należały/ ábo hołd Polakom płácily.
- Narodźie zgubionym/ ktory przed tym z Polską grániczył.
- Krolestwách dawnych/z ktorych teraz Krolestwo

O { Polskie złożone.
Litwie y Ruśi ná przemiáne pánuiącey.
Początku krolestwá Polskiego.
Cżásie ktorego Polacy y Ruś y Litwá Chrześciánmi zostáli.

O Bogách Pogáńskich / y poznániu prawdźiwego Bogá.

WSzytek práwie okrąg ziemski záraz od rozrodzenia sie po Potopie narodu ludzkiego / zdrádliwych cżártow chytrośćią omamiony/wiárę prawdźiwą/iednego prawdźiwego Bogá/ niezbożnym wielu Bogow fałszywych bálwochwálstwem zátárł był: chwaląc naprzod dla zasług iáich/ábo dla dobrodźieystw wźiętych/ludźie vmárłe: potym cżárty przeklęte/ zmyślonymi cudámi/ do oczu y serc ludzkich wkradáiące sie/ktemu Słońce/ Mieśiąc/ y co známienitsze stworzenia/ y prace rąk Bożkich: á wiec nieme y brzydkie bestyie źwierzętá/ ptaki/węże/cebule y czosnki. A nieostátek nie máiąc miáry szaleństwu/ żeláznym/lepionym/ málowánym przemysłem ludzkim słupom / cześć y chwałę sámemu Bogu należącą/oddawáli. Ale te szkárádne y strászliwe ciemności / nieogárniona dobrotliwość Jezusá Christusá Bogá y cżłowieká prawdźiwego/ po wielu lat iáko iásność naśliczniejszą z niebá rozświecáiąc/ rozpędźiłá/ rozesławszy po świecie wszytkim ludźie pewne/ we wszytko Coprocz doskonáłości żywotá / cudow spráwnych / y nátchnioney od Bogá náuki niedoszáteczne/áby oni narod ludzki/śidłámi szátáńskimi zámotány/ od błędu do prawdy / od grzechu do niewinności/ od niecnot do świątobliwości / ná ostátek od fałszywych Bogow niezliczoney liczby/y od brzydkich obrzędow/do poznánia iednego prawdźiwego Bogá/y do świętey prawdźiwey wiáry/ przywiedli. Crom. lib. 3 fol. 42. y 43.

O da-

O dawnych Bogách Polskich.

Chwalili Polacy/ y narody insze Słowiáńskie/ zá Bogá Iowissá osobliwie/ Marsá/ Plutoná/ Cererę/ Wenerę/ Dyánnę/ názywáiąc ich Jessa/ Ládem/ ábo Ládonem/ Nilia/ Márzánna/ Zezylia/ Zewonia. Tym oni ná cześć Oltarze słupy/ gáie/ y Kápłany poświecáli/ tym ofiáry oddawáli/ bydło zábiiáli/ onym ná chwałe roczne świętá/ schadzki/ vczty/ tańce/ kleskánia/ śpiewánia/ y rozmáite gry zwodząc obchodźili/ ktore to obrzędy świat Bálwochwalskich/ że y Długoss czásow swych nieco po przyięciu wiáry Chrześciáńskiey/ zeznał/ támże wspomina mowiąc: że zwykli byli mężczyzná/ białegłowy/ stárzy y młodźi/ ná gry y tańce zgromadzáć sie wespołek/ wkasnie pod czásem Swiątek náss ych/ ktore schadzki ludźi stádem/ iáko bydło ábo trzodę iáka názywano. Stądże podobno Ruś y Litwá/ śielánie zwłasczá zwyczay táki chowáią/ iż tańce swoie wiodąc/ rękámi kleszcza/ y Ládo porotarzáią. Długoss wspomina/ że w Gnieźnie stał Kościoł Nilley ábo Plutonowi ná cześć poświęcony: Mieli ktemu wiecey Bogow Polacy/ iáko to Żywie/ co wyłożyć możeß żywotnym/ Pogodę/ Pochwist/ co Miechowitá powietrzem/ á ia niepogodą wykładam. Stądże Názuzowie niewczesnosć powietrza pochwiścielem mánuią. Crom. lib. 3. fol. 43. y 42.

O stárych Bogách Ruskich/ y Moskiewskich.

Do inßych Bogow swoich/ Lelá y Polelá Rusacy przydawáli/ ktorych słyßymy/ że y tych czásow/ pod piiány wieczor wspominaią/ y rozumieią/ że ci Castorem y Polluxem są. Piorun zásie Strybe/ Gorsá/ Mokosłá/ Ruś właśnie chwaliłá/ iáko dźiecie Roczne ich pokázuią/ w tym biedźie/ y nikczymnym Bálwochwalstwie długo narod ten przebywał.

bywał. Napierwſzy z Słowakow Bułgárzy/ po Roku Páńſkim 860. á po nich Ráſcyáni/Serbowie/ Boſnacy/ Xárwaci/Dálmátowie/ Illirycy/zá Pánowánia/iáko Blondus świádczy/Swiátoplugá/ábo Swieropilá/ wiárę Chriſtuſową y żywot obyczáynieyſzy od Grękow pográniczných/ á od Włochow przyięli. Przy wzmiance o Ruśi vczynioney/ Moſkwy ſzkodá przepominác / ktorey ludźie/ miedzy wielą Bogow fałſzywych Perkonoſá/ to ieſt / Piorun chwalac / bálwáną onemu ná cześć niegdy byli wyſtáwili: Tegoż przy przyimowániu wiáry Chrześćiáńſkiey obáliwſzy / do Rzeki z lámentnym śpiewániem dla vtopienia ciągnęli. A gdy go ná moſt rzeki oney przywlekli / y bić kiiámi poczęli / wrzeſzczał y nárzekał Cżárt przez Bálwáną onego/Wrzucony potym z moſtu ná głębią pornął/ lecż prętko zás wyrynawſzy/ kiiem miedzy gmin ludźi ná mośćie ſtoiących cíſnął / y kilku zábił. Czym pámiątkę ſobie czyniąc/tákim ſzaleńſtwem ludźie zárázil/że y tych cżáſow obywátele Nowogrodu wielkiego(tám ſię ábowiem dźiało) młodź zwłaſzczá / ná káżdy Rok gdy ten cżás przychodźił / ná dwie cześći rozdwoiwſzy ſię/ná moſt wychodzą / gdźie rownie ſzalonym / ſámi z ſobą walcżąc/ ſzkodliwie rány/ á podcżás y śmierć zádawáią ſobie. Crom. lib 3. fol. 42.

O ſtárych Bogách Litewſkich.

LItwá/ ogień zá Bogá wyznawáiąc / w záwárćiu ochędożnym/ y co w głowniey ſzych miáſtách/iáko świątość iáką chwalilá. Piorunowi zásię Perkonoſem go názywáiąc/ vcżćiwość Bogu należącą wyrządzálá. Gáie y przewybornieyſze drzewá niektore w puſzczách/zá świętę poczytálá/ták iż áni ſiekierą áni żadnym inſzym naczyniem y ſpoſobem/nie godźiło ſię nádrażáć. Jákoż y nie przepiękło ſię to drugiemu/ gdy ktory zabobony tákie gwałcić ważył ſię. Abowiem gwałtowniká tákiego nagła cżártowſka ſprawá/ ábo nátychmiaſt

tychmiast zábiiálá/ábo wiec ná członku iákim zárażálá. Jaßczorki nád to y węże nie krom boſtwá iákiego być Litwa ſudżilá / owßem ie zá gospodárſkie Bogi w káżdym domu chowáiąc/kármilá/ mleko im ſtáwiálá/ á ná ofiárę kury y ká pluny rzezálá/ biorąc to ſobie y wßytkiey Fámiliey / zá nießczęśćie ſrogie/y nieuchronione zginienie/ gdyby kto z onych gádżin iednę/nierzkąc zábił//vderzył/ále też y potrącił. Obchodżili też co Rok/ vroczyſty y záwołány zabobonow ſwoich obrzadek/práwie ná początku Páżdżierniká / po vprzątnieniu z polá/ ná ktory wielkim tłumem z żonámi/z dźiećmi/ y z czeládźią zchadzali ſię/ gdźie przez cále trzy dni / tych potraw ſámych vżywáli/ktore byli bálwanom ſwoim zá ofiárę nábiwßy/pokládli/z woyny záś wroćiwßy ſię/ łupy nieprzyiacielſkie / y iednego kogo z więźniow / miáſto ofiáry żywo palilá/trupy ludźi vmárlych/z naykoßtownieyßymi ßátámi ktorych był vmárły zwykł ießcze zá żywotá záżywáć/ ktemu z końmi/ y z rynßtunkiem wßytkim / w ogień rzucáli: ſtoſy záś drew z trupámi powinnych ſwoich goráiące/ mlekiem/ pátoką/ y miodem ſyconym/względem ofiar zádußnych/ obſlewáli. Crom. lib. 15. fol. 315. & 313.

O zwyczáiách y Bogách Pruſkich.

Pruſowie ciáłá vmárlych/ze wßelkim koßtownym y námilßym ßat/koni/y oręża zbiorem/ palili. Dußom ludźi pobitych/ też ludźie zábiiáiąc/ ſtypy odpráwowáli/ſłońce/ mieśiąc/ bydłá/ gádżiny / robáctwá/ ptáſtwá / wody/ ognie/y nie wiem czego tylko zá Bogi nie chwalili. Crom. lib. 3. folio 57.

O Grách y obyczáiach dawnych Polakow.

Zwykli byli w Polßczę/ mężczyznę/ białegłowy/ ſtárzy y młodżi/ ná Gry y Tańce zgromadzáć ſię weſpołek/ wła-

śnie pod czás Swiatek náßych/ ktore schadzki ludźi ſtádem iáko bydło ábo trzodę iáko názywano. Zá pánowánia záś Mieczyſłáwá/ Polacy myśliſtwem/wydźierſtwem/ y wzaiemnym zaboyſtwem paráiąc ſię/nievżytymi/okrutnymi/potwarnymi y przykrymi vboßßym y poddánym ſwym bywáli/ á wiáry Chrześćiáńſkiey nieprzyſtoynie vżywáli. Potym zá krolowánia pierwßego Krolá Polſkiego Boleſłáwá/nazwiſkiem Chábrá/nie wymyślne mieli práwá Polacy/y przeto w długie nie wdawáli ſię ſądy. Lecz iáko ſámá ſłußność vkazálá/ ták trudności ſwoie miárkowáli/ á podczás ßáblá w poiedynku ſprawy ich rozſtrzygálá / więtßey ceny był mąż bitny/á niż Prokurator wykretny: klamáć / ßalić/ potwarzáć/ cudzego prágnąć/ niezgody mnożyć/ zá rzecz ßkárádną y nieuczćiwą miano/ ztądże wiecey á zgołá ſámá tylko w ludźiach onych twitnelá chęć do ſławy / y zabáwy woienney. A náoſtátek zá niedbálſtwem y poblażániem pierwßych ießcze Xiążąt/niecnotliwy á práwie Pogáńſki obyczay/miedzy Pány/ßlachtą/ y miedzy Rycerſtwo wdárł ſię był: że w droge idący/kiedy y kędykolwiek podobáło ſię im/ wrodzáie y ſiánożęci Rolnikom wypáſywáli / á nierzkąc paßą/ leczy ſtácyie wßelákiey żywności ſkłádáć im nákázywáli / ábo wiec ſámi do gumien/ßpichlerzow/y ſpiżarń wtamawßy ſię przez gwałt/wßeláką ſpiże zábieráli/ná czym nie doſyć ießcze máiąc/oſtátki ktorych zábráć nie mogli/ z niecnoty rozrzucáli/ deptáli/ palili/y iáko mogąc wniwecz obracáli/ bydłá z paßeń/konię z ſtáien zábieráli/ z wozow y plugow wyprzągáli / y do ſwey potrzeby vżywáli/ ktore potym ábo zrobione/ ábo też wynedznione odſyłáli/ á kiedy ſię podobáło/tedy ſobie przywłaßczywßy/ná ſwą potrzebę zażywáli. Nád to dobrá y oſiádłości Duchowne/ po śmierći Biſkupow y Xiąplanow/ inßych náieżdżáiąc / plundrowáli: Toż y ſámi Stároſtowie Xiążęcy czynili/ á gumná/folwárki y ſkárby Xiążęce/ z dobr Kośćiołom y Szpitalom nádánych bogáćili. A chociaż poſtępki tákie doſyć niecnotliwe / niepráwiedliwe

wiedliwe/okrutne/y niepobożne były / chociaż ludźie vbogie/ nieznośnie cisnęły/á wßákoż iż dawnym zwyczáiem zástárzá le będąc/práwem nieiákim wspierały sie / y życzliwośćia potężnieyßych ktorym korzyść przynosiły/ broniły onych: przeto trudno bárzo odcinác było / przedśie iednák Roku Chrystusowego/ 1180. złożywßy Seym w Leczycy/ ná tym chęć práwa y wßytko stáránie swoie záśádźił Káźimierz/że vstáwę wniosł/ ktora Pogáńskie one/ y ludźiom Chrześćiáńskim nieprzystoyne obyczáie z gruntu wykorzenił. Crom. lib. 3. fol. 44. y 59. lib. 6. fol 145. y 509.

O narodách ktore ábo przedtym do Krolestwá Polskiego należáły/ ábo hołd Polakom płácíły.

1. WIndowie ábo Wenedowie / to iest Słowacy / zá pánowánia Leßká trzećiego/ należeli do Polski/ á potym lub to zá gnuśnośćia/ lub zá vmyślnym zániedbániem potomnych Xiążąt Polskich / z posłuszeństwá onych wydárli sie. Ziemowit iednák czwarte Xiąże/po śmierći Leßká trzećiego / Wenedyckim Xiążętom Popielá stárßego wnukom y potomkom / ktorzy sie byli od Cycá iego odłączyli/ woyną podnieść / ktora oni bárziey w obrone mieyscá / á niżeli w śiłe swá dufáiąc / długo zwłoczyli / wßákże vkrocemby byli / by był ieszcze Ziemowit w Gnieźnie zmárßy/ z świátá nie vstąpił / w Roku wtorym po trzydźiestym / kończąc pánowánie swoie. Crom. lib. 2. fol. 33. & 426. & 430. & 39. lib. 3. fol. 61.

2. Bernhard Wápowski rozumie / iż Lech pierwße Xiąże Polskie/ po kilká kroć szczęśliwym z Niemcy potykał sie boiem: gdźie Krolikà nieiákiego poiedynkiem zábiwßy/ tożtrzewne z niego y okßite odniosł łupieży / támże częścią ßturmem/ częścią przez poddánie sie/ wiele miast pobrał/ á przeciągnąwßy Páństwo swe áż pod Wezerę / ábo Wizurg

Rzeke / nád brzegiem oney miáſto záłożył/y Brzemia od ćiężaru/ ktory z vſtáwiczney obrony obywátel ponoſił / onoż miáſto názwał/teraz Brema/inácżey troſzeczka Niemiec názywa/ miáſto ieſt budowne / wielkie / y dobrze potężne. Crom. lib. 2. fol. 24.

3. Potomkowie Lechá/woien wiele z Niemcy/y z inſzymi pogránicznymi ludźmi toczyli/ á náwet y morzem ná on czás ſzcześćia fortunnie Polacy pokuſzáli/ábowiem wielkość okrętow ná to ſpoſobnych ſporządziwſzy/ á odnoga Wenedyckiego ábo Báłtyckiego morzá przebywſzy/Rugią/Pheonią y niektore inſze wyſpy Duńczykom odięli / y rozmáite z nimi wodą y ziemią bitwy toczyli. Náoſtátek zá powodem iednego z potomkow Lechowych / Wyſsimirzá Xiążęćiá známienitym wodnym boiem / Krolá Duńſkiego Sywárolá porázili/ ktory będąc od nich wypędzony / część ſobie Krolestwá odprosił ná nich/ hołd roczny z niego im poſtąpiwſzy/ ktemu Juczią y Szkánią puściwſzy: Dwie zásię poimáne dźiewki iego/ iedne z nich Norwegom/ á druga Niemcom záprzedáli/ Synà tylko Jármeryká w zakłádzie wźiąwſzy/ ztądże Wizimierz Xiąże wielka máiąc obſtrość więźniow/ onemi dwie miáſtá nádmorſkie oſádźił/ z ktorych iedno Wizimierzem (Wiſmárem teraz zową) od imieniá ſwego / á drugie Dáńſkiem ábo Gdańſkiem/od Duńczykow pobitych/ pogromionych/ y ná ono mieyſce wprowádzonych/ názwał/ ktore miáſto niepoczeſne doniekąd y nieznáczne będąc / do tákiey potym okazáłości y ozdoby przyſzło/ iż ieſt nayznámienitſze/y nie tylko pulnocnych ábo zachodnich kráiow / ále ze wſzytkiego práwie świátá naydoſtátecznieyſze y wſzelákich ſkłádem towárow nápełnione/ targowiſko. Crom. lib. 2. fol. 25.

4. Náleżáłá przedtym do Polſki ziemiá Serbſka/ Rámá/ábo Rugia/ Ditwonia / ktora Luzákiem zową/ Márgrábſtwo Brándeburſkie y inſzych miaſt bárzo wiele/ o ktorych czytay v Crom. lib 2. fol. 33. pod tytułem Leſzká trzećiego.

Ziemie

5. Ziemię Czeſko podbili Polacy/á Prágá y Wiſegrad Zamek Krolowi Polſkiemu Boleſławowi Chábremu poddáli ſię/od tego czáſu Czechowie Krolá Polſkiego podátnikámi byli. Crom. lib. 3. fol. 50. & 51.

6. Pomorzány Polacy podbili zá Leßká trzećiego/dźiedźicznym práwem należáły do Polſki. Bo gdy Leßek trzeći nádmorſkie kráiny wßytkie/ miedzy Bábiem y Elbem Rzekámi/do morzá ſię Niemieckiego ściągáiące / miedzy Syny dźielił / Boleſławowi ſtárßemu doſtáłá ſię Pomorſka źiemiá. Crom. lib. 2. fol. 32. & 40.

7. Morawy część wielką Polacy zá pánowánia Arnolphá Ceſárzá podbili byli/ y dla tegoż narod Morawiánow ná ten czás hołdownym y obwiązáłym był Krolowi Polſkiemu. Też Morawy Czechom przypádły. Crom. lib. 3. fol. 52.

8. Slaſko w dźierżáwie Polſkiey było / y wiele w nim Xiążąt Polſcy wizerunkow poſpolitych pánowánia ſwego/y ſobie zoſtáwili. Crom. lib. 4. fol. 70.

9. Port Káczybeyſki zá Krolá Władyſłáwá trzećiego/ dźierżáwo był Polſką. Crom. lib. 18. fol. 365.

10. Po śmierći Przemyſłá Krolá / wiele miáſteczek Márgrábiowie Brándeburſcy y Myßeńſcy Polakom odźieli. Crom. lib. 11. fol. 234.

¶ Ziemiá Wołoſka Krolestwu Polſkiemu przedtym hołdowálá. Jeſt Wołoßá narodem grubem/boiownym/ y zdrádźieckim / rolá nie pieczołuie ſię bárzo Wołoßyn/ lecz trzodą y woły tuczne ná vrząd wychowuie / gdyż kráie ich nayżyzneyßze páſtwiſką máią/ tymże ſię też podobno dźieie/ iż v nich więtße Owce y Woły nád inßе Polſkie rodzą ſię / ktoremi oni w wielkim práwie doſtátku nierzkąc pogránicżney Rusiey/ y Węgrom / ále też y Polakom / Pruſakom / Ślężakom/ Czechom/ Niemcom/ Słowakow/ Włochom y Turkom/co Rok dogadzáć zwykli/wiárę Chrześciáńſką Greckim kßtałtem obchodzą. Zowią też Mołdáwą też właśnie

kráine/ co ieśliże od Rzeki/ czyli też od kad inad/ dostáteczńie wiedźieć nie możemy/zá czásem ten ieden narod ná dwoie Państw rozciety/ też y w nazwisku rozdwoiać sie począł/ ták iż ci ktorzy sie ná wschod/ y nápulnocy sklániáiąc Podolánom przylegli/ nazwisko Wołochow zátrzymuią/ á ktorzy sie zás południowego boku Siedmigrodzkiey źiemie gránicámi dotkneli/ tych náśzy właśnie Multanámi/ á drudzy Transalpinámi zową. Crom lib. 12. fol. 274. & 275.

¶ Prusowie podátki Polakom składáli/ y corok składáć od onego czásu Boleśławowi pierwszemu Krolowi obiecáli. Crom. lib. 3. fol. 57.

O Narodźie zágubionym ktory przedtym z Polska grániczył.

PO ześciu z świátá Boleśławá Wstydliwego/ obiął Kśięstwo Krákowskie y Sedomierskie Leszek Czarny/ stryieczny Synowiec iego/ ktorego był samże Boleslaw/ Succesſorem Monárchiey vczynił/y ktory/lub to zá żywotá ieszcze/ lub też záraz po śmierći iego do Krákowá y z żoną był przyiechał/ á pogrzebowi Oycá pr y vlaszczonego powinną vczćiwość oddawał. W czym ná on czás żaden zgołá przećiwny onemu nie był/ potym Henryk Dobry nazwiskiem/ ále nie sámą rzecżą/ poimániem trzech przez zdrádę Kśiążąt. Przemyslá Wielkopolskiego/Henryká Legnickiego syná Boleslawá tyſego/ y Henryká Głogowskiego syná Konradowego/wzniecił srogą woynę z Bo Przemyslowego nieszczęścia żáłośnie lituiąc/ gdy czestym p saniem/ y poselstwem nic przystoynego v Hetmáná otrzymáć nie mogł/ woyną nád nim mścić sie zámyślił. A ták iáko skoro woysko zebrał/ á p ułki też Wielkopolskie/ y Pomorskie/ ná mieysce náznáczone ściągnęły sie/ záraz we trzy pułki woysko we Wrocławskie Henrykowe dzierżáwy zápuściwszy/ srodze ie áż pod sámę orzedńiście Wrocławskie zwłowáły:

Zaczym

Záczym kray wßytek Wrocláwſki popuſtoßywßy / ktemu korzyść obfita zábrawßy / lud posiłkowy rozpuścił. Leßek y z woyſkiem/do domu odciągnął. Ale ná drugi Rok Litwá z Jádźwingáni / naglym wtárgnieniem / kráiny Lubelſka trzemá pułkámi ſrodze puſtoßyłá. Sądy ná ten czás Leßek według zwyczáiu odpráwował w Krákowie / gdy opewniono o wtárgnieniu nieprzyiaćielſkim. Nátychmiaſt wßytkiego poniechawßy / á ßłáchćic ktora przy nim y też ná drodze byłá / wſtok ſię ármować / á z ſobą wyieżdżáć roſkazawßy / dáleką drogą w kray Lubelſki przyiechał. Ale iuż nieprzyiaćiel / nábrawßy korzyśći odchodźił. Gryzł ſię tedy Leßek w ſercu ſwoim / iż áni nád nieprzyiaćielem nie zemśćił ſię / áni ludźi w niewolą zábránych wetować pogody nie miał. Potym iednák zá pobudką ſnu pocießnego / puśćił ſię zá nieprzyiaćielem / iego prześládkiem / ktorego miedzy Narwią á Niemnem Rzekámi doiechał / gdyż obciążony nieprzyiaćiel zdobyczą / nammicy poſpießyć ſię nie mogł. Potrwożyli ſię w tym ná nieſpodźiewánie przetki przyiazd Poiakow Pogánie / prwáżáiąc śmiáłość ich / iáko ſię oni zá woyſkiem waleczným / y doſyć ludnym ták opodal w pogonią iść kuśili / wßákże iednák do potrzeby co rychley ſię ſpráwili / zá powodem naybárźiey Jádźwingow ludźi przedźiwnie śmiáłych. Poſtoczyli náßy do nich / iednoſtaynym vßykowáni hufcem / gdyż y płác leśna obcßłośćią ściśniony / y máłe woyſko / w ktorym ledwie ßeść tyśięcy konnego było człowieká / ná więcey hufcow ludźi rozßykować bronilo Wßákże Pogánie rzeźwie pierwßy ſtos náßych ſtrzymáli. Ale więźmowie zábráni / poznawßy chorągwie ſwoich / á widząc / że nieprzyiaćiel wßytek ſię vdał do boiu / tráfunkiem dopadßy orßa / z tyłu nań mężnie vderzyli / bezbronni záśie / więc y ſáme niewiáſty / wołániem ſercá ſwym dodawáły / á nieprzyiaćielá trwożyły. Náwet pśi / ktore z ſobą wiedli Pogánie / y ktorzy ſię przed tym ná przyiazd náßych wiſiało wyiąc y vradáiąc rádowáli / okrutnym kośániem nie

przyiaćie-

przyiaćioły żárli. Przetoż lekliwym niebeſpieczeńſtwem przelęknieni/że wßytkiey śiły do láſow bliſkich vchodźić poczęli. Przynaglał vciekáiącym Leßek/ przynagláli y więźniowie/ żalem y gniewem ścińnieni/ ná przemiány pobudzáiąc ſię/ iednákże noc dokończyłá pogoniey. W teyto bitwie oſtátek Jádźwingow/ ktorzy ſię vpornie Polakom opieráli/ y od przyietey wiáry Chrześćiáńſkiey odſtáli byli/ do ßczętu wygládzono. Táki Leßek płon wßytek odbiwßy/ y nád to go ze zdobyczy nieprzyiaćiół pobitych przyczyniwßy/ ze zwyćięſtwem do Polſki wrócił ſię. Crom. lib. 4. fol. 69. & lib. 8. fol. 189. 190. & 193. & lib. 10. fol. 221. & 220.

O Kroleſtwách dawnych z ktorych teraz Kroleſtwo Polſkie złożone.

1. Litwá miálá przedtym zá Krolá Mindowá Kśiążęćiá ſwego Roku 1252. Crom. lib 9. fol. 200.

2. Ruś miálá zá Krolá Dániełá nieiákiego. crom. lib. 9. fol. 206. 207. 208.

3. Pruſka źiemiá miálá zá Krolá Weydewutá nieiákiegoś. Strykowſki lib. 2. fol. 37.

4. Morawiánie mieli też ſwego Krolá. Crom. lib. 2. fol. 39. Ci przedtym do Polſki należeli. Crom. lib. 3. fol. 52. & 61. Lecz potym Morawy Czechom przypádły. crom. lib. 4. fol. 70. & lib. 5. fol. 87.

O Litwie y Ruśi ná przemiáne Pánuiącey.

1. Dawnych cżáſow Litwá narod gruby/ dźiki/ y nieznáczny/ kráiny Ruſkie plundrować począł był/ ktory Ruſacy krwáwym boiem gdy porázili/ nie máiąc z niego co inßego bráć/ powrozy/ kobiatki/ y wienniki/ ktoremi narod ten w láźniách zwykł pot wychwoſtywáć/ ná znák zoł-

du ſkłá-

du składáć mu nákazáli. crom. lib. 6. fol. 164.

2. Lubárt syn Giedyminá Xiążęcia Litewskiego / poiąwszy corkę Xiążęcia Włodymierskiego / wszytkę włość Ruską Litwie przyległą záśiegnął / Xiążętá Ruskie w potęgę przez rozrodzenie śię / y niezgody ich wyćieńczále / ábo zhołdowawszy / ábo też przez dobrowolne poddánie / do posłuszeństwá przywiodszy. crom. lib. 12. folio 263. & 269.

O początku Xięstwá Ruskiego. Crom. lib. 2. fol. 38.

O początku Xiążąt Ruskich. Crom. libr. 3. fol. 46.

O początku Krolestwá Polskiego.

ROku 997. Otto Rufus / Cesarz Chrześciáński / z wielkim bárzo y ozdobnym orszakiem / do Polski wiechał. Przyięty od Bolesłáwá Chábrego / y podeymowány Cesarz ze wszytkimi / bárźiey á niż możność y szczodrobliwość Krolewska niosłá. Do tego miedzy wiele vpominkow kosztownych / służba ze wszytkim stolowym naczyniem złotym y śrebrnym / ktorym co trzeći dzień záwsze inárszym stoły zákładano: wiec też obićiem y szátámi drogiemi vdárowány. Chcąc tedy Cesarz ták hoynemu Gospodarzowi / zarowno chęć pokazáć / námowiwszy śię z podrożną Rádą swoią / wnet Bolesłáwá Krolem miánował / Towárzyszem go / y przyiaćielem stolicy Rzymskiey názwał / od podátkow Cesárskich / y wszelkiego práwá wolnym go czynił: Koronę mu zátym przy odpráwowániu od Gaudentiusá Arcybiskupá / wroczystych obrzędow / ná głowę sam włożył / áby Koronácia tá wiecznie onemu / iuż od tąd y nástępcom iego / ktorzyby w Polszcze Krolowáć mieli / służyłá / wárował. Crom. lib. 3. fol. 49.

O czásie ktorego Polacy / Ruś y Litwá Chrześćiánmi zostáli.

1. POlacy Chrześćiánmi zostáli zá Mieczysłáwá / Roku 965. Crom. lib. 3. fol. 45.
2. Ruś wiárą Chrześćiáńską przyiełá Roku 980. Crom. lib. 3. fol. 43.
3. Litwá Chrześćiáńską wiárą przyiełá/ Roku 1386. Crom. lib. 15. &c.

FINIS.